

## Nieskuteczność wydziedziczenia nieślubnego dziecka

Wyrok  
Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny  
z dnia 3 grudnia 2014 r.  
I ACa 702/14

### Teza

W sytuacji, w której spadkodawca nie traktował syna jako członka swojej rodziny i to nie z przyczyn wymagających napiętnowania zachowań syna wobec spadkodawcy czy innych członków rodziny, lecz takiego ukształtowania wzajemnych relacji przez spadkodawcę, w których od narodzin syna po jego dorosłe życie dominowało wykluczenie syna z życia spadkodawcy, poniżenie i lekceważenie zarówno przez spadkodawcę, jak i pozostałych członków rodziny, pozostaje w sprzeczności z ustawowymi regulacjami dotyczącymi pozbawienia uprawnionego zachowku. Przyczyny wydziedziczenia zostały wymienione w art. 1008 KC, a contrario, ich brak w znaczeniu istnienia w rzeczywistości czyni wydziedziczenie bezskutecznym.

Teza redakcyjna Legalis

- Rzeczp., [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl), Legalis
- Kodeks cywilny, Art. 5, Art. 1008 pkt 3

Numer 1203188

### Skład sądu

Przewodniczący: SSA Zofia Kawińska-Szwed (spr.)  
Sędziowie: SA Tomasz Ślęzak  
SO del. Joanna Głogowska

### Sentencja

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r. w Katowicach na rozprawie sprawy z powództwa S. U. przeciwko W. J. i I. M. o zachowek na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 28 lutego 2014 r., sygn. akt I C 332/12

- 1) zmienia zaskarżony wyrok:
  - a) w punkcie 1 o tyle, że kwotę 50.000 złotych podwyższa do kwoty 94.475 (dziewięćdziesiąt cztery tysiące czterysta siedemdziesiąt pięć) złotych,
  - b) w punkcie 3 o tyle, że wysokość pierwszych jedenastu rat wynosi po 8.000 (osiem tysięcy) złotych miesięcznie, ostatnia dwunasta rata wynosi 6.475 (sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt pięć) złotych,
  - c) w punkcie 4 o tyle, że należną Skarbowi Państwa od pozwanych opłatę od pozwu podwyższa do kwoty 4.702 (cztery tysiące siedemset dwa) złote,
- 2) oddala apelacje pozwanych w całości oraz apelację powoda w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanych na rzecz powoda 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- 4) nakazuje pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie 2.224 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia cztery) złote tytułem opłaty od apelacji, od uszczenia której powód był zwolniony.

### Uzasadnienie

Powód S. U. domagał się zasądzenia tytułem zachowku od pozwanych W. J. i I. M. kwot po 139.000 zł z

odsetkami od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Podał, że jest nieślubnym dzieckiem C. U., który zmarł w dniu (...) Sąd Rejonowy w C. w sprawie II Ns 1951/09 stwierdził nabycie spadku po zmarłym na podstawie testamentu przez jego siostry W. J. i I. M. W skład spadku wchodzi zabudowana nieruchomość gruntowa. Powód jest uprawniony do połowy wartości udziału spadkowego tytułem zachowku.

Pozwane I. M. i W. J. wniosły o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Zarzuciły, że testament zmarłego zawierał zapis o wydziedziczeniu S. U. z powodu niedopełnienia przez niego obowiązków rodzinnych względem ojca. Zmarły do śmierci nie wybaczył powodowi, gdyż ten nie utrzymywał z nim żadnych kontaktów od dziecka.

Ponadto podniosły, że kwota, której domaga się powód jest kwotą kuriozalną. Zmarły brat pozostawił po sobie zabudowaną nieruchomość gruntową, tj. ziemię orną o powierzchni 1,2441 ha z budynkiem o powierzchni 60 m<sup>2</sup>, nadającym się do rozbiórki, wartą najwyżej 100.000 zł.

Powód oświadczył, że kwestionował zasadność wydziedziczenia i zarzucił, że spadkodawca nadużywał alkoholu i nie interesował się nim od chwili jego urodzenia, nie nawiązał z nim pozytywnych więzi emocjonalnych. Powód, już jako dorosły człowiek usiłował nawiązać z nim kontakty, niestety rodzina spadkodawcy wyganiała go z posesji, znieważała i uniemożliwiała porozumienie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 50.000 zł z odsetkami od prawomocności wyroku, a w pozostałej części powództwo oddalił i rozłożył zasądzoną kwotę na 10 rat po 4.000 zł i 2 raty po 5.000 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd oparł wyrok na ustaleniach:

Spadkodawca C. U. zmarł w dniu (...) Spadek po nim, na podstawie testamentu nabyły siostry W. J. i I. M. w "części každy z nich.

C. U. nie był żonaty. Ze związku pozamałżeńskiego z A. J. miał syna, powoda S. U.

W testamencie z 12 stycznia 2004 r. wydziedziczył powoda, gdyż nie dopełnia on względem niego żadnych obowiązków rodzinnych. Testamentem tym spadkodawca odwołał też w całości testament sporządzony w dniu 20 listopada 1990 r., w którym powołał do spadku, jako jedyne spadkobierczynie siostry W. J. i I. M.

W skład spadku wchodzi nieruchomość gruntowa położona w C. przy ul. (...), oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr (...) (obecnie działki (...)) o powierzchni 1.2441 m<sup>2</sup>, zabudowana budynkiem mieszkalnym z kamienia wapiennego i cegły o powierzchni 79,14 m<sup>2</sup>, wybudowanego w latach 50 - tych ubiegłego wieku oraz budynkiem gospodarczym, opisana w księdze wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w C.. Wartość rynkowa tej nieruchomości według stanu z daty otwarcia spadku, tj. 2 czerwca 2009 r. oraz według cen aktualnych na dzień 26 października 2013 r. wynosi 191.200 zł. Aktem notarialnym z 28 września 2010 r. pozwane W. J. i I. M. sprzedały powyższą nieruchomość za kwotę 160.000 zł tj. po 80.000 zł za każdy udział "części.

Powód i jego ojciec mieszkali w C. na tej samej ulicy w odległości ok. 2 km, mimo to nie utrzymywali ze sobą kontaktów. Spadkodawca łożył alimenty na utrzymanie powoda. Przez długi czas powód nie wiedział, że spadkodawca jest jego ojcem. Powiedziała mu o tym matka, ale powód nie miał pewności, czy informacja ta jest prawdziwa. Pierwszy raz rozmawiał z ojcem podczas przypadkowego spotkania na ulicy, pod sklepem, gdy ojciec podszedł do grupy stojących tam i pijących piwo pracowników cegielni, wśród których znajdował się również powód. Pracownicy ci ostrzegli powoda, że nadchodzi jego ojciec i będzie miał pretensje, że powód pije piwo. Gdy spadkodawca podszedł, przywitał się ze znajomymi i z powodem, następnie wszyscy wspólnie pili piwo. Od tego czasu zdarzało się, że powód i spadkodawca, tak jak poprzednio przypadkowo, spotykali się pod sklepem, gdzie powód często przebywał pijąc piwo. Powód zwracał się do swojego ojca po imieniu, nazywał go (...), nieraz prosił go o pieniądze na piwo. Zdarzało się, że powód przychodził na posesję, w której mieszkał ojciec, ale nigdy nie starał się wejść do jego domu. Zdarzało się, że babka powoda, która mieszkała z synem, przeganiała powoda z podwórka nazywając „najduchem”. Powód nie był traktowany jako członek rodziny C. U., nigdy nie uczestniczył w żadnych uroczystościach rodzinnych, nie był na nie zapraszany, sam również nie zapraszał ojca na swoje uroczystości. Po śmierci matki, C. U. zamieszkiwał samotnie, odwiedzały go siostry, które pomagały mu w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Na dwa lub trzy lata przed śmiercią podupał na zdrowiu i wymagał doraźnej pomocy w przygotowywaniu posiłków i robieniu zakupów. Nadal pomagały mu siostry oraz siostrzeniec. Powód nie interesował się losem ojca, nie wiedział o jego śmierci, nie uczestniczył w jego pogrzebie. Powód jest osobą niepełnosprawną, zaliczony został do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, może wykonywać pracę jedynie w warunkach pracy chronionej, gdyż cierpi na epilepsję.

Wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia, gdyż podana przyczyna musi rzeczywiście istnieć. Przepis art. 1008 pkt 3 KC, dla skuteczności wydziedziczenia

wymaga uporczywości postępowania uprawnionego do zachowku, tj. zachowania długotrwałego, wielokrotnego, a zachowania jednorazowe, czy stany krótkotrwałe nie uzasadniają wydziedziczenia. Ponadto zawsze zachowanie określone w art. 1008 KC musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie uprawnionego do zachowku. W ocenie Sądu Okręgowego przesłankę wydziedziczenia określoną w art. 1008 pkt 3 KC interpretować należy nie tylko jako określone zachowanie się uprawnionego wobec spadkodawcy, ale pod uwagę należy brać także przyczyny naruszenia przez uprawnionego obowiązków wobec spadkodawcy w aspekcie rzeczywistych stosunków rodzinnych istniejących między nimi. Zachowanie prawidłowych relacji rodzinnych wymaga bowiem współdziałania członków tej rodziny. Sankcyjny charakter wydziedziczenia od zachowku wymaga więc ustalenia cechy obiektywnie nieprawidłowego, zawinionego postępowania uprawnionego.

Mimo bliskiego pokrewieństwa spadkodawca nie sprawował władzy rodzicielskiej nad synem, nie realizował obowiązku pieczy, nie utrzymywał z nim kontaktów (poza przypadkowymi), nie uczestniczył w jego życiu ani nie zapraszał na własne uroczystości rodzinne. Znamienne jest, że ojciec i syn zamieszkiwali nie tylko w tym samym mieście, ale nawet na tej samej ulicy. Mimo obiektywnych możliwości, spadkodawca w ogóle nie zabiegał o to, aby zaistnieć w życiu syna jako ojciec. Powód poznał go dopiero jako kilkunastoletni chłopak, podczas przypadkowego spotkania na ulicy. Powstałe wówczas między nimi relacje w niczym nie przypominały relacji, jakie powinny łączyć ojca i syna. Powód traktował ojca jak kolegę z którym może się napić piwa i którego może poprosić o pieniądze na piwo. Postępując podobnie jak spadkodawca, powód nie interesował się życiem ojca, jego potrzebami, stanem zdrowia, w żaden sposób mu nie pomagał. W sprawie nie zostało wykazane, aby spadkodawca zabiegał o zmianę stosunku syna do siebie. Całokształt stosunków panujących między powodem a C. U. świadczył o braku między nimi pozytywnej więzi emocjonalnej, czy bliskości. Taki stan ukształtowany był wieloletnią praktyką, która zainicjowana została przez spadkodawcę. Wspólnota rodzinna między powodem a jego ojcem faktycznie nigdy nie istniała. Spadkodawca nigdy nie wymagał od syna spełniania obowiązków rodzinnych. Zachowanie syna wobec niego, a więc brak zainteresowania i opieki zgodne było z jego oczekiwaniami.

W ocenie Sądu, wynikające z powyższego stanu rzeczy zachowanie powoda wobec spadkodawcy nie może być zakwalifikowane jako uzasadniające pozbawienia go prawa do zachowku.

Pozwane nie wykazały, aby istniały jakieś pasywa (długi spadkowe), które należałoby odjąć od aktywów spadku. Zarzut, że poniosły koszty wystawienia nagrobka spadkodawcy nie został w żaden sposób udowodniony.

Wartość aktywów wchodzących w skład spadku po C. U. stanowi kwotę 191.200 zł. W przypadku dziedziczenia ustawowego spadek przypadałby w całości powodowi. Zatem należny powodowi zachówek wynosi połowę wartości spadku tj. kwotę 95.600 zł.

Ustalone okoliczności sprawy nie pozwalają jednak na uznanie, że powodowi należy się zachówek w pełnej wysokości. Żądanie pozwanych, aby przy zastosowaniu art. 5 KC pozbawić powoda zachowku w całości na uwzględnienie nie zasługuje.

W pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 KC przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. Nie można więc pomijać zachowania uprawnionego wskazującego na to, jak traktował spadkodawcę i w jaki sposób realizował obowiązki wobec niego.

Uwzględnienie żądania powoda w całości prowadziłoby do naruszenia norm moralnych zawierających reguły postępowania między ludźmi oraz podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Jakkolwiek z winy spadkodawcy nie doszło do nawiązania wspólnoty rodzinnej z powodem, to również powód w żaden sposób ze swej strony nie zabiegał o to, aby ten stan rzeczy zmienić. Jeżeli za życia matki ojca (swojej babki), jego wizyty na posesji ojca nie były mile widziane, to po jej śmierci, w ciągu ostatnich kilku lat życia ojca powód nie uczynił nic, aby wykazać swój związek z ojcem. Nie odwiedzał ojca, nie interesował się jego stanem zdrowia, nie wiedział nawet o jego śmierci, nie był na jego pogrzebie. Powyższe nie może nie mieć znaczenia przy rozpoznawaniu jego żądania o zachówek.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, iż istnieją podstawy do obniżenia należnego powodowi zachowku na podstawie art. 5 KC i zasądził na jego rzecz solidarnie od pozwanych kwotę 50.000 zł (pozwane nie przeprowadziły działu spadku).

Uwzględniając wniosek pozwanych, ich trudną aktualnie sytuację materialną i wyrażoną przez powoda akceptację powyższego wniosku, Sąd na podstawie art. 320 KPC należne powodowi świadczenie rozłożył na 12 miesięcznych rat.

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę

2.875,14 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której powództwo zostało uwzględnione (18 %).

Na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy, z uwagi na trudną sytuację materialną powoda i jego sytuację życiową, Sąd odstąpił od obciążenia go kosztami sądowymi z zasądnionego roszczenia.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok zaskarżyły apelacją obie strony.

Powód w punkcie 2 orzeczenia, w zakresie obniżenia kwoty należnego zachowku na mocy art. 5 KC. Domaga się jego zmiany przez zasądzenie kwoty 95 600 zł oraz kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Pozwane zaskarżyły wyrok w części uwzględniającej powództwo i zarzucając naruszenie art. 1008 pkt 3 KC, art. 233 § 1 KPC i 113 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wniosły o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz w obu przypadkach orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Wymaga w tym miejscu podkreślenia niesporna okoliczność, że testament, którym spadkodawca wyraził wolę wydziedziczenia swojego syna, sporządzony został 8 lat przed śmiercią spadkodawcy. Problemy zdrowotne pojawiły się u niego 2-3 lata przed śmiercią, przy czym nie był osobą obłożnie chorą. Wymagał doraźnej pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego, zakupach.

Pomoc tę świadczyły pozwane i okazjonalnie inni krewni. Spadkodawca konsekwentnie do chwili swojej śmierci nie wykonał żadnego gestu wobec powoda mogącego przekonywać, że traktuje go jak syna i oczekuje wzajemności w okazywaniu więzi. Zachowanie spadkodawcy było źródłem braku wiary u powoda, że tenże jest jego ojcem, pomimo potwierdzenia tego faktu przez matkę. Powód nie istniał w środowisku i życiu rodzinnym spadkodawcy, a najlepszy jego przyjaciel nic o synu spadkodawcy nie słyszał. Ten stan rzeczy w pełni obciąża spadkodawcę, który nie wyraził nigdy woli uczestniczenia w życiu syna, a także pewne próby zbliżenia, podjęte przez powoda w młodzięcym okresie i później, torpedowane przez rodzinę, akceptował. Ze swej strony nie przejawiał żadnej inicjatywy.

Nie sposób jest w tych warunkach podzielić wniosek Sądu Okręgowego, że brak przełamania ze strony powoda, w jego dorosłym życiu tak ukształtowanych przez ojca stosunków usprawiedliwia obniżenie należnego powodowi zachowku.

W okresie, kiedy spadkodawca częściowo podupadł na zdrowiu, nigdy bezpośrednio, czy też poprzez członków swojej rodziny nie wyraził chęci nawiązania kontaktów, poinformowania o sobie syna.

Okoliczności powyższe dowodzą, iż funkcjonowanie spadkodawcy zawsze opierało się na opiece matki i sióstr. Nie miał on ani faktycznej ani mentalnej, czy uczciwej potrzeby więzi z synem i nie oczekiwał jego wsparcia.

W tych warunkach wydziedziczenie powoda wykorzystane zostało jako instrument ochrony majątkowej spadkobierczyń, zaś podana przyczyna w sposób jedynie formalny wypełniała przesłankę z art. 1008 pkt 3 KC.

W rzeczywistości nie istniała w dacie dokonania wydziedziczenia po stronie powoda uporczywość w niedopełnieniu obowiązków rodzinnych.

Doszło bowiem do utrwalenia sytuacji, w której spadkodawca nie traktował powoda jako członka swojej rodziny i to nie z przyczyn wymagających napiętnowania zachowań powoda wobec spadkodawcy czy innych członków rodziny, lecz takiego ukształtowania wzajemnych relacji przez spadkodawcę, w których od narodzin powoda po jego dorosłe życie dominowało wykluczenie powoda z życia spadkodawcy, poniżenie i lekceważenie zarówno przez spadkodawcę, jak i pozostałych członków rodziny, co pozostaje w sprzeczności z ustawowymi regulacjami dotyczącymi pozbawienia uprawnionego zachowku. Przyczyny wydziedziczenia zostały wymienione w art. 1008 KC, a contrario, ich brak w znaczeniu istnienia w rzeczywistości czyni wydziedziczenie bezskutecznym.

Ocena bezskuteczności wydziedziczenia powoda dokonana została przez Sąd Okręgowy prawidłowo, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Apelacja ma w tym zakresie wyłącznie charakter polemiczny. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 KPC i 386 § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

Należność zasądnioną na rzecz powoda na mocy art. 320 KPC rozłożył na raty płatne przez okres 12 miesięcy, umożliwiając w ten sposób powódkom podjęcie starań o wywiązanie się z obowiązku oraz zgodę powoda na ratalną zapłatę.

Rozstrzygnięcie o kosztach za I instancję jest konsekwencją orzeczenia w przedmiocie roszczenia głównego.

W zakresie kosztów postępowania apelacyjnego orzeczenie znajduje oparcie w art. 98 KPC w zw. z art. 108 § 1 KPC.

### **Wymóg wskazania przez spadkodawcę przyczyn rozpadu małżeństwa przy określaniu zachowań kwalifikujących do wydziedziczenia**

Wyrok  
Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny  
z dnia 13 listopada 2013 r.  
VI ACa 578/13

Teza

Sam rozpad małżeństwa i pozostawanie małżonków w faktycznej separacji nie może być uznany za zaniechanie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, konieczne jest bowiem wskazanie przez spadkodawcę co było przyczyną rozpadu i dopiero określone zachowania ze strony osoby podlegającej wydziedziczeniu mogą być oceniane w kontekście przesłanek z art. 1008 KC.

Teza pochodzi z portalu [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)

- [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl), *Legalis*
- *Kodeks cywilny, Art. 1008*

*Numer 1049253*

Skład sądu

Przewodniczący - Sędzia SA - Teresa Mróz  
Sędzia SA - Agata Zając (spr.)  
Sędzia SO del. - Maja Smoderek

Sentencja

Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r. w W. na rozprawie sprawy z powództwa Z. M. (1) przeciwko K. Z. o zachówek na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt XXV C 1320/09 oddala apelację.

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 23 września 2009 r. Z. M. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego K. Z. kwoty 82.000 zł tytułem zachowku z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia.

Pozwany K. Z. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, przejmując na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty od pozwu.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 23 kwietnia 2009 r. zmarła D. M., pozostająca w chwili śmierci w związku małżeńskim z powodem Z. M. (1). Spadek po D. M. nabył w całości, na podstawie testamentu z dnia 25 sierpnia 2008 r. jej bratanek K. Z., zgodnie z prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie z dnia 24 września 2009 r. sygn. akt II Ns 684/09.

Testamentem z 25 sierpnia 2008 r. D. M. wydziedziczyła męża wskazując, że jest on alkoholikiem, nie leczy, awanturował się wielokrotnie, okradał ją, niełożył na utrzymanie rodziny, w związku z czym żyją w faktycznej separacji, nie świadczy jej żadnej pomocy, nie wiążą ich żadne więzy rodzinne, a jego postępowanie jest rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

D. i Z. M. (2) zawarli związek małżeński w 1959 r., nie mają wspólnych dzieci, natomiast powód posiada dzieci z innego związku.

W 1978 r. małżonkowie M. popadli w ostry konflikt, w rezultacie którego więzi małżeńskie między nimi uległy trwałemu, faktycznemu zanikowi. Małżonkowie nadal mieszkali w tym samym, dwupokojowym mieszkaniu i

żadne z nich nie wytoczyło powództwa o rozwód, jednak zajmowali osobne pokoje, robili oddzielne zakupy i płacili rachunki, mieli oddzielne miejsca w lodówce - ostatecznie spadkodawczyni zakupiła dla siebie osobną lodówkę, każde miało w pokoju własny telewizor, a między sobą porozumiewali się poprzez wiadomości pisane na kartkach.

Przyczyną pogorszenia się stosunków było nadużywanie alkoholu przez powoda, który po spożyciu alkoholu źle traktował spadkodawczynię, wszczynał kłótnie, a nawet groził jej pozbawieniem życia, spadkodawczyni bała się męża.

Spadkodawczyni swoich gości przyjmowała w swoim pokoju, podczas odwiedzin kolegi powoda, B. K., także wychodziła do swego pokoju, podobnie w czasie odwiedzin wnuka powoda spadkodawczyni nie siadała z nim i mężem przy jednym stole, lecz przebywała w kuchni.

Spadkodawczyni z własnych środków finansowała zakup nowego piecyka gazowego, który zamontowała z pomocą brata, powód bowiem, po awarii starego piecyka stwierdził, że takie urządzenie nie jest mu potrzebne.

Około 2002 - 2003 r. istotnie pogorszył się stan zdrowia spadkodawczyni, u której stwierdzono nowotwór jelita grubego, spadkodawczyni przeszła trzy zabiegi operacyjne w szpitalu przy ul. (...), była też poddawana chemioterapii, przeszła też operację wątroby w szpitalu przy ul. (...).

Od 2004 r. spadkodawczyni potrzebowała pomocy w robieniu zakupów, płaceniu rachunków, drobnych naprawach. Pomoc tę uzyskiwała od sąsiadów - w szczególności P. Ś., członków rodziny, w tym S. P. (1) oraz w późniejszym okresie od pozwanego, który dostarczał spadkodawczyni wodę w butelkach.

Około 2005 - 2006 r. zdarzyło się, że powód pod wpływem alkoholu leżał na klatce schodowej, blokując wejście do budynku, co spowodowało interwencję straży miejskiej.

Powód nie pomagał spadkodawczyni, nie był u niej w wizytą w szpitalu. Spadkodawczyni w okresach, gdy stan jej zdrowia był lepszy, udawała się do szpitala taksówką, poza tym do szpitala zawozili ją, a także dostarczali jej artykułów niezbędnych podczas pobytu w szpitalu pozwany, konkubina brata spadkodawczyni Z. B. i syn jej kuzynki S. P. (2), którego spadkodawczyni wskazała także jako osobę, którą należy powiadomić w razie jej śmierci.

W 2008 r. spadkodawczyni zamówiła wykonanie nagrobka do grobu członków swojej rodziny, w którym też chciała być w przyszłości pochowana, koszt wykonania nagrobka spadkodawczyni opłaciła za pośrednictwem S. P. (2).

W 2009 r. spadkodawczyni po raz ostatni została przyjęta do szpitala, pogotowie ratunkowe wezwał pozwany, którego spadkodawczyni powiadomiła, że źle się czuje, mimo iż przebywała w mieszkaniu razem z powodem. W trakcie pobytu spadkodawczyni w szpitalu do jej mieszkania udał się S. P. (2) aby zabrać dla spadkodawczyni perukę, powód pytał go gdzie przebywa żona, nie odwiedził jej jednak w szpitalu. Po kilkudniowym leczeniu spadkodawczyni została wypisana ze szpitala, jednak z uwagi na niezdolność spadkodawczyni do samodzielnej egzystencji jej brat z pozwany pobrali skierowanie do hospicjum, którym spadkodawczyni przebywała przez 6 tygodni aż do śmierci. Brat spadkodawczyni i pozwany powiadomili powoda o pobytku żony w hospicjum, powód nie odwiedził spadkodawczyni.

O śmierci żony powód dowiedział się w związku z koniecznością wyrażenia zgody na kremację jej zwłok, powód uczestniczył w pogrzebie, którego koszty pokrył brat spadkodawczyni H. Z.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powód należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku po D. M.. Przywołując treść art. 100<sup>8</sup> KC Sąd Okręgowy dokonał wykładni przepisu art. 100<sup>8</sup> pkt 3 KC uznając, że do najbardziej typowych przykładów niedopełniania obowiązków rodzinnych, mającego charakter uporczywy z nastawieniem psychicznym wyrażającym się w złej woli, należy: uchylenie się od zaspokajania obowiązku alimentacyjnego, brak osobistej troski czy zainteresowania chorym spadkodawcą, zerwanie kontaktów.

Sąd Okręgowy wskazał, że na powódzie, jako mężu spadkodawczyni, ciążył względem niej obowiązek pomocy, zwłaszcza w chorobie, a także obowiązek współdziałania dla dobra założonej rodziny, z obowiązków tych jednak powód się nie wywiązywał.

Zdaniem Sądu Okręgowego zachowanie powoda, polegające na nadużywaniu alkoholu, wszczynaniu kłótni i groźeniu spadkodawczyni doprowadziło do kilkudziesięcioletniej, trwającej do śmierci spadkodawczyni, faktycznej separacji małżonków, brak też podstaw do uznania, że powód podjął jakąkolwiek próbę przywrócenia prawidłowych relacji z żoną, a przeciwnie, powód utrudniał egzystencję spadkodawczyni i funkcjonowanie gospodarstwa domowego, nie zgadzając się na współfinansowanie wymiany niedziałającego piecyka gazowego.

Sąd Okręgowy wskazał też, że mimo trwającej przez 6-7 lat przed śmiercią ciężkiej choroby nowotworowej spadkodawczyni powód całkowicie ignorował jej potrzeby, a zwłaszcza nie udzielał spadkodawczyni pomocy w czynnościach życia codziennego (zakupy, płacenie bieżących należności) ani nie wspierał jej w procesie leczenia, wobec czego spadkodawczyni musiała korzystać z pomocy dalszych członków rodziny, a nawet osób obcych.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty spadkodawczyni pod adresem powoda, przytoczone w jej testamentie jako podstawa wydziedziczenia, okazały się prawdziwe i odpowiadały jednej z dopuszczalnych podstaw wydziedziczenia polegającej na uporczywym niedopełnianiu przez powoda obowiązków rodzinnych wobec spadkodawczyni.

Ponieważ w ocenie Sądu Okręgowego dokonane przez spadkodawczynię wydziedziczenie powoda jest skuteczne, powodowi nie przysługuje roszczenie o zachowek.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając błędy w ustaleniu stanu faktycznego oraz sprzeczność tych ustaleń z zebraniem materiałem dowodowym, a przez to przyjęcie, że nastąpiło skuteczne wydziedziczenie powoda przez spadkodawczynię.

Wskazując na powyższe pod wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa, a także o powołanie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego w celu dokonania wyceny majątku spadkowego lub o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił jego stanu zdrowia i wieku, błędnie przyjął, że powód nadużywał alkoholu i że w 1978 r. między powodem a jego żoną nastąpił ostry konflikt, podczas gdy zdaniem powoda małżonkowie do końca żyli zgodnie, oczekując na uroczystość wręczenia medalu za długotrwałe, zgodne pożycie małżeńskie. W ocenie powoda Sąd Okręgowy z góry założył, że jego świadkowie są mało wiarygodni, uznając za wiarygodne zeznania świadków pozwanego, zaś dokonana przez Sąd analiza faktów i dowodów uwzględniała jedynie te fragmenty zeznań świadków, które były korzystne dla pozwanego. Powód tymczasem wykazał, że każdy świadek ze strony pozwanego był zainteresowany finansowo i aktywnie uczestniczył w rozgrabianiu majątku po spadkodawczyni.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni przyjmuje za własne, uznając za bezzasadne podniesione w apelacji zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych i wadliwości w zakresie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów.

Dokonując oceny zgromadzonych dowodów Sąd Okręgowy wskazał, że większość świadków, których zeznania były w znacznym stopniu sprzeczne, pozostaje w różnego rodzaju relacjach ze stronami, wobec czego ocenę wiarygodności ich zeznań Sąd oparł na analizie treści zeznań pod kątem ich wewnętrznej sprzeczności oraz zgodności z zeznaniami stron. Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do zeznań wszystkich świadków, omawiając zauważone sprzeczności w tych zeznaniach i dokładnie analizując ich treść.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w [art. 233 § 1 KPC](#).

Zasada swobodnej oceny dowodów określona powyższym przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Ocena dokonana przez Sąd I instancji w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiada wszystkim wskazanym wyżej kryteriom, wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny, a ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek, lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny. Przede wszystkim Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał z jakich przyczyn uznał za niewiarygodne zeznania samego powoda, wskazując głównie na wewnętrzną sprzeczność tych zeznań, jak i sprzeczność z innymi dowodami, uznanymi za wiarygodne.

Dokonując oceny dowodów sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. W orzecznictwie wskazuje się, że "ramy swobodnej oceny dowodów ([art. 233 § 1 KPC](#)) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego" (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., [II UKN 685/98](#), wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., [IACA 1195/06](#)).

Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny dowodów co doprowadziło do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych. W szczególności nie ma podstaw do uznania, że Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy [art. 233 § 1 KPC](#) nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., [I CKN 1169/99](#), OSNC 2000/7 - 8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Postawione przez powoda zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i sprzeczności dokonanych ustaleń z zebrany materiał dowodowy oparte są na odmiennej ocenie wiarygodności zeznań świadków przedstawionej przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji, przy czym swoją ocenę powód opiera na stwierdzeniu, że wszyscy świadkowie przesłuchani na wniosek pozwanego byli finansowo zainteresowani i "aktywnie uczestniczący w rozgrabieniu majątku po D. M.", zaś, wbrew twierdzeniom powoda, okoliczność ta nie została przez niego w toku postępowania wykazana.

Uzasadnienie apelacji opiera się na przedstawieniu przez powoda jego wersji zdarzeń obrazujących przebieg ostatnich lat życia spadkodawczyni, z podkreśleniem, że spadkodawczyni znajdowała się w tym czasie pod silną presją swojej rodziny, która celowo izolowała powoda od informacji o stanie zdrowia i miejscu pobytu D. M.

W ocenie Sądu Apelacyjnego argumenty przedstawione w apelacji nie podważają prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, ani też trafności poczynionych na podstawie tych dowodów ustaleń faktycznych.

Niewątpliwie powód dochodząc należnego mu zachowku wykazał zaistnienie przesłanek z [art. 991](#) KC, zaś pozwany, kwestionując zasadność roszczenia, obowiązany był, zgodnie z [art. 6](#) KC do wykazania, że powód został pozbawiony prawa do zachowku z uwagi na skuteczne wydziedziczenie przez spadkodawczynię testamentem z 25 sierpnia 2008 r.

Skuteczność wydziedziczenia wymaga, zgodnie z treścią [art. 1008](#) i 100<sup>9</sup> KC, zarówno wskazania przez spadkodawcę w testamencie przyczyny wydziedziczenia, należącej do jednej z przyczyn zawartych w zamkniętym katalogu z art. 100<sup>8</sup> KC, jak i rzeczywistego istnienia wskazanych przez spadkodawcę okoliczności. Należy przy tym podkreślić, że podstawą do ustalenia przyczyny wydziedziczenia może być tylko treść testamentu, w którym spadkodawca ma obowiązek określić powody swojego rozporządzenia pozbawiającego wydziedziczonego zarówno prawa do spadku, jak i prawa do zachowku. Spadkobierca pozwany w sprawie o zachowek ma zatem obowiązek udowodnienia, że rzeczywiście zaistniały okoliczności wskazane przez spadkodawcę w testamencie, zaś rolą sądu jest także ocena, czy okoliczności te należą do jednej z przesłanek wskazanych w art. 100<sup>8</sup> KC. Nawet bowiem, gdyby w rzeczywistości istniała przyczyna uzasadniająca wydziedziczenie, ale spadkodawca tej przyczyny nie wskazał w testamencie jako podstawy wydziedziczenia, rozrządzenie spadkodawcy w tym zakresie nie byłoby skuteczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dają podstawy do uznania, że wydziedziczenie powoda było skuteczne.

Trafnie przede wszystkim Sąd Okręgowy uznał, że wskazane w testamencie powody wydziedziczenia mieszczą się w dyspozycji art. 100<sup>8</sup> KC.

Spadkodawczyni wskazała bowiem, że powód „jest alkoholikiem, nie leczy się, awanturował się wielokrotnie, okradał ją, nie łożył na utrzymanie rodziny, w związku z czym żyją w faktycznej separacji, nie świadczy jej żadnej pomocy i nie wiążą ich żadne więzy rodzinne”.

Niewątpliwie powyższe okoliczności mogą być uznane za wskazanie przyczyny w postaci dopuszczenia się przez wydziedziczonego upornego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sam rozpad małżeństwa i pozostawanie małżonków w faktycznej separacji nie może być uznany za zaniedbywanie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, konieczne jest bowiem wskazanie przez spadkodawcę co było przyczyną rozpadu i dopiero określone zachowania ze strony osoby podlegającej wydziedziczeniu mogą być oceniane w kontekście przesłanek z art. 100<sup>8</sup> KC. Spadkodawczyni wskazała na naganne zachowania powoda będące przyczyną rozpadu więzi między małżonkami, zaś postępowanie dowodowe wykazał, iż przynajmniej niektóre z tych okoliczności - awanturowanie się, nie łożenie na utrzymanie rodziny i nie świadczenie pomocy na rzecz żony - rzeczywiście miały miejsce i niewątpliwie są to zachowania kwalifikowane jako niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawczyni. Zachowanie uprawnionego uzasadniające wydziedziczenie na podstawie art. 100<sup>8</sup> pkt 3 KC musi się odnosić do osoby spadkodawcy i dotyczyć niedopełniania obowiązków rodzinnych względem niego - musi to być zachowanie długotrwałe czy wielokrotne, prowadzące do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych (np. wyrok Sądu najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r. [II CKN 1397/00](#)).

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, na powódzie, pozostającym w związku małżeńskim ze spadkodawczynią, spoczywały obowiązki wynikające z [art. 23](#) KRO, w tym obowiązek wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny.

Tymczasem w świetle dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, to naganne zachowanie powoda doprowadziło do kilkudziesięcioletniej, faktycznej separacji małżonków, zaś w ostatnich latach życia spadkodawczyni powód nie podjął próby naprawienia tych stosunków, a nadto nie wspierał spadkodawczyni w jej ciężkiej chorobie, ignorując jej potrzeby, skutkiem czego zmuszona była szukać pomocy zarówno u swoich krewnych, jak i osób obcych.

Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że wobec skuteczności wydziedziczenia, zgodnie z art. 100<sup>8</sup> KC, powód



został pozbawiony zachowku po D. M., co w pełni uzasadnia oddalenie powództwa. Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie [art. 385 KPC](#) Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

**Testament jako przykład dokumentu prywatnego; przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku; ciężar dowiedzenia prawdziwości podstawy wydziedziczenia**

Wyrok  
Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny  
z dnia 12 kwietnia 2013 r.  
I ACa 517/12

Teza

1. Testament ma charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 KPC), a nie że przyczyna wydziedziczenia istnieje.
2. Z art. 1009 KC wynika, że przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Podkreślenia przy tym wymaga, że zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie.
3. Materialny ciężar dowodu w zakresie prawdziwości wskazanej w testamencie podstawy wydziedziczenia spoczywa nie na powodzie, a na pozwanym spadkobiercy, który wywodzi skutki prawne z oświadczenia zawartego w testamencie (art. 6 KC).

Tezy redakcyjne Legalis

- [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl), Legalis
- Kodeks postępowania cywilnego, [Art. 245](#)
- Kodeks cywilny, [Art. 1009](#)

Numer 730967

Skład sądu

SSA Irena Ejsmont - Wiszowata  
Sędziowie  
SO del. Beata Wojtasiak  
SA Krzysztof Chojnowski (spr.)

Sentencja

Sąd Apelacyjny w Białymstoku - I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa D.W. przeciwko A.W. o zachówek na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 100/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) w punkcie I o tyle, że zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki kwotę obniża do 67.500 (sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset) zł;
- b) w punkcie II o tyle, że zasądzone od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu obniża do kwoty 127,50 zł;
- c) w punkcie III w ten sposób, że odstępuje od obciążania obu stron brakującymi kosztami sądowymi;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.142,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

IV. odstępuje od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

Uzasadnienie

Powódka D.W. domagała się zasądzenia od pozwanej A.W. kwoty 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem zachowku po matce powódki H.Ś. Podnosiła, że nigdy nie miały miejsca okoliczności wskazywane w testamencie H.Ś. z dnia 21 maja 2010 roku jako podstawa wydziedziczenia powódki, a nadto, że testament ten został sporządzony w warunkach uniemożliwiających H.Ś. oparcie się wpływom A.W. i W.W., gdyż stan zdrowia i zachowanie H.Ś. w ostatnim okresie życia uzasadniały wątpliwości co do jej świadomości i racjonalności zachowań.

Pozwana A.W. wносиła o oddalenie powództwa wskazując, że w testamencie z dnia 21 maja 2010 roku H.Ś. wydziedziczyła powódkę.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011 roku do dnia zapłaty, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 150 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i odstąpił od obciążania pozwanej brakującymi kosztami sądowymi.

Rozstrzygnięcie to zapadło po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych:

Powódka D.W. wraz z mężem W.W. i trojgiem ich dzieci A., P. i M. mieszkała w lokalu mieszkalnym oznaczonym numerem (...) położonym w A. przy ul. (...), którego właścicielką była matka powódki H.Ś. Małżeństwo powódki nie układało się poprawnie. Od wielu lat W.W. okresowo nadużywał alkoholu. W domu dochodziło do awantur. Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2007 roku w sprawie II K 347/07 Sąd Rejonowy w Augustowie warunkowo umorzył postępowanie karne wobec W.W. oskarżonego o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad żoną, teściową i dziećmi A., P. i M. w okresie od 1993 roku do 2005 roku na okres próby dwóch lat, zobowiązując go do bieżącego utrzymywania dzieci i do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Na skutek konfliktów pomiędzy małżonkami w połowie 2008 roku W.W. wyprowadził się do miejscowości K. i tam zamieszkał. Jeszcze w wakacje 2008 roku dołączyła do niego pozwana A.W.. Pomiędzy pozwaną a powódką dochodziło bowiem do kłótni, szarpaniny, pozwana dopuszczała się wobec powódki rękoczynów. Alimenty zasądzone od W.W. na rzecz A.W. zostały uchylone, a w kwietniu 2009 roku zasądzono od D.W. na rzecz A.W. alimenty w kwocie po 250 złotych miesięcznie.

W lokalu mieszkalnym oznaczonym numerem (...) położonym w A. przy ul. (...) mieszkała także H.Ś.. Zajmowała ona mniejszy pokój. H. Ś. urodziła się w (...). Była ona osobą schorowaną, cierpiała przede wszystkim na niewydolność serca, utrwalone migotanie przedsionków, zwyrodnienia kręgosłupa, przewlekłą chorobę obturacyjną płuc, wole guzowate tarczycy, kamicę pęcherzyka żółciowego. W związku z tym w ostatnich latach przed śmiercią była hospitalizowana, zwykle dwa razy rocznie na okresy od tygodnia do dwóch tygodni na Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala SP ZOZ w A. Ponadto raz, od 26 kwietnia do 3 czerwca 2004 roku H.Ś. przebywała na Oddziale (...) (...) Szpitala (...) ZOZ w S. Wówczas stwierdzono u niej organiczne zaburzenia depresyjne i utrwalone migotanie przedsionków. H. Ś. okresowo nadużywała alkoholu, ale jej stan zdrowia pogarszał się i na skutek starań powódki H.Ś. zerwała z nałogiem.

Do 2009 roku powódka opiekowała się matką, pomagała jej w kąpielach, czesaniu, sprzątała, przygotowywała posiłki, latem popołudniami wyprowadzała na podwórko, żeby zażyła świeżego powietrza i porozmawiała z sąsiadkami. H.Ś. z biegiem lat miała bowiem coraz większe kłopoty z poruszaniem się, chodziła przy lasce, a mieszkała na czwartym piętrze. Od 2002 roku H.Ś. przekazywała powódce część swojej emerytury na wspólne wyżywienie i swój udział w opłatach, pozostawiała część przeznaczając na zakup lekarstw oraz produkty żywnościowe kupowane wyłącznie dla niej, na jej życzenie. Powódka natomiast opłacała czynsz i wszystkie rachunki związane z korzystaniem z lokalu mieszkalnego. Od chwili obciążenia D.W. alimentami na rzecz A.W. pomiędzy powódką a H.Ś. zaczęło dochodzić do kłótni na tle finansowym, zwłaszcza w sprawie ponoszenia opłat za mieszkanie. Powódka nie pracowała zawodowo. Od 1998 roku leczyła się psychiatrycznie z uwagi na nawracające zaburzenia depresyjne, później zaburzenia schizofreniczne typu depresyjnego. Od 2001 roku przebywała na rencie z uwagi na niezdolność do pracy. Otrzymywała wówczas kwotę 952,60 złotych miesięcznie z zasiłkiem rodzinnym. Po potrąceniach związanych z egzekucją alimentów zasądzonych od powódki na rzecz pozwanej powódce pozostawała kwota 445,75 złotych miesięcznie z zasiłkiem rodzinnym. Powódka otrzymywała też od W.W. alimenty na rzecz dwójki młodszych dzieci w łącznej kwocie 550 złotych miesięcznie. H. Ś. skarżyła się sąsiadom, że musi opłacać wszystkie rachunki.

Pomiędzy powódką a H.Ś. dochodziło do kłótni także z uwagi na to, że w mieszkaniu H.Ś. zaczął pojawiać się S.T., którego powódka poznała w (...) w A. Od początku 2009 roku powódka korzystała bowiem w tej placówce ze wsparcia w funkcjonowaniu społecznym i z fizykoterapii. Powódka spędzała tam większość czasu (do godziny 15:00) i w mniejszym zakresie zajmowała się matką, co również wywoływało jej niezadowolenie. S.T. przychodził do mieszkania H.Ś., pomagał powódce w wywiezieniu ciężkich rzeczy z piwnicy i drobnych naprawach. W tym czasie stołował się on u powódki. S.T. co najmniej dwukrotnie nocował w mieszkaniu H.Ś. H. Ś. obawiała się, że powódka chce wprowadzić do jej mieszkania nowego mężczyznę, uważała, że S.T. był kochankiem powódki. Podczas jednej z wizyt S.H. Ś. wyprosiła go ze swojego mieszkania. Wtedy doszło do awantury pomiędzy powódką a H.Ś.. W trakcie awantury obie kobiety używały wulgarnych wyzwisk, powódka złapała matkę za ramię, drapiąc ją na ramieniu paznokciami i zaprowadziła do jej pokoju. Od tej pory w dalszych kłótniach pomiędzy powódką a jej matką H.Ś. czyniła powódce zarzuty co do jej związku ze S.T. H.Ś. skarżyła się sąsiadom, że powódka chciała sprowadzić konkubenta. W tej sytuacji sąsiadki H.Ś. poradziły jej, aby „wzięła w obronę zięcia” i wnuczkę A., wskutek czego w sierpniu 2009 roku W.W. z pozwaną wprowadzili się do lokalu mieszkalnego H.Ś. Doprowadziło to do nasilenia konfliktu powódki z H.Ś. Opiekę nad H.Ś. przejęła pozwana. H.Ś. mówiła, że A.W. jest jej najlepszą wnuczką i ona ją do śmierci dochowa. W dniu 10 września 2009 roku w Kancelarii Notarialnej notariusz L.H. Ś. sporządziła testament, mocą którego na wypadek swojej śmierci powołała do całego spadku swoją wnuczkę A.W.. Powrót do domu W.W. zbiegł się z wytoczeniem przez D.W. powództwa przeciw W.W. o rozwód i zastrzeżeniem się konfliktu pomiędzy małżonkami. Małżonkowie składali

na siebie nawzajem zawiadomienia o popełnieniu różnych przestępstw, wielokrotnie wzywali policję. H. Ś. i pozwana opowiedziały się w tym konflikcie po stronie W.W. Powódka wzywała policję również na skutek zachowania pozwanej. W związku z tym, że powódka nie uczestniczyła w większym zakresie w opłatach za mieszkanie wyganiano ją z domu, zabraniano korzystania z kuchni, z łazienki, z mediów. Ostatecznie w maju 2010 roku powódka wynajęła mieszkanie i wyprowadziła się zabierając ze sobą młodsze dzieci P. i M.. Wyrokiem z dnia 20 maja 2010 roku w sprawie I C 316/09 Sąd Okręgowy w Suwałkach rozwiązał przez rozwód związek małżeński D.W. i W.W., a wyrok ten uprawomocnił się w dniu 21 października 2010 roku. W dniu 21 maja 2010 roku w Kancelarii Notarialnej Notariusz L.H. Ś. uzupełniła swój testament z dnia 10 września 2009 roku w ten sposób, że wydziedziczyła powódkę, wskazując, że D.W. dopuszcza się względem niej rażącej obrazy czci i upoczywie nie dopełnia obowiązków rodzinnych względem spadkodawczyni, tj. od kiedy poznała swego konkubenta, chce go wprowadzić do mieszkania spadkodawczyni, a ponieważ spadkodawczyni nie wyraża na to zgody była ją kilkakrotnie, chwytła za gardło, wyganiała do „swego” pokoju, wzywała obelżywymi słowami, a ponadto nie opiekuje się testatorką, pomimo że jest ona osobą chorą i słabą. Od czasu wyprowadzki powódka nie odwiedzała H.Ś., ponieważ razem z nią mieszkali pozwana i W.W., z którymi powódka pozostawała w konflikcie. Od przełomu września i października 2010 roku H.Ś. mieszkała już sama, bowiem W.W. wyjechał do pracy za granicę, a pozwana rozpoczęła stacjonarne studia na Śląsku. Pozwana wyjeżdżając zapewniła H.Ś. opiekunkę z pomocy społecznej, która miała odwiedzać ją w domu, poprosiła też swoją koleżankę E.B., aby sprawdzała co się dzieje z babcią i ta odwiedziła ją dwa, trzy razy. Do H.Ś., która wówczas już nie wychodziła z mieszkania, z własnej inicjatywy zachodzili też sąsiedzi małżonkowie K., którzy częstowali ją obiadami. W połowie października 2010 roku H.Ś. znalazła się w szpitalu w A. w związku z nagłym pogorszeniem stanu zdrowia. Powódka odwiedziła ją tam dwukrotnie. W dniu(...) H.Ś. zmarła.

W dacie śmierci H.Ś. była wdową. Miała córkę D.W.. Syn H.A. zmarł jako niemowlę na początku lat sześćdziesiątych. Postanowieniem z dnia 8 lutego 2011 roku w sprawie I Ns 485/10 Sąd Rejonowy w Augustowie stwierdził, że spadek po H.Ś. nabyła w całości wnuczka A.W. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 10 września 2009 roku.

H.Ś. nie była chora psychicznie ani upośledzona umysłowo, brak też podstaw do przyjęcia, aby w dacie uzupełnienia testamentu wydziedziczeniem powódki spadkodawczyni wykazywała zaburzenia świadomości, otępienie, depresję czy inne istotne zakłócenia czynności psychicznych. Był z nią zachowany logiczny kontakt, orientowała się w sytuacji i otoczeniu, potrafiła uzasadnić swoje decyzje. Wykazywała się przy tym pewną chwiejnością i niestabilnością emocjonalną i zmiennością nastrojów, co jest częste wśród osób w podeszłym wieku. Cechą charakterystyczną tych zmian charakteru jest też upór, pewna sztywność sądów i sztywność myślenia. Wynika stąd raczej zmniejszona podatność na wpływy otoczenia i na sugestie innych osób. Stan zdrowia H.Ś. i jej sytuacja życiowa umożliwiały jej świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli w testamencie dotyczącym wydziedziczenia powódki.

W skład spadku po H.Ś. wchodzi jedynie własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) położonego w A. przy ul. (...) wraz z uzupełnionym w 2001 roku (przy przekształceniu z lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na prawo własnościowe) wkładem budowlanym. Obecnie wartość przedmiotowego prawa do lokalu wynosi 160.000 złotych.

Powódka nie otrzymała za życia H.Ś. żadnych darowizn ani zapisów. H. Ś. nie dokonywała też darowizn na rzecz innych osób.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy zaznaczył, że według [art. 991 § 1](#) KC zstępnemu spadkodawcy, który byłby powołany do spadku z ustawy, należy się z zasady połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (zachowek). H.Ś. była wdową i oprócz powódki nie miała innych dzieci. Przy dziedziczeniu ustawowym powódka nabyłaby cały spadek po H.Ś., który obejmował własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) położonego w A. przy ul. (...) o wartości 160.000 złotych. W związku z powołaniem do spadku pozwanej powódka może domagać się od pozwanej zachowku w kwocie 80.000 złotych.

Dalej Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z [art. 1008](#) KC spadkodawca może w testamencie pozbawić m.in. zstępnych zachowku poprzez wydziedziczenie, jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje upoczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) upoczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, przy czym przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu ([art. 1009](#) KC).

Okoliczności powołane w testamencie H.Ś. z dnia 21 maja 2010 roku, w którym H.Ś. wydziedziczyła powódkę nawiązywały wprost do drugiej i trzeciej podstawy wydziedziczenia z [art. 1008](#) KC Spadkodawczyni wskazała bowiem, że powódka dopuszczała się względem niej rażącej obrazy czci i upoczywie nie dopełniała obowiązków rodzinnych względem spadkodawczyni, tj. od kiedy poznała swego konkubenta, chciała go wprowadzić do mieszkania spadkodawczyni, a ponieważ spadkodawczyni nie wyrażała na to zgody - była ją kilkakrotnie, chwytła za gardło, wyganiała do „swego” pokoju, wzywała obelżywymi słowami, a ponadto nie opiekowała się testatorką, pomimo że jest ona osobą chorą i słabą. Zdaniem Sądu I instancji okoliczności te

można też rozważać w zakresie pierwszej podstawy wydziedziczenia z [art. 1008 KC](#), tj. postępowania w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (zarzuty sprowadzenia konkubenta do mieszkania testatorki). Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia, gdyż dana przyczyna musi rzeczywiście istnieć. Podkreślił, że [art. 1008 pkt 1](#) i pkt 3 KC, dla skuteczności wydziedziczenia wymagają uporczywości postępowania uprawnionego do zachowku, tj. zachowania długotrwałego, wielokrotnego, a zachowania jednorazowe, czy stany krótkotrwałe nie uzasadniają wydziedziczenia. Ponadto zawsze zachowanie określone w [art. 1008 KC](#) musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie uprawnionego do zachowku.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze zarzuty powódki, że testament z dnia 21 maja 2010 roku został sporządzony w warunkach uniemożliwiających H.Ś. oparcie się wpływom A.W. i W.W., a stan zdrowia i zachowanie H.Ś. w ostatnim okresie życia uzasadniały wątpliwości co do jej świadomości i racjonalności zachowań. Przepis [art. 945 § 1 pkt 1 KC](#) stanowi bowiem, że nieważny jest testament sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sformułowany przez powódkę zarzut nieważności testamentu z dnia 21 maja 2010 roku, w ocenie Sądu I instancji, nie zasługiwał jednak na uwzględnienie. Zdaniem Sądu przemawiają za tym zwłaszcza opinie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, którzy bazując na zeznaniach szeregu słuchanych w sprawie świadków opisujących zachowania spadkodawczynie, na dokumentacji medycznej złożonej przez powódkę w postaci licznych kart informacyjnych leczenia szpitalnego, a także opierając się na aktach sprawy rozwodowej, gdzie m.in. spadkodawczynie osobiście złożyła zeznania, przyjęli, że stan zdrowia H.Ś. i jej sytuacja życiowa umożliwiały jej świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli w testamencie dotyczącym wydziedziczenia powódki. Nie cierpiała ona bowiem na chorobę psychiczną, nie była upośledzona umysłowo i nie pojawiły się u niej wówczas istotne zaburzenia w czynnościach psychicznych. Biegli rozważali też sytuację życiową, w jakiej znalazła się spadkodawczynie, zwłaszcza pod kątem swobody podjęcia decyzji i doszli do wniosku, że nie była ona podatna na wpływy otoczenia, a jako osoba w podeszłym wieku charakteryzowała się raczej uporem i sztywnością myślenia. Jednocześnie Sąd I instancji uznał, że wydziedziczenie powódki w testamencie z dnia 21 maja 2010 roku nie było skuteczne.

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się po stronie powódki uporczywego postępowania wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego przy dezaprobie spadkodawcy ([art. 1008 pkt 1 KC](#)). Podkreślił, że za postępowanie takie uważa się zwykle prowadzenie nagannego trybu życia uprawnionego do zachowku (alkoholizm, narkomania, przestępczość itp.), ale także zaniedbywanie własnej rodziny. Stąd też można byłoby kwestię tę rozważać w przypadku zaistnienia związku pozamałżeńskiego powódki ze szkodą dla współmałżonka i dzieci. Sąd przyjął jednak - w ślad za uzasadnieniem wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 października 2010 roku - iż znajomość powódki ze S.T., wbrew przekonaniu spadkodawczynie, nie wykraczała poza ramy kontaktów towarzyskich ani nie była nawet pozorem zdrady. Ponadto powódka poznała S.T. na początku 2009 roku, a zatem w chwili, gdy jej małżeństwo z W.W. uległo już zupełnemu i trwałemu rozkładowi (wyprowadził się on do miejscowości K. w połowie 2008 roku).

W ocenie Sądu I instancji trudno też przyjąć, że powódka dopuściła się wobec spadkodawczynie umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci ([art. 1008 pkt 2 KC](#)). Wprawdzie od 2009 roku pomiędzy powódką a jej matką dochodziło do awantur, w tym też wulgarnych wyzwisk, ale były to awantury wzajemne. H.Ś. również wyzywała ordynarnie powódkę, co wynika m.in. z zeznań świadka W.R.. Skoro powódka w trakcie kłótni była wulgarnie wyzywana przez H.Ś., to nie można mówić o rażącej obrazie czci spadkodawczynie. Zdaniem Sądu I instancji, brak też jest przekonujących dowodów, iż powódka dopuszczała się wobec matki rękoczynów, a zwłaszcza, jak to wskazano w testamencie, aby powódka biła ją kilkakrotnie, chwytając za gardło, wyganiała do „swego” pokoju. Co prawda doszło do jednej takiej sytuacji, gdy powódka wepchnęła spadkodawczynię, chwytając za ramię, do zajmowanego przez nią pokoju, przy czym wbiła jej w ramię paznokcie i zwracała się do niej wulgarnie, żeby nie wtrącała się w jej życie, o czym świadczą zarówno zeznania samej H.Ś. złożone w sprawie I C 316/09 o rozwód przez Sądem Okręgowym w Suwałkach, jak i podobnej treści liczne skargi zgłaszane przez nią do sąsiadów, które opisywali nie tylko świadkowie wnioskowani przez pozwaną (E.K., J.D.), lecz również W.R., słuchana na wniosek powódki. Nastąpiło to jednak wskutek ingerencji spadkodawczynie w trakcie wizyty S.T., którego spadkodawczynie posądzała o romans z powódką i chęć zamieszkania w jej lokalu. Powódka potraktowana została wówczas przez matkę w obecności osoby trzeciej jak przywoływana do porządku nastolatka, co istotnie mogło wywołać u niej do pewnego stopnia zrozumiałe wzburzenie i zbyt gwałtowną reakcję spowodowaną zdenerwowaniem. Sytuacja ta jednak nie świadczy o celowym i świadomym naruszeniu przez powódkę nietykalności cielesnej spadkodawczynie ukierunkowanym na jej skrzywdzenie, ani też nie była szczególnie rażąca. Sąd nie dał też wiary zeznaniom świadków E.B., E.K. i J.D. w części dotyczącej innych rękoczynów powódki wobec H.Ś.

Zdaniem Sądu nie sposób również przypisać powódce uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych ([art. 1008 pkt 3 KPC](#)). Sąd ten zaznaczył, że wprawdzie to nie powódka sprawowała opiekę nad spadkodawczynią w okresie ostatniego roku jej życia, ale przyczyną tego nie były okoliczności leżące po stronie powódki. Od sierpnia 2009 roku w mieszkaniu H.Ś. ponownie zamieszkał jej zięć oraz pozwana. Na prośbę spadkodawczynie wrócili oni z K. i to pozwana zaczęła zajmować się babcią, która liczyła na dochowanie

jej do śmierci przez tę wnuczkę i w dniu 10 września 2009 roku sporządziła na jej rzecz testament. Spadkodawczyni widziała w takim rozwiązaniu zakończenie domniemanego związku powódki ze S.T., a także poprawę sytuacji finansowej (po zasądzeniu alimentów na rzecz pozwanej powódka nie radziła sobie z opłatami za mieszkanie) oraz zapewnienie całodziennego opieki (powódka od stycznia 2009 roku uczęszczała na zajęcia terapeutyczne i do godziny 15:00 przebywała poza domem). Powódka nie porzuciła matki, a opiekę nad H.Ś. przejęła pozwana. Powódka opuściła mieszkanie matki i wyprowadziła się do wynajętego mieszkania, ale miało to na celu uniknięcie awantur pomiędzy powódką a jej mężem i pozwaną skutkującymi licznymi interwencjami policji, zawiadomieniami o przestępstwach, wreszcie zabranianiem powódce korzystania z mediów. W żadnym razie nie można przyjąć, że powódka działała z intencją pozostawienia matki bez niezbędnej opieki i bezpodstawnie zerwała stosunki rodzinne. Można byłoby jedynie mieć pewne zastrzeżenia w związku z brakiem odwiedzin powódki u matki na początku października 2010 roku, kiedy to pozwana i W.W. czasowo opuścili mieszkanie H.Ś. Sytuacja ta jednak trwała krótko, gdyż już w połowie października 2010 roku H.Ś. znalazła się w szpitalu, a powódka do dnia 22 października 2010 roku, tj. do śmierci matki, dwukrotnie odwiedziła ją w szpitalu. Oczywiście jest też, że spadkodawczyni nie mogła tego braku odwiedzin przewidzieć w dniu 21 maja 2010 roku wydziedziczając powódkę.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powódki o zapłatę zachowku w kwocie 80.000 złotych. Odsetki od tej kwoty Sąd zasądził od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu, albowiem powódka nie dowiodła, ażeby uprzednio wzywała pozwaną do zapłaty zachowku.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał [art. 98 § 1](#) KPC, zaś o kosztach sądowych orzekł na podstawie [art. 102](#) KPC.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją pozwana zarzucając:

1) naruszenie [art. 6](#) KC wyrażające się w oparciu orzeczenia na założeniu, iż pozwana nie udowodniła, by podstawy wydziedziczenia obiektywnie istniały - podczas gdy to powódka powinna była udowodnić, że podstaw do wydziedziczenia nie było - w myśl [art. 6](#) KC, który stanowi, iż ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne;

2) naruszenie [art. 232](#) KPC wyrażające się w oparciu orzeczenia na założeniu, że pozwana nie udowodniła, by podstawy wydziedziczenia obiektywnie istniały - podczas gdy to powódka powinna była udowodnić, że podstaw do wydziedziczenia nie było - bowiem z [art. 232](#) KPC wynika, iż ten który powołuje się na fakty, nie ten który im zaprzecza, obowiązany jest wskazać dowody;

3) naruszenie [art. 948 § 1 i 2](#) KC i płynącej z tego przepisu zasady poszanowania woli testatora mającej na celu utrzymanie w mocy rzeczywistej woli zmarłego poprzez niezastosowanie tego przepisu przy wykładni testamentu - prowadzące do orzeczenia o bezskuteczności testamentu;

4) naruszenie [art. 1008](#) KC - poprzez jego niezastosowanie wynikające z przyjęcia, że uporczywe nie dopełnianie względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych i rażąca obraza czci, jakiej dopuszczała się wobec spadkodawczyni jej córka (powódka) nie miały charakteru zachowań stanowiących podstawę skutecznego wydziedziczenia;

5) naruszenie [art. 189](#) KPC poprzez brak zawarcia w sentencji wyroku orzeczenia o ustaleniu, że wydziedziczenie było bezskuteczne, przez co w obrocie prawnym funkcjonują jednocześnie dwa wykluczające się wzajemnie dokumenty: ważny testament zawierający wydziedziczenie osoby uprawnionej do zachowku oraz wyrok zasądający na rzecz tej osoby pieniądze z tytułu zachowku;

6) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na błędnym ustaleniu, że powódka nie dopuściła się wobec spadkodawczyni rażącej obrazy czci w postaci bicia, chwywania za gardło, przeganiania, gnębienia psychicznego, wyzwisk ani nie dopuściła się uporczywego niedopełniania obowiązków rodzinnych w postaci braku opieki, mimo że spadkodawczyni była osobą schorowaną i słabą;

7) naruszenie [art. 233 § 1](#) KPC poprzez niespójną i nierozważną ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów w postaci zeznań świadków, przejawiającą się w:

- daniu wiary, bez żadnych zastrzeżeń, zeznaniom P.W., 17-letniej córki powódki, która pozostaje pod wpływem matki i jest od niej w zupełności zależna, jest w konflikcie z ojcem i z siostrą, do tego jest osobiście zainteresowana wynikiem sprawy, ponieważ mieszka z matką i jest przez matkę utrzymywana - podczas gdy to zeznania P.W. najwięcej wniosły do sprawy;

- odmówieniu wiarygodności zeznaniom E.B., E.K. i J.D. w części dotyczącej rękoczynów powódki wobec spadkodawczyni, podczas gdy są to osoby dla stron obce, niemające żadnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy na rzecz którejkolwiek ze stron.

w razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów zarzuciła:

8) naruszenie [art. 227](#) KPC w zw. z [art. 229](#) KPC poprzez przyjęcie, że wartość mieszkania wyczerpującego cały spadek wynosi 160.000 złotych, podczas gdy jest to wycena ewidentnie zawyżona.

Wnosiła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądami I i II instancji ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do zachowania powódki względem H.Ś. i ich wzajemnych stosunków. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na ich podstawie wnioski co do bezskuteczności wydziedziczenia powódki w testamencie H.Ś. z dnia 21 maja 2010 roku.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji kwestionujących stanowisko Sądu Okręgowego co do bezskuteczności wydziedziczenia powódki należy zgodzić się ze skarżącą, że co do zasady obowiązuje nakaz uwzględnienia woli spadkodawcy. O tym komu ma przypaść majątek wchodzący w skład masy spadkowej decydować powinna w pierwszym rzędzie wola spadkodawcy. Ustawa gwarantuje wolność rozrządzenia przez spadkodawcę majątkiem na wypadek śmierci. Wyjątkiem od tej zasady jest jednak instytucja zachowku. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału spadkobiercy ustawowego w spadku i pozbawić go tego udziału można tylko w sytuacjach rzeczywistej wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 roku, [IV CKN 250/00](#)). Z [art. 1008 KC](#) wynika, że spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, lub
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci, lub
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Z [art. 1009 KC](#) wynika zaś, że przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Podkreślenia przy tym wymaga, na co zwrócił uwagę także Sąd I instancji, że zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie.

Testament ma charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie ([art. 245 KPC](#)), a nie że przyczyna wydziedziczenia istnieje. Wbrew stanowisku skarżącej, materialny ciężar dowodu w zakresie prawdziwości wskazanej w testamencie podstawy wydziedziczenia spoczywa nie na powodzie, a na pozwanym spadkobiercy, który wywodzi skutki prawne z oświadczenia zawartego w testamencie ([art. 6 KC](#)).

W testamencie z dnia 21 maja 2010 roku H.Ś. wskazała, że wydziedzicza swoją córkę D.W. z tego powodu, że dopuszcza się ona względem spadkodawczyni rażącej obrazy czci i uporczywie nie dopełnia obowiązków rodzinnych względem spadkodawczyni, tj. od kiedy poznała swego konkubenta, chciała wprowadzić go do mieszkania spadkodawczyni, ponieważ spadkodawczyni nie wyrażała na to zgody - biła ją kilkakrotnie, chwytała za gardło, wyganiała do „swego” pokoju, wyzywała obelżywymi słowami, ponadto nie opiekuje się testatorką mimo, że testatorka jest osobą chorą i słabą.

Sąd Okręgowy badał wszystkie wskazane w testamencie z dnia 21 maja 2010 roku przyczyny wydziedziczenia powódki i trafnie uznał, że nie zaistniała żadna z trzech przesłanek wydziedziczenia sprecyzowanych w [art. 1008 KC](#).

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że nie zaistniała przesłanka wydziedziczenia z punktu 1 [art. 1008 KC](#) Uporczywym postępowaniem wbrew woli H.Ś. w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego z pewnością byłoby pozostawanie przez powódkę w związku pozamałżeńskim ze szkodą dla współmałżonka i dzieci. Znajomość powódki ze S.T., jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, nie wykroczyła jednak poza ramy kontaktów towarzyskich.

Słuszne jest też stanowisko Sądu I instancji co do braku przesłanki wydziedziczenia z punktu 2 [art. 1008 KC](#).

Z prawidłowych i niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że od 2009 roku pomiędzy powódką a H.Ś. dochodziło do awantur i wulgarnych wyzwisk, ale były to awantury wzajemne i H.Ś. także wyzywała powódkę wulgarnymi słowami.

Zaistnienia przesłanki wydziedziczenia z punktu 2 [art. 1008 KC](#) nie sposób dopatrzeć się także w sytuacji, w której powódka chwytając spadkodawczynię za ramię i wbijając w nie paznokcie wpełchnęła ją do zajmowanego przez nią pokoju i zwracała się do niej wulgarnie, aby nie wtrącała się w życie powódki. Argumenty przytoczone w tym przedmiocie przez Sąd I instancji są trafne i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Sąd Okręgowy nie naruszając reguł określonych w [art. 233 § 1 KPC](#) prawidłowo uznał, że powódka nie dopuściła się wobec H.Ś. innych rękoczynów, nie chwytała jej za gardło i nie wyganiała do „swego pokoju”.

W tym miejscu należy przypomnieć, że stosownie do wyrażonej w [art. 233 § 1 KPC](#) zasady swobodnej oceny dowodów sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Samo subiektywne przeświadczenie strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze poszczególnych faktów, dowodów i ich odmienna ocena niż ocena sądu, nie jest wystarczające do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia [art. 233 § 1 KPC](#). W sytuacji, gdy w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich, co jednakże nie uzasadnia, samo przez się, zarzutu błędnych ustaleń, jeżeli ustalenia sądu są identyczne z częścią zebranego materiału, a sąd w sposób prawidłowy wyjaśnił dlaczego nie uwzględnił pozostałego materiału, nie uznał zaistnienia podnoszonego przez jedną ze stron faktu. W granicach swobodnej oceny sąd ma prawo

eliminować niektóre dowody i jeżeli czyni to zgodnie z zasadami [art. 233 § 1](#) KPC to nie dopuszcza się uchybienia.

Sąd Okręgowy precyzyjnie wyjaśnił dlaczego nie uwzględnił zeznań świadka E.B., że powódka dopuszczała się wobec H.Ś. innych rękoczynów, a stanowisko to należy uznać za przekonujące. Przyczyną odmówienia wiary zeznaniom tego świadka nie było tylko to, że E.B. jest najbliższą koleżanką pozwanej, ale przede wszystkim to, że jej zeznania były niespójne i nielogiczne. Ta niespójność i nielogiczność zeznań tego świadka została szczegółowo opisana przez Sąd I instancji.

Odnosnie zeznań świadków E.K. i J.D. wskazać należy, że Sąd I instancji nie dał im wiary w części dotyczącej innych rękoczynów powódki wobec H.Ś., by następnie uznać, że świadkowie ci zeznawali zgodnie ze swoją wiedzą. Ta wewnętrzna sprzeczność nie miała jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro ostatecznie Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że zeznania świadków E.K. i J.D., iż H.Ś. skarżyła się im, że powódka ją dusiła nie stanowią dowodu tego, że powódka dopuszczała się rękoczynów wobec H.Ś. H.Ś., jak wskazała świadek P.W., duszeniem określała ataki duszności powodowane zdenerwowaniem. Także świadek E.K. zeznał, że uskarżanie się H.Ś. na duszenie przez powódkę rozumiał w ten sposób, że dusiła matkę przez awantury.

Zgodzić się należy także z Sądem I instancji, że nie zaistniała przesłanka wydziedziczenia z punktu 3 [art. 1008](#) KC

Wprawdzie w ostatnim roku życia H.Ś. powódka nie sprawowała nad nią opieki, ale spowodowane to było okolicznościami niezależnymi od powódki. Opiekę nad H.Ś. przejęła bowiem pozwana. W maju 2010 roku powódka opuściła mieszkanie H.Ś. nie dlatego, że chciała porzucić matkę, ale dlatego, że chciała uniknąć awantur z mężem i pozwaną, którzy zabraniali powódce nawet korzystania z mediów. Sam fakt braku odwiedzin H.Ś. przez powódkę na początku października 2010 roku, kiedy to z mieszkania H.Ś. wyprowadzili się mąż powódki i pozwana, nie wypełnia przesłanki uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, skoro w dniu 22 października 2010 roku H.Ś. zmarła i do tego czasu powódka odwiedziła ją dwukrotnie w szpitalu. Nadto, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, powódka wydziedziczyła powódkę już w testamencie z dnia 21 maja 2010 roku.

Tak więc na podstawie [art. 991 § 1](#) KC powódka jest uprawniona do zachowku po zmarłej matce H.Ś.

Oczywiście chybiony jest też zarzut naruszenia przez Sąd I instancji [art. 189](#) KPC.

W postępowaniu o zachówek sąd bada skuteczność wydziedziczenia, ale nie ma podstaw do zamieszczenia w sentencji orzeczenia rozstrzygnięcia sądu w tym przedmiocie. Ustalenie, że wydziedziczenie było skuteczne, bądź nie, stanowi tylko przesłankę oddalenia bądź uwzględnienia powództwa o zapłatę zachowku.

Zachówek, jakiego powódka może domagać się od pozwanej odpowiada połowie wartości rynkowej lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) położonego w A. przy ul. (...). Powódka jest bowiem jedynym spadkobiercą ustawowym H.Ś., a przedmiotowy lokal mieszkalny jest jedynym składnikiem spadku po H.Ś.

Przed Sądem Okręgowym strony koncentrowały się na ważności testamentu H.Ś. z dnia 21 maja 2010 roku i na skuteczności wydziedziczenia powódki, a w konsekwencji Sąd I instancji nie ustalił należycie wartości masy spadkowej po H.Ś. w postaci lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) położonego w A. przy ul. (...). Wprawdzie powódka od samego początku postępowania wskazywała, że wartość rynkowa przedmiotowego lokalu mieszkalnego wynosi 160.000 złotych, ale pozwana wyraźnie nie przyznała, że kwota ta odpowiada wartości rynkowej tego lokalu mieszkalnego. Dlatego Sąd Apelacyjny z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia aktualnej wartości rynkowej lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) położonego w A. przy ul. (...). Biegły sądowy z zakresu szacowania nieruchomości M.L. oszacował wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego na kwotę 135.000 złotych. Opinia biegłego M.L. została sporządzona w oparciu o głęboką wiedzę i wieloletnie praktyczne doświadczenie zawodowe biegłego. Ustalenia poczynione przez biegłego były rzetelne, dokonane obiektywnie, a wyniki przez niego przedstawione poparte logicznym uzasadnieniem. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do tej opinii.

Skoro wartość rynkowa lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) położonego w A. przy ul. (...) wynosi 135.000 złotych, a powódka jest uprawniona do zachowku po zmarłej matce H.Ś. odpowiadającego połowie tej wartości to roszczenie powódki jest uzasadnione do kwoty 67.500 złotych.

Oczywiście nie zasługiwało na uwzględnienie zgłoszone przez powódkę na etapie postępowania apelacyjnego roszczenie o podwyższenie sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia należnego jej zachowku o poniesione przez powódkę koszty zakupu zabudowy kuchennej, zlewozmywaka i płytek w łącznej kwocie 2.500 złotych. O ile wyposażenie kuchni stanowi trwałe element mieszkania, a wydaje się że tak jest, to wyposażenie to winno być ujęte w opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości. Jeżeli biegły nie uwzględnił trwałego elementu mieszkania w postaci wyposażenia kuchni, a powódka nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii tego biegłego, to przedłożone na rozprawie apelacyjnej dokumenty w postaci faktur VAT na zakup zlewozmywaka i płytek, a także umowy nabycia zabudowy kuchennej są spóźnione. Jednocześnie dokumenty te nie stanowią dowodu na to o ile wzrosła wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego na skutek wyposażenia kuchni w zabudowę kuchenną, zlewozmywak i płytki. Jeżeli natomiast zabudowa kuchenna, zlewozmywak i płytki nie są trwale związane z lokalem mieszkalnym oznaczonym numerem (...) położonym w A. przy ul. (...), to nie mogą one być rozliczone w niniejszym postępowaniu. Powódka może ewentualnie dochodzić od pozwanej zwrotu równowartości tych rzeczy, czy ich wydania w odrębnym postępowaniu.

Z tych względów obniżono zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki tytułem zachowku kwotę do 67.500 złotych.

Tym samym korekty wymagało rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu. Skoro bowiem powódka wygrała sprawę w około 85% (67.500 złotych (80.000 złotych), to pozwana stosownie do [art. 100](#) zdanie pierwsze KPC winna zwrócić powódce 85% uiszczonych przez nią opłaty sądowej od pozwu w kwocie 150 złotych, a zatem kwotę 127,50 złotych (150 złotych x 85%).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny dokonał korekty rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie brakujących kosztów sądowych, odstępując od obciążania obu stron tymi kosztami.

Dlatego z mocy [art. 386 § 1](#) KPC orzeczono jak w punkcie I sentencji.

W pozostałej części apelacja jako pozbawiona uzasadnionych zarzutów podlegała oddaleniu w oparciu o [art. 385](#) KPC (punkt II sentencji).

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie [art. 100](#) zdanie pierwsze KPC, stosunkowo je rozdzielając. W postępowaniu odwoławczym pozwana wygrała sprawę w około 15% i w takim zakresie powódka winna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu w postaci opłaty sądowej od apelacji w kwocie 4.000 złotych i kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych w oparciu o [§ 6 pkt 6](#) zw. z [§ 12 ust. 1 pkt 2](#) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, [poz. 1348](#) ze zm.).

### **Kwestionowanie legitymacji czynnej przez spadkobiercę testamentowego w postępowaniu o zachówek**

Uchwała  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 22 kwietnia 1975 r.  
III CZP 15/75

Teza

Spadkobierca testamentowy pozwany o zachówek przez zstępnych żyjącego wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy, nie może skutecznie w tym procesie kwestionować legitymacji czynnej powodów w oparciu o zarzut, że wydziedziczenie ich wstępnego było bezpodstawne. Spadkobierca testamentowy - który ma interes prawny w takim ustaleniu - może w odrębnym procesie wytoczonym przeciw wydziedziczonemu zstępnemu spadkodawcy oraz przeciw zstępnym tego wydziedziczonego żądać ustalenia, że wydziedziczenie to było bezpodstawne: interes prawny może polegać na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, a zachówek jego zstępnych dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i 1011 KC).

- *OSNCP 1976 nr 3, poz. 38, Legalis*
- *Kodeks postępowania cywilnego, [Art. 189](#)*
- *Kodeks cywilny, [Art. 991 § 1](#), [Art. 1011](#)*

*Numer 18717*

Skład sądu

Przewodniczący: sędzia Z. Trybalski (sprawozdawca)

Sędziowie: W. Maruczyński, S. Dmowski

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Zdzisława, Krystyny i Ryszarda W. przeciwko Henryce K. o zapłatę po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym następującego zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Wojewódzki w Rzeszowie postanowieniem z dnia 31 października 1974 r. do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 KPC:

"Czy w procesie o zachówek z powództwa małoletnich zstępnych wydziedziczonego zstępnego w ważnym testamencie spadkodawcy może spadkobierca testamentowy jako pozwany kwestionować legitymację czynną powodów dowodzeniem, że wydziedziczenie jest bezzasadne?"

uchwalił:

Spadkobierca testamentowy pozwany o zachówek przez zstępnych żyjącego wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy nie może skutecznie w tym procesie kwestionować legitymacji czynnej powodów, opierając się na zarzucie, że wydziedziczenie ich wstępnego było bezpodstawne. Spadkobierca testamentowy, który ma interes prawny w takim ustaleniu, może w odrębnym procesie wytoczonym przeciw wydziedziczonemu zstępnemu



spadkodawcy oraz przeciw zstępnym tego wydziedziczonego żądać ustalenia, że wydziedziczenie to było bezpodstawne; interes prawny może polegać na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, a zachówek jego zstępnych dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i art. 1011 KC).

#### Uzasadnienie

Przedstawione zagadnienie prawne powstało na tle następującego stanu faktycznego:

Franciszek K. w testamencie notarialnym z dnia 3.XII.1973 r. ustanowił swym spadkobiercą żonę Henrykę K., natomiast córkę z pierwszego małżeństwa Zofię W. wydziedziczył, "ponieważ wbrew woli spadkodawcy postępowała uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, uporczywie nie dopełniała względem niego obowiązków rodzinnych oraz dopuszczała się względem niego oraz żony Henryki K. umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, wolności i rażącej obrazy czci". W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku uczestniczka Zofia W. oświadczyła, że będzie dochodzić zachowku. Z pozwem o zachówek przeciwko testamentowej spadkobierczyni Henryce K. wystąpili jednak zstępnym wydziedziczonej córki spadkodawcy i twierdząc, że są małoletni, żądali zasądzenia dwóch trzecich wartości udziału spadkowego, który by im przypadał przy dziedziczeniu ustawowym (art. 991 § 1 i art. 1011 KC). W toku procesu pozwana spadkobierczyni testamentowa wystąpiła z zarzutem, że brak było podstaw do wydziedziczenia Zofii W., wobec czego ona uprawniona jest do żądania zachowku, i to w wysokości połowy wartości udziału spadkowego, który by jej przypadał przy dziedziczeniu ustawowym (art. 991 § 1 KC). Sąd Powiatowy wyrokiem z dnia 28.VI.1974 r. oddalił powództwo, uznając słuszność zarzutów pozwanej. Rozpoznając rewizję powodów od tego wyroku, Sąd Wojewódzki przedstawił wspomniane na wstępie zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wątpliwości Sądu Wojewódzkiego sprowadzają się do problemu, czy spadkobierca testamentowy jest uprawniony do kwestionowania zasadności wydziedziczenia innej osoby na: podstawie przepisu art. 1008 KC. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego "jego zrozumiały interes majątkowy nie może wkraczać w zakres stosunków spadkodawca - wydziedziczony - spadkobierca konieczny. Nie może on obalać woli spadkodawcy, swego dobroczyńcy, która z mocy art. 948 KC powinna być szanowana, zwłaszcza, gdy szanuje ją sam wydziedziczony. Gdyby ustawodawca chciał chronić spadkobiercę testamentowego przed skutkami nieuzasadnionego czy też nawet fikcyjnego wydziedziczenia, wynikającymi z wprowadzenia w art. 991 § 1 KC grona uprzywilejowanych spadkobierców koniecznych, to dokonałby tego zabezpieczenia w sposób wyraźny, podobnie jak uczynił to w przepisach art. 996-1006 KC, chroniących między innymi spadkobiercę testamentowego". Należy stwierdzić, iż wątpliwości te są nieuzasadnione. Regułą jest, że każdy, komu przysługuje określone prawo podmiotowe w rozumieniu prawa cywilnego, może dochodzić tego prawa lub bronić go przed nieuzasadnionym naruszeniem i dopiero wyjątki od tej reguły wymagają przepisu szczególnego. Skoro spadkobiercy testamentowemu przysługuje prawo do spadku (art. 925 KC), jest on uprawniony do ochrony tego prawa przed bezpodstawnym jego uszczupleniem. Formą takiego uszczuplenia może być żądanie przez małoletnich zstępnych wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy zachowku wyższego od tego, jaki należałby się niesłusznie wydziedziczonemu. Przepis art. 948 § 1 KC, nakazujący taką wykładnię testamentu, która zapewnia możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, nie pozbawia spadkobiercy testamentowego możliwością dowodzenia, że określone postanowienia testamentu są nieważne, bezskuteczne czy po prostu niewykonalne; brak jakichkolwiek powodów do przyjęcia, że możliwość taka ma być wyłączona co do postanowień testamentu o wydziedziczeniu.

Spadkobierca testamentowy może bronić swych praw przed nieuzasadnionym uszczupleniem spadku żądaniem nadmiernego zachowku bądź to w drodze zarzutu w procesie z powództwa zstępnych wydziedziczonego o zachówek, bądź też odrębnym powództwem o ustalenie, że wydziedziczenie było bezpodstawne. W obu wypadkach warunkiem pełnej skuteczności wyroku rozstrzygającego o zarzucie czy żądaniu spadkobiercy testamentowego będzie udział w procesie wszystkich osób, których wyrok ma dotyczyć (art. 366 KPC), a więc spadkobiercy testamentowego, zstępnego wydziedziczonego i jego zstępnych. Zgodnie z tym skuteczne zgłoszenie przez spadkobiercę testamentowego w procesie o zachówek na rzecz zstępnych wydziedziczonego zarzutu, że wydziedziczenie było bezpodstawne, możliwe będzie jedynie w wypadku, gdy wydziedziczony zmarł, a zstępnym jego dochodzący zachowku są jego spadkobiercami do całego spadku po nim, w takiej bowiem sytuacji powodowie występują w procesie w podwójnym charakterze: jako następcy prawni wydziedziczonego i jego zstępnym dochodzący własnego prawa. W innym przypadku zarzut ten w takim procesie nie może być skutecznie podniesiony, skoro wydziedziczony zstępnym ani nie jest stroną w procesie między jego zstępnymi a spadkobiercą testamentowym, ani nie zachodzą - z uwagi na żądanie pozwu - podstawy do wezwania go do wzięcia udziału w sprawie w trybie art. 194 i nast. KPC. Spadkobierca testamentowy może natomiast w każdej sytuacji wystąpić z powództwem o ustalenie, że wydziedziczenie zstępnego spadkodawcy było bezpodstawne (art. 189 KPC). W tym wypadku - jak to już przedstawiono na wstępie - interes prawny powoda polega na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, a zachówek jego małoletnich zstępnych dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i art. 1011 KC). Zgodnie z

poprzednimi wywodami, pozwanymi w takim procesie będą zarówno wydziedziczony zstępny, jak i jego zstępni. W wypadku gdy ci ostatni już wnieśli pozew o zachówek, postępowanie w tym procesie sąd zawiesi z mocy [art. 177 § 1 pkt 1](#) KPC do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia postępowania o ustalenie. Z tych względów należało na pytanie przytoczone we wstępnej części niniejszej uchwały odpowiedzieć jak w jej sentencji.

**Naruszenie obowiązków rodzinnych jako podstawa do wydziedziczenia; brak podstaw do skutecznego wydziedziczenia powoda - usprawiedliwione roszczenie o zapłatę zachowku**

Wyrok  
Sądu Okręgowego we Wrocławiu  
z dnia 24 czerwca 2013 r.  
I C 284/12

Teza

1. Wyłącznie do samego spadkodawcy należy ocena, czy spadkobierca naruszył obowiązki wynikające ze stosunków rodzinnych, i sąd jest władny do zastępowania w tym zakresie samego spadkodawcy.
2. Przyczyna wydziedziczenia powinna zostać w testamencie skonkretyzowana, sprecyzowana, jednoznacznie sformułowana i opisana. Nie może być przyjmowana w sposób dorozumiany, wbrew treści testamentu, z pominięciem tej treści, a także nie może zostać ustalona jako realnie istniejąca w razie braku odpowiedniej dyspozycji testamentu. Brak jest podstaw do zastępowania spadkodawcy, który miał w tym zakresie swobodę decyzji, i rozszerzania przyczyn wydziedziczenia powoda mogącego naruszyć jego prawo do zachowku. W przypadku powoda nie może zachodzić żadna inna okoliczność prowadząca do jego wydziedziczenia oprócz wskazanej w testamencie spadkodawcy. Ta zaś jest niewystarczająca dla uznania wydziedziczenia za ważne i skuteczne.
3. W razie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zawierającego postanowienie i wydziedziczeniu, przebaczenie może mieć wyłącznie postać odwołania tego testamentu. Przebaczenie w dowolnej formie może nastąpić wyłącznie na etapie poprzedzającym sporządzenie testamentu.

Tezy redakcyjne Legalis

- [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl), Legalis
- Kodeks cywilny, [Art. 930](#), [Art. 991](#), [Art. 1008](#), [Art. 1009](#), [Art. 1010](#), [Art. 1011](#)

Numer 1546330

Skład sądu

Przewodniczący: SSO Krzysztof Rudnicki

Sentencja

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 24.06.2013 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy z powództwa K. G. przeciwko Z. A. o zapłatę 85.178 zł zachowku

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 55.270,84 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt złotych, osiemdziesiąt cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.06.2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddala dalej idące powództwo;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 5.928,73 zł kosztów procesu.

Uzasadnienie

Powód K. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej Z. A. 85.178 zł zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku oraz kosztami procesu.

Powód podał, że w dniu (...) r. zmarł spadkodawca W. G. W dacie śmierci był rozwiedzony i pozostawił zstępnego - syna K. G. Spadkodawca pozostawił testament notarialny, w którym powołał do całego spadku swoją siostrę Z. L. A. i wydziedziczył swojego syna K. G. Jako uzasadnienie wydziedziczenia spadkodawca wskazał dopuszczenie się względem niego ciężkiego przestępstwa popełnionego w warunkach czynu ciągłego i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającego na wypłaceniu przez K. G. z rachunku bankowego a Banku (...) S.A. I Oddział we W. zgromadzonych przez spadkodawcę środków finansowych, przez co nadużył jako pełnomocnik zaufania spadkodawcy. W dniu 29.08.2008 r. spadkodawca darował pozwanej Z. A. udział

wynoszący 7/24 części w zabudowanej nieruchomości rolnej stanowiącej działkę nr (...) o pow. 5.100 m<sup>2</sup> położonej we wsi W., gmina Ż. S. ustalił wartość przedmiotu darowizny na 50.000 zł. Darowizna stanowiła jedyny majątek W. G.

Zgodnie z prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego dla W. z dnia 08.09.2011 r., I Ns 177/11, spadek po W. G. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 06.06.2008 r. nabyła w całości siostra Z. A.

Powód wskazał, iż posiada prawo do zachowku, albowiem zawarte w testamencie wydziedziczenie jest bezskuteczne, gdyż spadkodawca wybaczył powodowi. Przebaczenie nastąpiło w dniu 03.05.2010 r. podczas wizyty powoda i jego matki D. G. u spadkodawcy w domu w W. Spadkodawca przyznał, iż zawiadomił prokuraturę o wyprowadzeniu przez powoda i jego matkę pieniędzy wyłącznie z uwagi na działania swojej rodziny B. i J., która oczerniała powoda i jego matkę i manipulowała nim. W tym samym dniu spadkodawca rozmawiając z sąsiadami powiedział, że pojednał się z synem i chce mu oddać cały majątek.

Powód zauważył, iż w 1979 r. spadkodawca wyjechał do S., w których przebywał przez okres 24 lat. W tym czasie nie utrzymywał kontaktów z żoną i synem, również nie łożył na utrzymanie syna. Podczas nieobecności spadkodawcy u dziewiętnastoletniego wówczas powoda w 1993 r. stwierdzono ostrą białaczkę szpikową. Począwszy od jesieni 1993 r. (...) gromadzili dla powoda środki finansowe. W listopadzie 1994 r. u powoda przeprowadzono autologiczną transplantację szpiku kostnego. W tym czasie, jak podczas całego pobytu spadkodawcy w S., spadkodawca odmówił pomocy finansowej powodowi. Po przeszczepie powód uzyskał orzeczenie I grupy inwalidzkiej. Do 2000 r. powód był niezdolny do zapewnienia sobie samodzielnej egzystencji. Spadkodawca powrócił do Polski w dniu 20.07.2004 r. i zamieszkał wraz z powodem i jego matką w domu w W. Po powrocie okazało się, że jest alkoholikiem, którego aktywność życiowa sprowadzała się wyłącznie do picia alkoholu. W czasie wspólnego zamieszkiwania dochodziło do niemalże codziennych awantur inicjowanych przez spadkodawcę. W rezultacie spadkodawca postępował w sposób całkowicie nieodpowiedzialny i irracjonalny, trwonił zarobione pieniądze, nie partycypując przy tym w żaden sposób w utrzymaniu nieruchomości. System rodzinny w domu powoda był całkowicie zaburzony i niestabilny z powodu niewłaściwego funkcjonowania spadkodawcy w roli ojca i męża przez okres 24 lat. Ostatecznie powód wraz z matką zdecydowali o opuszczeniu domu w W. Wówczas powód wykorzystując posiadane upoważnienie w postaci dyspozycji stałego pełnomocnictwa podjął wraz z matką desperacką decyzję o wypłaceniu z rachunku bankowego środków finansowych zgromadzonych przez ojca, przede wszystkim w obawie przed ich utratą, jak również kierując się przeświadczeniem, że jego matka jest również właścicielką tych pieniędzy z uwagi na ustrój wspólności małżeńskiej. Po opuszczeniu domu w W. powód wraz z matką przesyłali ojcu miesięcznie 600 zł, ponadto regulowali rachunki za dom, podatek rolny, pobyt W. G. w szpitalu, za zakup leków. Mając na uwadze powyższe godzi się zauważyć, iż w świetle okoliczności sprawy, a także reguł i wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych, nie sposób dokonać oceny postępowania powoda w sposób wyłącznie negatywny. Nie poddając w wątpliwość faktu, iż zachowanie to było naganne, nie sposób uznać, iż było ono nacechowane wyłącznie złą wolą powoda.

Przebaczenie nastąpiło po wydziedziczeniu i pozbawilo wydziedziczenie powoda związanych z nim ustawowych skutków.

Powód podniósł, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególnie, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek śmierci rozporządzać swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych.

Powód dochodzi kwoty 85.178 zł odpowiadającej wartości 1/2 w udziale wynoszącym 7/24 części we współwłasności nieruchomości we wsi W. przy ul. (...). Pozwana nabyła powyższy udział w drodze darowizny uczynionej za życia spadkodawcy, a wyczerpującej całą masę spadkową po zmarłym W. G.

Powód będąc synem spadkodawcy niewątpliwie jest zstępny, który byłby powołany do spadku w przypadku dziedziczenia ustawowego, nie jest przy tym osobą małoletnią ani nie jest trwale niezdolny do pracy, co powoduje, że należy mu się 1/2 z darowanego udziału w nieruchomości. Pozwana jako obdarowana spadkobierczyni pozostaje odpowiedzialna względem powoda w ramach zgłoszonego roszczenia o zachówek.

W odpowiedzi na pozew pozwana Z. A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Podniosła, iż powód został skutecznie wydziedziczony i nie posiada prawa do zachowku. Spadkodawca nie przebaczył powodowi. Powód popełnił przestępstwo na szkodę swojego ojca i nie interesował się nim. Przywłaszczył sobie niemal wszystkie pieniądze, które posiadał spadkodawca i spowodował, że zamożny człowiek nie miał środków, aby zaspokoić swoje podstawowe potrzeby życiowe. Powód tylko raz odwiedził spadkodawcę w szpitalu na kilka dni przed śmiercią i najprawdopodobniej wówczas wykonał dokumentację zdjęciową. Powód od dnia pogrzebu nie był na cmentarzu, by uczcić pamięć zmarłego. Wszystkie koszty związane ze zgonem spadkodawcy pozwana poniosła w całości, a także wybudowała nagrobek na własny koszt o wartości 7.000 zł.

Bezsownie powód dopuścił się umyślnego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, czym rażąco obraził jego cześć i nadużył zaufania spadkodawcy. Swoim czynem przywłaszczył sobie sumę dolarów amerykańskich o wartości 511.773 zł, których spadkodawcy nigdy nie zwrócił. Nadto przywłaszczył sobie rzeczy spadkodawcy o

wartości 100.000 zł. Mając na uwadze powyższe należy uznać, iż spadkodawca wydziedziczając powoda spełnił przesłankę z [art. 1008 pkt KC](#) niezbędną do skuteczności tego wydziedziczenia.

Pozwana podniosła, że przebaczenie po sporządzeniu testamentu możliwe jest tylko poprzez sporządzenie nowego testamentu. Nie doszło do sporządzenia kolejnego testamentu, a zatem nawet jeśli doszłoby do rzekomego przebaczenia, to i tak nie wywoływałoby ono skutków prawnych, których oczekiwałby powód.

W piśmie z dnia 18.07.2012 r. powód podtrzymał stanowisko zawarte w pozwie.

Nie poddając w wątpliwość faktu, iż zachowanie powoda było naganne, okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla zasadności powództwa w aspekcie przebaczenia powodowi przez spadkodawcę, które dokonane zostało w dniu 03.05.2010 r., a więc długo po popełnieniu przestępstwa. Całkowicie niezrozumiałe i pozbawione podstaw jest twierdzenie, iż W. G. nie miał środków, by zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe. Po opuszczeniu domu w W. powód wraz z matką przesyłali ojcu miesięcznie kwotę 600 zł, ponadto regulowali w tym czasie opłaty eksploatacyjne związane z nieruchomością w W., podatek rolny, a także opłacili pobyt W. G. w szpitalu. W dniach 29.11.2004 r., 30.11.2004 r. i 01.12.2004 r. D. G. w imieniu swoim i powoda przelała na konto W. G. 70.000 USD stanowiącą 1/2 kwoty przywłaszczonej przez nią i powoda. Nie polega na prawdzie zarzut, iż powód nigdy nie zwrócił swojemu ojcu przywłaszczonych pieniędzy oraz narzędzi. Powód wraz z matką zwrócił spadkodawcy pieniądze oraz maszyny. Niedowiedzione zarzuty pozwanej, iż powód od dnia pogrzebu nie był na cmentarzu, by uczcić pamięć zmarłego, oraz okoliczność, iż pozwana poniosła koszty związane ze zgonem spadkodawcy, pozostają bez wpływu na zasadność prawa powoda do zachowku.

Nie poddając w wątpliwość faktu, iż na skutek popełnienia względem spadkodawcy przestępstwa z [art. 284 § 1 KK](#) powód nadużył jego zaufania, to z całą stanowczością uznać, iż przestępstwo to nie zalicza się do katalogu przestępstw opisanych w [art. 1008 pkt 2 KC](#).

Odnosząc się do zaprezentowanego przez pozwaną poglądu, zgodnie z którym przebaczenie po sporządzeniu testamentu jest możliwe tylko poprzez sporządzenie nowego testamentu, wskazać należy, iż pogląd ten zaprezentowany został wyłącznie w literaturze. Powód powołał uchwałę SN z dnia 14.06.1971 r., [III CZP 24/71](#), OSNC rok 1972, nr 2, poz. 23, wskazującą, że gdy spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamencie wydziedziczenie jest bezskutecznie bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło.

W piśmie z dnia 25.07.2012 r. pozwana podtrzymała stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew.

W piśmie z dnia 09.08.2012 r. powód podniósł zarzut nieważności dokonanego w dniu (...) r. wydziedziczenia. Opisane w testamencie zachowanie powoda wslazuje, iż spadkodawca powołał się na inne okoliczności, aniżeli określone w [art. 1008 pkt 1-3 KC](#), co winno skutkować nieważnością wydziedziczenia.

W piśmie z dnia 12.10.2012 r. pozwana podtrzymała swoje stanowisko w sprawie. Podniosła, że nawet jeżeli uznać, iż przestępstwo, jakiego dopuścił się powód, nie znajduje się w katalogu przestępstw uzasadniających wydziedziczenie w rozumieniu [art. 1008 KC](#), to niewątpliwie fakt ten uzasadnia tezę, że powód postępował uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego wbrew woli spadkodawcy, a także uporczywie nie dopełniał wobec niego obowiązków rodzinnych.

W piśmie z dnia 22.10.2012 r. powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Podniósł, że podstawowe znaczenie ma treść testamentu co do woli spadkodawcy w zakresie wydziedziczenia z powodu istnienia konkretnych przesłanek. Nie sposób podzielić oceny pozwanej, iż opisane w testamencie zachowanie powoda w stosunku do ojca wyczerpuje dyspozycję [art. 1008 pkt 1 KC](#). Brak również podstaw, by uznać, iż zachowanie powoda wyczerpało dyspozycję [art. 1008 pkt 3 KC](#).

W piśmie z dnia 12.11.2012 r. pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Podniosła, że spadkodawca miał wolę wydziedziczenia powoda i mu nie przebaczył. Po raz kolejny podkreśliła, że powód postępował uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego wbrew woli spadkodawcy, a także uporczywie nie dopełniał wobec niego spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Wola wydziedziczenia i jego przyczyna powinny wynikać z treści testamentu.

Pozwana zaprzeczyła, aby spadkodawca nie interesował się losem powoda. Zaprzeczyła również, aby trwonął zarobione pieniądze i zerwał więzi z rodziną. W latach 1979-1990 miał stały kontakt z powodem i jego matką, stale przekazywał również pieniądze na ich utrzymanie. Syn kpił z ojca i nie miał z nim właściwego kontaktu. Od kiedy wyprowadził się z matką z domu, tj. od 23.08.2004 r., aż do śmierci spadkodawcy w dniu (...) r. nie interesował się w żaden sposób ojcem. Spadkodawca w tym okresie był kilkakrotnie chory, nie poruszał się samodzielnie, wymagał stałej opieki, podawania leków, itp. Przez sześć lat opiekowała się nim rodzina, a nie powód.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny.

Powód K. G., urodzony dnia (...), jest synem W. G. i D. G.

(dowód: protokół dziedziczenia - k. 11-13 akt sprawy I Ns 177/11)

W. G. w latach 1979 - 2004 przebywał w S.

(okoliczność niesporna).

D. G. pożyczala od sąsiadów pieniądze na drobne wydatki. Ojciec powoda przysyłał drobne kwoty pieniędzy, 100-200 USD w ciągu roku. Powód był dwukrotnie u ojca w S. Ojciec zaprosił go, gdy matka powoda upominała się o alimenty na syna.

(dowód: zeznania świadka Z. B.; zeznania powoda K. G. - k. 162, 164).

W czerwcu 1993 r. u K. G., wówczas 19-letniego, rozpoznano ostrą białaczkę limfatyczną. Remisję choroby uzyskano w sierpniu 1993 r.

W dniu 08.11.1994 r. u K. G. został przeprowadzony zabieg operacyjny autologicznej transplantacji szpiku kostnego.

Powód został zakwalifikowany do I grupy inwalidów wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 20.03.1995 r., VIII U 214/95.

Do dnia 31.12.2000 r. jako niezdolny do samodzielnej egzystencji otrzymywał rentę z tytułu niezdolności do pracy.

(dowód: dokumentacja medyczna - k. 23-27; opinie - k. 28-30; decyzja - k. 31; zaświadczenie - k. 32; zeznania powoda K. G.).

W. o chorobie powoda była szokiem dla mieszkańców W. W szkole, w parafii były prowadzone zbiórki pieniędzy na jego leczenie. Zostało zgromadzone 300.000 zł, z czego na operację zostało wydatkowane 250.000 zł, reszta została przekazana na potrzeby innych chorych.

(dowód: ulotki - k. 20-21; zeznania świadków J. S. (1) - k. 131-132, 135, D. F. - k. 132, 135; zeznania powoda K. G.).

Już po zebraniu środków i operacji ojciec powoda przesłał 5.000 USD.

(dowód: zeznania powoda K. G.)

Kiedy W. G. powrócił ze S. zamieszkał wraz z żoną i synem w W. Udzielił synowi upoważnienia do rachunku bankowego.

Ojciec dał powodowi 7.000 zł na zakup samochodu.

Był uzależniony od alkoholu, pił bardzo często, chodził do baru, odwiedzali go również koledzy w celu wspólnego spożywania alkoholu, ginęły mu wówczas różne rzeczy. Mówił, że przyjedzie do niego kobieta, wówczas sprzeda dom, weźmie pieniądze i wyjedzie, a jego żona i syn muszą się wyprowadzić.

W. G. zachowywał się bardzo głośno, krzyczał, wywoływał awantury.

(dowód: zeznania świadków: J. S. (1), B. S. - k. 132, 135, D. F., Z. B. - k. 132-133, 135, D. G. - k. 134-135).

Z powodu nadużywania przez W. G. alkoholu stosunki rodzinne układały się źle. Relacje między ojcem a synem były chłodne.

(dowód: zeznania świadków: J. S. (1), Z. F.).

Powód wypłacił środki z rachunku bankowego ojca i wypłacił na swój rachunek bankowy. Zamierzał je zachować do zakończenia sprawy rozwodowej rodziców.

Powód i jego matka wyprowadzili się. Żeby nie dopuścić do awantury, powód zawiózł ojca do W. i zostawił.

(dowód: zeznania powoda K. G.).

K. G. wypłacił ze swoich rachunków bankowych w (...) S.A., (...) S.A., M., (...) Banku (...) S.A.:

- w dniu 29.11.2004 r. - 10.000 USD,

- w dniu 29.11.2004 r. - 11.017,78 USD,

- w dniu 30.11.2004 r. - 10.000 USD,

- w dniu 30.11.2004 r. - 9.007 USD.

(dowód: potwierdzenia wypłaty - k. 119-122).

D. G. wpłaciła na rachunek bankowy W. G.:

- w dniu 29.11.2004 r. - 23.000 USD,

- w dniu 30.11.2004 r. - 37.000 USD,

- w dniu 01.12.2004 r. - 10.000 USD.

(dowód: potwierdzenia wpłaty - k. 123-124; wyciąg z rachunku bankowego - k. 125)

Wyrokiem z dnia 21.12.2004 r., XIII RC 2985/04, prawomocnym z dniem 12.01.2005 r., Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozwiązał małżeństwo D. G. i W. G. przez rozwód bez orzekania o winie.

(dowód: odpis wyroku - k. 33).

W dniu (...) r. W. G. sporządził przed notariuszem J. S. (2) testament, nr rep. A (...), w którym:

- powołał do spadku swoją siostrzenicę A. J.,

- wydziedziczył syna K. G., ponieważ dopuścił się względem spadkodawcy ciężkiego przestępstwa polegającego na tym, że w warunkach czynu ciągłego, w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując posiadane upoważnienie w postaci dyspozycji stałego pełnomocnictwa, wypłacił z rachunku bankowego w Banku (...) S.A. I Oddział we W. środki finansowe zgromadzone przez spadkodawcę, a przez to nadużył - jako pełnomocnik - zaufania spadkodawcy.

(dowód: testament w aktach I Ns 177/11)

Wyrokiem z dnia 29.03.2005 r., II K 2417/04, Sąd Rejonowy dla W.:

- uznał D. G. i K. G. za winnych tego, że w okresie od dnia 04.08.2004 r. do dnia 13.08.2004 r. działając wspólnie i w porozumieniu, w warunkach czynu ciągłego, w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując posiadane upoważnienie w postaci dyspozycji stałego pełnomocnictwa wypłacili z rachunku bankowego w Banku (...) S.A. I Oddział we W. pieniądze w łącznej kwocie 140.619 USD, tj. 511.773 zł, a następnie powierzone mienie przywłaszczyli, czym działali na szkodę W. G., tj. przestępstwa z [art. 284 § 2 KK](#) w zw. z [art. 294 § 1 KK](#) w zw. z [art. 12 KK](#), za co wymierzył im kary po 1 roku pozbawienia wolności,

- uznał D. G. i K. G. za winnych tego, że w dniu 23.08.2004 r. z posesji przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu zabrali w celu przywłaszczenia narzędzia elektryczne oraz monety amerykańskie ze srebra o łącznej wartości 100.000 zł, czym działali na szkodę W. G., tj. przestępstwa z [art. 278 § 1](#) KK, za co wymierzył im kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- połączył kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonym kary łączne 1 roku i 3 miesiące pozbawienia wolności,

- zawiesił warunkowo kary łączne pozbawienia wolności na okresy 2 lat próby.

Wyrok ten utrzymał w mocy Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 07.12.2005 r., IV Ka 819/05, uznając apelację obrońcy oskarżonych za oczywiście bezzasadną.

(dowód: odpis wyroku SR - k. 17-18; odpis wyroku SO - k. 191).

Przywłaszczone rzeczy zostały zwrócone przez D. G. dnia 26.11.2004 r.

(dowód: protokół spisu rzeczy - k. 111-117; zeznania świadka A. A.)

W dniu 06.06.2008 r. W. G. sporządził przed notariuszem I. G. testament, nr rep. A (...), którym:

- odwołał w części testament z dnia (...) r. Nr rep. A (...), w zakresie powołania do spadku A. J.,

- powołał do całości spadku po sobie siostrę Z. A.

(dowód: testament w aktach I Ns 177/11).

W dniu 29.08.2008 r. W. G. jako darczyńca oraz Z. A. jako obdarowana zawarli przed notariuszem A. C. umowę darowizny, nr rep. A (...), na mocy której W. G. przeniósł na pozwaną udział wynoszący 7/24 w prawie własności nieruchomości położonej w W. - działki gruntu nr (...) o pow. 5.100 m<sup>2</sup> zabudowanej budynkiem mieszkalnym. Strony ustaliły wartość przedmiotu darowizny na 50.000 zł.

(dowód: umowa darowizny - k. 15-16).

Ugodą z dnia 20.11.2008 r. zawartą przed Sądem Rejonowym dla W. w sprawie I Ns 320/05 D. G. i W. G. dokonali podziału majątku dorobkowego w ten sposób, że:

- ustalili, że w skład majątku wchodzi:

- kwota 147.866,66 USD, tj. 440.065 zł,

- maszyny i urządzenia o łącznej wartości 41.275 zł,

- ustalili, że ich udziały w majątku dorobkowym są równe,

- przyznali wnioskodawczyni kwotę 80.868, 80 USD,

- przyznali uczestnikowi postępowania kwotę 66.998,86 USD oraz maszyny i urządzenia,

- wskazali, iż przed podpisaniem ugody wydali sobie wzajemnie składniki majątkowe.

(dowód: odpis ugody - k. 34).

Po wyprowadzeniu się z domu w W. powód i jego matka przyjeżdżali do W. w odwiedziny do znajomych, na uroczystości rodzinne, np. rocznice ślubu, powód jeździł do warsztatu samochodowego.

Powód nie chciał odwiedzać ojca, bo obawiał się oskarżeń z jego strony.

(dowód: zeznania świadka D. G., D. F., Z. B., Z. F.; zeznania powoda K. G.).

W. G. skarżył się znajomym, m.in. M. A. (1), oraz członkom rodziny, np. Z. F., że syn zabrał mu wszystkie pieniądze. Był rozżalony z tego powodu.

(dowód: zeznania świadków: M. A. (1), Z. F.).

Sąsiad J. S. (1) namawiał W. G. do spotkania z synem. W. G. nie chciał o tym słyszeć, denerwował się, że został okradziony. Zamykał się przed synem. Również K. G. odmawiał spotkania z ojcem.

(dowód: zeznania świadków: J. S. (1), B. S.).

Podczas jednego z pobytów matka powoda odwiedziła męża i rozmawiała z nim.

(dowód: zeznania świadka D. G.).

Kilka miesięcy przed śmiercią W. G., dnia 03.05.2010 r., D. i K. G. przyjechali do W. G. Rozmawiali na podwórzu. Atmosfera była spokojna.

W. G. prosił syna, aby go odwiedzał. Ojciec powoda mówił, że mu ciężko, prosił, żeby syn mu wybaczył. Powód również poprosił ojca o przebaczenie.

(dowód: zeznania świadków: D. B., D. F., D. G.; zeznania powoda K. G.).

Później po tym spotkaniu W. G. mówił do sąsiadki D. F., że jest sam, ale nie chce pomocy z opieki społecznej. Mówił, że się pogodził z synem, ale syn go nie odwiedza. Poprosił, aby D. F. zadzwoniła do jego syna i powiedziała, żeby syn go odwiedził. D. F. zadzwoniła do matki powoda i powód przyjechał do ojca.

(dowód: zeznania świadka D. F., D. G.).

W. G. mówił też sąsiadce Z. B., że pogodził się z synem.

(dowód: zeznania świadka Z. B.).

Powód był kilka razy w odwiedzinach u ojca. Raz, gdy powód przyjechał do ojca, ten zamknął się w domu. K. G. wszedł do domu przez okno w piwnicy.

(dowód: zeznania świadków: J. S. (1), B. S., D. G.; zeznania powoda K. G.).

W latach 2004-2010 W. G. korzystał ze świadczeń z pomocy społecznej w ten sposób, że:

- decyzją z dnia 31.12.2009 r. otrzymał prawo do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych od dnia 01.01.2010 r. do dnia 31.03.2010 r.,

- decyzją z dnia 31.08.2010 r. otrzymał prawo do zasiłku stałego od 01.08.2010 r. w wysokości 444 zł

miesięcznie, lecz nie pobrał żadnego świadczenia, gdyż zmarł.

(dowód: zaświadczenie - k. 152).

W sierpniu 2010 r. W. G. trafił do szpitala. Powód odwiedził ojca w szpitalu raz.

(dowód: zeznania powoda K. G.).

W. G. zmarł dnia (...) r. we W.

(dowód: kopia odpisu aktu zgonu w aktach I Ns 177/11)

Pogrzeb W. G. zorganizowała pozwana Z. A. z mężem. Powód nie odwiedza grobu ojca. Pozwana otrzymała zasiłek pogrzebowy. Wyłożyła 7.000 zł na nagrobek brata.

(dowód: zeznania świadków: B. S.; zeznania pozwanej Z. A.).

Postanowieniem z dnia 08.09.2011 r., I Ns 177/11, sprostowanym postanowieniem z dnia 30.11.2011 r., Sąd Rejonowy dla W. stwierdził, że spadek po W. G., zmarłym dnia (...) r., ostatnio stale zamieszkałym w W. przy ul. (...), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 06.06.2008 r. nabyła siostra Z. A. w całości wprost.

(dowód: postanowienie w aktach I Ns 177/11).

W dniu 07.09.2011 r. w parafii rzymskokatolickiej Św. M. A. (2) na M. we W. została odprawiona msza w intencji zmarłego W. G. zamówiona przez syna K.

(dowód: zaświadczenie - k. 126).

Aktualna wartość nieruchomości położonej w (...) wynosi 403.000 zł.

Nieruchomość jest uzbrojona oprócz kanalizacji, budynek mieszkalny został wybudowany w technologii tradycyjnej, jego standard wykończenia i wyposażenia jest zadowalający. Zużycie wynosi 58,20 %.

W okresie od marca 2011 r. do 10.2012 r. na rynku lokalnym odnotowane zostały transakcje nieruchomościami zabudowanymi o pow. od 418 m<sup>2</sup> do 3.380 m<sup>2</sup> za ceny od 197.143 zł do 500.000 zł.

Nieruchomość przy ul. (...) w W. w części zabudowanej przy przyjęciu następujących cech:

- lokalizacja - dostateczna,
- stan techniczny budynku - dostateczny,
- standard wykończenia i wyposażenia - dostateczny,
- kształt i wielkość działki - bardzo dobry,

posiada wartość 301.686 zł.

W okresie od 02.2011 r. do 11.2012 r. na rynku lokalnym odnotowane zostały transakcje nieruchomościami niezabudowanymi o pow. od 1.500 m<sup>2</sup> do 3.600 m<sup>2</sup> za ceny od 60.000 zł do 150.000 zł.

Nieruchomość przy ul. (...) w W. w części niezabudowanej przy przyjęciu następujących cech:

- lokalizacja - dostateczna,
- kształt działki - dobry,
- wielkość działki - dostateczna,
- dostępność drogowa - dobra,
- dostępność uzbrojenia - dobra,

posiada wartość 176.300 zł.

(dowód: opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości D. M. - k. 203-230, k. 263)

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powód dochodzi od pozwanej zapłaty zachowku należnego mu po ojcu W. G.

Zgodnie z [art. 991 § 1](#) KC zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się - jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach połowa wartości tego udziału (zachowek). Zgodnie zaś z [art. 991 § 2](#) KC, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku.

Powód był jedynym synem W. G., który w chwili śmierci był rozwiedziony. Zatem powód byłby wyłącznym spadkobiercą ustawowym po ojcu, gdyby ten nie sporządził testamentu powołującego do dziedziczenia pozwaną Z. A. Ponadto pozwana została jeszcze za życia spadkodawcy obdarowana przez niego udziałem we współwłasności nieruchomości przy ul. (...) w W. Z tego tytułu również jest osobą zobowiązaną do zapłaty na rzecz powoda zachowku, albowiem uprawniony do zachowku może dochodzić także roszczenia w stosunku do osoby obdarowanej ([art. 1000 § 1](#) KC). Darowizny uczynione przez spadkodawcę na rzecz osób będących spadkobiercami oraz osób trzecich podlegają bowiem doliczeniu do spadku na potrzeby obliczania zachowku - [art. 993-996](#) KC i [art. 1000](#) KC.

Polskie prawo chroni dziedziczenie i wyrazem tej ochrony jest unormowanie instytucji zachowku. Spadkobiercy ustawowi - osoby najbliższe zmarłemu - mają prawo oczekiwać, że choćby część jego praw majątkowych przypadnie im z samego tylko tytułu pokrewieństwa bądź małżeństwa. Zachowek jest minimalnym zaopatrzeniem bliskich zmarłego stanowiącym pewne zabezpieczenie ich interesu majątkowego. Konieczne jest zatem dokonywanie oceny okoliczności faktycznych sprawy, w tym także dyspozycji spadkodawcy zawartej w testamencie w zakresie ewentualnego wydziedziczenia, w sposób zapewniający możliwie szeroką ochronę praw

osoby uprawnionej do otrzymania zachowku.

Dla rozstrzygnięcia o możliwości realizacji przez powoda uprawnienia do uzyskania zachowku konieczne jest w pierwszej kolejności dokonanie oceny zasadności i skuteczności wydziedziczenia powoda dokonanego przez spadkodawcę w testamencie z dnia (...) r. W. G. zawarł w tym testamencie klauzulę o wydziedziczeniu powoda, wskazując jako przyczynę wydziedziczenia fakt, iż jego syn dopuścił się względem niego ciężkiego przestępstwa polegającego na tym, że w warunkach czynu ciągłego, w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując posiadane upoważnienie w postaci dyspozycji stałego pełnomocnictwa, wypłacił z rachunku bankowego w Banku (...) S.A. I Oddział we W. środki finansowe zgromadzone przez spadkodawcę, a przez to nadużył - jako pełnomocnik - zaufania spadkodawcy.

Zgodnie z [art. 1008](#) KC spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Z kolei zgodnie z [art. 1009](#) KC przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu.

Wskazana przez W. G. przyczyna wydziedziczenia powoda nie odpowiada żadnej z mających stanowić jego podstawę okoliczności przewidzianych w [art. 1008](#) KC.

Powód został skazany za przestępstwo zdziałane na szkodę spadkodawcy, jednakże dopuścił się przywłaszczenia mienia powierzonego (z [art. 284 § 2](#) KK), czyli przestępstwa przeciwko mieniu, a nie przeciwko życiu, zdrowiu, wolności albo czci. Czyn przypisany powodowi prawomocnym wyrokiem skazującym z dnia 29.03.2005 r., II K 2417/04, nie odpowiada przestępstwu przewidzianemu w [art. 1008 pkt 2](#) KC dającemu podstawę do wydziedziczenia sprawcy.

W stosunku do powoda nie może też przyjąć istnienia przyczyny wydziedziczenia przewidzianej w [art. 1008 pkt 1 lub 3](#) KC.

Uporczywe postępowanie wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oznacza takie postępowanie spadkobiercy, które jest naganne, niedające się zaakceptować, narusza przyjęte normy moralne lub społeczne. Zachowanie takiej nie odnosi się jednakże do jego relacji ze spadkodawcą i nie dotyczy samego spadkodawcy. Chodzi tutaj o niemoralne prowadzenie się, prowadzenie nieuczciwej działalności, handel narkotykami, pijaństwo, znęcanie się nad osobami bliskimi. Ponadto spadkodawca musi wyraźnie ujawnić, że takiego postępowania spadkobiercy nie akceptuje, a spadkobierca takie wskazanie zignorować. Wreszcie zachowanie spadkobiercy musi być uporczywe, tzn. długotrwałe, zawinione, celowe i przemyślane, czemu towarzyszy świadomość braku akceptacji spadkodawcy i ignorowanie jego uwag.

Z kolei uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych oznacza również długotrwałe, świadome, zawinione ignorowanie takich obowiązków. Może tutaj chodzi o naruszenie obowiązku alimentacyjnego wobec spadkodawcy, ignorowanie jego potrzeb osobistych i materialnych, zerwanie więzi, nieudzielenie wsparcia czy pomocy, zarówno osobistej, jak i finansowej. Zatem podstawę wydziedziczenia z [art. 1008 pkt 3](#) KC mogłyby wypełniać takie działania i zaniechania powoda, jak brak kontaktu z ojcem, brak odwiedzin w domu czy w szpitalu, nadużycie zaufania, wywoływanie awantur. Pozwana podnosiła, że powód właśnie w podobny sposób miałby postępować wobec ojca.

Trzeba jednakże wyraźnie zaznaczyć, że wyłącznie do samego spadkodawcy należy ocena, czy spadkobierca naruszył obowiązki wynikające ze stosunków rodzinnych, i sąd nie jest władny do zastępowania w tym zakresie samego spadkodawcy.

W testamencie z dnia (...) r. W. G. wskazał jedną konkretną przyczynę wydziedziczenia i było nią popełnienie przez powoda przestępstwa na jego szkodę. Spadkodawca nie przywołał żadnych innych zachowań powoda, których by nie akceptował ani które byłyby skierowane wobec spadkodawcy.

Przyczyna wydziedziczenia powinna zostać w testamencie skonkretyzowana, sprecyzowana, jednoznacznie sformułowana i opisana. Nie może być przyjmowana w sposób dorozumiany, wbrew treści testamentu, z pominięciem tej treści, a także nie może zostać ustalona jako realnie istniejąca w razie braku odpowiedniej dyspozycji testamentu. Zatem pozbawione podstawy jest stanowisko pozwanej wskazującej, że opisana w testamencie przyczyna wydziedziczenia powoda może zostać potraktowana jako odpowiadająca jednej z okoliczności przewidzianych w [art. 1008 pkt 1](#) lub pkt 3 KC, skoro z pewnością nie odpowiada opisowi z [art. 1008 pkt 2](#) KC.

Brak jest podstaw do zastępowania spadkodawcy, który miał w tym zakresie swobodę decyzji, i rozszerzania przyczyn wydziedziczenia powoda mogącego naruszyć jego prawo do zachowku. W przypadku powoda nie może zachodzić żadna inna okoliczność prowadząca do jego wydziedziczenia oprócz wskazanej w testamencie spadkodawcy. Ta zaś jest niewystarczająca dla uznania wydziedziczenia za ważne i skuteczne.

Tym samym można stwierdzić, że w istocie zbędne było badanie przez sąd, czy spadkodawca przebaczył synowi. Można jednakże zauważyć, że stanowisko powoda w tym zakresie nie było trafne. W razie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zawierającego postanowienie i wydziedziczeniu, przebaczenie może mieć wyłącznie



postać odwołania tego testamentu. Pogląd przeciwny, zakładający dopuszczalność przebaczenia w dowolnej formie, został wyrażony jedynie raz w uchwale SN z dnia 14.06.1971 r., [III CZP 24/71](#), OSNCP rok 1972, nr 2, poz. 23, i został poddany krytyce (J. Gwiazdomorski, Glosa, NP rok 1972, nr 10, s. 1583, E. Skowrońska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, wyd. 9 Warszawa 2008, s. 203). Przebaczenie w dowolnej formie może nastąpić wyłącznie na etapie poprzedzającym sporządzenie testamentu.

Pozwana podnosząc, iż nie miało miejsce przebaczenie ze strony spadkodawcy, a także wskazując na relacje powoda i jego ojca nie sformułowała zarzutu niezgodności roszczenia powoda z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu [art. 5](#) KC. Nie jest zadaniem sądu zastępowanie strony korzystającej z pomocy prawnej w procesie w podnoszeniu takiej kwestii i rozważanie z urzędu, czy żądanie zachowku nie stanowi nadużycia prawa.

Należy jednak zwrócić uwagę, że takie zakwalifikowanie żądania powoda nie byłoby trafne. Biorąc pod uwagę treść zeznań świadków D. B., D. F., Z. B., J. S. (1), B. S., czyli osób niepowiązanych rodzinnie ze stronami procesu, a przez to zeznających obiektywnie, rzetelnie, na podstawie własnych spostrzeżeń, należy dojść do przekonania, iż pod koniec życia W. G. jego relacje z synem nieco się unormowały i osiągnęli oni pewnego rodzaju porozumienie. Wskazania świadkowie zeznali bowiem, iż ojciec powoda prosił o spotkanie i do takiego spotkania, zresztą kilkakrotnie doszło. Z oczywistych względów na niekorzyść powoda przemawia dopuszczenie się przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Jeżeli powód zmierzał do zabezpieczenia interesu swojego i swojej matki, to wystarczające mogło być pobranie połowy zasobów z rachunku bankowego spadkodawcy, do których matka powoda byłaby uprawniona na wypadek podziału majątku wspólnego. Z drugiej jednak strony za wiarygodne sąd uznał relacje świadków i samego powoda wskazujące, iż ze strony ojca nie uzyskał on pomocy finansowej w tym okresie, w którym była ona najbardziej potrzebna, czyli w okresie poważnej choroby powoda. Brak jest bowiem dowodów wskazujących, że W. G. istotnie przekazywał żonie i synowi na bieżąco sumy pozwalające na ich utrzymanie. Gdyby tak było, nie byłoby uzasadnienia do poszukiwania środków na operację powoda w drodze publicznych zbiórek organizowanych przez szkołę i kościół. Zeznań pozwanej w tym zakresie sąd nie uznał za wiarygodne, gdyż, jak sama podała, w czasie, gdy jej brat przebywał w S., zamieszkiwała jeszcze w G. i przyjeżdżała do W. okazjonalnie, nie mogła mieć zatem szczegółowej wiedzy. Podobnie za niewiarygodne na temat relacji powoda z ojcem należy uznać zeznania świadków M. A. (3) - męża pozwanej, a zatem osoby pośrednio zainteresowanej wynikiem sprawy, oraz I. B., tj. osoby wydającej się kierować uprzedzeniami wobec powoda.

Zatem, nawet jeśli przez okres kilku lat (od 2004 r. do 2009 r.) powód nie utrzymywał kontaktów z ojcem, to okoliczność ta nie może być uznana za kwalifikującą żądanie zachowku za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skoro we wcześniejszym okresie to spadkodawca zaniedbał swoje obowiązki rodzicielskie, a nadto po powrocie ze S. uniemożliwiał wspólne zamieszkiwanie nadużywaniem alkoholu, brakiem dbałości o czystość i utrzymanie nieruchomości.

Należy zatem dojść do przekonania, iż wobec braku podstaw do skutecznego wydziedziczenia powoda, a także jakichkolwiek usprawiedliwionych podstaw go negatywnej oceny zgłoszonego przez powoda żądania, jego roszczenie o zapłatę zachowku jest jak najbardziej usprawiedliwione co do zasady.

Jedynym składnikiem majątku spadkowego branim pod uwagę na potrzeby ustalenia wymiaru przypadającego powodowi zachowku jest nieruchomość zabudowana położona przy ul. (...) w W., a ściśle przysługujący W. G. udział we współwłasności tej nieruchomości wynoszący 7/24, który był przedmiotem darowizny na rzecz Z. A. Zgodnie bowiem z [art. 993](#) KC przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny poczynione przez spadkodawcę. Poza podarowanym pozwanej udziałem w nieruchomości spadkodawca nie pozostawił żadnego innego majątku podlegającego zaliczeniu do masy spadkowej.

Wartość przypadającego spadkodawcy udziału należało ustalić mając na względzie oszacowanie nieruchomości dokonane przez biegłego D. M.

Zasady określania wartości rynkowej nieruchomości uregulowane zostały w ustawie z dnia 29.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz w wydanym na jej podstawie rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21.09.2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego.

Reguły te przedstawiają się następująco:

- wartość rynkową nieruchomości stanowi najbardziej prawdopodobna jej cena, możliwa do uzyskania na rynku, określona z uwzględnieniem cen transakcyjnych - [art. 151 ust. 1](#) GospNierU,
- wartość nieruchomości określa się w pierwszej kolejności przy zastosowaniu podejścia porównawczego,
- podejście porównawcze polega na założeniu, że wartość rynkowa odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego, ceny te koryguje się ze względu na cechy różniące nieruchomości podobne od nieruchomości wycenianej oraz uwzględnia się zmiany poziomu cen wskutek upływu czasu; podejście to stosuje się, jeżeli znane są ceny i cechy nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej - [art. 152 ust. 1](#) i [153 ust. 1](#) GospNierU,
- wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości dokonuje rzeczoznawca majątkowy, uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, stan jej zagospodarowania oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych - [art. 154 ust. 1](#) GospNierU,

- rzeczoznawca majątkowy sporządza na piśmie opinię o wartości nieruchomości w formie operatu szacunkowego - [art. 156 ust. 1 GospNierU](#),
- określanie wartości nieruchomości poprzedza się analizą rynku nieruchomości, w szczególności w zakresie uzyskiwanych cen, czynszów oraz warunków zawarcia transakcji - § 3 ust. 2 rozp.,
- przy zastosowaniu podejścia porównawczego konieczna jest znajomość cen transakcyjnych nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej, a także cech tych nieruchomości wpływających na poziom ich cen - § 4 ust. 1 rozp.,
- w podejściu porównawczym stosuje się metodę porównywania parami, metodę korygowania ceny średniej albo metodę analizy statystycznej rynku - § 4 ust. 2 rozp.,
- przy metodzie korygowania ceny średniej do porównań przyjmuje się co najmniej kilkanaście nieruchomości podobnych, które były przedmiotem obrotu rynkowego i dla których znane są ceny transakcyjne, warunki zawarcia transakcji oraz cechy tej nieruchomości; wartość nieruchomości będącej przedmiotem wyceny określa się w drodze korekty średniej ceny nieruchomości podobnych współczynnikami korygującymi, uwzględniającymi różnice w poszczególnych cechach tych nieruchomości - § 4 ust. 4 rozp.

Biegły D. M. wskazał na zestaw nieruchomości porównawczych, zarówno na potrzeby wyceny części zabudowanej nieruchomości w W., jak i na potrzeby wyceny części niezabudowanej tej nieruchomości. Biegły przyjął do porównania nieruchomości położone na terenie gmin Ż. i S. (wcześniej S. (...)). Uwzględnił takie cechy, jak lokalizacja, kształt działki, uzbrojenie, a w przypadku budynku mieszkalnego także jego stan techniczny i standard wykończenia i wyposażenia. Biegły dokonał stosownych korekt odpowiednimi współczynnikami. Wskazał też na zestaw cech wpływających na wartość nieruchomości. Biegły uwzględnił położenie nieruchomości wycenianej, określając lokalizację jako dostateczną. Zatem oszacowanie uwzględnia położenie nieruchomości wycenianej w miejscowości położonej dalej od W. Z uwagi na potraktowanie lokalizacji jako w istocie niekorzystnej czy też mało atrakcyjnej, niczego nie zmienia podnoszona przez pozwaną kwestia uciążliwej działalności w sąsiedztwie. Również stan techniczny budynku został oceniony jako dostateczny, zaś standard wyposażenia u wykończenia nawet jako jedynie zadowalający. Tym samym biegły wziął pod uwagę te cechy nieruchomości spadkowej, które wpływają na jej niższą wartość.

Sąd uznał zatem, że opinia biegłego D. M. w zakresie merytorycznej oceny stanu nieruchomości, jej lokalizacji i atrakcyjności, oraz w zakresie obliczeń stanowiących podstawę oszacowania została sporządzona prawidłowo zgodnie z regułami dotyczącymi sporządzania operatów szacunkowych wskazanymi w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz rozporządzenia wykonawczego. Zatem opinia ta jest rzetelna i wiarygodna i może stanowić podstawę do stanowczego ustalenia wartości nieruchomości stanowiącej punkt wyjścia dla obliczenia należnego powodowi zachowku.

Obliczenie to przedstawia się następująco. Wartość całej nieruchomości wynosi 403.000 zł. Wartość udziału otrzymanego przez pozwaną od spadkodawcy -  $7/24 \times 403.000 \text{ zł} = 117.541,67 \text{ zł}$ .

Kwotę tę należy pomniejszyć o 7.000 zł zgłoszonych przez pozwaną kosztów pochówku spadkodawcy, czyli długów spadkowych. Pozwana zgłosiła tę okoliczność w odpowiedzi na pozew, zaś powód ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew w istocie ją przyznał. Stwierdził bowiem, że „okoliczność, iż pozwana poniosła koszty związane ze zgonem spadkodawcy, pozostaje bez wpływu na zasadność prawa powoda do zachowku”. Tym samym powód, nie kwestionując podanej przez pozwaną wysokości wydatków, przyznał tę okoliczność - [art. 230 KPC](#).

Zatem czysta wartość majątku spadkowego wynosi 110.541,67 zł. Zachówek przypadający powodowi wynosi 1/2 tej kwoty, czyli 55.270,84 zł.

Sąd zasądził zatem od pozwanej na rzecz powoda tę właśnie kwotę. Odsetki ustawowe od kwoty zasądzonego zachowku przypadają powodowi od dnia wyrokowania. Sąd ustala wartość majątku spadkowego według cen z daty orzekania o zachowku, tym samym dopiero w dacie wydania wyroku można mówić o wymagalności roszczenia o zachówek, wobec czego ewentualne odsetki mogą przypadać uprawnionemu do zachowku dopiero od tego dnia, na co wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 02.03.2012 r., [I ACa 110/12](#).

Dalej idące powództwo zostało oddalone jako nieusprawiedliwione wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Wobec częściowego uwzględnienia żądania pozwu o kosztach procesu należało orzec zgodnie z wyrażoną w [art. 100 KPC](#) zasadą stosunkowego rozdzielenia tychże kosztów.

Powód wygrał sprawę w 64,89 %, pozwana zaś w 35,11 %. Koszty poniesione przez powoda obejmują opłatę od pozwu - 4.259 zł, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego - 3.217,64 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z [§ 6.6](#) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa - 3.617 zł, czyli łącznie 11.093,64 zł, z czego 64,89 % wynosi 7.198,66 zł. Koszty poniesione przez pozwaną obejmują wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową - 3.617 zł, z czego 35,11 % wynosi 1.269,93 zł. Różnica między tymi kwotami wynosi 5.928,73 zł i przypada powodowi.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, sąd podjął rozstrzygnięcia zawarte w sentencji wyroku.

## Wskazanie w testamencie przyczyn wydziedziczenia

Wyrok  
Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny  
z dnia 26 lipca 2016 r.  
VI ACa 294/15

### Teza

Ponieważ wydziedziczenie jest wyjątkiem od zasady, wola testatora powinna być wyrażona w samym testamencie, w którym powinny być wskazane przyczyny wydziedziczenia, tak aby możliwe było zbadanie, z jakich faktycznie przyczyn pozbawia on zachowku najbliższe mu osoby, a także aby możliwe było zweryfikowanie tych przesłanek. Wola spadkodawcy nie może podlegać interpretacji.

Teza redakcyjna Legalis

- [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl), Legalis
- Kodeks cywilny, [Art. 65](#), [Art. 930](#), [Art. 948](#), [Art. 959](#), [Art. 961](#), [Art. 991 § 1](#), [Art. 1008](#), [Art. 1009](#), [Art. 1010](#), [Art. 1011](#)

Numer 1514758

### Skład sądu

Przewodniczący - Sędzia SA Urszula Wiercińska  
Sędziowie SA Ewa Stefańska  
SO (del.) Tomasz Szanciło (spr.)

### Sentencja

Sąd Apelacyjny w Warszawie - VI Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2016 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z powództwa P. J. przeciwko H. J. (1) o zachówek na skutek apelacji pozwanej od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 lipca 2014 r.,

1. oddala apelację;
2. pozostawia Sądowi Okręgowemu w Warszawie rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego w zakresie pomocy prawnej udzielonej z urzędu stronie powodowej.

### Uzasadnienie

Pozwem z dnia 08.12.2008 r. powód P. J. wniósł o zasądzenie od pozwanej H. J. (1) kwoty 141.667 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu zachowku należnego mu po śmierci ojca.

W odpowiedzi na pozew pozwana H. J. (1) podniosła zarzut przedawnienia i wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, podnosząc w toku procesu również zarzuty dotyczące wydziedziczenia powoda z przyczyn określonych w [art. 1008 pkt 3](#) KC.

Wyrokiem z dnia 28.09.2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXV Cywilny, sygn. akt XXVC 199/10, oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest synem zmarłego Z. J. z pierwszego małżeństwa, natomiast pozwana - drugą żoną zmarłego. Przez ponad 40 lat powód nie utrzymywał kontaktów z ojcem, który zmarł w dniu(...) r., przy czym powód nie został zawiadomiony przez pozwaną o śmierci ojca i jego pogrzebie, nie uczestniczył również w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym, które toczyło się w sprawie o sygn. akt III Ns 1970/97 przed Sądem Rejonowym (...)w. W. W postępowaniu tym brała udział pozwana oraz córka zmarłego z drugiego małżeństwa - J. J.. W dniu 19.12.1997 r. został otwarty i ogłoszony testament Z. J. sporządzony w dniu 16.01.1997 r., w którym testator powołał do spadku pozwaną. Postanowieniem z dnia 19.12.1997 r. Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku przez pozwaną na podstawie tego testamentu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Sąd I instancji stwierdził, że zgodnie z [art. 1007 § 1](#) KC roszczenie uprawnionego z tytułu zachowku przedawnia się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu. Ponieważ

testament Z. J. został ogłoszony w dniu 19.12.1997 r., to tym samym pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Istotny jest bowiem moment ogłoszenia testamentu, a nie - jak chce strona powodowa - fakt dowiedzenia się o śmierci spadkodawcy, czy nawet fakt toczenia się postępowania o stwierdzenie praw do spadku bez udziału wszystkich zainteresowanych. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu [art. 5 KC](#).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania, ewentualnie o zmianę wyroku w zakresie punktu 2 poprzez orzeczenie o nieobciążaniu powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej. Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 18.01.2012 r., sygn. akt VI ACa 1049/11, Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny uznał, że rację ma skarżący, iż Sąd Okręgowy błędnie uwzględnił podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa. Nie w każdym bowiem przypadku prawidłowe jest liczenie trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia o zachówek od dnia ogłoszenia testamentu, gdyż do kwestii biegu tego terminu w każdej sprawie należy podchodzić indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności sprawy. Bieg przedawnienia tego roszczenia nie rozpoczyna się, dopóki uprawniony nie wie o swoim prawie. Ponadto podniesienie zarzutu przedawnienia przez osobę, która - choćby w sposób niezawiniony - przyczyniła się do tego, że uprawniony dowiedział się o swoim prawie dopiero po upływie terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia, należało uznać za nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu [art. 5 KC](#). Sąd Apelacyjny, uwzględniając podniesione przez powoda zarzuty naruszenia [art. 1007 § 1 KC](#) i - w opcji wtórnej - [art. 5 KC](#), wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ma zbadać sprawę co do istoty, badając zasadność roszczenia powoda co do zasady, jak i co do wysokości żądanej kwoty, w oparciu o [art. 991 § 1 KC](#).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem częściowym z dnia 03.07.2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXV Cywilny, sygn. akt XXV C 436/12, sprostowanym postanowieniem z dnia 25.08.2014 r., zasądził od pozwanej H. J. (1) na rzecz powoda P. J. kwotę 16.834 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03.07.2014 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że w sprawie o sygn. akt III Ns 1970/97 przed Sądem Rejonowym (...) w W. toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Z. J. zmarłym w dniu (...) w W.. Uczestnikiem tego postępowania była druga żona zmarłego, czyli pozwana, oraz J. J., córka zmarłego z drugiego małżeństwa. W toku postępowania w dniu 19.12.1997 r. został otwarty i ogłoszony testament Z. J. sporządzony w dniu 16.01.1997 r. na rzecz pozwanej. W związku z tym postanowieniem z dnia 19.12.1997 r. Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku na rzecz pozwanej z mocy testamentu własnoręcznego, który zawiera oświadczenie spadkodawcy, że swoją rodzinę bliższą i dalszą pozbawia spadku i zachowku. Powód przez okres przeszło 40 lat nie utrzymywał kontaktów ze zmarłym ojcem. Takie stosunki utrzymywały się praktycznie od rozwodu rodziców powoda, czyli od 1966 r. Bezpośrednio po rozwodzie rodzice powoda i jego druga żona przez krótki czas zamieszkiwali razem, po czym kontakty powoda z ojcem uległy zerwaniu. Wyjątkiem było tu spotkanie na sprawie o alimenty, kiedy to Z. J. wystąpił przeciwko powodowi, gdy ten miał 18 lat. Ponowne spotkanie z ojcem miało miejsce na cmentarzu na początku lat 90-tych, kontakty nie zostały jednak odnowione pomimo, że ojciec powoda zwrócił się do syna o podanie numeru telefonu, pod którym mógłby się z nim skontaktować. Powód nie został także zawiadomiony przez pozwaną o śmierci ojca i jego pogrzebie, który odbył się w dniu 08.05.1997 r. na Cmentarzu (...) Pogrzeb został poprzedzony wywieszeniem nekrologu na tym cmentarzu, zaś zmarły Z. J. został pochowany w grobowcu rodzinnym, obok swoich rodziców, a dziadków powoda. Powód znał miejsce pochówku dziadków ze strony ojca, albowiem początkowo chodził na ten grób z matką, odwiedzając grób babki ze strony matki usytuowany na tym samym cmentarzu. Kontakt ze Z. J. usiłowała nawiązać córka powoda M. S. W tym celu odwiedziła go w jego mieszkaniu, jednak poza krótkim spotkaniem i rozmową na klatce schodowej nie doszło do kontynuacji tych kontaktów. W spotkaniu przeszkodziła pozwana, która nie życzyła sobie kontaktów ze strony poprzedniej rodziny męża. Po tym spotkaniu Z. J. skontaktował się telefonicznie z synem i poprosił, aby nikt z rodziny się z nim więcej nie kontaktował. Powód nie został poinformowany o toczącym się postępowaniu spadkowym. Pozwana, która była wnioskodawczynią w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, we wniosku inicjującym postępowanie nie wskazała, że zmarły posiadał syna z pierwszego małżeństwa. Podobnie taka informacja nie została przez pozwaną ujawniona w toku odbierania zapewnienia spadkowego. O istnieniu testamentu ojca oraz o sprawie spadkowej po nim powód dowiedział się od córki pod koniec 2008 r. M. S. przygotowywała wtedy drzewo genealogiczne rodziny, także ze strony zmarłego dziadka. Ustaliła wówczas, że rodzina dziadka posiadała nieruchomości przy ul. (...) w W.. W skład spadku po Z. J. wchodzi udział w wysokości 1/6 we własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego o nr (...) o powierzchni 36,60 m<sup>2</sup> przy ul. (...) w W. oraz ekspektatywa uzyskania odszkodowania od Skarbu Państwa z tytułu przejęcia nieruchomości przy ul. (...), która należała do pradziadków powoda.

Sąd Okręgowy poczynił powyższe ustalenia na podstawie dokumentów, opinii biegłej i wyjaśnień stron, jak

również uwzględnił zeznania świadków: M. S. i H. J. (2), gdyż chociaż są osobami bliskimi dla powoda, wiarygodność ich zeznań nie wzbudziła jakichkolwiek wątpliwości, jako że były one spójne logicznie, jak również wzajemnie się uzupełniały z wypowiedziami zaprezentowanymi przez strony postępowania.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego, że roszczenie w sprawie niniejszej nie uległo przedawnieniu, a swój trzyletni bieg rozpoczęło z chwilą dowiedzenia się powoda o śmierci jego ojca i przeprowadzenia po nim postępowania spadkowego, co nastąpiło w dniu 18.02.2009 r., gdy powód zapoznał się z aktami sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym ojcu. Osoba uprawniona do zachowku staje się znana z chwilą otwarcia i ogłoszenia testamentu, ale może wystąpić z roszczeniem najwcześniej dopiero wtedy, gdy sama dowie się o istnieniu testamentu i o jego treści, a nawet o potwierdzeniu praw do spadku poprzez postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie tego testamentu.

Sąd Okręgowy wydał na podstawie [art. 317](#) KPC wyrok częściowy, gdyż do rozstrzygnięcia nadawała się tylko część żądania w zakresie dotyczącym zachowku - co składnika majątkowego w postaci własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...) w W., zaś kwestia odszkodowania za nieruchomości położoną w W. przy ul. (...) jest w toku. Powołując się na [art. 991 § 1](#) KC. Sąd ten przyjął, że powód w porządku ustawowym po ojcu dziedziczyłby w zbiegu z pozostałym przy życiu małżonkiem i siostrą przyrodnią, a jego udział wyniósłby 1/3 części spadku, zatem wartość zachowku wyniosłaby 1/6. Ponieważ wartość własnościowego prawa do lokalu położonego w W. przy ul. (...) wynosiła na dzień 03.05.1997 r. kwotę 202.000 zł, połowa stanowiła kwotę 101.000 zł, zaś 1/6 część tej kwoty to 16.834 zł i tyle wynosił zachówek należny powodowi po ojcu. Odsetki od zasądzonej kwoty zostały zasądzone od dnia wydania wyroku, gdyż roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania [art. 5](#) KC dla zwolnienia pozwanej z obowiązku zapłacenia na rzecz powoda zachowku. Co prawda w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie kwoty należnej z tego tytułu na podstawie [art. 5](#) KC, ze względu na sytuację osobistą, rodzinną lub majątkową osoby obowiązanej do wypłaty zachowku lub gdyby z innych przyczyn wysokość ta byłaby nadmierna, ale w niniejszej sytuacji taki przypadek nie zachodził. Celem instytucji zachowku, jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w [art. 991 § 1](#) KC przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułomności wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, przy czym żaden z tych przepisów nie przewiduje możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku. Tylko szczególne zdarzenia i okoliczności mogą wyłączyć zastosowanie instytucji zachowku, a taka sytuacja nie zachodziła. Chociaż pozwana podnosiła, że syn przez kilkadziesiąt lat nie utrzymywał kontaktów z ojcem, to postępowanie dowodowe wykazało, iż kontakty były rzadkie. Powód raz podjął inicjatywę nawiązania kontaktu z ojcem, przekazując mu podczas przypadkowego spotkania na jednym z (...) cmentarzy numer telefonu, licząc na kontakt ze strony ojca. Później z inicjatywą odnowienia kontaktów wystąpiła wnuczka zmarłego. Działanie powoda w żadnej mierze nie może być kwalifikowane jako naganne. Mimo podejmowanych prób nawiązania kontaktu ze zmarłym Z. J. pozostały one bez odpowiedzi.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił stanowiska strony pozwanej, jakoby udział należny powodowi powinien zostać pomniejszony o kwoty z tytułu poniesionych przez pozwaną kosztów pogrzebu Z. J. w kwocie 2.782 zł oraz 1/2 nakładów poniesionych przez pozwaną na lokal przy ul. (...) w kwocie 6.938,38 zł. Co do kosztów pogrzebu pozwana nie udowodniła, zgodnie z [art. 6](#) KC, w jakiej kwocie otrzymała zasiłek pogrzebowy i czy kwota ta pokrywała wszelkie wydatki związane z pogrzebem. Co do kwestii nakładów poczynionych przez pozwaną na lokal przy ul. (...), to z przedłożonych przez nią faktur wynika, że prace remontowe były przeprowadzane w latach 2000-2005, zaś wycena nieruchomości dokonywana była, jak to wynika z przedłożonego do akt operatu, na chwilę śmierci spadkodawcy, czyli na dzień (...), a więc nakłady poczynione po tej dacie nie pozostają w jakimkolwiek związku z wartością nieruchomości, na podstawie której został wyliczony zachówek.

Sąd Okręgowy nie orzekał o kosztach procesu, mając na uwadze, że wyrok częściowy nie kończy sporu i dlatego nie zamieszcza się w nim postanowienia o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana H. J. (1), wnosząc o jego uchylenie, oddalenie powództwa w zakresie wyroku częściowego lub umorzenie postępowania w tej części, oddalenie powództwa lub umorzenie postępowania w pozostałym zakresie, t.j. w zakresie żądania zachowku od prawa do roszczenia odszkodowania za nieruchomości przy ul. (...) w W., ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości zachowku poprzez jego pomniejszenie i wyznaczenie terminów spłat w ratach bez naliczania odsetek, a także o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego dotychczas poniesionych przez pozwaną, t.j. kwot 2.000 zł i 3.000 zł, nieobciążanie pozwanej kosztami zastępstwa procesowego powoda oraz kosztami procesu w obu instancjach.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, t.j. [art. 1007 § 1](#) KC, gdyż doszło do przedawnienia roszczenia wynoszącego trzy lata od ogłoszenia testamentu oraz naruszenie stabilności sytuacji prawnej, a więc kwestia okoliczności powzięcia informacji o śmierci spadkodawcy czy powzięcia informacji o spadku nie mogła mieć wpływu na tego

terminu; przepis ten w sposób jednoznaczny określa początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachowek, którym jest data ogłoszenia testamentu; natomiast zgodnie z [art. 649 § 2 KPC](#) o terminie otwarcia i ogłoszenia testamentu nie zawiadamia się osób zainteresowanych, jednakże mogą być one obecne przy tej czynności; nadto [art. 119 KC](#) wyklucza możliwość skracania lub wydłużania biegu przedawnienia przez czynność prawną; w konsekwencji zarzut przedawnienia został podniesiony skutecznie, co znalazło potwierdzenie w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28.09.2010 r.;

- zaniechanie dogłębnego zbadania przyczyn, jakimi się kierował powód nie podejmując działań w ustaleniu spadku po zmarłym ojcu przed 2009 r.;

- brak wzięcia pod uwagę skomplikowanej relacji rodzinnej pomiędzy spadkodawcą i powodem, braku jakichkolwiek więzi rodzinnych z przyczyn zachowania powoda jako syna, a tym samym brak wzięcia pod uwagę zasad współżycia społecznego, które nakazują troskę dziecka o rodzica;

- sprzeczność ustaleń z materiałem dowodowym, że powód dowiedział się o otwarciu i ogłoszeniu testamentu sporządzonego przez jego ojca w 2008 r., t.j. po 11 latach od śmierci ojca, gdy z zeznań powoda wynikało, iż chodził on na grób swoich dziadków, t.j. ten sam grób, gdzie został pochowany jego ojciec, więc wiedział o jego śmierci swojego ojca;

- zaniechanie żądania przedstawienia przez powoda dowodów dotyczących tworzenia drzewa genealogicznego i podejmowanych ustaleń w urzędach dotyczących nieruchomości przy ul. (...), a powód wiedział, że rodzina ojca przed zakończeniem II wojny światowej była w posiadaniu tej nieruchomości i że została ona wywłaszczona w 1946 r. „(...)”; to że powód wybrał się do sądu i przeczytał dokumenty spadkowe w dniu 18.02.2009 r., nie jest dowodem, że w tej dacie powziął wiedzę o istnieniu spadku, gdyż wiedział chociażby o majątku rodzinnym przy ul. (...);

- danie wiary zeznaniom świadków M. S. i H. J. (2), które swoje zeznania powinny poprzeć dowodami, gdyż jako osoby najbliższe powodowi są potencjalnymi jego spadkobiercami, a więc zeznania tych osób rodzą również dla nich skutki prawne i pozytywne rozstrzygnięcie na rzecz powoda leży również i w ich interesie.

Pozwana dodała, że ma 75 lat i nie jest w stanie podczas rozprawy, odpowiadając na pytania sądu, przypominać sobie faktów sprzed kilkunastu lat, nie była więc w stanie przypomnieć sobie, jaką kwotę zwrotu kosztów pogrzebu męża, który miał miejsce maju 1997 r., otrzymała z ZUS. Nadto Sąd Okręgowy nie uwzględnił jej zeznań w sprawie nakładów osobistych na wykup mieszkania komunalnego przy ul. (...), jakie poniosła z tytułu otrzymania odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu, a także tego, że do około 2008 r. powszechnie było wiadomo, że odszkodowania za zabrane dekretem nieruchomości nie będą wypłacane bez specjalnej ustawy reprivatyzacyjnej. Dopiero gdy Prezydent (...) w niektórych przypadkach rozpoczął wypłacanie odszkodowań, co było bardzo nagłośnione w mediach, powód zaczął interesować się pozostawionym przez ojca spadkiem, orientując się, że mogą to być znacznej wysokości odszkodowania. Nie można przyjąć wyjaśnień, że o spadku powód dowiedział się dopiero, gdy jego córka zaczęła w 2008 r. tworzyć drzewo genealogiczne, gdyż powszechnie wiadomo, iż do tworzenia takiego drzewa zbiera się dane dotyczące miejsca i daty urodzenia oraz śmierci, a nie dane o wielkości posiadanych majątków, podczas gdy o spadku pozostawionym przez Z. J. dowiedziała się rzekomo w archiwach Urzędu (...). Takie zeznanie jest niespójne i mija się z prawdą, jako że o spadku dowiaduje się z testamentu i postępowania spadkowego. Ponadto córka powoda, gdyby nie posiadała wcześniej wiedzy o posiadanym majątku i adresie nieruchomości, nie mogłaby takich ustaleń dokonać bezpośrednio w Urzędzie (...), a z zeznań świadka wynikało, że takich ustaleń dokonała najpierw w Urzędzie (...) gdzie dowiedziała się, że rodzina (...) w okresie przedwojennym posiadała w W. nieruchomość objętą (...), a dopiero potem powód sprawdził w sądzie treść postanowienia w sprawie spadku po ojcu, co nie może być prawdą, gdyż Urząd(...) nie udziela takich informacji, a tym bardziej osobom, które nie znają konkretnych danych sprawy, zaś w Urzędzie nie ma takich rejestrów, aby na podstawie imienia i nazwiska uzyskać informacje o roszczeniach tych osób i czego one dotyczą. Nadto matka powoda znała rodzinną historię i wiedziała o dawnej nieruchomości rodziny (...), znała adres tej nieruchomości. Córka powoda nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających, że faktycznie występowała o wydanie danych i informacji i że je uzyskała właśnie w Urzędzie (...) w podanym czasie i że tworzyła drzewo genealogiczne. Poza tym księgi wieczyste są jawne i każdy może je przeglądać, co dotyczy też nieruchomości przy ul. (...). Natomiast dawna nieruchomość przy ul. (...) nie jest opisana w aktualnych księgach wieczystych i wiedzę na jej temat można obecnie powziąć z archiwów Urzędu, lecz trzeba znać adres nieruchomości i dawne księgi wieczyste oraz złożyć pisemny wniosek o udzielenie informacji, a według wiedzy pozwanej ani powód, ani jego rodzina takiego wniosku przed złożeniem pozwu nie składali. Zatem Sąd Okręgowy nie traktował równo stron w obowiązku składania dowodów, gdyż powód był zwolniony z obowiązku przedłożenia dowodów, a Sąd ten dał wiarę jego zeznaniom oraz zeznaniom jego córki i matki, które to osoby są zainteresowane pozytywnym rozstrzygnięciem procesu na rzecz powoda, natomiast w stosunku do pozwanej nie przyjął jej stwierdzeń bez poparcia ich dowodami.

W odniesieniu do nieruchomości lokalowej nr (...) przy ul. (...) pozwana podniosła, że do 2005 r. miała ona niską wartość i mieszkanie to na wolnym rynku sprzedaży mogło osiągnąć bardzo niską wartość - około 2.000 zł/m<sup>2</sup>, t.j. około 70.000 zł, czyli zachowek powód mógł osiągnąć co najwyżej kwotę 5.800-5.000 zł. Przy uwzględnieniu kosztów pogrzebu oraz kosztów poczynionych przez pozwaną z majątku osobistego na wykup mieszkania komunalnego zachowek uległby zmniejszeniu do kwoty około 2.000 zł. Ponadto mieszkanie to

stanowiło wówczas jedyne miejsce do zaspokojenia minimalnych potrzeb mieszkaniowych pozwanej. Powód zdawał sobie z tego sprawę i że sąd może wziąć pod uwagę tę sytuację mieszkaniową i dochody pozwanej z emerytury i wcale nie zasądzić zachowku lub w bardzo minimalnej wysokości, rozkładając na raty. Zgodnie z obowiązującym prawem pozwana nie mogła tej nieruchomości sprzedać przez 5 lat, aby nie płacić podatku, co byłoby brane, gdyż w chwili zbycia nieruchomości celem zaspokojenia roszczeń o zachówek pozwana zostałaby pozbawiona jedynego miejsca pełniącego minimalne zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, a to byłoby sprzeczne z przyjętymi zasadami społecznymi. Pozwana nie posiadała innych nieruchomości, a jako emerytka nie miała możliwości zarobkowych, aby kupić inne mieszkanie na wolnym rynku. Powód dopiero w 2009 r. wystąpił o zachówek, gdyż był rozpowszechniony w mediach pogląd, że jest możliwa wypłata odszkodowania za nieruchomość (...) bez oczekiwania na ustawę reprivatyzacyjną oraz że nieruchomość lokalowa przy ul. (...) przestała już pełnić rolę zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych pozwanej, gdyż w maju 2008 r. przekazała ją w darowiźnie córce, co zostało opisane w księdze wieczystej lokalu i każdy mógł powziąć te informacje. Pozwana zarzuciła również, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż powód w sposób rażąco niewłaściwy zachowywał się wobec spadkodawcy oraz jego rodziny. Przez 40 lat nie utrzymywał z ojcem kontaktów, nawet gdy spadkodawca był ciężko chory. To pozwana i jej córka przejęła na siebie obowiązek pielęgnacji chorego spadkodawcy i pomagania mu we wszystkich czynnościach życia codziennego. O postanowieniu o nabyciu spadku powód mógł się dowiedzieć chociażby składając w sądzie właściwym miejsca zamieszkania zmarłego wniosek o udzielenie informacji czy toczyło się postępowanie spadkowe, jak postępują wszyscy którzy wywodzą swoje roszczenia względem spadkobierców i chcą sprawdzić, czy osoba zmarła pozostawiła majątek i kto go przejął. Jest to powszechnie stosowane przez osoby bliskie jak również obce, np. banki, czy innych wierzycieli. Ponadto powód mógł dowiedzieć się bezpośrednio od niej, gdyby zwrócił się z takim pytaniem. Żadne przepisy prawa nie wskazują, aby pozwana miała obowiązek odszukać wszystkich członków rodziny zmarłego celem poinformowania o sporządzonym testamencie. Ponadto pozwana i spadkodawca nie mieli kontaktów z powodem, każdy żył swoim życiem i nie miała obowiązku ani wiedzy, kogo i gdzie ma powiadamiać o śmierci męża, czyli w tym przypadku osób, które nie chciały z nim utrzymywać żadnych kontaktów i nie darzyły go żadnym szacunkiem. Nie powiadomiła tych osób nie z powodu niechęci, po prostu osoby te nigdy nie uczestniczyły w życiu rodzinnym pozwanej i męża, który nie uczestniczył w ich życiu rodzinnym powoda. Ojciec powoda nie uczestniczył w tym, gdyż nie był zapraszany przez powoda na uroczystości rodzinne typu śluby, chrzty, komunie, święta itp., nie był nawet powiadamiany o narodzinach wnuków. Powód nawet nie zna swojej przyrodniej siostry, jak również ona nie zna powoda. Mąż pozwanej nie wyrażał nigdy zgody na wyjawienie córce faktu istnienia powoda, tłumacząc, że to dla jej bezpieczeństwa. Według pozwanej Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że sprawa o odszkodowanie za nieruchomość przy ul. (...) została przez córkę pozwanej przegrana. Córka tylko poniosła koszty w wysokości 1.500 zł. Nie uwzględnił również, że pozwana jest emerytką w wieku 75 lat i po dwóch ciężkich operacjach nie może podjąć dodatkowej pracy, aby tak natychmiast zaspokoić takie roszczenie wynikające, gdy jej emerytura wynosi 2.000 zł miesięcznie i jest wydatkowana na bieżące opłaty za mieszkanie, wydatki na życie i na leczenie. Pozew powinien ewentualnie zostać uwzględniony jako pomniejszenie aktywów do naliczenia zachowku z jednoczesnym rozłożeniem zasądzonej kwoty na realne do spłat raty lub w części bez naliczania odsetek. Żądanie odsetek bez ustalenia sposobu zapłaty powoduje, że powód może uchylać się od podania sposobu zapłaty i w ten sposób powiększy swoje roszczenie o bardzo wysokie odsetki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej była niezasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu pozwanej H. J. (1), który został zgłoszony już na etapie pierwszego postępowania przed Sądem Okręgowym, a ponowiony w rozpatrywanej apelacji, zajmując jej znaczną część, przy czym pozwana podnosiła, że w tym przedmiocie zgadza się całkowicie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28.09.2010 r., wydanym w sprawie o sygn. XXVC 199/10, którym powództwo zostało oddalone w całości właśnie z uwagi na skutecznie podniesiony - zdaniem tego Sądu - zarzut przedawnienia. Zgodnie bowiem z [art. 1007 § 1 KC](#), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 23.10.2011 r., roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów i poleceń przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu. Pozwana zdaje się jednak nie zauważać, że wyrokiem z dnia 18.01.2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACa 1049/11, Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania (k. 188), uznając, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia był bezzasadny. Bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek zaczyna się, gdy uprawniony wie o swoim prawie, a więc trzyletni termin powinien być liczony od grudnia 2008 r., co oznacza, że wniesienie pozwu w grudniu 2010 r. przerwało ten bieg, a nadto gdyby roszczenie było przedawnienie, to i tak zastosowanie znajdował [art. 5 KC](#) (s. 5-11 uzasadnienia).

Sąd Apelacyjny przychylił się do jednego ze stanowisk w tym przedmiocie, że data otwarcia i ogłoszenia testamentu jako data początku biegu przedawnienia budzi liczne wątpliwości, w pewnych okolicznościach liczenie terminu przedawnienia od tej daty może okazać się nieuzasadnione (A. S., Przedawnienie uprawnień z tytułu zachowku, (...) 2001 r. Nr 9, s. 61), a niekiedy konieczne może być uwzględnienie powzięcia wiadomości o wyłączeniu od dziedziczenia (M. Pazdan w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. II,

Warszawa 1998, s. 861, J. Kremis, R. Strugała w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2016 r., s. 1829-1830). Dlatego też w orzecznictwie przyjęto, że przepis ten wymaga wykładni zgodnej z ratio legis samej instytucji zachowku oraz ze znaczeniem początku biegu przedawnienia roszczenia dla uprawnionego do zachowku. Wprawdzie osoba uprawniona do zachowku staje się znana z chwilą otwarcia i ogłoszenia testamentu, ale może wystąpić z roszczeniem najwcześniej dopiero wtedy, gdy sama dowie się o istnieniu testamentu i o jego treści, a nawet o potwierdzeniu praw do spadku poprzez postanowienie o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu. Stąd początek biegu przedawnienia roszczenia o zachowek w rozumieniu [art. 1007 § 1](#) KC, liczony od chwili wymagalności tego roszczenia, winno się ustalać dla każdego przypadku osobno. Sformułowanie zawarte w tym przepisie winno być tak odczytywane, aby wiodło do rozstrzygnięć uwzględniających słuszny interes uprawnionych do zachowku. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.02.1972 r. ([III CZP 102/71](#), OSNC 1972 r. Nr 7-8, poz. 127) i w wyroku z dnia 17.09.2010 r. ([II CSK 178/10](#)).

Taki też pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 18.01.2012 r. Jak wynika z [art. 386 § 6](#) KPC ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przy czym nie dotyczy to wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Zatem Sąd Okręgowy był zobowiązany zastosować się do oceny prawnej wyrażonej przez Sąd Apelacyjny we wskazanym wyroku, podobnie jak Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie. Co prawda, od dnia 23.10.2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 18.03.2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, [poz. 458](#)), nowelizująca [art. 1007 § 1](#) KC, zgodnie z którą roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Stosownie do [art. 8](#) tej ustawy do roszczeń, o których mowa w [art. 1007](#) KC, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu nadanym tą ustawą. Jeżeli nie doszło do przedawnienia, jak uznał Sąd Apelacyjny we wskazanym wyroku, gdy obowiązywał trzyletni termin przedawnienia, gdyż wniesienie pozwu w niniejszej sprawie bieg tego terminu przerwało, to tym bardziej nie doszło do przedawnienia przy uwzględnieniu pięcioletniego terminu, który stosuje się do roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku, które powstały począwszy od dnia 23.10.2011 r., t.j. od momentu wejścia w życie ustawy nowelizującej, oraz do takich roszczeń powstałych przed tym dniem wówczas, gdy trzyletni termin przedawnienia nie upłynął jeszcze w dniu 23.10.2011 r.

Kolejny zarzut apelacyjny, chociaż nie został wprost wyrażony, dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy [art. 233 § 1](#) KPC, czyli błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie więzów rodzinnych łączących powoda ze zmarłym ojcem, jak również momentu dowiedzenia się przez powoda o przysługującym się prawie do zachowku. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Dotyczy ona rozstrzygnięcia o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania składu orzekającego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Zarzut w tym przedmiocie, a więc sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, może być skuteczny w sytuacji, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na który powołuje się apelujący, nie może być uznane za skuteczne, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena dokonana przez sąd przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli więc wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu [art. 233 § 1](#) KPC i musi się ostać, choćby dawały się z niego wysnuć także wnioski odmienne. Innymi słowy, jedynie w sytuacji, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za swoje. Ustalenia w tym zakresie nie naruszały zasady oceny materiału dowodowego wynikającej z [art. 233 § 1](#) KPC. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (zob. np. postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., [II UKN 61/97](#), OSNAP 1998 r. Nr 3, poz. 104, wyrok SN z dnia 8.10.1998 r., [II CKN 923/97](#), OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60). Dotyczy to wszystkich elementów stanu faktycznego podniesionych w apelacji, w tym również okresu i okoliczności, w jakich powód dowiedział się o śmierci ojca, chociaż okoliczność ta ma marginalne znaczenie z uwagi na przesądzenie przez Sąd Apelacyjny we wcześniejszym wyroku tej kwestii w kontekście zarzutu przedawnienia roszczenia.



W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że zgodnie z [art. 1008](#) KC spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje upoczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci,
- 3) upoczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Ponieważ wydziedziczenie jest wyjątkiem od zasady, wola testatora powinna być wyrażona w samym testamencie, gdzie powinny być wskazane przyczyny wydziedziczenia, aby możliwe było zbadanie, z jakich faktycznie przyczyn pozbawia on zachowku najbliższe mu osoby, a także aby możliwe było zweryfikowanie tych przesłanek. Wola spadkodawcy nie może podlegać interpretacji. Tymczasem we własnoręcznym testamencie z dnia 16.01.1997 r. Z. J. oświadczył, że powołuje do spadku żonę H. z d. K., której przekazuje dobra, t.j. mieszkanie przy ul. (...), posiadłość dziedziczoną przy ul. (...), akcje w (...) S.A. i grób na cmentarzu(...), które to dobra zostały zgromadzone w czasie ich związku małżeńskiego, w związku z czym „swoją rodzinę bliższą i dalszą pozbawia spadku i zachowku”. Nie została wskazana przyczyna, dla której nastąpiło wydziedziczenie, a więc nie sposób przyjąć, aby była to jedna z ustawowych przesłanek, których nie można interpretować rozszerzająco. Jedynie w odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, że zamiarem spadkodawcy było wydziedziczenie powoda, mimo że „przyczyna nie została *expressis verbis* wyrażona w testamencie, przyczyną wydziedziczenia powoda było określone w art. 1008 pkt 3 upoczywie niedopełnianie obowiązków rodzinnych wobec ojca przez powoda” (k. 58). Pozostawało to jednak jedynie gołosłownym twierdzeniem strony, które nie zostało potwierdzone treścią testamentu. Takie „wydziedziczenie” nie wywołuje więc żadnych skutków prawnych. Wydziedziczenie jest bowiem bezskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu, nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia istniała (zob. też wyrok SA w Poznaniu z dnia 13.01.2011 r., [I ACA 1021/10](#), wyrok SA w Warszawie z dnia 13.11.2013 r., [VI ACA 578/13](#)). Zatem już tylko z tej przyczyny twierdzenia pozwanej były bezzasadne.

Niezależnie od tego i tak nie sposób uznać, aby zaistniała podnoszona przez pozwaną przesłanka. Jak wskazano, ustalenia Sądu Okręgowego były jak najbardziej prawidłowe i należało je podzielić. Niezasadne były zarzuty pozwanej, że zeznaniom świadków M. S. i H. J. (2) należało odmówić wiary z tego tylko względu, że są one najbliższymi osobami dla powoda. Okoliczność ta musi być wzięta pod uwagę przy ocenie wiarygodności zeznań świadków, ale sama w sobie ich nie dyskwalifikuje, zatem mogły one stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd Okręgowy wskazał, dlaczego uznał te zeznania za wiarygodne i nie było podstaw, aby uznać, że naruszało to zasadę określoną w [art. 233 § 1](#) KPC. Podobnie nie stanowi podstawy odmowy uznania zeznań za wiarygodne okoliczność, że świadek M. S. „nie przedstawiła dowodów, aby faktycznie sporządzała drzewo genealogiczne rodziny i składała wniosek do Urzędu(...)”. Świadek nie ma obowiązku przedkładania żadnych dokumentów, chyba że zostanie do tego zobowiązany w trybie [art. 248 § 1](#) KPC, jednak strona pozwana nie składała wniosku w trybie tego przepisu.

Na podstawie materiału dowodowego nie sposób więc uznać, aby powód upoczywie nie dopełniał względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Trzeba zauważyć, że to ojciec opuścił powoda i jego matkę, a swoją pierwszą żonę, gdy syn miał zaledwie 11-12 lat i nie utrzymywał z nim żadnych kontaktów, nie starał się o zbudowanie więzi rodzinnych z własnym dzieckiem, a jedyny kontakt, gdy powód był młody, dotyczył obniżenia alimentów po ukończeniu przez niego 18 lat. Nie sposób więc w takiej sytuacji uznać, aby powód w ogóle miał możliwość budowania więzi z ojcem, a tym bardziej, aby miał znać swoją przyrodnią siostrę, skoro - jak nawet przyznała sama pozwana - nie widziała potrzeby, aby utrzymywać jakikolwiek kontakt z rodziną męża z pierwszego małżeństwa, co można uznać za zrozumiałe, ale co stanowi przesłankę uniemożliwiającą w ogóle zastosowanie omawianej przesłanki dziedziczenia.

Nadto, jak zeznała świadek M. S.: „Nie znałam dziadka ze strony ojca, spotkałam go po raz pierwszy na cmentarzu, gdy miałam powiedzmy 11 lat. Dziadek obiecał, że przyjdzie do nas, wziął adres, ale nie przyszedł, nie zadzwonił. Ja go odwiedziłam, jak miałam 17-18 lat, z ciekawości. (...) Jak poszłam do dziadka, zabrałam koleżankę, żeby dodała mi otuchy. Dziadek otworzył drzwi, powiedziałam, że jestem jego wnuczką. Dziadek wyszedł na klatkę zaciekawiony i zaczął się wypytywać, co słyhać, pytał o tatę i babcię. Chciał numer telefonu i adres. Za sekundę zaczął się szum na klatce, wyszła pozwana i zaczęła się wydzierać. Powiedziała, żeby tu nie przychodzić, że wynocha stąd. Dwa dni później dziadek zadzwonił do nas i powiedział, żeby więcej nie przychodzić, że ma ułożone życie i że lepiej, jak tak zostanie.” (k. 74-75). Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwnego i brak było podstaw, aby zeznania te kwestionować, które były zresztą zgodne z powołanym stwierdzeniem samej pozwanej, że nie życzyła ona sobie żadnych kontaktów z pierwszą rodziną męża.

Tak więc, co do zasady, powodowi przysługuje zachówek, jako że zgodnie z [art. 991](#) KC zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu

przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Jednocześnie nie miał zastosowania [art. 5 KC](#), o czym będzie mowa poniżej.

Trzeba podkreślić, że mieliśmy tu do czynienia jedynie z wyrokiem częściowym, w którym został rozliczony zachówek w odniesieniu do tylko jednego składnika majątku pozostawionego przez spadkodawcę, a więc lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W.. Zatem bezprzedmiotowe były zarzuty zawarte w apelacji odnoszące się do innych składników majątku, w tym w szczególności roszczenia związanego z nieruchomością zabraną w ramach tzw. (...). Kwestia ta pozostawała poza niniejszą sprawą w zakresie objętym wyrokiem częściowym, a więc Sąd Apelacyjny jej nie rozpatrywał, gdyż będzie to przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w ramach wyroku końcowego w niniejszej sprawie.

Również prawidłowo została ustalona kwota, jaka podlegała zasądzeniu w ramach wyroku częściowego, z uwzględnieniem postanowienia o sprostowaniu wyroku. Uwzględniając [art. 931 § 1 KC](#), dotyczący dziedziczenia ustawowego i [art. 991 KC](#), dotyczący wielkości zachowku, zachówek należny powodowi wynosi 1/6 wartości spadku po zmarłym ojcu. Odnośnie do przedmiotowego lokalu ta wartość została ustalona prawidłowo, jako że ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest pogląd, zgodnie z którym obliczanie zachowku następuje na podstawie wartości spadku, ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniu z tego tytułu. Oznacza to, że przy obliczaniu wysokości roszczenia pieniężnego osoby uprawnionej do zachowku podstawowe znaczenia ma stan spadku (stan elementów majątkowych komponujących ten spadek, w tym np. przeznaczenie gospodarczo-społeczne nieruchomości gruntowej) w chwili otwarcia spadku oraz cena tych elementów z dnia orzekania o roszczeniu uprawnionego (zob. np. uchwała SN z dnia 26.03.1985 r., [III CZP 75/84](#), OSNC 1985 r. Nr 10, poz. 147, wyroki SN: z dnia 25.05.2005 r., [I CK 765/04](#), z dnia 04.07.2012 r., [I CSK 599/11](#), i z dnia 06.03.2014 r. [V CSK 209/13](#)).

W tym przedmiocie Sąd Okręgowy słusznie skorzystał z dowodu z opinii biegłego sądowego, gdyż ustalenie wartości rynkowej prawa własności nieruchomości lokalowej mieszkalnej nr (...) przy ul. (...) w W. (k. 345-372) na dzień 03.05.1997 r., a według wartości cen obecnych (postanowienie z dnia 13.08.2013 r. - k. 317, nagranie k. 319), wymagało wiadomości specjalnych w rozumieniu [art. 278 § 1 KPC](#). Operat szacunkowy wykonała biegła sądowa M. D., która ustaliła wartość rynkową nieruchomości na kwotę 202.000 zł, a wartość udziału 1/2 na kwotę 101.000 zł. Trzeba zauważyć, że na etapie postępowania przed Sądem I instancji żadna ze stron opinii tej nie kwestionowała, co zostało jednoznacznie potwierdzone przez pełnomocników stron na rozprawie w dniu 24.06.2014 r.

Sąd Okręgowy prawidłowo nie odliczył od ustalonej wartości zachowku kosztów pogrzebu oraz kosztów związanych z remontem mieszkania i wpłat na fundusz remontowy. Faktem jest, że do pisma procesowego z dnia 17.03.2014 r. zostały załączone dowody na poniesienie przez pozwaną kosztów pogrzebu na kwotę 2.782 zł (k. 390-393), z tym, że kwota 180 zł dotyczyła pochówku W. J. (k. 390). Poza tym jak zeznała pozwana: „Nie pamiętam, czy otrzymałam zasiłek pogrzebowy, wtedy były jakieś zasiłki, ale bardzo małe. Duże zasiłki po 6.000 zł były po 2000 r. Koszty pogrzebu na ten zasiłek były chyba skromne, coś tam robiłam, bo męża chyba pochowałam.” (nagranie k. 458: 18:35-19:15). Widać wyraźnie, że zeznania pozwanej były sprzeczne same ze sobą i nie chciała ona ujawnić kwoty, jaką uzyskała z tytułu zasiłku pogrzebowego. Jednak z tych zeznań wynikało jednoznacznie, że zasiłek ten znacznie przewyższał koszty pogrzebu.

Do tego samego pisma procesowego zostały załączone dowody na koszty pozwanej: na kwotę 9.603,81 zł na remont mieszkania w latach 2000-2005 i na kwotę 4.272,95 zł na fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej w latach 1999-2004 (k. 416-454). Te pierwsze zostały poniesione po śmierci ojca powoda i zostały uwzględnione w niekwestionowanej przez strony opinii biegłej sądowej, zaś te drugie również zostały poniesione po jego śmierci, a ponadto nie mogą być w ogóle odliczane, gdyż nie stanowią o wartości lokalu mieszkalnego, a nadto brak było jakiegokolwiek dowodu w jaki sposób zostały przez wspólnotę spożytkowane.

W apelacji pozwana dodatkowo podniosła, oprócz zarzutów dotyczących powyższych kosztów, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił dokonanych przez nią wpłat na poczet tego mieszkania. Jednak zgodnie z [art. 381 KPC](#) sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (zob. wyrok SN z dnia 24 marca 1999 r., [I PKN 640/98](#), OSNP 2000 r. Nr 10, poz. 389). W związku z tym trzeba przyjąć, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Innymi słowy, strona powinna w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wykazać się stosowną inicjatywą dowodową i staraniami o pozyskanie i przedstawienie istniejących dowodów, a jeżeli tego nie uczyniła, nie może na etapie postępowania odwoławczego domagać się dopuszczenia dowodów, jeśli należyte wykonanie przez nią obowiązków wynikających z [art. 6 KC](#) i [art. 232 KPC](#) pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Tak więc zarzut, że pozwana miała dokonać konkretnych wpłat na mieszkanie był spóźniony, a tym bardziej załączony do apelacji dokument w postaci decyzji o przyznaniu odszkodowania z 1990 r. (k. 498). Niewątpliwie taki dokument mógł być przedłożony już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś pozwana nie uzasadniła aż

tak późnego zgłoszenia tego dowodu, co oznaczało, że jako spóźniony podlegał on oddaleniu. To dotyczyło również pozostałych dowodów zgłoszonych w apelacji, czyli aktu notarialnego z dnia 09.04.1991 r., zaświadczenia z dnia 25.11.1999 r. i wyroku z dnia 24.09.2013 r. Tak więc wszystkie wnioski dowodowe strony pozwanej zgłoszone w apelacji podlegały oddaleniu. Niemniej akt notarialny został załączony już wcześniej, bo do pozwu (k. 8-13) i jego dołączenie do apelacji było bezprzedmiotowe. W przypadku wyroku z dnia 24.09.2013 r., to miał on dowodzić oddalenia powództwa w zakresie innego składnika majątku po spadkodawcy, czyli roszczenia związanego z tzw.(...), a więc w odniesieniu do roszczenia objętego wyrokiem częściowym dowód ten był bezprzedmiotowy. Natomiast co do decyzji o przyznaniu odszkodowania na kwotę 1.990.000 starych zł, to niezależnie od spóźnionego zgłoszenia takiego dowodu, brak było dodatkowo jakiegokolwiek dowodu, aby faktycznie kwota ta została wpłacona przez pozwaną na poczet przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

Nie miał zastosowania w niniejszej sprawie [art. 5](#) KC, zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, a takie działanie lub zaniechanie uprawnione nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Jak słusznie wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17.10.2000 r. ([SK 5/99](#), OTK 2000, nr 7, poz. 254), przepis ten nie może prowadzić do ograniczania treści praw podmiotowych przez klauzule generalne. Klauzula generalna zawarta w [art. 5](#) KC nie kształtuje praw podmiotowych ani nie zmienia praw wynikających z innych przepisów. Podnoszący zarzut nadużycia prawa przez przeciwnika powinien zatem wykazać, że zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby, takie jak charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia, czas trwania tego opóźnienia, jak również zachowanie się stron stosunku zobowiązaniowego (zob. np. wyrok SA w Szczecinie z dnia 24.04.2013 r., [I ACA 56/13](#), wyrok SA w Katowicach z dnia 24.05.2013 r., [I ACA 157/13](#)).

W judykaturze podkreśla się, że zastosowanie [art. 5](#) KC nie jest wykluczone także do spadkowych praw podmiotowych, co dotyczy zarówno przyznania zachowku, jak i zmniejszenia jego wysokości. Podkreśla się, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa ([art. 5](#) KC), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (zob. wyrok SN z dnia 07.04.2004 r., [IV CK 215/03](#), PiP 2005 r. Nr 6, s. 111). Zatem możliwe jest pozbawienie osoby uprawnionej zachowku na podstawie tego przepisu, ale tylko w sytuacjach wyjątkowych (zob. wyrok SN z dnia 25.01.2001 r., [IV CKN 250/00](#), postanowienie SN z dnia 11.07.2012 r. [I CSK 75/12](#)). Jako przykład takiej wyjątkowej sytuacji można wskazać na agresywne zachowania dorosłego syna wobec samotnej matki, wymagającej opieki ze względu na wiek i stan zdrowia (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 27.01.2016 r., [I ACA 848/14](#)). Generalnie muszą to być sytuacje, w których można uznać, że zasady moralności i etyki sprzeciwiają się przyznaniu zachowku osobie uprawnionej.

Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie i w tym przedmiocie należało się całkowicie zgodzić z wywodami Sądu Okręgowego (s. 7-8 uzasadnienia). Jak już była o tym mowa i co podkreślił Sąd I instancji, to z przyczyn leżących po stronie spadkodawcy nie były utrzymywane żadne stosunki między nim a synem (jak zeznała świadek H. J. (2): „Syn przeżywał strasznie rozstanie z ojcem, że ojciec nie chciał się z nim widywać.” - k. 76). Przyczyniła się do tego również pozwana, która nie chciała, aby mąż utrzymywał jakiejkolwiek kontakty ze swoją pierwszą rodziną. Co więcej, ojciec nie uczynił żadnego kroku, aby podtrzymać więzi z dorastającym synem i nie zmieniło się to nawet wówczas, gdy córka powoda, czyli wnuczka spadkodawcy, podjęła próbę poznania dziadka. Natomiast o zachowaniu samej pozwanej świadczy okoliczność, że wiedziała, iż mąż ma syna z poprzedniego małżeństwa, ale nie zawiadomiła powoda o śmierci jego ojca, nie miała z tą rodziną żadnego kontaktu i jak wniosła sprawę spadkową, to również nie informowała nikogo o tej sprawie. To przyznała sama pozwana H. J. (1), będąc najpierw słuchana informacyjnie (k. 73-74), a następnie słuchana jako strona (k. 78). Okoliczności te muszą mieć wpływ na zastosowanie [art. 5](#) KC w odniesieniu do zarzutu przedawnienia, co znalazło odzwierciedlenie w poprzednim wyroku Sądu Apelacyjnego, ale również na niemożność zastosowania tego przepisu w odniesieniu do roszczenia o zachówek - z tej przyczyny nie mogło ono nie zostać uwzględnione, a nawet nie było możliwe obniżenie jego wysokości.

Nie miał zastosowania w niniejszej sprawie również [art. 320](#) KPC, zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Powyższy przepis upoważnia sąd orzekający do wzięcia pod rozwagę przy wydawaniu wyroku, czy jego orzeczenie będzie mogło być wykonane bez potrzeby przeprowadzania egzekucji, zwłaszcza czy pozwany będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie jednorazowo. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, przy czym decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy. W zasadzie chodzi o okoliczności dotyczące pozwanego dłużnika, jego sytuację osobistą, majątkową, finansową, rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzonego świadczenia. Przyjmuje się, że za zastosowaniem omawianego przepisu przemawia np. sytuacja, w której pozwany uznaje powództwo i podnosi, że nieuregulowanie długu jest spowodowane wyłącznie jego złą sytuacją majątkową. Rozważając rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, sąd orzekający nie może jednak

nie brać pod rozwagę sytuacji wierzyciela. Innymi słowy, orzeczenie w tym przedmiocie nie może być dotkliwe dla wierzyciela i nie może narażać go na nadmierne straty (zob. np. wyrok SA w Katowicach z dnia 19.12.2014 r., [V ACA 235/14](#), wyrok SN z dnia 09.04.2015 r., [II CSK 409/14](#), wyrok SA w Łodzi z dnia 10.08.2015 r., [I ACA 186/15](#)).

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy, to jedynym argumentem pozwanej w odniesieniu do przedmiotowego lokalu mieszkalnego była w zasadzie kwestia zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych jej i ojca powoda, przy jednoczesnym zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych pierwszej rodziny męża z uwagi na uzyskanie innego mieszkania. Przede wszystkim pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, aby za rozłożeniem na raty przemawiała jej sytuacja materialna, zaś sytuacja materialna powoda nie stanowiła okoliczności negatywnej. Szczególnie trzeba zwrócić uwagę na okoliczność, którą przyznała sama pozwana, że w 2008 r. przekazała to mieszkanie nieodpłatnie córce, która je sprzedała i kupiła większe, bo mieszkanie o powierzchni 48 m<sup>2</sup> (k. 317, nagranie k. 319). Zatem pozwana pozbyła się nieodpłatnie składnika majątku, co do którego stosowne roszczenie przysługiwało powodowi. Już tylko ta okoliczność uniemożliwiała zastosowanie [art. 320](#) KPC.

Ponadto zasądzając odsetki ustawowe od daty wyrokowania Sąd Okręgowy przyjął pogląd bardzo korzystny z punktu widzenia pozwanej. W orzecznictwie wydaje się przeważać inne stanowisko, a mianowicie, że w zobowiązaniu łączącym uprawnionego do zachowku i spadkobiorcę należy dostrzec elementy zobowiązania bezterminowego. Oznacza to, że określenie terminu spełnienia świadczenia pieniężnego w tym zobowiązaniu następuje w wyniku wezwania dłużnika (spadkobiercy) do zapłaty ([art. 455](#) KC), a nie dopiero od dnia wyrokowania w przedmiocie uprawnienia do zachowku (zob. np. powołany wcześniej wyrok SN z dnia 06.03.2014 r., [V CSK 209/13](#) i wyrok SN z dnia 25.06.2015 r., [III CSK 375/14](#)). Orzeczenie przez Sąd Okręgowy w taki sposób znacznie pomniejszyło zobowiązanie pozwanej, która w momencie orzeczenia w pierwszej instancji była zobowiązana do zapłaty jedynie kwoty głównej, a przynajmniej powinna była być świadoma, że powód zasadnie domagał się należnego mu zachowku. Od tego czasu minęły dwa lata, podczas których pozwana powinna była przygotować się do zapłaty swojego zobowiązania. Nie można również zapominać, że od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18.01.2012 r., którym została rozstrzygnięta kwestia przedawnienia roszczenia, do wydania zaskarżonego wyroku minęło 2,5 roku, podczas których pozwana powinna była gromadzić stosowne środki celem spłaty ewentualnego zachowku. Opisane wcześniej zachowanie pozwanej tak naprawdę było nakierowane na pominięcie powoda, jakby zmarły mąż nie miał dziecka z pierwszego małżeństwa.

Reasumując, zaskarżony wyrok był prawidłowy, odpowiadał prawu, zaś zarzuty apelacyjne były całkowicie bezzasadne. W związku z tym, na podstawie [art. 385](#) KPC, należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie [art. 108 § 1](#) KPC, jako że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z wyrokiem częściowym, a więc rozstrzygnięcie w przedmiocie tych kosztów może zapaść jedynie w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie wydanym przez Sąd Okręgowy. To samo dotyczy ewentualnych kosztów pozwanej w wysokości 2.000 zł i 3.000 zł, jakie miała ponieść w ramach zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji. Wszystkie koszty procesu będą rozliczone między stronami z uwzględnieniem jednej z zasad wynikających z art. 98 i n. KPC, w zależności od całościowego rozstrzygnięcia sprawy.

**Przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku po wydziedziczeniu go w testamencie**

Uchwała  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 19 października 2018 r.  
III CZP 37/18

Teza

Przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku może nastąpić także po wydziedziczeniu go w testamencie i do swej skuteczności nie wymaga zachowania formy testamentowej.

- *Biul. SN 2018 nr 10, KSAG 2019 nr 1, str. 85, OSP 2019 nr 7/8, poz. 66, str. 3, OSNC 2019 nr 7-8, poz. 75, str. 40, Legalis*
- *Kodeks cywilny, [Art. 1008](#), [Art. 1010 § 2](#)*

Numer 1832511

Skład sądu

SSN Władysław Pawlak

SSN Marta Romańska  
SSN Karol Weitz

### Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa P. C. przeciwko J. K. o zachówek, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 19 października 2018 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt VI ACa (...), "Czy przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku po sporządzeniu testamentu uchyla zawarte w nim wydziedziczenie, jeśli akt ten nie znalazł odzwierciedlenia w nowym testamencie zmieniającym lub odwołującym poprzedni?" podjął uchwałę: Przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku może nastąpić także po wydziedziczeniu go w testamencie i do swej skuteczności nie wymaga zachowania formy testamentowej.

### Uzasadnienie

Powódka P. C. domagała się od pozwanej J. K. zapłaty zachowku. W uzasadnieniu wskazała, że jest jedynym dzieckiem zmarłej B. P., która w testamencie do całości spadku powołała swoją siostrę - pozwaną, zaś powódkę wydziedziczyła. Dochodząc zapłaty zachowku powódka powołała się na przebaczenie jej przez matkę po sporządzeniu testamentu i na tę okoliczność wniosowała o przeprowadzenie postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 22 lutego 2016 r. oddalił powództwo, podnosząc, że ewentualne przebaczenie dokonane przez spadkodawczynię po sporządzeniu testamentu nie unicestwiało skutku wydziedziczenia.

Przy rozpoznaniu apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w (...) powziął wątpliwości, które wyraził w przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu pytaniu prawnym. W uzasadnieniu wskazał, że w nauce prawa od początku obowiązywania kodeksu cywilnego przeważa zapatrywanie, iż uchylenie skutków wydziedziczenia wymaga odwołania lub zmiany testamentu. Wprawdzie stanowisko odmienne zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 czerwca 1971 r. III CZP 24/71 (OSNCP 1972, nr 2, poz. 23), ale w najnowszym orzecznictwie sądów powszechnych poglądy w tej kwestii są podzielone. Powołał się też na stanowisko prezentowane w piśmiennictwie prawniczym, według którego, jeśli przebaczenie uchyla skutki penalizowanych zachowań spadkobiercy uzasadniających uznanie za niegodnego, a zatem musi ono nastąpić po tych zachowaniach, to tym bardziej przebaczenie powinno niweczyć skutki wydziedziczenia, jeśli do przebaczenia dochodzi po wydziedziczeniu w testamencie, zwłaszcza, że czyny, które mogą doprowadzić do uznania spadkobiercy za niegodnego mają większą szkodliwość społeczną od czynów, które są przewidziane dla wydziedziczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uregulowana w [art. 390 § 1](#) KPC instytucja pytań prawnych, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady niezawisłości orzeczniczej sędziów, w sprawowaniu swojego urzędu, którzy podlegają jedynie Konstytucji oraz ustawom ([art. 178 ust. 1](#) Konstytucji), wymaga ścisłej wykładni (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166). Dlatego też udzielenie odpowiedzi na zagadnienie prawne, które prowadzi do merytorycznego związania sądu drugiej instancji w zakresie sposobu interpretacji danego zagadnienia ([art. 390 § 2](#) KPC), jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy zachodzi rzeczywista potrzeba wyjaśnienia poważnych wątpliwości o decydującym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy oraz pozostaje z tym rozstrzygnięciem w związku przyczynowym.

W powołanej uchwale z dnia 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeśli spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamencie, wydziedziczenie jest bezskuteczne bez względu na to, w jakiej formie przebaczenie nastąpiło. W uzasadnieniu wskazał, że ustawowa przyczyna wydziedziczenia, aby było ono skuteczne, musi istnieć w każdym razie w dacie sporządzenia testamentu, nie może być wybaczona i powinna wynikać z treści testamentu. Brak podstaw do odmiennej oceny skutków przebaczenia w zależności od chwili, w której ono nastąpiło. Może więc nastąpić zarówno przed sporządzeniem aktu ostatniej woli zawierającego postanowienie o wydziedziczeniu, jak i po sporządzeniu takiego aktu i w obydwu przypadkach będzie wywierało identyczne skutki prawne. Dopuszczalność dokonania przebaczenia już po wydziedziczeniu w testamencie, i to w dowolnej formie jest rezultatem respektowania przez ustawodawcę woli spadkodawcy.

W związku jednak z polaryzacją stanowisk, jakie wywołała ta uchwała w piśmiennictwie prawniczym oraz w aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych, w ocenie Sąd Najwyższego zachodziła potrzeba udzielenia odpowiedzi na przedstawione przez Sąd Apelacyjny pytanie prawne.

Instytucja przebaczenia jest przewidziana także na gruncie przepisów regulujących niegodność dziedziczenia ([art. 930 § 1 i 2 KC](#)) oraz odwołanie darowizny ([art. 899 § 1 KC](#)).

Spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku: wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci; uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych ([art. 1008 KC](#)). Przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu ([art. 1009 KC](#)). Spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył ([art. 1010 § 1 KC](#)). Jeżeli w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych, przebaczenie jest skuteczne, gdy nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem ([art. 1010 § 2 KC](#)).

Przebaczenie jako wyrażona na zewnątrz przez spadkodawcę wola, by nie wywodzić i nie żywić już więcej z określonego zachowania uprawnionego do zachowku doznanej przykrości, nie jest oświadczeniem woli, gdyż do jego dokonania nie jest wymagana zdolność do czynności prawnych, nawet ograniczona, a wystarczające jest działanie z dostatecznym rozeznaniem. Nie jest więc rozporządzeniem na wypadek śmierci, tak jak odwołanie testamentu, w którym jest zawarte wydziedziczenie, zaś uzewnętrznienie aktu przebaczenia ma wyłącznie znacznie dowodowe. Nie dotyczy ono treści czynności prawnej *mortis causa*, lecz wyłącznie jej skutków w postaci zawartego w testamencie postanowienia o wydziedziczeniu. Przebaczenie jest bowiem aktem przede wszystkim uczuciowym i emocjonalnym wynikającym z bliskich więzów rodzinnych, służącym spajaniu tych więzów i ochronie rodziny, jako jednej z kluczowych zasad prawa spadkowego, w myśl której uprawnienia do majątku spadkowego, w tym także w formie zachowku, w pierwszej kolejności powinny przypaść najbliższym członkom rodziny spadkodawcy. Z tego względu, wola spadkodawcy wyrażona w ramach przebaczenia ma priorytet nad formą samego aktu przebaczenia.

Ustawodawca nie zastrzegł formy testamentowej dla przebaczenia przy wydziedziczeniu, podobnie jak w odniesieniu do przebaczenia przy niegodności dziedziczenia. Wynika to wprost z [art. 1010 § 2 KC](#), który wyraźnie wskazuje na dopuszczalność przebaczenia przez spadkodawcę, który utracił zdolność do czynności prawnych, o ile nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem. Odmienna interpretacja oznaczałaby, iż spadkodawca nie mógłby skutecznie przebaczyć uprawnionemu do zachowku po sporządzeniu testamentu, w którym zawarte byłoby wydziedziczenie, gdyby po jego sporządzeniu utracił zdolność do czynności prawnych, bowiem jak stanowi [art. 944 § 1 KC](#) sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mającą pełną zdolność do czynności prawnych. Odwoływanie się do postulatu symetrii, według którego, jeśli wydziedziczenie wymaga zachowania formy testamentowej, to tym samym do zniweczenia jego skutków konieczne jest sporządzenie testamentu odwołującego albo testamentu zmieniającego testament, w którym zawarte jest wydziedziczenie, pozostaje w oczywistej sprzeczności z [art. 1010 § 2 KC](#).

Literalna wykładnia [art. 1010 § 1 KC](#) nie daje podstaw do przyjęcia, iż normuje on wyłącznie sytuację, w której spadkodawca najpierw przebaczył uprawnionemu do zachowku, a następnie sporządził testament zawierający rozrządzenie o jego wydziedziczeniu. Taka wykładnia zawężająca nie ma jednak uzasadnienia w brzmieniu tego przepisu (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*). Przypadki, w których spadkodawca, pomimo wcześniejszego przebaczenia uprawnionemu do zachowku, dokona jego wydziedziczenia w testamencie mogą się oczywiście zdarzyć, ale raczej rzadko i będą wskazywać na niekonsekwencję spadkodawcy, względnie będą czynić wątpliwym, wcześniejszy akt przebaczenia. W praktyce, zdecydowanie częściej wystąpi sytuacja, w której spadkodawca dokona przebaczenia już po wydziedziczeniu. Natura przebaczenia nie uzasadnia różnicowania skutków w zależności od tego, kiedy przebaczenie nastąpiło, tj. przed, czy po wydziedziczeniu. Trudności dowodowe w wykazaniu faktu przebaczenia nie mogą stanowić argumentu za poparciem wykładni zawężającej [art. 1010 § 1 KC](#), gdyż sytuacja uprawnionego do zachowku, który powołuje się na przebaczenie mu przez spadkodawcę wyrażone przed sporządzeniem testamentu zawierającego wydziedziczenie, nie będzie wcale łatwiejsza, od sytuacji uprawnionego do zachowku, który powołuje się na przebaczenie dokonane po sporządzeniu tego testamentu. Poza tym, udowodnienie zaistnienia faktu i czasu przebaczenia odbywa się w postępowaniu sądowym, a ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wywodzi skutki prawne z przebaczenia ([art. 6 KC](#)).

Dokonując wykładni [art. 1010 § 1 KC](#) należy odróżnić podstawy, zasady i formę wydziedziczenia uregulowane w [art. 1008](#) i [1009 KC](#), od skutków wydziedziczenia, które następują z chwilą otwarcia spadku. Wszak, do pozbawienia uprawnienia do zachowku na skutek wydziedziczenia nie dochodzi już z chwilą sporządzenia testamentu, w którym jest zawarte wydziedziczenie. Uprawniony do zachowku może zwalczać skuteczność wydziedziczenia dopiero po otwarciu spadku, a nie jeszcze przed otwarciem spadku. Dlatego zwrot: „spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył”, trzeba rozumieć w ten sposób, że akt przebaczenia uchyla zawarte w testamencie wydziedziczenie, gdy przebaczenie miało miejsce zarówno przed sporządzeniem testamentu, w którym zawarte zostało rozrządzenie o wydziedziczeniu, jak i po sporządzeniu tego testamentu. Wydziedziczenie staje się skuteczne z chwilą otwarcia spadku, a nie w chwili

testowania, pomimo konieczności istnienia podstaw wydziedziczenia w chwili sporządzenia testamentu zawierającego to rozrządzenie.

Jak trafnie podnosi się w literaturze prawniczej zmiany, jakie zachodzą w życiu spadkodawcy między chwilą sporządzenia testamentu, a momentem otwarcia spadku, mogą być tak istotne, że w chwili śmierci zawarta w testamencie treść ostatniej woli nie odzwierciedla już jego rzeczywistej woli w kwestii wydziedziczenia. Zachowanie skuteczności wydziedziczenia w mocy, mimo przebaczenia przez spadkodawcę czynów je uzasadniających byłoby sprzeczne nie tylko z [art. 1010 § 2](#) KC, ale i istotą przebaczenia. Przypadki, w których spadkodawca przebaczy uprawnionemu do zachowku w warunkach [art. 1010 § 2](#) KC, a następnie odzyska pełną zdolność do czynności prawnych i sporządzi testament, w którym (pomimo wcześniejszego przebaczenia) postanowi o wydziedziczeniu, będą jeszcze bardziej incydentalne. Powyższe pokazuje sprzeczność zawężającej wykładni [art. 1010 § 1](#) KC, nie tylko z literalną wykładnią tego przepisu w powiązaniu z [art. 1010 § 2](#) KC, ale również i z wykładnią logiczną oraz celowościową. Oczywiście przepisy prawa spadkowego ze względu na ich charakter i znaczenie, wymagają ścisłej wykładni, co jednak nie uzasadnia ograniczenia zastosowania instytucji przebaczenia na gruncie wydziedziczenia, wbrew brzmieniu tych przepisów i w kontekście podstawowych zasad prawa spadkowego, jak zapewnienie najpełniejszego odzwierciedlenia woli spadkodawcy i ochrona więzów rodzinnych. Nadto, prowadziłoby to do odmiennego traktowania instytucji przebaczenia przy wydziedziczeniu i uznaniu za niegodnego, gdyż w ostatnim przypadku przebaczenie może nastąpić po zaistnieniu przyczyn uzasadniających uznanie za niegodnego, aż do otwarcia spadku.

Skutkiem przebaczenia po wydziedziczeniu w testamencie jest zachowanie przez wydziedziczonego prawa do zachowku, a nie odzyskanie statusu spadkobiercy ustawowego, w sytuacji, w której spadkodawca powołał do spadku spadkobiercę testamentowego. Dla osiągnięcia tego skutku konieczny byłoby testament uchylający rozrządzenia testamentowe o powołaniu do spadku, bądź je zmieniający.

Potrzeba i zakres udzielenia przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne, są determinowane stanem faktycznym sprawy. W niniejszej sprawie powódka dochodzi przeciwko spadkobiercy testamentowemu roszczenia o zachowek. W związku z czym, poza zakresem odpowiedzi pozostaje sporna, zwłaszcza w literaturze prawniczej, kwestia skutków przebaczenia w razie, gdy jedynym rozrządzeniem testamentowym spadkodawcy było wydziedziczenie.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę na podstawie [art. 390 § 1](#) KPC.

### **Roszczenie zapisobiercy o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania; przedmiot zapisu**

Wyrok  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 7 marca 2013 r.  
II CSK 486/12

Teza

I.

Jeżeli prawo będące przedmiotem zapisu nie należy do spadku, a spadkobierca z powodu okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność, prawa tego, celem wykonania zapisu, nie nabywa, zapisobiercy przysługuje roszczenie odszkodowawcze o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania; wysokość odszkodowania nie może jednak przekraczać kwoty ustalonej z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności zobowiązanego określonej w art. 998 § 1 KC.

opubl. Legalis.

II.

Przedmiotem zapisu może być każde świadczenie o charakterze majątkowym polegające zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu (znoszeniu). Przedmiotem zapisu może być przeto każde prawo majątkowe, w tym również takie, które spadkobierca, dla wykonania zapisu musi dopiero nabyć.

opubl. OSP 2016/3/27.

- *Legalis, OSP 2016 nr 3, poz. 27, str. 374*
- *Kodeks cywilny, [Art. 968 § 1](#), [Art. 998 § 1](#)*

Numer 726334

#### Skład sądu

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)  
SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)  
SSA Monika Koba

#### Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Wiesławy K., przeciwko Sylwestrowi G., o wykonanie zapisu, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 marca 2013 r., skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt I ACa 194/12,

I. oddalił skargę kasacyjną,

II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

#### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo Wiesławy K. skierowane przeciwko Sylwestrowi G. o wykonanie zapisu. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka była właścicielką nieruchomości, którą zbyła i w zamian, oprócz gotówki, pozyskała od nabywców mieszkanie stanowiące spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu o powierzchni 38,1 m<sup>2</sup> składające się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i ubikacji. Mieszkając w tym mieszkaniu powódka zaadaptowała nadto na cele mieszkalne część korytarza. Lokal ten powódka sprzedała w roku 1993 i całą uzyskaną z tego tytułu kwotę podarowała córce i zięciowi na zakup, do ich majątku wspólnego, większego mieszkania, w którym następnie z nimi zamieszkała. Córka powódki, Sylwia G., zmarła 14 marca 2010 r. Pozostawiła testament własnoręczny sporządzony 29 września 2003 r., z którego wynikało, że mieszkanie przeznaczyła mężowi zobowiązując go do kupna jej matce mieszkania M-3, w nowym budownictwie, z jasną kuchnią, o takim samym standardzie, jaki miało sprzedane mieszkanie matki. Zgodnie z treścią prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Sylwii G., spadek po niej nabył mąż Sylwester G. Do kręgu spadkobierców ustawowych po Sylwii G. należy nadto jej syn, Dawid G. Powódka wezwała pozwanego do wykonania zapisu; wezwanie pozostało bezskuteczne. Strony w toku postępowania ustaliły, że wartość mieszkania pozostałego w spadku wynosi 320.000 zł, natomiast takiego jak będące przedmiotem zapisu - 220.000 zł. Zarówno powódka jak i pozwany utrzymują się z rent, przy czym pozwany uzyskuje jeszcze niewielki dochód miesięczny z innego źródła.

Powódka domagała się zobowiązania pozwanego do wykonania zapisu przez zobowiązanie go do nabycia na jej rzecz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu lub lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość, spełniającego warunki określone w testamencie, to jest mieszkania dwupokojowego typu M-3, o powierzchni 38 m<sup>2</sup>, z jasną kuchnią, w nowym budownictwie, ewentualnie zobowiązania pozwanego do zapłaty na jej rzecz sumy pieniężnej stanowiącej równowartość takiego mieszkania. Żądanie ewentualne zapłaty zostało przez powódkę sprecyzowane jako żądanie zapłaty 220.000 zł. Rozstrzygając o żądaniu, Sąd Okręgowy ustalił, że jedynym składnikiem majątkowym, jaki pozostał w spadku po Sylwii G. jest udział w wysokości 1 w prawie do lokalu mieszkalnego, a zatem wartość spadku po niej wynosi 160.000 zł. Tymczasem zgłoszone roszczenie, o wykonanie zapisu, dotyczy prawa o wartości 220.000 zł. Biorąc pod uwagę, że spadkodawczyni pozostawiła jako spadkobierców ustawowych męża i syna, każdy z nich dziedziczyłby wartość odpowiadającą kwocie 80.000 zł. Syn spadkodawczyni jest uprawniony do zachowku w wysokości 40.000 zł ([art. 991 KC](#)). Stąd też wartość spadku po odjęciu długów spadkowych wynosi 120.000 zł (160.000 - 40.000). Zgodnie z [art. 1033 KC](#), odpowiedzialność spadkobierców z tytułu zapisów i poleceń ogranicza się zawsze do wartości stanu czynnego spadku, przy czym zgodnie z treścią [art. 998 § 1 KC](#), pozwany jest odpowiedzialny za zapis i polecenie tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego mu zachowku czyli do kwoty 80.000 zł. Cena zakupu mieszkania przekracza tę kwotę o 140.000 zł. Powódka nie zaproponowała pozwanemu, że zwróci mu wynikającą z zestawienia tych kwot różnicę, czyli kwotę 140.000 zł, a zważywszy na jej wiek i sytuację finansową, dopłaty takiej nie byłaby w stanie uczynić. Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach o dopłacie odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2001 r. [III CZP 50/00](#), z której wynika, że jeżeli wykonanie zapisu, którego przedmiotem nie da się podzielić, przekracza granice odpowiedzialności spadkobiercy określone w [art. 998 § 1 KC](#), zapisobierca może żądać wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną; roszczenie zapisobiercy musi zostać ograniczone do granic odpowiedzialności spadkobiercy. Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w uzasadnieniu tej uchwały, że jeżeli przedmiotem zapisu jest niepodzielne prawo, oznaczone co do tożsamości, wówczas nie ma podstaw, aby zamiast wykonania zapisu w naturze żądać zapłaty ekwiwalentu wyliczonego z uwzględnieniem [art. 998 § 1 KC](#). Dlatego, jeżeli zmniejszeniu podlega zapis, którego przedmiot jest niepodzielny, zapisobierca zachowuje



prawo żądania całkowitego wykonania zapisu uiszczając zobowiązaniem do wykonania zapisu odpowiednią sumę pieniężną. Powódka nie zadeklarowała dokonania dopłaty, a jej sytuacja majątkowa dopłatę tę wyklucza. Oznacza to, że świadczenie pozwanego stało się niemożliwie, tym samym, wygasło z przyczyn, za które pozwany jako dłużnik odpowiedzialności nie ponosi ([art. 475 KC](#)). Stan taki prowadził do oddalenia powództwa. Na skutek apelacji powódki zaskarżającej wyrok w części oddalającej żądanie ewentualne i domagającej się zmiany w tej części wyroku przez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz, po sprecyzowaniu, kwoty 80.000 zł, Sąd Apelacyjny w P. wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 września 2011 r. i orzekł o kosztach postępowania. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że przedmiotem zapisu było zobowiązanie do nabycia mieszkania spełniającego określone warunki a nie konkretne mieszkanie. Spadkobierca nie może uchylić się od obowiązku wykonania zapisu powołując się na to, że wartość niedającego się podzielić przedmiotu zapisu przekracza granice jego odpowiedzialności, a zapisobierca nie ofiaruje stosownej dopłaty. Zaakceptowanie takiego stanowiska prowadziłoby do uwolnienia spadkobiercy od wykonania obarczającego go obowiązku. Nie znajdując w [art. 998 § 1 KC](#) odpowiedzi w jaki sposób zabezpieczyć interesy zapisobiercy, Sąd odwołał się do wykładni testamentu stwierdzając, że wolą spadkodawczyni było zabezpieczenie powódki; zamiar ten można zrealizować orzekając o obowiązku zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wartości zobowiązania będącego przedmiotem zapisu, z ograniczeniem tej sumy do wartości czynnej spadku ustalonej z uwzględnieniem [art. 1033 KC](#) oraz [art. 998 § 1 KC](#), co w okolicznościach sprawy oznacza kwotę 80.000 zł.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku, opartej na podstawie z [art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 KPC](#), pozwany zarzucił naruszenie [art. 998 § 1](#), [art. 968 § 1](#), [art. 982 KC](#), [art. 948 § 1](#) i [art. 1006 KC](#). We wnioskach skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Zgodnie z [art. 968 § 1 KC](#) zapisem jest ustanowione w testamencie obciążenie spadkobiercy obowiązkiem spełnienia na rzecz konkretnego zapisobiercy określonego świadczenia majątkowego. W wyniku zapisu powstaje między spadkobiercą a zapisobiercą stosunek zobowiązaniowy, obciążający spadkobiercę. Przedmiotem zapisu może być każde świadczenie o charakterze majątkowym polegające zarówno na działaniu jak i na zaniechaniu (znoszeniu). Przedmiotem zapisu może być przeto każde prawo majątkowe, w tym również takie, które spadkobierca, dla wykonania zapisu musi dopiero nabyć.

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem zapisu uczynionego na rzecz powódki było prawo do lokalu. Zgodnie bowiem z treścią tego rozrządzenia pozwany miał obowiązek przenieść na powódkę spółdzielcze prawo do lokalu lub własność lokalu o standardzie podobnym do lokalu, który powódka sprzedała na potrzeby córki i zięcia. Lokalu takiego w spadku nie było, co też oznaczało, że dla wykonania zapisu pozwany miał obowiązek lokal taki nabyć, a po nabyciu przenieść prawa do niego na powódkę. Wartość takiego prawa, jak wynikało z niekwestionowanych ustaleń sądów, wynosiła 220.000 zł, podczas gdy pozwany, sam będąc uprawniony do zachowku, ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczania należnego mu zachowku. To uprawnienie pozwanego, wynikające z [art. 998 § 1 KC](#) pociąga za sobą ograniczenie jego odpowiedzialności za zapis; celem tego ograniczenia jest ochrona jego własnego zachowku. W okolicznościach sprawy odpowiedzialność pozwanego za zapis ograniczona była do kwoty 80.000 zł, stąd też różnica wynosiła 140.000 zł, w odniesieniu do której Sąd pierwszej instancji, w ślad za stanowiskiem Sądu Najwyższego przedstawionym w uzasadnieniu uchwały z dnia 31 stycznia 2001 r. [III CZP 50/00](#), (OSNC 2001 r., nr 7-8, poz. 99), wyraził pogląd o konieczności dokonania przez powódkę na rzecz pozwanego dopłaty w tej kwocie. Zauważyć jednak należy, że stanowisko wyrażone w uchwale dotyczyło sytuacji gdy zapis nakładał na spadkobiercę obowiązek przeniesienia na zapisobiercę prawa należącego do spadku. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodziła. Prawo, które spadkodawczyni przeznaczyła matce, nie należało do spadku, ani nawet nie pozostawało w majątku własnym pozwanego. Dla wykonania zapisu pozwany musiałby prawo to dopiero nabyć. Należy przeto stwierdzić, że obowiązek powódki zapłaty pozwanemu odpowiedniej sumy pieniężnej, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanej uchwale, powstałby dopiero z chwilą zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa, które - po nabyciu - znalazłoby się w majątku pozwanego, co jak wskazano, nie może nastąpić, właśnie z uwagi na brak przedmiotu zapisu w jego majątku.

Powstała sytuacja nie uzasadnia jednak wniosku o bezskuteczności zapisu, nie zaszły bowiem przesłanki z [art. 976 KC](#). Zapis jako zobowiązanie podlega ogólnym przepisom kodeksu cywilnego o wykonaniu zobowiązań. Jeżeli przeto dłużnik nie wykonuje zobowiązania, a z okoliczności sprawy wynika, że stan niewykonania zobowiązania jest trwały, wierzycielowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania tego zobowiązania ([art. 471 KC](#)). Okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, że pozwany nie nabędzie prawa do lokalu celem przeniesienia go na powódkę, skoro kategorycznie sprzeciwia się wykonaniu zapisu. Wynikające z [art. 471 KC](#) domniemanie niewykonania zobowiązania z przyczyn leżących po stronie pozwanego nie zostało przez skarżącego w toku procesu obalone, ponadto brak środków finansowych nie może być poczytany jako okoliczność, za którą dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Niewykonanie zobowiązania z tytułu zapisu uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, a zatem

i zasądzenie odszkodowania. Wysokość odszkodowania należnego powódce nie mogłaby jednak przekraczać kwoty ustalonej z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności pozwanego określonej w [art. 998 § 1](#) KC (w związku z [art. 361 § 2](#) KC). Jak wynikało z ustaleń sądów, była to kwota 80.000 zł - i taka kwota została zasądzona zaskarżonym wyrokiem. W świetle powyższych uwag, stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu. Z przedstawionych przeto przyczyn na podstawie art. 398<sup>14</sup> KPC orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie [art. 98 § 1 i 3](#) KPC w związku z [§ 6 ust. 6](#) w związku z [§ 13 ust. 4 pkt 2](#) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów niepłatnej pomocy prawnej udzielonej za urzędu (Dz.U. Nr 163, [poz. 1348](#) ze zm.).

### **Rozporządzenie przedmiotami majątku wyczerpującymi prawie cały spadek w kilku testamentach**

Postanowienie  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 17 czerwca 2015 r.  
I CSK 596/14

Teza

Przepis art. 961 KC dotyczy nie tylko przypadku, gdy spadkodawca w jednym testamencie przeznaczył jednej lub kilku osobom poszczególne prawa majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek, lecz przepis ten ma zastosowanie także wówczas, gdy takie rozporządzenie spadkodawcy nastąpi w kilku kolejnych testamentach. Jeżeli spadkodawczyni była właścicielką dwóch nieruchomości, które wyczerpują razem prawie cały spadek, i w dwóch kolejnych testamentach jedną nieruchomość pozostawiła jednej osobie, a w następnym testamencie rozporządziła drugą nieruchomością na rzecz innej osoby, to ma zastosowanie art. 961 KC i drugi testament należy rozumieć tak, że uzupełnia on treść pierwszego testamentu w takim kierunku, iż oba testamenty łącznie stanowią powołanie obu tych osób do całego spadku jako spadkobierców w częściach ułamkowych, odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im rzeczy.

- *Legalis, [www.sn.pl](http://www.sn.pl), Rad.Pr. 2016 nr 1, str. 213*
- *Kodeks cywilny, [Art. 961](#)*

*Numer 1325759*

Skład sądu

SSN Marian Kocon (przewodniczący)  
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Strzelczyk

Sentencja

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 czerwca 2015 r., skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 lutego 2014 r., uchyła zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z 22 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił wniosek P. K. o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego z 27 stycznia 1995 r., stwierdzającego nabycie praw do spadku po M.D., a Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z 3 lutego 2014 r. oddalił apelację wnioskodawcy.

W sprawie ustalone zostało między innymi, że na wniosek E. O. Sąd Rejonowy postanowieniem z 27 stycznia 1995 r. stwierdził, że spadek po M. D. zmarłej 8 lipca 1994 r., nabyła w całości na podstawie testamentu notarialnego z 17 stycznia 1984 r. K. K. W sprawie tej wnioskodawczyni zataiła istnienie spadkobiercy ustawowego P. K., który nie brał w niej udziału, a posiadał testament własnoręczny spadkodawczyni z 1 grudnia 1993 r. W dokumencie tym, nazwanym testamentem, spadkodawczyni stwierdziła, że zapisuje swojemu siostrzeńcowi P.K. czterokondygnacyjną kamienicę w L. przy ul. P. 14 lub ekwiwalent za wyżej wymienione mienie zabużańskie.

Oceniając ten dokument Sąd Rejonowy uznał, że nie jest on testamentem lecz zapisem. Wskazał, że prawo

spadkowe nie przewiduje możliwości powołania spadkobierców do poszczególnych przedmiotów wchodzących w skład spadku, co uczyniła spadkodawczyni w testamentie z 1 grudnia 1993 r. Testatorka nie dokonała wyceny wartości spadku ani mienia objętego tym testamentem. Zarówno w dacie sporządzenia tego testamentu jak i w dacie śmierci spadkodawczyni przedmioty w nim zapisane nie należały do spadkodawczyni, gdyż nie istniała nieruchomości w L. ani ewentualne prawo do rekompensaty za nią, bowiem nie obowiązywała jeszcze ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty za tzw. mienie zabużańskie.

Rozpoznając apelację wnioskodawcy Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Uznając dokument z 1 grudnia 1993 r. za zapis na rzecz wnioskodawcy wskazał, że spadkodawczyni dokonała w nim zapisu na rzecz wnioskodawcy konkretnego składnika majątkowego, w przeciwieństwie do testamentu notarialnego z 17 stycznia 1984 r., w którym powołała wskazaną w nim osobę do całego spadku. Stwierdził, że do chwili obecnej nie nastąpił zwrot mienia zabużańskiego w postaci kamienicy w L. ani wypłata ekwiwalentu za nią, nieznana jest też wartość tego składnika majątkowego. Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego te okoliczności nie mają istotnego znaczenia w świetle jednoznacznej treści testamentu notarialnego z 17 stycznia 1984 r., w którym nastąpiło powołanie do całego spadku. Nawet gdyby uznać, że prawo do ekwiwalentu za mienie zabużańskie istniało w dacie sporządzenia dokumentu z 1 grudnia 1993 r. i w dacie śmierci spadkodawczyni, to i tak brak podstaw do zmiany postanowienia spadkowego, skoro dokument ten zawiera jedynie zapis na rzecz wnioskodawcy, a nie powołanie go do spadku.

W skardze kasacyjnej opartej na pierwszej podstawie wnioskodawca zarzucił naruszenie przepisów układu między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z 9 września 1944 r., dotyczącego ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski, w związku z [art. 88 ust. 1 i 5](#) ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości oraz [art. 941](#) KC przez uznanie, że spadkodawczyni nie przysługiwało w chwili śmierci prawo do ekwiwalentu za mienie pozostawione we L., wobec czego nie mogła nim rozporządzić na rzecz wnioskodawcy, jak również [art. 946](#), [art. 947](#), [art. 948](#) i [art. 960](#) KC przez uznanie, że dokument z 1 grudnia 1993 r. nie stanowi testamentu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z [art. 922 § 1](#) KC, prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób, będących spadkobiercami.

Nie ulega wątpliwości, że prawo do tzw. rekompensaty za mienie zabużańskie jest prawem majątkowym i wchodzi w skład masy spadkowej. Przewidywały to zarówno przepisy nieobowiązujących już ustaw z 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, jak i - do 31 marca 1991 r. - przepisy [art. 88 ust. 1, 4 i 5](#) ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1989 r. Nr 14, [poz. 74](#), ze zm. - dalej: „GospGruntU”), a od 1 kwietnia 1991 r. przepisy [art. 81 ust. 1, 4 i 5](#) tej ustawy (t.j. Dz.U. z 1991 r. Nr 30, [poz. 127](#) ze zm.). Przewidywał to również [art. 212](#) ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (ówczesny t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 261, [poz. 2603](#) ze zm.), a obecnie przewiduje to [art. 3 ust. 2](#) ustawy z 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 169, [poz. 1418](#), ze zm.). Stwierdził to wielokrotnie Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniu z 1 lutego 1974 r. [I CR 768/73](#) (OSPKiA 1975/1/70) oraz uchwałach: składu siedmiu sędziów z 22 czerwca 1989 r. [III CZP 32/89](#) (OSNC 1989/12/187), z 24 kwietnia 1991 r. [III CZP 29/91](#) i z 7 czerwca 1994 r. [III CZP 77/94](#) (OSNC 1994/12/239), wskazując, że choć to prawo majątkowe z mocy przepisów szczególnych jest niezbywalne inter vivos, to jest ono dziedziczne.

Z tych względów błędne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przysługujące spadkodawczyni prawo do rekompensaty za mienie pozostawione we L., którym to prawem rozporządziła w dokumencie z 1 grudnia 1993 r., nazwanym testamentem, nie weszło w skład spadku po niej. Sąd Okręgowy wprawdzie nie wypowiedział się stanowczo w tym przedmiocie, uznając, iż nie ma to znaczenia dla oceny powyższego dokumentu jako zapisu, jednak, jak stwierdził, zaaprobował w całości nie tylko ustalenia faktyczne, lecz także ocenę prawną Sądu Rejonowego, co wskazuje, że podzielił także błędne stanowisko tego Sądu w przedmiocie dziedziczenia rekompensaty.

Tymczasem, jak wskazano wyżej, z chwilą, gdy uprawniony wystąpił o przyznanie mu prawa do rekompensaty, co M. D. uczyniła w dniu 16 listopada 1990 r., jak wynika ze skargi kasacyjnej, nabywał prawo majątkowe w postaci prawa do rekompensaty za mienie pozostawione za granicą w związku z wojną 1939 - 1945 r., podlegające dziedziczeniu. Wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego ma to w rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie dla oceny woli spadkodawczyni co do rozporządzenia posiadanym majątkiem na wypadek śmierci i charakteru dokumentu z 1 grudnia 1993 r.

Wskazać bowiem należy, że testament notarialny spadkodawczyni sporządziła w dniu 17 stycznia 1984 r., gdy nie wystąpiła jeszcze z wnioskiem o rekompensatę za mienie zabużańskie, a więc prawo do rekompensaty na jej rzecz jeszcze nie powstało. Znalazło to wyraz w treści testamentu, w którym stwierdziła, że w tym testamentem rozporządza jedynym posiadanym wówczas majątkiem, którym jest prawo do lokalu mieszkalnego. Natomiast po wystąpieniu w 1990 r. z wnioskiem o rekompensatę na podstawie [art. 88](#) GospGruntU, gdy nabyła prawo do rekompensaty, rozporządziła tym prawem na rzecz wnioskodawcy w testamentie z 1 grudnia 1993 r., nie odwołując wprost ani w sposób dorozumiany testamentu notarialnego z 17 stycznia 1984 r., w którym do

istniejącego wówczas majątku powołała K. K.

Zgodnie zaś z [art. 947](#) KC, jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Odwołania poprzedniego testamentu nie można domniemywać, a postanowienia obu testamentów należy tak tłumaczyć, aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy i przyjęc taką ich wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść ([art. 948](#) KC).

Testamenty spadkodawczyni z 17 stycznia 1984 r., i z 1 grudnia 1993 r. nie wykluczają się nawzajem, a mogą stanowić wzajemne uzupełnienie. Jeżeli łącznie wyczerpują cały lub prawie cały majątek spadkodawczyni, możliwe jest zastosowanie do ich oceny, odpowiednio [art. 961](#) KC. Zgodzić się bowiem należy z podzielanym przez większość doktryny, i nadal aktualnym stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w orzeczeniu z 4 sierpnia 1955 r. [I CR 463/55](#) (OSNCK 1956/1/23) na gruncie odpowiednika [art. 961](#) KC, którym był [art. 103](#) PrSpad, że przepis ten dotyczy nie tylko przypadku, gdy spadkodawca w jednym testamencie przeznaczył jednej lub kilku osobom poszczególne prawa majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek, lecz przepis ten ma zastosowanie także wówczas, gdy takie rozporządzenie spadkodawcy nastąpi w kilku kolejnych testamentach. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia, na gruncie ustalonego w tamtej sprawie stanu faktycznego, jeżeli spadkodawczyni była właścicielką dwóch nieruchomości, które wyczerpują razem prawie cały spadek i w dwóch kolejnych testamentach jedną nieruchomość pozostawiła jednej osobie a w następnym testamencie rozporządziła drugą ruchomością na rzecz innej osoby, to ma zastosowanie [art. 103](#) PrSpad (obecnie [art. 961](#) KC) i drugi testament należy rozumieć tak, że uzupełnia on treść pierwszego testamentu w takim kierunku, iż oba testamenty łącznie stanowią powołanie obu tych osób do całego spadku jako spadkobierców w częściach ułamkowych, odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im rzeczy.

Sąd Okręgowy dokonując oceny obu testamentów spadkodawczyni i drugi z nich uznając za zapis, nie rozważył wszystkich wskazanych wyżej okoliczności, mających istotne znaczenie dla dokonania takiej oceny, co sprawia, że nie można odmówić słuszności kasacyjnym zarzutom naruszenia [art. 88 ust. 1 i 5](#) GospGruntU, oraz [art. 941](#), [art. 947](#) i [art. 948](#) KC. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie [art. 398<sup>15</sup>](#) KPC uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego ([art. 108 § 1](#) w zw. z [art. 391 § 1](#) i [art. 398<sup>21</sup>](#) KPC).

#### **Brak rozstrzygnięcia w przedmiocie zapisu i zachowku w postępowaniu w sprawie stwierdzenia nabycia spadku**

Postanowienie  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 28 marca 2012 r.  
V CSK 175/11

Teza

W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd nie rozstrzyga problemu zapisu, ponieważ roszczenie z tytułu zapisu może być dochodzone jedynie w procesie, w odrębnej sprawie. Zapisobierca nie jest spadkobiercą, nabywa tylko wierzytelność o wykonanie zapisu. Sąd spadku nie może więc rozstrzygać o przesłankach i skuteczności zapisu w sposób prejudycjalny. Podobnie nie jest uprawniony do orzekania o zachowku, który także jest konsekwencją określonego rozrządzenia testamentowego.

- *Legalis, Biuletyn SN - IC 2013 nr 6*
- *Kodeks postępowania cywilnego, [Art. 670](#)*
- *Kodeks cywilny, [Art. 968](#), [Art. 991](#), [Art. 1025 § 1](#)*

Numer 473611

Skład sądu

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Dariusz Dończyk  
SSN Maria Szulc

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Ewy W.-A. przy uczestnictwie Artura R., Piotra R. i Olgi H. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 marca 2012 r., skargi

kasacyjnej uczestnika postępowania Artura R. od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 listopada 2010 r., sygn. akt (...), oddała skargę kasacyjną.

#### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po Krystynie Kazimierze R., zmarłej 20 stycznia 2008 r., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 10 września 2004 r. nabyła wprost córka spadkodawczyni Ewa W.-A.

Sąd ustalił, że spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową posiadającą dwoje dzieci: wnioskodawczynię Ewę W.-A. oraz uczestnika postępowania Artura R., a w skład spadku wchodzi własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. W. Nr (...), które wyczerpuje cały spadek.

Spadkodawczyni sporządziła własnoręcznie trzy testamenty:

- 1) z dnia 12 października 1994 r., którym mieszkanie z wyposażeniem przekazała synowi Arturowi;
- 2) z dnia 2 sierpnia 1998 r., którym mieszkanie przekazała wnukom Oldze R. i Piotrowi R. (dzieciom syna Artura), a córkę ustanowiła wykonawcą testamentu;
- 3) z dnia 10 września 2004 r. o treści: „Ja Krystyna R. zapisuję swoje mieszkanie mojej córce Ewie W.-A., która w razie sprzedaży mieszkania zapewni mieszkanie mojemu synowi Arturowi R.”.

Artur R. nadużywał alkoholu i znęcał się nad rodziną (żoną i dziećmi), dlatego Sąd Rejonowy - uwzględniając powództwo matki - wyrokiem z dnia 10 grudnia 1998 r. (sygn. akt (...)) orzekł jego eksmisję z lokalu położonego w W. przy ul. W.(...).

Z inicjatywy spadkodawczyni wszczęte też wobec syna Artura R. postępowanie karne zakończone prawomocnym skazaniem go za czyny z [art. 157 § 1 KK](#) i [art. 207 § 1 KK](#) na karę jednego roku pozbawienia wolności, z zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres 3 lat próby (wyrok Sądu Rejonowego z dnia 29 lipca 1998 r., sygn. akt (...)) oraz wyrok Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 11 grudnia 1998 r., sygn. akt (...).

Postępowanie Artura R. wymusiło wyprowadzenie się członków rodziny (matki, żony i dzieci) z mieszkania przy ul. W. Nr (...). Spadkodawczyni w latach 1998-2003 mieszkała u córki i zięcia przy ul. P. w W., potem wprowadziła się do swojego mieszkania, ale w 2004 r. przez pół roku mieszkała u córki.

Sąd na podstawie opinii psychiatrycznej ustalił również, że spadkodawczyni - wbrew zarzutom Artura R. - w chwili sporządzenia ostatniego testamentu działała z rozeznaniem, a jej stan psychiczny i emocjonalny nie dyskwalifikował rozrządzenia testamentowego. Za skutecznością prawną testamentu z dnia 10 września 2004 r. przemawiało również - zdaniem Sądu - domniemanie z [art. 961 KC](#), ponieważ testament obejmował bezspornie cały spadek. Istniały też poważne argumenty przemawiające za ostatnią decyzją testatorki, w sytuacji gdy dorosłe wnuki się usamodzielnili i mają własne mieszkania, a naganne postępowanie syna wymusiło wykluczenie go z kręgu spadkobierców.

Stanowisko te podzielił Sąd Okręgowy w W., oddalając apelację Artura R.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że ostatni testament jest ważny i uchyla wcześniejsze testamenty ([art. 946 KC](#)). Została w nim wyrażona jednoznacznie wola testatorki powołania do spadku wyłącznie córki ([art. 948 KC](#)), natomiast fragment testamentu dotyczący pomocy w zapewnieniu mieszkania dla syna odpowiada pojęciu zapisu ([art. 968 § 1 KC](#)).

Uczestnik postępowania Artur R. w skardze kasacyjnej powołał się na naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- 1) [art. 968 § 1 KC](#) i [art. 948 KC](#) przez przyjęcie, że zamieszczony w testamencie z dnia 10 września 2004 r. obowiązek zapewnienia mieszkania uczestnikowi jest zapisem;
- 2) [art. 962 KC](#) przez przyjęcie, że umiejscowiony w nim warunek lub termin dotyczą zdarzeń istniejących przed otwarciem spadku;
- 3) [art. 948 § 1 i 2 KC](#) przez nieprzyjęcie takiej jego wykładni, która by pozwoliła nadać rozrządzeniu testamentowemu rozsądnej treści w postaci potwierdzenia, że spadkodawczyni uczyniła spadkobiercami córkę i syna w częściach równych.

Skarżący wniósł w konsekwencji o uchylenie zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie nabycia spadku na rzecz wnioskodawczyni i jego w częściach równych wprost.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia [art. 962 KC](#) jest oczywiście bezzasadny, gdyż przepis ten nie zaktualizował się w rozpoznawanej sprawie. Powołanie wnioskodawczyni w testamencie z dnia 10 września 2004 r. było bezwarunkowe. Kategoryczna wypowiedź testatorki „zapisuję swoje mieszkanie córce...” dowodzi rozrządzenia testamentowego bez żadnych uwarunkowań. Zupełnie innym zagadnieniem jest obciążenie powołanego bezwarunkowo spadkobiercy określonym obowiązkiem, co - jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy - może mieć charakter zapisu ([art. 968 § 1 KC](#)).

Wyrażone w skardze kasacyjnej wypowiedzi uczestnika kwestionujące istnienie zapisu, a w szczególności jego wykonalność, nie mogą wpłynąć na wynik postępowania sądowego. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd nie rozstrzyga problemu zapisu, ponieważ roszczenie z tytułu zapisu może być dochodzone jedynie w procesie, w odrębnej sprawie. Zapisobierca nie jest spadkobiercą, nabywa tylko wierzytelność o wykonanie

zapisu. Sąd spadku nie może więc rozstrzygać o przesłankach i skuteczności zapisu w sposób prejudycjalny. Podobnie nie jest uprawniony do orzekania o zachowku ([art. 991 KC](#)), który także jest konsekwencją określonego rozrządzenia testamentowego.

Zasadnicze zarzuty skarżącego dotyczą wszakże wykładni testamentu, która - jego zdaniem - może prowadzić do konkluzji, że zamiarem spadkodawczyni było powołanie do spadku dwojga jej dzieci w częściach równych. Zarzuty te są nieuzasadnione.

Jest bezsporne, że mieszkanie spadkodawczyni stanowi składnik majątkowy wyczerpujący cały spadek ([art. 961 KC](#)), zatem przekazanie go wnioskodawczyni w testamencie oznacza desygnowanie jej na jedynego spadkobiercę. Interpretacji - na podstawie [art. 948 KC](#) - podlegają jedynie niejasne rozrządzenia testamentowe, pozostające ze sobą w sprzeczności. Tymczasem spadkodawczyni wyraziła swoją wolę wskazania spadkobiercy w sposób jednoznaczny. Co więcej, wolę tę w sposób oczywisty potwierdzają okoliczności złożenia takiego oświadczenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., [II CKN 542/97](#), OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118). Oba Sądy rozważyły te okoliczności w sposób wszechstronny, także „w ujęciu historycznym”, uzasadniając racjonalność decyzji testatorki uczynienia córki jedyną spadkobiorczynią, z wyłączeniem syna z kręgu spadkobierców ze względów oczywistych, z racji wieloletniego niegodnego postępowania wymierzonego deliktowo w najbliższą rodzinę. W tym kontekście, proponowana przez uczestnika wykładnia testamentu byłaby oczywiście niezgodną z wolą testatorki, sprzeczną z dyrektywą określoną w [art. 948 KC](#).

Z braku uzasadnionych podstaw należało w konsekwencji oddalić skargę kasacyjną ([art. 398<sup>14</sup> KPC](#) w związku z [art. 13 § 2 KPC](#)).

### Kompetencja sądu spadku do ustalenia treści i ważności testamentu

Wyrok  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 13 lipca 2017 r.  
I CSK 4/17

Teza

Wyłącznie sąd spadku ustala istnienie, treść i ważności testamentów spadkodawcy, w szczególności ocenia, czy sporządzone przez spadkodawcę testamenty, obejmujące rozrządzenie poszczególnymi prawami majątkowymi wchodzącymi w skład spadku, wyczerpują prawie cały spadek, a co za tym idzie, czy zastosowanie znajdzie [art. 961 KC](#), czy też [art. 968 KC](#). Ocena ta musi być dokonana w oparciu o wszystkie testamenty spadkodawcy w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, a w razie późniejszego wykrycia testamentu - w toku postępowania wszczętego na podstawie [art. 679 KPC](#).

- *Legalis, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)*
- *Kodeks postępowania cywilnego, [Art. 670](#)*
- *Kodeks cywilny, [Art. 958](#), [Art. 961](#)*

Numer 1706709

Skład sądu

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Wojciech Katner  
SSN Hubert Wrzeszcz

Sentencja

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 lipca 2017 r., skarg kasacyjnych powódki R.A. i powoda R. A. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 grudnia 2014 r.,

1. oddała skargi kasacyjne,
2. zasądza od każdego z powodów na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 116,00 (sto szesnaście) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powodowie w pozwach skierowanych przeciwko wskazanym konkretnie spadkobiercom J. J. oraz W. J.j wnieśli o zobowiązanie pozwanych do wykonania zapisów testamentowych.

R.A. domagał się zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczeń woli przenoszących na jego rzecz udziały w

prawie własności działki nr 55 o pow. 261 m, zabudowanej, położonej w (...) przy ul. F. 31, objętej księgą wieczystą (...) i w nieruchomości budynkowej wraz z garażem, położonej w (...), przy ul. O. nr 60 oraz prawami i roszczeniami wynikającymi z art. 7 i 9 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 79 ze zm.; dalej: „dekret warszawski”).

R. A. wniosła natomiast o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczeń woli przenoszących na jej rzecz udziały w nieruchomości budynkowej z garażem, położonej w (...), przy ul. D. nr 65, objętej księgą wieczystą (...) wraz z prawami i roszczeniami z art. 7 i 9 dekretu warszawskiego.

Podstawą roszczeń powodów były zapisy zawarte w testamentach własnoręcznych sporządzonych przez J. J. w dniu 2 lutego 1996 r. i w dniu 25 września 1996 r. oraz przez W. J. w dniach 24 i 25 września 1996 r., obejmujących opisane nieruchomości.

Sąd Okręgowy w (...), po łącznym rozpoznaniu obu pozwów, wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. uwzględnił żądanie powoda R. A. w części dotyczącej zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczeń woli o przeniesieniu przysługujących im udziałów w budynku mieszkalnym i garażu, położonych w (...), przy ul. O. 60 oraz praw i roszczeń z art. 7 i 9 dekretu warszawskiego, oddalił jego powództwo w pozostałej części oraz w całości powództwo R. A.

Sąd ten ustalił, że W.J. i J.J. byli - na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej - współwłaścicielami nieruchomości objętych pozwem. W. J. zmarła w dniu 1 maja 2000 r.; spadek po niej na podstawie ustawy nabyli: jej mąż J.J. w udziale wynoszącym 4/8 części, siostrzenica R. A. w udziale wynoszącym 2/8 części oraz jej bratankowie: J. Z. i W. Z. w udziałach po 1/8 części. Spadkodawczyni sporządziła w dniach 24 i 25 września 1996 r. trzy testamenty własnoręczne, w których dokonała zapisów swoich udziałów w nieruchomości położonej w (...) przy ul. D. 65 na rzecz R. A., a w nieruchomościach położonych w (...) przy ul. O. 60 i przy ul. F. 31 na rzecz R. A. (syna R. A.). Testamenty te zostały otwarte i ogłoszone w dniu 7 kwietnia 2003 r.

J.J. zmarł w dniu 2 stycznia 2002 r., a spadek po nim nabyli krewni w linii bocznej: (...).

J.J. sporządził w dniu 2 lutego 1996 r. testament własnoręczny, otwarty i ogłoszony w dniu 5 września 2002 r., w którym zapisał swój udział w nieruchomości położonej w (...) przy ul. O. 60. Pozostałe dwa testamenty J. J., opatrzone datą 25 września 1996 r., zachowały się tylko w postaci kserokopii. Zawierały one zapisy udziałów w nieruchomości przy ul. F. 31 na rzecz R. A. oraz w nieruchomości przy ul. D. 65 - na rzecz R. A. Otwarcie i ogłoszenie tych testamentów nastąpiło przed Sądem Rejonowym w dniu 22 czerwca 2011 r. (sygn. akt (...)). Oboje spadkodawcy mieli zachowaną zdolność do dokonania rozrządzeń majątkowych na wypadek śmierci. J.J. i W.J. pozostawali w bardzo bliskich relacjach z powodami, natomiast pozwani nie utrzymywali kontaktów ze spadkodawcami.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że wykonaniu podlegał jedynie zapis J.J. dokonany na rzecz R. A., obejmujący udział w nieruchomości położonej w (...) przy ul. O. 60. Pozostałe zapisy uczynione przez tego spadkodawcę, wobec braku oryginałów testamentów, nie podlegały wykonaniu. Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił powództwa w części dotyczącej żądania wykonania zapisów uczynionych przez spadkodawczynię W. J., przyjmując błędnie - co przyznał w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia - że jej testamenty nie zachowały się w oryginałach.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił żądania powodów w części dotyczącej wykonania zapisów testamentowych uczynionych przez W. J., oddalił apelacje powodów w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę, że roszczenia powodów wywodzone z zapisów J. J. uczynionych w dniu 25 września 1996 r., nie mogły zostać uwzględnione z uwagi na brak oryginałów testamentów. Wskazał przy tym, że jakkolwiek jest dopuszczalne ustalenie faktu sporządzenia testamentu własnoręcznego oraz jego treści za pomocą wszelkich środków dowodowych w przypadku, gdy taki dokument zaginął lub został zniszczony, to jednak jest to możliwe tylko w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku lub w sprawie o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, z uwzględnieniem ograniczeń przewidzianych w [art. 679 § 1 KPC](#).

Powodowie w skargach kasacyjnych opartych na obu podstawach określonych w [art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 KPC](#), zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej ich apelacje, zarzucając naruszenie:

- [art. 189 KPC](#) w związku z [art. 968 § 1 KC](#), [art. 972 KC](#), [art. 949 § 1 KC](#), [art. 1025 KC](#) i [art. 156 KC](#) w związku z [art. 64 KC](#) przez błędną wykładnię;

- [art. 679 KPC](#) zw. z [art. 670 KPC](#) i [art. 677 § 1](#) w związku z [art. 699 KPC](#) przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie

- [art. 386 § 4 KPC](#) w związku z [art. 382 KPC](#) poprzez zaniechanie uchylenia przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu I instancji w zakresie w jakim oddalił apelacje powodów.

Powołując się na te zarzuty, skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej ich apelacje i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, bądź też uchylenia również wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pozwani w odpowiedzi na skargi kasacyjne wnieśli o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podobieństwo zarzutów wypełniających podstawy obu skarg kasacyjnych pozwoliło na dokonanie łącznej oceny

ich zasadności. Zarzuty te - zmierzające do podważenia przyjętej za podstawę zaskarżonego wyroku oceny, że ustalenie treści zaginionych testamentów własnoręcznych J. J. z dnia 25 września 1996 r., zawierających jedynie zapisy na rzecz powodów, mogło nastąpić wyłącznie w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po J. J., ewentualnie w sprawie o zmianę stwierdzenia nabycia spadku po tej osobie - nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z [art. 670 KPC](#), sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą; w szczególności ustala, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje, a jeżeli testament zostanie złożony, sąd ten dokonuje jego otwarcia i ogłoszenia. W świetle przytoczonego przepisu, kognicja sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przedstawia się jednoznacznie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że treść zaginionego testamentu własnoręcznego oraz fakt jego sporządzenia w przepisanej formie ustala sąd spadku, jako przesłankę rozstrzygnięcia o dziedziczeniu, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchyleniu lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku (zob. uchwała z dnia 29 maja 1987 r., [III CZP 25/87](#), OSNCP 1988, nr 9, poz. 117 oraz postanowienia: z dnia 16 kwietnia 1999 r., [II CKN 255/98](#), i z dnia 20 lipca 2005 r., [II CK 2/05](#)).

Sąd spadku dokonuje otwarcia i ogłoszenia wszystkich testamentów pozostawionych przez spadkodawcę, ocenia ich ważność i skuteczność oraz dokonuje ich wykładni zgodnie z regułami określonymi w [art. 948 KC](#). Spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób ([art. 959 KC](#)). Gdy nie nastąpiło powołanie jednej lub kilku osób do spadku jako ogółu praw i obowiązków spadkodawcy, lecz rozrządzenie spadkodawcy przybrało formę przeznaczenia określonej osobie poszczególnych przedmiotów majątkowych, wówczas osoba ta dziedziczy cały spadek jako spadkobierca testamentowy, o ile przedmioty te wyczerpują cały spadek ([art. 961 KC](#)) albo spadek dziedziczą spadkobiercy ustawowi, którzy są zobowiązani do wykonania zapisu ([art. 968 KC](#)), o ile przedmioty przeznaczone w testamencie dla danej osoby nie wyczerpują prawie całego spadku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1998 r., [I CKU 35/98](#)). Należy mieć przy tym na uwadze, [art. 961 KC](#) dotyczy nie tylko sytuacji, w której spadkodawca w jednym testamencie przeznaczył jednej lub kilku osobom poszczególne prawa majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek, lecz ma zastosowanie również wtedy, gdy takie rozrządzenie spadkodawcy nastąpi w kilku kolejnych testamentach (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., [I CSK 596/14](#)).

Wbrew zatem zarzutom skarżących, wyłącznie sąd spadku ustala istnienie, treść i ważności testamentów spadkodawcy, w szczególności ocenia, czy sporządzone przez spadkodawcę testamenty, obejmujące rozrządzenie poszczególnymi prawami majątkowymi wchodzącymi w skład spadku, wyczerpują prawie cały spadek, a co za tym idzie, czy zastosowanie znajdzie [art. 961 KC](#), czy też [art. 968 KC](#). Ocena ta musi być dokonana w oparciu o wszystkie testamenty spadkodawcy w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, a w razie późniejszego wykrycia testamentu - w toku postępowania wszczętego na podstawie [art. 679 KPC](#).

W orzecznictwie wyrażono pogląd, że [art. 670 § 1 KPC](#) obligujący sąd do badania z urzędu, kto jest spadkobiercą, nie obejmuje badania ważności testamentu obciążającego spadkobiercę ustawowego zapisem, jako że taki testament nie ma wpływu na porządek dziedziczenia z ustawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2005 r., [II CK 408/04](#), z dnia 28 marca 2012 r., [V CSK 175/11](#) i z dnia z 5 grudnia 2012 r., [I CZ 176/12](#)). Należy jednak mieć na uwadze, że ocena, czy określone rozrządzenie testamentowe stanowi zapis, czy powołanie do spadku, należy do wyłącznej kompetencji sądu spadku, a nie potencjalnego spadkobiercy lub zapisobiercy.

Trafnie więc Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenie treści zaginionych testamentów własnoręcznych J. J. z dnia 25 września 1996 r., zawierających rozrządzenia na rzecz powodów udziałami w prawie własności nieruchomości wchodzących w skład spadku, powinno być dokonane przez sąd spadku, a ocena skutków tych rozrządzeń musi być przeprowadzona z uwzględnieniem treści wszystkich testamentów tego spadkodawcy.

Zarzuty skarżących oparte na odmiennym - wadliwym - założeniu, nie mogły wywrzeć zamierzonych skutków.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie [art. 398<sup>14</sup>](#) KPC orzekł, jak w sentencji.

**Konsekwencje niewskazania przez spadkodawcę osoby obciążonej zapisem; określenie przedmiotu zapisu**

Wyrok  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 20 lipca 1999 r.  
III CKN 296/98

Teza

1. Osoba obciążona obowiązkiem spełnienia określonego świadczenia (zapisem) powinna być wskazana przez spadkodawcę. Niewskazanie tej osoby nie powoduje jednak nieważności zapisu. Lukę w tym przedmiocie wypełnia bowiem przepis [art. 971 KC](#), zawierający ustawową regułę interpretacyjną, według której w takiej



sytuacji zapis obciąża spadkobierców w stosunku do wielkości ich udziałów spadkowych. Reguła ta wchodzi w rachubę także wówczas, jeżeli spadek w wyniku działu przypadł jednemu ze spadkobierców, jednakże w masie spadkowej podlegającej podziałowi nie objęto przedmiotu zapisu.

2. Jeśli chodzi o przedmiot zapisu, to jego określenia należy dokonać z uwzględnieniem normy art. 948 § 2 KC.

- *Legalis*
- *Kodeks cywilny, [Art. 948 § 2](#), [Art. 968](#), [Art. 971](#)*

*Numer 338641*

Skład sądu

SSN T. Żyźnowski (przewodniczący)

SSN H. Ciepła (sprawozdawca)

SSN H. Wrzeszcz

Sentencja

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 1999 r. na rozprawie sprawy z powództwa Ewy K. przeciwko Tadeuszowi K., Alinie C., Aleksandrze C., Henrykowi K., Stefanowi K., Sławomirowi K., Ryszardowi K., Bogdanowi B., Ewie B. i Bożenie Ł. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego w T. z dnia 11 września 1997 r., sygn. akt (...) uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w J. wyrokiem z dnia 30 kwietnia 1997 r. oddalił żądanie powódki o zobowiązanie pozwanego Tadeusza K. ewentualnie spadkobierców Aleksandra C. do przeniesienia na nią udziału we współwłasności nieruchomości położonej w J., oznaczonej nr (...), objętej księgą wieczystą KW (...).

W motywach stwierdził, że Aleksander C. był m.in. współwłaścicielem w 23/54 częściach działki nr (...) o powierzchni 214 m<sup>2</sup> położonej w J.

Aleksander C. zmarł 16 kwietnia 1998 r. a spadek po nim na podstawie dziedziczenia ustawowego nabyli: rodzeństwo Waław C. i Stefania K. oraz bratanica Alina C. po 1/3 części. Pozostawione przez niego testamentu z dnia 1 czerwca 1983 r. i 5 września 1983 r. zostały uznane przez sąd spadku za zapisy. Natomiast testament z dnia 2 lipca 1985 r., w którym spadkodawca oświadczył, że do całego spadku nie stanowiącego gospodarstwa rolnego (połowy piętra domu mieszkalnego w J. R. 4 i połowy budynku gospodarczego) powołuje bratanicę swojej żony Ewę K., nie był przedmiotem badania w postępowaniu spadkowym i Ewa K. nie była uczestnikiem tego postępowania. Nie była również uczestnikiem postępowania działowego po Aleksandrze C., w wyniku którego udział wynoszący 23/54 we współwłasności wymienionej nieruchomości przyznano pozwanemu Tadeuszowi K.

W świetle tych ustaleń zdaniem Sądu Rejonowego legitymowanym do wykonania uczynionego na rzecz powódki zapisu jest pozwany Tadeusz K., jednakże przedmiot żądania wykracza poza przedmiot zapisu, jakim może być ewentualnie odrębna własność lokalu, co skutkowało oddaleniem powództwa w stosunku do tego pozwanego. W stosunku do pozostałych pozwanych oddalono powództwo z braku legitymacji biernej.

Apelację powódki Sąd Wojewódzki w T. wyrokiem z dnia 11 września 1997 r. oddalił. Podzielając poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia Sąd Wojewódzki trafność rozstrzygnięcia wyprowadził z innych przesłanek. Stwierdził mianowicie, że cechą charakterystyczną zapisu jest też określenie osoby zobowiązanej do spełnienia świadczenia, a testament, na który powołuje się powódka tego warunku nie spełnia. Ponadto sąd w postępowaniu działowym nie stwierdził, jak tego wymaga przepis [art. 686](#) KPC, aby spadek był obciążony zapisem.

Wyrok Sądu Wojewódzkiego powódka zaskarżyła kasacją opartą na obu podstawach z [art. 393<sup>1</sup>](#) KPC. Zdaniem skarżącej Sąd Wojewódzki naruszył przepisy [art. 968 § 1](#) i [art. 971](#) KC przez ich błędną wykładnię. Mimo powołania drugiej podstawy kasacyjnej, nie wskazała jednak jakie przepisy procesowe wypełniają tę podstawę. W konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sytuacji, gdy skarżąca nie zarzuca, jak w przedmiotowej sprawie, naruszenia konkretnych przepisów postępowania przez poczynienie wadliwych ustaleń, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny przyjęty za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, którym to stanem Sąd Najwyższy jest związany.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy dalsze rozważania ogranicza tylko do objętego podstawą kasacyjną z [art. 393<sup>1</sup> pkt 1](#) KPC zarzutu naruszenia przepisów [art. 968](#) i [art. 971](#) KC.

Zarzutowi naruszenia tych przepisów nie można odmówić słuszności. Wprawdzie Sąd Wojewódzki trafnie przyjmuje, że osoba obciążona obowiązkiem spełnienia określonego świadczenia (zapisem) powinna być wskazana przez spadkodawcę. Ma jednak rację skarżąca, że niewskazanie tej osoby nie powoduje, jak błędnie przyjął Sąd Wojewódzki, nieważności zapisu. Lukę w tym przedmiocie wypełnia bowiem przepis [art. 971 KC](#), zawierający ustawową regułę interpretacyjną, według której w takiej sytuacji zapis obciąża spadkobierców w stosunku do wielkości ich udziałów spadkowych. Reguła ta wchodzi w rachubę także wówczas jeżeli spadek w wyniku działu przypadł jednemu ze spadkobierców, jednakże w masie spadkowej podlegającej podziałowi nie objęto przedmiotu zapisu (k. 201 akt).

Jeśli zaś chodzi o przedmiot zapisu, to jego określenia należy dokonać z uwzględnieniem normy [art. 948 § 2 KC](#), stwierdzającej że jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1990 r., [III CZP 68/90](#), OSNCP z 1991, nr 8 - 9, poz. 102).

W związku z podtrzymywaniem przez skarżącą w kasacji zarzutów zgłoszonych w apelacji, do których Sąd Wojewódzki nie ustosunkował się, Sąd Najwyższy stwierdza, że w takiej konfiguracji procesowej, nie jest możliwe merytoryczne odniesienie się do tych zarzutów, bowiem są one w istocie skierowane przeciwko Sądowi pierwszej instancji, którego postępowanie i orzeczenie nie jest przedmiotem kontroli kasacyjnej.

Wykazane naruszenie prawa materialnego czyni koniecznym uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ([art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC](#)).

**Interpretacja wątpliwości dotyczących treści testamentu; uregulowanie w testamencie kwestii zapisu;  
podstawienie powiernicze a zapis**

Wyrok  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 5 września 2008 r.  
I CSK 51/08

Teza

1. Prawidłowa interpretacja budzących wątpliwości sformułowań zawartych w testamencie wymaga określenia ich znaczeń w języku ogólnie stosowanym, a następnie wyjaśnienia, czy spadkodawca nadał im inne znaczenie.

2. Na podstawie testamentu spadkodawca nie może ważnie zobowiązywać innych osób niż swojego spadkobiercę lub zapisobiercę do wykonania określonego świadczenia majątkowego na rzecz wskazanej osoby - zapisobiercy.

3. Konsekwencją stwierdzenia, że w testamencie jest klauzula przewidująca podstawienie powiernicze, które może, zgodnie z przepisem art. 964 KC, przekształcić się w podstawienie zwykłe, jest to, że do spadku dojdzie tylko wskazany w testamencie spadkobierca testamentowy, natomiast wskazana osoba, której spadkobierca miałby przekazać następnie spadek, nie uzyska żadnego przysporzenia. W przypadku zawarcia w testamencie klauzuli o podstawieniu powierniczym, tego rodzaju rozrządzenie nie może prowadzić do konwersji w instytucję zapisu.

4. Autonomia woli spadkodawcy do określenia terminu wykonania zapisu jest ograniczona istotą zobowiązania wynikającego z zapisu, określoną w art. 968 KC. Za sprzeczne z tym przepisem należy uznać określenie terminu wykonania zapisu na chwilę śmierci spadkobiercy.

- *Legalis*
- *Kodeks postępowania cywilnego, [Art. 378](#), [Art. 386](#)*
- *Kodeks cywilny, [Art. 948 § 2](#), [Art. 964](#), [Art. 968](#), [Art. 970](#)*

*Numer 150518*

Skład sądu

SSN Marian Kocon (przewodniczący)  
SSN Gerard Bieniek  
SSA Dariusz Dończyk (sprawozdawca)  
Protokolant Ewa Krentzel

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa M.W. przeciwko A.G. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 września 2008 r., skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2007 r., sygn. akt I ACa 683/07, uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

#### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 2 października 2007 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanego A.G. od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 lutego 2007 r., w którym Sąd ten uznał za usprawiedliwione co do zasady powództwo M.W. - następczyni prawnej zmarłego w toku procesu powoda J.W. - o zapłatę kwoty 540.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niewykonanie zobowiązania z tytułu zapisu obciążającego pozwanego jako następcę prawnego M.G. spadkobiercy testamentowego A.H.-W.

Według ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, A.H.-W. dnia 14 stycznia 1990 r. sporządziła własnoręczny testament, w którym do spadku powołała M.G. - ojca pozwanego A.G. Spadek po A.H.-W., zmarłej w dniu 21 listopada 1995 r., na podstawie testamentu nabył M.G. w całości. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku uczestniczył również J.W. M.G. zmarł w dniu 12 lutego 2003 r., a spadek po nim nabył w całości pozwany A.G. Spadkodawczyni A.H.-W. w testamencie zawarła szereg innych rozporządzeń swoim majątkiem, między innymi oświadczyła, że prawo do mieszkania spółdzielczego przekazuje bratankowi męża - J.W., z zastrzeżeniem, iż "dysponować tym mieszkaniem może dopiero po śmierci M.G.". W dacie sporządzenia testamentu A.H.-W. przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do tego mieszkania, które jako spadkobierca nabył M.G. Prawo odrębnej własności tego lokalu wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu zostało ustanowione umową z dnia 26 kwietnia 2005 r. na rzecz A.G. Lokal ten ma urzędzoną księgę wieczystą numer WA4M/00387184/4.

W ocenie Sądu Okręgowego spadkodawczyni A.H.-W. w treści testamentu, w części, w której dokonywała rozporządzenia mieszkaniem i posłużyła się zwrotem, iż przekazuje na rzecz J.W. "prawo do mieszkania spółdzielczego", bez bliższego określenia, o jakie mieszkanie chodzi, miała na myśli lokal spółdzielczy przy ulicy W. 41 nr (...) w W. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, które przysługiwało spadkodawczyni zarówno w chwili sporządzenia testamentu, jak również w chwili jej śmierci, było przedmiotem zapisu na rzecz J.W. obciążającego spadkobiercę - M.G. Analizowanego rozrządzenia testamentowego nie można uznać za podstawienie powiernicze w rozumieniu [art. 964 KC](#), bowiem zmarła wyraźnie określiła osobę, która jest jej spadkobiercą oraz jednocześnie wykonawcą testamentu, a ponadto zadysponowała poszczególnymi składnikami majątkowymi na rzecz innych osób, także mieszkaniem, które zamierzała przekazać J.W. Jednocześnie spadkodawczyni odroczyła termin wykonania zapisu wskazując, iż zapisobierca - J.W. może "dysponować" lokalem dopiero po śmierci M.G. Takie sformułowanie w treści testamentu zgodne jest z przepisem [art. 970 KC](#). Spadkodawczyni zastrzegła w ten sposób, iż obowiązek wykonania zapisu stanie się wymagalny dopiero po śmierci jej spadkobiercy, który na dodatek ma prawo zamieszkać w tym lokalu. Odmienna wykładnia treści testamentu naruszałaby przepis [art. 948 KC](#), gdyż z jednej strony spadkodawczyni zastrzegła zakaz dysponowania lokalem przez zapisobiercę, a jednocześnie z drugiej strony chciała, aby jej spadkobierca, M.G. do swojej śmierci mieszkał w ludzkich warunkach. Obowiązek wykonania zapisu przeszedł na następców prawnych zmarłego M.G. Pięcioletni termin przedawnienia roszczenia, o którym mowa w [art. 981 KC](#), rozpoczął bieg od chwili śmierci M.G., co nastąpiło dnia 12 lutego 2003 r. i nie minął w chwili wniesienia pozwu. Dlatego za bezzasadny Sąd uznał zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony w procesie przez pozwanego.

Skutkiem prawnym ustanowienia zapisu jest powstanie w chwili otwarcia spadku stosunku zobowiązaniowego pomiędzy spadkobiercą i zapisobiercą, który nabywa wierzytelność przeciwko obciążonemu o wykonanie zapisu. W przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zapisu, obciążony zapisem ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych, a obowiązek naprawienia szkody przechodzi na spadkobierców zobowiązanego. Z uwagi na to, że pozwany dokonał przekształcenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w odrębną własność, wykonanie zapisu stało się niemożliwe. Przekształcenie to nastąpiło w wyniku kierowania przez J.W. żądań o wydanie przedmiotu zapisu, ale jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Takie zachowanie należy taktować jako niewykonanie zobowiązania. Normalnym następstwem takiego działania pozwanego jest szkoda stanowiąca równowartość utraconego prawa wynikającego z zapisu. Powyższe przesłanki jak również domniemanie winy pozwanego jako dłużnika wyczerpują istnienie podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego określone w [art. 471 KC](#), co uzasadniało wydanie wyroku wstępnego na podstawie [art. 318 § 1 KPC](#), przesądzającego zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w sytuacji, gdy pozwany kwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, jak również ocena prawna tego sądu, zostały uznane za prawidłowe przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który rozpoznał sprawę na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego. Sąd Apelacyjny dodatkowo uznał, że w treści testamentu nie można dostrzec zobowiązania spadkobiercy do zachowania nabytego spadku (spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego) i

pozostawienia go J.W., który zostałby powołany do spadku, gdyby M.G. nie mógł lub nie chciał być spadkobiercą. Dlatego rozrządzenie to nie jest podstawieniem powierniczym. Rozporządzenie zawarte w testamencie - wbrew zarzutowi apelacji - nie uprawniało J.W. jedynie do bezpłatnego korzystania z lokalu. Wolą spadkodawczyni było, ażeby zobowiązanie do wykonania zapisu mogło być wymagalne dopiero po śmierci M.G. Do wykonania zapisu został więc zobowiązany dopiero spadkobierca M.G., co znajduje podstawę w [art. 970 KC](#). Ponadto zgodnie z [art. 975 KC](#). spadkodawca może uczynić zapis z zastrzeżeniem terminu. Rozporządzenie, że J.W. może dysponować mieszkaniem po śmierci M.G. może być uznane także jako zapis uczyniony z zastrzeżeniem terminu określonego na dzień śmierci M.G., jako zdarzenia przyszłego i pewnego. Również przy takiej interpretacji wymagalność zapisu przypada na dzień śmierci M.G. Podzielając ocenę sądu pierwszej instancji co do istnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z [art. 471 KC](#). Sąd Apelacyjny dodatkowo uznał, że pozwany nie wykazał inicjatywy dowodowej dla obalenia wynikającego z tego przepisu domniemania winy pozwanego jako zobowiązanego do wykonania zapisu. W konsekwencji apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2007 r. skargę kasacyjną wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w całości wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego: - [art. 948 KC](#) oraz [art. 65 KC](#) polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu poprzez niedokonanie z urzędu tłumaczenia testamentu zmierzającego do ustalenia rzeczywistej woli testatorki, przyjęcie interpretacji testamentu bez umocowania w jego literalnej treści, jak również strukturze logicznej, a także niewskazanie innych niż przyjęta przez Sąd, a dopuszczalnych interpretacji testamentu; - [art. 968 KC](#) w związku z [art. 58 KC](#) przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że testator mógł skutecznie w treści testamentu obowiązkiem wykonania zapisu obciążyć inną osobę niż jego spadkobierca ustawowy lub testamentowy; - [art. 981 KC](#) w związku z [art. 970](#) zd. 1 KC poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia w odniesieniu do roszczenia o wykonanie zapisu na rzecz J.W.; - [art. 970 KC](#) poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu żądania wykonania zapisu zgłoszonego po upływie ustawowego terminu; żądanie wykonania zapisu powinno zostać bowiem zgłoszone niezwłocznie po śmierci spadkodawczyni, ewentualnie niezwłocznie po śmierci M.G.; - [art. 471 KC](#) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda w związku z niewykonaniem zapisu w sytuacji, gdy z uwagi na prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego dla K.Ś. w K. z dnia 5 lipca 1999 r. stwierdzające nabycie spadku po A.H.-W. w całości przez M.G., treść pozostawionego przez nią testamentu, przepis [art. 968 KC](#) oraz brak zgłoszenia roszczeń przez J.W. w okresie ponad pięciu lat od śmierci spadkodawczyni i prawie dwóch lat od śmierci M.G., w pełni uzasadnione było przekonanie A.G. o braku obciążającego go obowiązku wykonania zapisu, co w konsekwencji wyłącza jego odpowiedzialność odszkodowawczą z [art. 471 KC](#); - [art. 962 KC](#) i [art. 964 KC](#) poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż istotą instytucji podstawienia powierniczego z [art. 964 KC](#) jest wola testatora pozostawienia spadku określonej osobie na wypadek gdyby spadkobierca testamentowy nie chciał lub nie mógł być powołany do spadku, dokonanie przez testatora podstawienia powierniczego lub zastrzeżenie przez niego warunku lub terminu można tłumaczyć jako dokonanie zapisu. Ponadto skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: - [art. 378 § 1 KPC](#) w związku z [art. 45](#) i [art. 176 ust. 1](#) Konstytucji polegające na nierozpoznanie przez sąd odwoławczy istoty sprawy w granicach apelacji, wynikającym z bezpodstawnego zaniechania rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej oceny, jak również z całkowitego pominięcia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie istotnych, zawartych we wniesionej przez pozwanego apelacji, zarzutów odnoszących się do ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, co stanowi istotną wadę postępowania odwoławczego i miało istotny wpływ na wynik sprawy, a także w istocie pozbawiło pozwanego konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez Sąd w postępowaniu dwuinstancyjnym oraz prawa do rzetelnego procesu sądowego określonego w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; - [art. 386 § 4 KPC](#) polegające na nieuchyleniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 lutego 2007 r. i nieprzekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy wydanie wyroku przez sąd odwoławczy wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości co do rzeczywistej woli testatorki ucieleśnionej w testamencie; - [art. 233 KPC](#) poprzez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd Apelacyjny treści testamentu; - [art. 365 § 1 KPC](#) w związku z [art. 13 § 2 KPC](#) w zw. z [art. 232](#) zd. 2 KPC w zw. z [art. 382 KPC](#) w zw. z [art. 391 § 1 KPC](#) w zw. z [art. 948 § 1 KC](#) poprzez niedopuszczenie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z urzędu dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego dla K.Ś. w K., sygn. akt (...) w sytuacji, gdy w powyższej sprawie wydane zostało prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłej A.H.-W. w całości przez pozwanego, a ustalenia dokonane przez Sąd w tym postanowieniu wiązały Sąd Apelacyjny w Warszawie na podstawie [art. 365 § 1 KPC](#) w zw. z [art. 13 § 2 KPC](#); - [art. 328 § 2 KPC](#) w zw. z [art. 391 § 1 KPC](#) poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie przyjętej przez Sąd Apelacyjny interpretacji testamentu. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a także uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 lutego 2007 r. i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania albo

uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2007 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niezasadnie zarzucono w skardze kasacyjnej naruszenie przepisu [art. 378 § 1 KPC](#) w związku z [art. 45](#) i [art. 176 ust. 1](#) Konstytucji. Przepis [art. 378 § 1 KPC](#) określa granice, w jakich rozpoznaje sprawę sąd drugiej instancji na skutek wniesienia apelacji. Według uchwały SN z dnia 31 stycznia 2008 r., [III CZP 49/07](#) (OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55) sąd drugiej instancji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozpoznając w takich granicach apelację sąd drugiej instancji jest zobowiązany dokonać własnych ustaleń faktycznych, dokonać oceny zarzutów procesowych, jeżeli zostały podniesione, rozważyć zarzut nieważności postępowania oraz orzec co zasadności wniesionej apelacji mając na uwadze właściwe do oceny zgłoszonego żądania przepisy prawa materialnego. W tych też granicach została rozpoznana apelacja pozwanego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, wskazał także podstawę prawną rozstrzygnięcia. Zarzutu naruszenia przepisu [art. 378 § 1 KPC](#), jak również przepisów [art. 45](#) i [art. 176](#) Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie może uzasadniać to, że treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego nie odpowiadała oczekiwaniom strony apelującej. Powyższe nie oznacza pozbawienia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Bezasadnie zarzucono naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisu [art. 328 § 2 KPC](#) w związku z [art. 391 § 1 KPC](#) skoro Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu swojego wyroku stwierdził, że przyjmuje za własne ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. Tym samym wskazał także Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu sądu pierwszej instancji nie została przytoczona w całości treść dokumentu zawierającego testament sporządzony przez A.H.-W. z dnia 14 stycznia 1990 r., a jedynie wskazano jako dowód znajdującą się w aktach sprawy kopię tego dokumentu. Między stronami nie było sporu co do tego, że spadkodawczyni pozostawiła tylko wskazany wyżej testament, jak również co do sposobu odczytania jego treści. W tej sytuacji treść wskazanego w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji dokumentu zawierającego testament spadkodawczyni - mimo, że nie została przytoczona w całości w uzasadnieniu sądu pierwszej, ani drugiej instancji - stanowiła element ustalonego stanu faktycznego. Inną natomiast kwestią jest to, czy analiza prawna testamentu była pełna, czy też fragmentaryczna, a tym samym, czy spełniała wymogi wynikające z przepisów prawa materialnego dotyczących wykładni testamentu ([art. 948 KC](#)) i ewentualnie oświadczeń woli ([art. 65 KC](#)), co jest przedmiotem innych zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej.

Niezasadnie zarzucono naruszenie przepisu [art. 365 KPC](#) w związku z [art. 13 § 2 KPC](#) w związku z [art. 232](#) zd. 2 KPC i [art. 382 KPC](#). Zgodnie z [art. 365 § 1 KPC](#) orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej. Zważywszy na treść przepisu [art. 365 § 1 KPC](#) w związku z [art. 13 § 2 KPC](#) w rozpoznawanej sprawie sądy były związane treścią postanowienia, które zostało wydane w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po A.H.-W. w dniu 5 lipca 1999 r. przez Sąd Rejonowy dla K.Ś. w K., sygn. akt (...). Zgodnie z [art. 679 § 1 KPC](#) dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. Z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie przez sąd pierwszej instancji i przyjętych za własne także przez Sąd Apelacyjny wynika jednoznacznie, że treść powołanego wyżej postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po A.H.-W. Sądu Rejonowego dla K.Ś. w K. została uwzględniona skoro - zgodnie z tym postanowieniem - przyjęto, że spadek po spadkodawczyni przypadł na podstawie jej testamentu z dnia 14 stycznia 1990 r. w całości M.G. Jako podstawę tego ustalenia zaś wskazano znajdujący się w aktach sprawy odpis postanowienia z dnia 5 lipca 1999 r. Przepis [art. 365 KPC](#) w związku z [art. 13 § 2 KPC](#) określający skutki prawomocnego orzeczenia, ma zastosowanie wyłącznie do treści rozstrzygnięcia zawartego w sentencji prawomocnego orzeczenia. Na podstawie tego przepisu inne sądy nie są związane ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez sąd w sprawie zakończonej prawomocnym orzeczeniem. Dlatego brak było podstaw do tego, by w sprawie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 232 zd. 2 KPC przeprowadził z urzędu dowód z akt sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po A.H.-W. na okoliczność dalszych ustaleń dokonanych w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku wykraczających poza treść prawomocnego rozstrzygnięcia, jakie w tej sprawie zostało wydane. Należy mieć przy tym na uwadze, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd nie rozstrzygał o tym, jak interpretować poszczególne rozrządzenia zawarte w testamencie, jeżeli nie stanowiły one powołania spadkobiercy do całości bądź części spadku, w tym nie rozstrzygał o tym, czy sporne między stronami rozrządzenie testamentowe, stanowiło tzw. podstawienie powiernicze z [art. 964 KC](#), czy też zapis, o którym mowa w [art. 968 KC](#). Nie mają także znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy stanowiska uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku co do prezentowanego sposobu interpretacji spornego rozrządzenia testamentowego spadkodawczyni dotyczącego własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Sąd Apelacyjny nie naruszył także przepisu [art. 382 KPC](#), albowiem orzekał na podstawie całego materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej

instancji, natomiast w postępowaniu odwoławczym nie były przeprowadzone żadne nowe dowody.

Zgodnie z [art. 398<sup>3</sup> § 3](#) KPC podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów oraz oceny dowodów. Wskazany w skardze kasacyjnej przepis [art. 233](#) KPC dotyczy oceny dowodów i dlatego naruszenie tego przepisu przez sąd drugiej instancji nie może zostać skutecznie podniesione w skardze kasacyjnej.

Bezzasadny był także zarzut naruszenia przepisu [art. 386 § 4](#) KPC określającego treść jednego z możliwych rozstrzygnięć sądu odwoławczego, które powinno zapaść, gdy sąd pierwszej instancji nie rozpozna istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zarzut naruszenia tego przepisu mógłby zostać uznany za uzasadniony wówczas, gdyby sąd drugiej instancji mimo stwierdzenia braku rozpoznania istoty sprawy bądź konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości wydał inne, niż przewidziane w tym przepisie rozstrzygnięcie. Taka sytuacja nie ma miejsca w sprawie skoro Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, nie wskazał na potrzebę przeprowadzenia dalszych dowodów i zasadniczo uznał za prawidłową ocenę prawną Sądu Okręgowego. Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Natomiast konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości może zachodzić wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie przeprowadził w ogóle żadnego postępowania dowodowego albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy względnie, gdyby przeprowadzone w sprawie dowody wymagały powtórzenia ze względu na uchybienia formalne sądu. Taka sytuacja - nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, ani konieczności przeprowadzenia przez ten Sąd postępowania dowodowego w całości - nie została stwierdzona przez Sąd Apelacyjny, co przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia przepisu [art. 386 § 4](#) KPC.

Spór w sprawie ogniskuje się wokół interpretacji rozrządzenia zawartego w testamencie dotyczącego własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Wykładni testamentu dotyczy przepis [art. 948](#) KC, który jako przepis szczególny do [art. 65](#) KC, zawiera reguły wykładni testamentu odwołujące się do metody wykładni subiektywno-indywidualnej, która zmierza do ustalenia woli testatora. W ograniczonym zakresie przy wykładni testamentu należy stosować także dyrektywy interpretacji oświadczeń woli zawarte w [art. 65](#) KC, a mianowicie w takim zakresie, w jakim nie są sprzeczne z [art. 948 § 1](#) KC, co dotyczy tych reguł, które zmierzają do ustalenia subiektywnej woli osoby składającej oświadczenie woli. W szczególności będą miały zastosowanie te reguły z [art. 65](#) KC, które dotyczą interpretacji pisemnych oświadczeń woli, a mianowicie, że analizując określone sformułowania zawarte w dokumencie należy brać pod uwagę pełen kontekst, w jakich zostały użyte, że należy uwzględnić reguły logiczno-językowe; że sens użytych wyrażen należy ustalić przy pomocy ogólnych reguł znaczeniowych, następnie przy analizie sformułowań i znaczeń, jakie im nadał sam autor, jak również, że należy mieć na uwadze okoliczności zewnętrzne towarzyszące złożeniu oświadczenia woli. Uwzględniając powyższe uwagi za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu [art. 65](#) KC, gdyż dokonując wykładni testamentu Sąd Apelacyjny nie uwzględnił pełnego kontekstu budzącego wątpliwości interpretacyjne rozrządzenia testamentowego. Analizując charakter spornego rozrządzenia Sąd Apelacyjny rozważył jedynie różnicę znaczeniową pomiędzy użytym w testamencie sformułowaniem dotyczącym uprawnienia J.W. do "dysponowania mieszkaniem" a "korzystaniem z mieszkania", co według zarzutu zawartego w apelacji pozwanego, składało się na treść uprawnienia do mieszkania J.W. Nie kwestionując prawidłowej oceny Sądu różnicy tych pojęć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśniono relacji znaczeniowej pomiędzy użytymi przez spadkodawczynię w testamencie sformułowaniem o "przekazaniu prawa do mieszkania" J.W. oraz "prawem do dysponowania mieszkaniem" przyjmując w istocie, że sformułowania te mają to samo znaczenie. Prawidłowa interpretacja budzących wątpliwości sformułowań wymagała w tym wypadku określenia ich znaczeń w języku ogólnie stosowanym, a następnie wyjaśnienia, czy spadkodawczyni nadała im inne znaczenie. Sąd zaniechał także szerszej analizy wyrażonego w testamencie życzenia spadkodawczyni, aby do śmierci w mieszkaniu mieszkał spadkobierca M.G. z żoną, a mianowicie, czy było to życzenie kierowane jedynie do spadkobiercy, czy też do J.W., któremu przypadło w testamencie prawo do mieszkania, jak również, czy i jakie uprawnienie miało w takim wypadku przysługiwać żonie spadkobiercy. Nie ocenił także Sąd Apelacyjny, jakie znaczenie nadać ustanowieniu wykonawcy testamentu, który zgodnie z [art. 988 § 1](#) KC powinien spłacić długi spadkowe, w tym wykonać zapisy.

Zgodnie z [art. 948 § 2](#) KC, jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia w mocy i nadać im rozsądną treść. Powyższe oznacza konieczność oznaczenia przez sąd tych elementów testamentu, które budzą wątpliwości interpretacyjne, podania możliwych wariantów ich wykładni, która nada im rozsądną treść przy konieczności oceny możliwości utrzymania w mocy tak zinterpretowanych rozrządzeń (zasada zycżliwej interpretacji). Niewątpliwie rozrządzenie testamentowe dotyczące własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu może być tłumaczone rozmaicie, co uzasadniało zastosowanie do tłumaczenia testamentu reguł wykładni z [art. 948 § 2](#) KC. Dalsze rozważenie zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu [art. 948 § 2](#) KC wymaga wcześniejszego ustosunkowania się do interpretacji testamentu dokonanej przez Sąd Apelacyjny. Dokonując wykładni budzącego wątpliwości rozrządzenia

testamentowego Sąd Apelacyjny przyjął, że rozrządzenie to stanowi zapis na rzecz J.W., którego przedmiotem było wymienione w testamencie prawo do lokalu spółdzielczego, które miało przyspaść zapisobiercy dopiero po śmierci spadkobiercy testamentowego. Wykluczył przy tym Sąd Apelacyjny, aby przedmiotem zapisu było jedynie korzystanie z tego mieszkania przez zapisobiercę, nadto, aby rozrządzenie to stanowiło podstawienie powiernicze. Odnosząc się do powyższej wykładni testamentu za uzasadniony należy uznać zarzut skargi kasacyjnej naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu [art. 968 § 1](#) KC na skutek uznania, że spadkodawca mógł zobowiązać do wykonania zapisu spadkobiercę spadkobiercy. Zgodnie z przepisem [art. 968 § 1](#) KC spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Spadkodawca, według [art. 968 § 2](#) KC, może także obciążyć zapisem zapisobiercę (dalszy zapis). Wykładnia językowa tych przepisów prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zapis dotyczy obowiązku świadczenia majątkowego przez spadkobiercę, ewentualnie zapisobiercę w przypadku dalszego zapisu. Z woli osoby trzeciej (testatora) na podstawie rozrządzenia zawartego w testamencie z chwilą śmierci spadkodawcy powstaje stosunek obligacyjny pomiędzy spadkobiercą (dłużnikiem) i zapisobiercą (wierzycielem). Prawo zapisobiercy jako wierzycielności ma charakter względny i jest skuteczna tylko wobec zobowiązanego - spadkobiercy (ewentualnie zgodnie z [art. 968 § 2](#) KC wobec zapisobiercy). Zapis jest więc stosunkiem prawnym istniejącym pomiędzy ściśle określonymi podmiotami - wskazanymi w treści testamentu: spadkobiercą (testamentowym bądź ustawowym) oraz zapisobiercą. Źródłem obowiązku spełnienia świadczenia majątkowego przez spadkobiercę (ewentualnie zapisobiercę) oraz źródłem wierzycielności zapisobiercy jest testament. Obowiązek spełnienia określonego świadczenia majątkowego przez spadkobiercę (ewentualnie zapisobiercę) na rzecz zapisobiercy jest ściśle skorelowany z tym, że określona osoba uzyskuje status spadkobiercy, bądź zapisobiercy, a w konsekwencji osoby te nabywają w chwili śmierci spadkodawcy określone przysporzenia majątkowe w postaci całego bądź części spadku (spadkobierca ustawowy bądź testamentowy) bądź wierzycielności (zapisobierca obciążony dalszym zapisem). Pomiedzy spadkodawcą a jego spadkobiercą zobowiązanym do wykonania zapisu, zachodzi więc relacja prawna wynikająca z rozrządzenia zawartego w testamencie. Taka relacja nie zachodzi pomiędzy spadkodawcą a spadkobiercą spadkobiercy. Powyższe uzasadnia wniosek, że na podstawie testamentu spadkodawca nie może ważnie zobowiązywać innych osób niż swojego spadkobiercę lub zapisobiercę do wykonania określonego świadczenia majątkowego na rzecz wskazanej osoby - zapisobiercy. Za takim stanowiskiem przemawiają także dodatkowe argumenty. Ponieważ nie jest możliwe spełnienie świadczenia przez osobę zmarłą obowiązek spełnienia tak określonego świadczenia spoczywałby na spadkobiercy spadkobiercy, natomiast na spadkobiercy spoczywałby jedynie obowiązek zachowania do chwili śmierci określonego prawa majątkowego będącego przedmiotem zapisu w celu jego przejścia na kolejnego spadkobiercę. W takim ujęciu zapis stwarzałby wobec dwóch różnych osób (spadkobiercy i jego następcy prawnego) różne obowiązki: zachowania prawa majątkowego przez spadkobiercę oraz dokonania określonego świadczenia majątkowego przez jego następcę prawnego. W ten sposób doznałaby istotnego ograniczenia zasada swobody testowania w zakresie w jakim zasada ta obejmuje swobodę w kształtowaniu sytuacji prawnej majątku po śmierci osoby fizycznej. Spadkobierca nie mógłby swobodnie dysponować przedmiotem zapisu, lecz byłby zobowiązany pozostawić go w spadku swoim spadkobiercom celem umożliwienia realizacji przez nich zapisu. Dopuszczenie możliwości dokonania zapisu, którego wymagalność przypadłaby na chwilę śmierci spadkobiercy, prowadziłoby do możliwości obejścia skutków prawnych wynikających z [art. 964](#) KC dotyczącego tzw. podstawienia powierniczego. Należy mieć na uwadze także to, że istota przesunięć majątkowych regulowana przepisami prawa spadkowego (nabycie spadku, zapis) jest związana z faktem śmierci spadkodawcy, a nie jego spadkobierców. Potwierdza to pośrednio treść przepisu [art. 970](#) KC, który określa termin wymagalności zapisu - niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu - który ma zastosowanie wówczas, gdy spadkodawca nie postanowił inaczej. Inną natomiast kwestią jest to, że obowiązek wykonania zapisu jako dług spadkowy w razie śmierci spadkobiercy zobowiązanego do wykonania zapisu przechodzi, zgodnie z [art. 922 § 1](#) KC, na jego spadkobierców, chyba że przedmiotem zapisu jest prawo nie podlegające dziedziczeniu.

Zobowiązanie do wykonania zapisu powstaje z chwilą otwarcia spadku. Nie przesądza to o chwili wymagalności zapisu. Według [art. 970](#) KC spadkodawca może określić w testamencie termin wykonania zapisu (będący zarazem początkiem terminu wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu) w innej chwili niż to przewidział ustawodawca - niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko sądu pierwszej instancji, że spadkodawczyni w testamencie "odroczyła termin wykonania zapisu". Tego rodzaju ocena prawna byłaby zasadna wówczas, gdyby [art. 970](#) KC przewidywał określony termin wykonania zapisu. Tymczasem przepis [art. 970](#) KC ma charakter przepisu dyspozytywnego, który zezwala spadkodawcy na określenie innego terminu wykonania zapisu niż to przewidział ustawodawca. Dlatego nie jest adekwatnym do tej regulacji posłużenie się pojęciem "odroczenia" terminu wykonania zapisu. Autonomia woli spadkodawcy do określenia terminu wykonania zapisu jest jednak ograniczona istotą zobowiązania wynikającego z zapisu, określoną w [art. 968](#) KC. Za sprzeczne z tym przepisem należy uznać określenie terminu wykonania zapisu na chwilę śmierci spadkobiercy. Wynikających z tego dla zapisu konsekwencji z [art. 94](#) KC w związku z [art. 116 § 1](#) KC. Sąd Apelacyjny nie rozważył. Ma to również wpływ na uznanie za zasadnego naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu [art. 981](#) KC. Ustalona w testamencie data wykonania zapisu decyduje o dacie wymagalności zapisu, a

tym samym i rozpoczęciu biegu 5 letniego terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu, czy też - jak przyjął to Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie - roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania zapisu.

Oceniając na zarzut pozwanego, czy sporne rozrządzenie testamentowe nie jest podstawieniem powierniczym, Sąd Apelacyjny dokonał wykładni pojęcia "podstawienia powierniczego" sprzecznie z treścią przepisu [art. 964](#) KC. W przepisie tym określono istotę podstawienia powierniczego polegającego na tym, że spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę do zachowania nabytego spadku i do pozostawienia go innej osobie. Natomiast sąd drugiej instancji nadał pojęciu podstawienia powierniczego takie znaczenie, o jakim jest mowa w [art. 963](#) KC, dotyczącym podstawienia zwykłego (substytucji). Według tego ostatniego przepisu można powołać spadkobiercę testamentowego na wypadek, gdyby inna osoba powołana jako spadkobierca ustawy lub testamentowy nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą. Tego rodzaju klauzula testamentowa jest dozwolona. Argumentacja sądu drugiej instancji jest o tyle prawidłowa, że wykładnia testamentu spadkodawczyni prowadzi do wniosku, że nie przewidziano w nim zwykłego podstawienia z [art. 963](#) KC, co nie uzasadnia zarazem wniosku, że testament nie zawierał tzw. podstawienia powierniczego, o jakim mowa w [art. 964](#) KC. Przy podstawieniu powierniczym spadkodawca ustanawia spadkobiercę testamentowego, którego jednocześnie zobowiązuje do zachowania nabytego spadku - innymi słowy jedynie do zachowania jego substancji majątkowej - a następnie pozostawienia go, po swojej śmierci, innej osobie. Ta inna osoba nie jest więc spadkobiercą testamentowym spadkodawcy. W przypadku takiej klauzuli przepis [art. 964](#) KC nie przewiduje sankcji nieważności, lecz konwersję podstawienia powierniczego w zwykłe podstawienie z [art. 963](#) KC. W konsekwencji w razie zamieszczenia w testamencie klauzuli przewidującej podstawienie powiernicze inna osoba, której spadkobierca testamentowy zobowiązany byłby pozostawić spadek, dojdzie do spadku, wtedy tylko gdy wskazany spadkobierca testamentowy nie chciał lub nie mógł być spadkobiercą. Warunkiem takiej konwersji jest jednak to, o czym stanowi [art. 964](#) KC, że z treści testamentu lub z okoliczności nie wynika by bez takiego ograniczenia spadkobierca testamentowy nie byłby powołany. W przeciwnym wypadku powołanie spadkobiercy jest nieważne. Konsekwencją stwierdzenia, że w testamencie jest klauzula przewidująca podstawienie powiernicze, które może, zgodnie z przepisem [art. 964](#) KC, przekształcić się w podstawienie zwykłe, jest więc to, że do spadku dojdzie tylko wskazany w testamencie spadkobierca testamentowy, natomiast wskazana osoba, której spadkobierca miałby przekazać następnie spadek, nie uzyska żadnego przysporzenia. W przypadku zawarcia w testamencie klauzuli o podstawieniu powierniczym tego rodzaju rozrządzenie nie może prowadzić do konwersji w instytucję zapisu. Jednakże należy zwrócić uwagę na to, że w przepisie [art. 964](#) KC mowa jest o "spadku", nie zaś o poszczególnych składnikach majątkowych wchodzących w skład spadku. W przypadku, gdy przedmiotem rozrządzenia w testamencie mającego cechy podstawienia powierniczego (przejścia prawa na rzecz innej osoby dopiero po śmierci spadkobiercy) nie jest spadek, lecz jedynie określony składnik majątkowy wchodzący w skład spadku, oceniając, czy zamiarem spadkodawcy było podstawienie powiernicze, czy zapis, należy mieć na uwadze także przepis [art. 961](#) KC, tj. czy ten składnik majątkowy wyczerpuje prawie cały spadek. Jednakże przepis ten będzie miał zastosowanie tylko wtedy, gdy treść testamentu pozostawia wątpliwości, czy testator przeznaczając wskazanej osobie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, chciał ją uczynić spadkobiercą, czy zapisobiercą.

W świetle powyższych rozważań uzasadniony jest zarzut naruszenia przepisu [art. 948 § 2](#) KC. Po pierwsze, za naruszające ten przepis należy uznać taką interpretację, która prowadzi do uznania danego rozrządzenia za sprzeczne z przepisami prawa i nie pozwala utrzymać go w mocy, jeżeli możliwa jest inna rozsądna interpretacja umożliwiająca urzeczywistnienie woli testatora. Po drugie, analizując jedną z możliwych interpretacji rozrządzenia testamentowego jako podstawienia powierniczego Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni przepisu [art. 964](#) KC nadając mu interpretację taką jak przepisowi zawartemu w [art. 963](#) KC (podstawieniu). Po trzecie, Sąd Apelacyjny pomijając analizę treści pełnego kontekstu spornego rozrządzenia testamentowego zaniechał ustalenia innych możliwych interpretacji testamentu, co ma wpływ na określenie nie tylko charakteru tego rozrządzenia - czy był to zapis, czy podstawienie powiernicze - ale także określenie terminu wykonania zobowiązania przez spadkobiercę, gdyby sporne rozrządzenie okazało się zapisem na rzecz J.W.

W skardze kasacyjnej bezzasadnie natomiast zarzucono naruszenie [art. 471](#) KC. W przepisie tym, dotyczącym zasad odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez dłużnika na skutek niewykonania zobowiązania, przewidziano domniemanie winy dłużnika. Wobec powyższego na wierzycielu spoczywa jedynie obowiązek wykazania niewykonania zobowiązania, a na dłużniku, w razie obrony, spoczywa ciężar dowodu, że niewykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Prawidłowo ocenił Sąd Apelacyjny, że pozwany nie wykazał okoliczności uwalniających go od odpowiedzialności odszkodowawczej z [art. 471](#) KC przy uwzględnieniu, że pozwany dokonał przekształcenia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu przed upływem terminu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu oraz już po dokonaniu wezwania go przez zapisobiercę do wykonania zobowiązania. Powyższa ocena prawna podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia [art. 471](#) KC jest jednak oparta na założeniu, które było podstawą przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego przez Sąd Apelacyjny, że sporne rozrządzenie testamentowe stanowiło zapis, którego termin wykonania został określony na dzień śmierci



spadkobiercy, co zostało jednak podważone na skutek uwzględnienia innych zarzutów skargi kasacyjnej. Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy na podstawie [art. 398<sup>15</sup>](#) KPC orzekł jak w sentencji.

### Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu

Wyrok  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 15 lutego 2001 r.  
II CKN 390/00

Teza

Termin przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu rozpoczyna się od dnia, w którym zapisobierca dowiedział się o ogłoszeniu testamentu.

- *OSP 2001 nr 10, poz. 140, str. 477, Biul. Inf. Pr. 2002 nr 1, str. 2, Legalis*
- *Kodeks cywilny, [Art. 120](#), [Art. 970](#), [Art. 981](#)*

Numer 49602

Uzasadnienie

W pozwie wniesionym w dniu 24.1.1997 r. do Sądu Rejonowego w K. powódka Barbara L. domagała się zasądzenia od pozwanej Barbary D. kwoty 11.000 złotych tytułem wykonania zapisu.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 16.12.1997 r. oddalił powództwo. Sąd ten poczynił między innymi następujące ustalenia: W dniu 12.10.1988 r. Państwowe Biuro Notarialne w S. dokonało ogłoszenia testamentu z dnia 25.10.1985 r. sporządzonego przez zmarłego w dniu 11.1.1986 r. Edmunda D. Z treści testamentu wynikało, że spadkodawca był członkiem spółdzielni mieszkaniowej oraz że prawo członkostwa i prawo do mieszkania lub podjęcia pieniędzy z ksiąteczki mieszkaniowej przekazał swojej siostrzenicy - powódce. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku Sąd Rejonowy w S. prawomocnym postanowieniem z dnia 19.12.1995 r. stwierdził, że spadek po Edmundzie D. na podstawie testamentu z dnia 25.10.1985 r. nabyła w całości jego żona Barbara D. Uczestniczką postępowania o stwierdzenie nabycia spadku była powódka.

Stan oszczędności na ksiąteczce mieszkaniowej spadkodawcy na dzień 4.7.1985 r. wynosił 32.500 starych złotych, a wraz z odsetkami i premią gwarancyjną 146.682 stare złote. Na wniosek pozwanej zarząd spółdzielni w dniu 2.4.1986 r. przyjął ją w poczet członków, w miejsce zmarłego męża, z zaliczeniem jego okresu oczekiwania. Następnie, w dniu 21.1.1987 r. przyznano pozwanej lokal mieszkalny kategorii M-3, o powierzchni 47,1 m<sup>2</sup>. W dniu 15.12.1989 r. zarząd spółdzielni wyraził zgodę na przekształcenie prawa do powyższego lokalu na własnościowe, przy czym z tego tytułu pozwana w dniu 19.12.1989 r. wpłaciła kwotę 1.370.250 starych złotych oraz kwotę 30.000 starych złotych. Na dzień 25.6.1997 r. wartość własnościowego prawa do powyższego lokalu wynosiła 31.370 złotych, a udział członkowski 0,05 złotych.

Pismem z dnia 11.9.1995 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do wykonania zapisu testamentu, zaś w piśmie z dnia 13.2.1996 r. określił siedmiodniowy termin do wykonania zapisu, przy czym powódka miała uznać zapis za wykonany, o ile pozwana wpłaciłaby na jej rzecz połowę wartości zajmowanego mieszkania.

Sąd Rejonowy, oddalając powództwo, uwzględnił podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powódki przedawniło się na podstawie art. 98 § 1 KC i [art. 970](#) KC. Skoro testament został ogłoszony 12.10.1988 r., to bieg terminu przedawnienia wynikający z [art. 981](#) KC rozpoczął się w dniu 13.10.1988 r., a upłynął z dniem 13.10.1993 r. Pozew został wniesiony w dniu 24.1.1997 r., a więc po upływie terminu przedawnienia.

Sąd Wojewódzki w K. wyrokiem z dnia 19.6.1998 r. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Wojewódzki nie podzielił poglądu wyrażonego w apelacji, że bieg terminu przedawnienia z [art. 981](#) KC zaczyna się od chwili, gdy zapisobierca wezwie obciążonego do wykonania zapisu. W ocenie Sądu Wojewódzkiego przyjęcie takiej zasady godziłoby w pewność obrotu. Wobec brzmienia [art. 970](#) KC Sąd Wojewódzki uznał za słuszne stanowisko Sądu pierwszej instancji, że właśnie następnego dnia po ogłoszeniu testamentu rozpoczął bieg terminu przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia. Sąd Wojewódzki jednak zauważył, że z akt notarialnych wynika, że powódka nie została zawiadomiona o ogłoszeniu testamentu. Dlatego nie można daty 13.10.1988 r. uznać za pewny początek przedawnienia. Za datę pewną, w której powódka bez wątplenia wiedziała o treści zapisu, Sąd wojewódzki przyjął dzień 21.10.1988 r., w której to dacie zawiadomiła ona zarząd spółdzielni mieszkaniowej, iż na mocy zapisu testamentowego, którego otwarcie nastąpiło 12.10.1988 r. przypadło jej własnościowe prawo do lokalu. Przynajmniej więc od daty 22.10.1988 r. mogła skutecznie wystąpić przeciwko pozwanej o wykonanie zapisu, czego nie uczyniła przed upływem przedawnienia.

W kasacji od wyroku Sądu Wojewódzkiego, opartej tylko na podstawie naruszenia prawa materialnego, powódka

zarzuciła błędną wykładnię przepisów [art. 970 KC](#) i [art. 981 KC](#).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna. Przepis [art. 981 KC](#) stanowi, że roszczenie z tytułu zapisu przedawnia się z upływem lat pięciu od dnia wymagalności zapisu. W cytowanym przepisie nie określono, kiedy następuje wymagalność zapisu.

Drugi z rozważanych przez Sądy obu instancji przepisów - [art. 970 KC](#) przewiduje, że w braku odmiennej woli spadkodawcy zapisobierca może żądać wykonania zapisu niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Skarżąca ma rację, że treść [art. 970 KC](#) nie upoważnia do przyjmowania, że wymagalność roszczenia o wykonanie zapisu następuje niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Działoby się tak, gdyby obowiązek wykonania zapisu w określonym czasie obciążał spadkobiercę z mocy samego prawa, niezależnie od zgłoszenia żądania przez uprawnionego zapisobiercę. Tymczasem w [art. 970 KC](#) mowa jest o żądaniu wykonania zapisu. Przepis ten określa pierwszy możliwy termin do skutecznego wezwania o wykonanie zapisu, więc dopiero wezwanie powoduje wymagalność roszczenia. Nie oznacza to jednak, że zaskarżony wyrok jest wadliwy.

Przepis [art. 981 KC](#) jest jednym z przepisów szczególnych, o jakich mowa w [art. 118 KC](#). Szczególny charakter tego przepisu sprowadza się do ustalenia krótszego terminu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu. Termin lat dziesięciu z [art. 118 KC](#) zastąpiony został terminem lat pięciu. Jednakowoż nie ma uzasadnionych przyczyn dla których należałoby obok [art. 118 KC](#) wyłączać także zastosowanie innych przepisów o przedawnieniu roszczeń, zamieszczonych w części ogólnej KC. Przepisy te mają więc zastosowanie. Wedle [art. 120 § 1 KC](#) jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Z [art. 970 KC](#) wynika, że najwcześniejszym możliwym terminem do wystąpienia przez zapisobiercę z żądaniem wykonania zapisu jest dzień, w którym dowiedział się on o ogłoszeniu testamentu. Porównując treść przepisów [art. 120 § 1 KC](#), [art. 970 KC](#) i [art. 981 KC](#) uznać trzeba, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu rozpoczyna się od dnia, w którym zapisobierca dowiedział się o ogłoszeniu testamentu, zasady tej wówczas tylko nie stosuje się, gdy spadkodawca wskazał termin wykonania zapisu.

Sąd Wojewódzki mimo podzielenia poglądu Sądu pierwszej instancji, że bieg przedawnienia należy liczyć od następnego dnia po ogłoszeniu testamentu, przyjął prawidłowo za początek biegu przedawnienia w konkretnej sprawie datę, w której powódka bez wątplenia wiedziała o ogłoszeniu testamentu. Między tą niekwestionowaną w kasacji datą (21.10.1988 r.), a datą wytoczenia powództwa o wykonanie zapisu upłynął pięcioletni termin z [art. 981 KC](#).

Z powyższych względów i na mocy [art. 393<sup>12</sup>](#) KPC Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

### **Wymagalność roszczenia z tytułu zapisu**

#### Wyrok

Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 28 października 2004 r.  
III CK 461/03

#### Teza

Roszczenie z tytułu zapisu w razie nieokreślenia przez spadkodawcę terminu jego wykonania - staje się wymagalne niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu (art. 981 KC).

- *OSNC 2005 nr 11, poz. 193, str. 70, Biul. SN 2005 nr 4, MoP 2005 nr 24, str. 1265, Legalis*
- *Kodeks cywilny, [Art. 120](#), [Art. 970](#), [Art. 981](#)*

Numer 68428

#### Skład sądu

Sędzia SN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)  
Sędziowie SN Antoni Górski, Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

#### Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Rafała M. przeciwko Jerzemu K. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 października 2004 r., kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 marca 2003 r., sygn. akt I ACa 29/03, I ACz 79/03

- uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

#### Uzasadnienie

Rafał M. pozwem z dnia 18.11.1997 r. wystąpił o zobowiązanie Jerzego K. do przeniesienia własności działek budowlanych o nr 49, 57, 60 i 62, położonych w W. Powołał się na dokonany na jego rzecz i na rzecz jego ojca Tadeusza M. zapis tych działek przez Andrzeja J. w testamencie własnoręcznym z dnia 31.10.1982 r. Zaznaczył, że jego ojciec przeniósł na niego swe prawa wynikające z zapisu, a oświadczeniem z dnia 15.1.1999 r. powód ograniczył powództwo do działek nr 60 i 62.

Istotne elementy stanu faktycznego sprawy są bezsporne i przedstawiają się następująco.

W grudniu 1986 r. pozwany Jerzy K. złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po Andrzeju J., zmarłym dnia 18.11.1986 r. w Krakowie. Powołał się na testament własnoręczny spadkodawcy z dnia 31.10.1982 r., ustanawiający wnioskodawcę spadkobiercą, a Tadeusza M. i Rafała M. zapisobiercami wymienionych działek, wchodzących w skład spadku. Dnia 15.6.1987 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego Andrzeja J. z dnia 31.10.1982 r. O toczącym się postępowaniu, testamencie i zapisie powiadomiono tylko Tadeusza M. Dowiedział się on o tych okolicznościach dnia 20.7.1987 r. i oświadczył, że zapis przyjmuje na swoją rzecz, w związku z czym zbędne jest przesłuchiwanie jego syna Rafała. Postanowieniem z dnia 30.11.1987 r., wydanym po przeprowadzeniu rozprawy, o której nie został zawiadomiony Rafał M., Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy stwierdził nabycie spadku po Andrzeju J. przez Jerzego K. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 31.10.1982 r.

Niemal jednocześnie przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Andrzeju J., wszczęte na wniosek Teresy G. Postanowieniem z dnia 2.4.1987 r. stwierdził nabycie spadku po Andrzeju J. przez Teresę G. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 9.5.1985 r.

Postanowieniem z dnia 23.9.1992 r. Sąd Najwyższy na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości uchylił postanowienie z dnia 30.11.1987 r., stwierdzające nabycie spadku po Andrzeju J. na rzecz Jerzego K. i wniosek Jerzego K. oddalił. Odpis rewizji nadzwyczajnej został doręczony Rafałowi M. dnia 28.8.1992 r. Rafał M. był też na rozprawie przed Sądem Najwyższym. Od dnia doręczenia mu odpisu rewizji nadzwyczajnej wiedział o zapisie na swoją rzecz w testamencie Andrzeja J. z dnia 31.10.1982 r. Powiedział mu o tym ojciec.

Dnia 6.11.1992 r. Jerzy K. wystąpił o zmianę postanowienia stwierdzającego nabycie spadku przez Teresę G. i orzeczenie, że spadek po Andrzeju J. nabył on na podstawie testamentu z dnia 31.10.1982 r. Dnia 14.12.1995 r. wniosek ten został uwzględniony. Rafał M. był uczestnikiem tego postępowania.

Zawarte w testamencie z dnia 31.10.1982 r. postanowienie zobowiązujące spadkobiercę do przekazania czterech działek budowlanych Tadeuszowi M., bratu matki spadkodawcy, lub jego synowi Rafałowi M. zostało uznane za wyraz woli spadkodawcy ustanowienia ich zapisobiercami - wierzycielami solidarnymi względem spadkobiercy. W dniu 13.11.1997 r. Tadeusz M. przeniósł swe uprawnienia wynikające z zapisu na rzecz syna Rafała.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego od niego roszczenia, a Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Jego zdaniem, roszczenie o wykonanie zapisu przedawnia się z upływem lat pięciu od dnia wymagalności zapisu, tj. od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony wezwał do wykonania zapisu w najwcześniejszym możliwym terminie. Z dokonanych ustaleń wynika, że Rafał M. dowiedział się o treści testamentu w dniu doręczenia mu odpisu rewizji nadzwyczajnej, tj. dnia 28.8.1992 r. Już więc następnego dnia mógł podjąć czynności zmierzające do wykonania zapisu. Pięcioletni termin przedawnienia przysługującego mu roszczenia o wykonanie zapisu zaczął biec zatem dnia 29.8.1992 r. i upłynął dnia 30.8.1997 r., czyli przed dniem 18.11.1997 r., w którym nastąpiło wniesienie pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego, nie nastąpiła też przerwa przedawnienia, powód bowiem nie wykazał, że nastąpiło tzw. uznanie niewłaściwe roszczenia przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji powoda wyrokiem z dnia 18.3.2003 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda własności nieruchomości składającej się z działek nr 60 i 62. W ocenie Sądu Apelacyjnego, jakkolwiek powód dowiedział się o ogłoszeniu testamentu w dniu 28.8.1992 r., to jednak nie mógł wezwać pozwanego następnego dnia do wykonania zapisu - tak jak przyjął Sąd Okręgowy - ponieważ wtedy istniało prawomocne postanowienie stwierdzające nabycie spadku przez Teresę G. na podstawie testamentu niezawierającego zapisów. Pozostawało ono w mocy aż do dnia 14.12.1995 r. W konsekwencji, dopiero dnia 15.12.1995 r. mógł się rozpocząć i rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia powoda o wykonanie zapisu. Pięcioletni termin przedawnienia tego roszczenia nie upłynął więc przed dniem wniesienia pozwu, tj. przed dniem 18.11.1997 r.

Jako podstawę skargi kasacyjnej pozwany powołał naruszenie przez Sąd Apelacyjny [art. 120 § 1, art. 970 i 981](#) KC. W skardze kasacyjnej pozwany wywodził, że uwzględniając prawidłową wykładnię wymienionych przepisów, roszczenie, na które powód się powołuje, uległo w okolicznościach sprawy przedawnieniu przed wytoczeniem powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie ulega wątpliwości, że roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem powstaje z chwilą otwarcia spadku, jednak osoba obciążona zapisem powinna spełnić to świadczenie dopiero na żądanie zapisobiercy. Zapisobierca może domagać się wykonania zapisu w dniu oznaczonym przez spadkodawcę, a jeżeli spadkodawca nie określił daty, od której można domagać się wypełnienia zapisu - niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu ([art. 970](#) zdanie pierwsze KC). Osoba obciążona zapisem popadnie więc w opóźnienie ([art. 481](#) KC) i ewentualnie w zwłokę ([art. 476](#) KC) dopiero wtedy, gdy nie uczyni zadość żądaniu zapisobiercy. Rozwiązanie zawarte w [art. 970](#) zdanie pierwsze KC, przypomina zatem w pewnym stopniu uregulowania dotyczące wykonania zobowiązań inkorporowanych w papierach wartościowych. Na przykład, posiadacz weksła powinien po nadejściu wynikającego z niego terminu przedłożyć go w celu realizacji ucieleśnionej w nim wierzytelności trasatowi ([art. 38](#) ustawy z dnia 28.4.1936 r. - Prawo wekslowe, Dz.U. Nr 37, [poz. 282](#)) lub - w przypadku weksła własnego - wystawcy ([art. 38](#) w związku z [art. 103](#) Prawa wekslowego). Dopóty, dopóki tego nie uczyni, trasat, który przyjął weksel, lub wystawca weksła własnego nie pozostają w opóźnieniu. Inne jest jednak uzasadnienie obu rozwiązań. Dotyczące zobowiązań inkorporowanych w papierach wartościowych jest podyktowane przede wszystkim właściwością papierów wartościowych (zob. w szczególności [art. 921<sup>6</sup>](#) i [921<sup>14</sup>](#) KC), w [art. 970](#) zdanie pierwsze KC chodzi zaś głównie o pozostawienie skorzystania z zapisu wyłącznie woli zapisobiercy (por. [art. 973](#) KC).

Wywołuje natomiast kontrowersje kwestia początku biegu roszczenia o spełnienie świadczenia objętego zapisem, które powstają na tle [art. 981](#) KC i jego styku z przepisami ogólnymi o przedawnieniu.

Według art. 118 in principio KC, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, w odniesieniu zaś do początku biegu przedawnienia regułą ogólną jest, zgodnie z [art. 120 § 1](#) zdanie pierwsze KC, rozpoczęcie się przedawnienia od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Wyjątki od tej reguły wprowadza już sam [art. 120](#) KC. W szczególności w § 1 zdanie drugie przewiduje on, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Przez dzień wymagalności roszczenia należy w [art. 120](#) KC rozumieć ostatni dzień, w którym można uczynić zadość roszczeniu zgodnie z jego treścią. Innymi słowy, wymagalność jest tu utożsamiana z terminem spełnienia świadczenia, a ściślej - z terminem, w którym świadczenie powinno być spełnione pod sankcjami wynikającymi z opóźnienia lub zwłoki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.4.2003 r., [I CKN 316/01](#), OSNC 2004, nr 7-8, [poz. 117](#)).

[Artykuł 981](#) KC, stanowiący, że roszczenie z tytułu zapisu przedawnia się z upływem lat pięciu od dnia wymagalności zapisu - a więc określający zarówno termin przedawnienia tego roszczenia, jak i początek jego biegu - wydaje się prima facie przepisem szczególnym wobec [art. 118](#) in principio i [120 § 1](#) KC. O ile jednak taka relacja między [art. 981](#) a [art. 118](#) in principio KC nie rodzi wątpliwości, o tyle relacja między [art. 981](#) a [art. 120 § 1](#) KC rysuje się mniej wyraźnie.

Można wyróżnić kilka poglądów dotyczących wykładni [art. 981](#) KC, w zakresie odnoszącym się do początku biegu przedawnienia roszczenia o spełnienie świadczenia objętego zapisem.

Zgodnie z poglądem chronologicznie najwcześniejszym, znajdującym wyraz w wypowiedziach przedstawicieli nauki prawa, bieg terminu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu rozpoczyna się, zgodnie z [art. 981](#) KC, z dniem wymagalności zapisu ustalonym stosownie do [art. 970](#) KC.

Według stanowiska zajętego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.2.2001 r., [II CKN 390/00](#) (OSP 2001, nr 10, [poz. 140](#)) i aprobujących go wypowiedzi piśmiennictwa, treść [art. 970](#) KC nie upoważnia do przyjmowania, że wymagalność roszczenia o wykonanie zapisu następuje niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Zgodnie z tym przepisem, dopiero wezwanie o wykonanie zapisu powoduje wymagalność roszczenia zapisobiercy. W konsekwencji, początek biegu przedawnienia tego roszczenia należy określić na podstawie z [art. 120 § 1](#) zdanie drugie KC, postanawiającego, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Z [art. 970](#) KC wynika, że najwcześniejszym możliwym terminem do wystąpienia przez zapisobiercę z żądaniem wykonania zapisu jest dzień, w którym dowiedział się on o ogłoszeniu testamentu. Porównując treść [art. 120 § 1](#) zdanie drugie KC, [art. 970](#) i [981](#) KC, uznać więc trzeba, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu rozpoczyna się od dnia, w którym zapisobierca dowiedział się o ogłoszeniu testamentu. Zasady tej nie stosuje się tylko wtedy, gdy spadkodawca wskazał termin wykonania zapisu.

Wreszcie, według stanowiska niektórych komentatorów, przedawnienie, o którym mowa w [art. 981](#) KC, rozpoczyna się w chwili wezwania obciążonego do wykonania zapisu, a w braku takiego wezwania - w chwili ustalonej stosownie do [art. 120 § 1](#) zdanie drugie KC.

W wyrokach Sądów obu instancji znalazło wyraz drugie z przedstawionych stanowisk, które nie jest jednak trafne.

Należy zgodzić się tylko z tym, że jeżeli spadkodawca nie określił terminu wypełnienia zapisu, to roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem stanie się wymagalne, w znaczeniu utożsamianym z nadejściem terminu jego spełnienia, dopiero po wezwaniu obciążonego o wykonanie zapisu. Tak rozumiana wymagalność nastąpi niezwłocznie po tym wezwaniu, tj. po upływie czasu niezbędnego do wykonania zapisu przy założeniu,

że obciążony działałby - uwzględniając całokształt okoliczności - bez nieuzasadnionej zwłoki. Aprobaty nie mogą natomiast zyskać wyprowadzane stąd wnioski.

Przede wszystkim dowolny jest wniosek, że [art. 970](#) KC wiąże jakieś znaczenie z dowiedzeniem się o ogłoszeniu testamentu przez zapisobiercę. Z przepisu tego wynika tylko to, że w braku odmiennej woli spadkodawcy roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem może stać się najwcześniej wymagalne, w rozumieniu utożsamianym z nadejściem terminu spełnienia świadczenia, dopiero niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu, czyli dopiero wtedy, gdy wykonanie zapisu po ogłoszeniu testamentu stanie się obiektywnie możliwe. W rezultacie, dniem, w którym zapisobierca może najwcześniej wezwać obciążonego do wykonania zapisu, jest już dzień ogłoszenia testamentu. Jeżeli wezwie on go już w tym dniu, roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem stanie się wymagalne w najwcześniej możliwym terminie dopuszczalnym według [art. 970](#) KC, tj. niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Oczywiście, zapisobierca wystąpi z wezwaniem w wymienionym dniu lub jakimkolwiek innym tylko wtedy, gdy wie o ogłoszeniu testamentu i zawartym w testamencie rozrządzeniu na jego rzecz, lecz [art. 970](#) KC kwestią świadomości zapisobiercy w tym względzie nie zajmuje się.

Błędna jest także wykładnia [art. 120 § 1](#) zdanie drugie KC, uzależniająca bieg przedawnienia wskazanego w nim roszczenia od wiedzy uprawnionego o istnieniu okoliczności uzasadniających dochodzenie roszczenia. Dla określenia początku biegu tego roszczenia miarodajna jest zawsze jedynie obiektywna możliwość podjęcia stosownej czynności przez uprawnionego w najwcześniej możliwym terminie. W związku z tym, że dokonanie czynności decydującej o wymagalności roszczenia, o którym mowa w tym przepisie, zależy tylko od woli uprawnionego - wobec czego może on podjąć tę czynność po upływie nawet bardzo długiego okresu po powstaniu roszczenia - omawiany przepis uwalnia zobowiązanego od pozostawania przez nieograniczony czas w niepewności co do swej sytuacji prawnej. Kwestionowana wykładnia przekreślałaby osiągnięcie tego celu. W jej świetle bieg przedawnienia roszczenia mógłby się rozpocząć nawet dopiero po kilkudziesięciu latach od jego powstania, jeżeli uprawnionemu nie byłyby tak długo znane stosowne okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.4.2003 r., [I CKN 316/01](#)). Należy zaznaczyć, że dla uniknięcia takich właśnie sytuacji ustawodawca, ilekroć ustanawia dla danego roszczenia termin przedawnienia liczony a tempore scientiae, tylekroć jednocześnie ogranicza dochodzenie tego roszczenia terminem przedawnienia liczonym a tempore facti (por. np. [art. 442 § 2](#) KC).

Należy zaznaczyć, że z tych samych przyczyn, dla których należy odrzucić kwestionowaną wykładnię [art. 120 § 1](#) zdanie drugie KC, nie można aprobować trzeciego z przedstawionych stanowisk. Łączenie początku biegu terminu przedawnienia, o którym mowa w [art. 981](#) KC, z nieokreśloną bliżej w czasie chwilą wezwania obciążonego do wykonania zapisu mogłoby prowadzić do tego, że bieg tego terminu rozpoczynałby się w niektórych sytuacjach dopiero po wielu latach od ogłoszenia testamentu. Poza tym, łączenie początku biegu przedawnienia z chwilą wezwania obciążonego do wykonania zapisu oznaczałoby uzależnienie rozpoczęcia biegu przedawnienia od woli zapisobiercy, czyli uprawnionego, co nie daje się pogodzić z założeniem regulacji przedawnienia znajdującym wyraz w [art. 119](#) KC. Jeżeliby więc nawet [art. 120 § 1](#) zdanie drugie KC stosował się do określenia początku biegu przedawnienia roszczenia o spełnienie świadczenia objętego zapisem, to także w jego świetle nie mogłaby mieć żadnego znaczenia w tym zakresie świadomość zapisobiercy, jego wiedza lub niewiedza o ogłoszeniu testamentu.

Przy rozstrzygnięciu kwestii początku biegu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu trudno jednak pominąć [art. 981](#) KC i poprzestać tylko na uregulowaniu zawartym w [art. 120 § 1](#) KC. Ze względu na brzmienie końcowej części [art. 981](#) KC przy rozstrzygnięciu tej kwestii należy mieć na względzie przede wszystkim wymieniony przepis i ściśle z nim związany [art. 970](#) KC.

Gdy spadkodawca określił termin spełnienia zapisu, za dzień wymagalności, o którym mowa w [art. 981](#) KC, trzeba uważać ten właśnie termin i od jego nadejścia liczyć początek biegu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu. Chodzi tu o termin wymagalności w znaczeniu utożsamianym z terminem spełnienia świadczenia. Nie odbiera mu tego charakteru okoliczność, że obciążony powinien spełnić świadczenie objęte zapisem pod sankcjami wynikającymi z opóźnienia lub zwłoki dopiero na żądanie zapisobiercy, tak jak np. nie odbiera takiego charakteru terminowi płatności weksla konieczność przedstawienia go do zapłaty trasatowi lub - w przypadku weksla własnego - wystawcy. Gdyby bowiem zapisobierca wezwał obciążonego do spełnienia zapisu już w tym terminie, obciążony powinien uczynić zadość temu wezwaniu pod sankcjami wynikającymi z opóźnienia lub zwłoki.

Gdy natomiast spadkodawca nie określił terminu spełnienia zapisu, zapis staje się wymagalny w znaczeniu, które ma na względzie [art. 981](#) KC, niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu, czyli wtedy, gdy wykonanie zapisu po ogłoszeniu testamentu stanie się obiektywnie możliwe, i od dnia tak rozumianej wymagalności należy liczyć początek biegu przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu. Dzień ten jest terminem wymagalności w znaczeniu utożsamianym z terminem spełnienia świadczenia tylko wtedy, gdy - o czym była mowa - zapisobierca wezwał obciążonego do spełnienia zapisu w dniu ogłoszenia testamentu. Jeżeli zaś wezwał go później, roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem stanie się wymagalne, w znaczeniu utożsamianym z nadejściem terminu jego spełnienia, dopiero wtedy, gdy od tego wezwania upłynie okres niezbędny do wykonania zapisu przy założeniu, że obciążony działałby - uwzględniając całokształt okoliczności - bez nieuzasadnionej zwłoki. Zawsze jednak gdy spadkodawca nie określił terminu spełnienia zapisu, a więc i w ostatnio wymienionej

sytuacji, bieg przedawnienia roszczenia z tytułu zapisu rozpoczyna się niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu, i to bez względu na okoliczność, czy zapisobiercy wiedzieli o ogłoszeniu testamentu, czy też nie wiedzieli. Rozwiązanie to harmonizuje z założeniami przyjętej w kodeksie cywilnym regulacji przedawnienia. Jedną z jej myśli przewodnich jest liczenie początku biegu przedawnienia od chwili, w której od uprawnionego można oczekiwać - rozsądnie oceniając - dochodzenia przysługującego mu roszczenia. W omawianym rozwiązaniu zasadnicze znaczenie przypada ogłoszeniu testamentu. Jest ono w swym kształcie prawnym zdarzeniem umożliwiającym osobom zainteresowanym uzyskanie wiadomości o treści testamentu, a więc i o zapisach na ich rzecz (zob. w szczególności [art. 649 § 2](#) in fine, [art. 652](#) i [653](#) KPC). Od zapisobierców można zatem oczekiwać dochodzenia roszczenia już niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Liczenie biegu przedawnienia od tej chwili pozwala też osiągnąć - inaczej niż liczenie w sposób przyjmowany przez zwolenników poglądów zakwestionowanych - cele przedawnienia, do których należy w szczególności przeciwdziałanie wzniesieniu długotrwałych stanów faktycznych. Wreszcie, omawiane rozwiązanie, wykluczając wpływ woli uprawnionego na początek biegu przedawnienia, respektuje myśl przyświecającą normie [art. 119](#) KC.

Wynikająca z [art. 981](#) KC norma dotycząca początku biegu przedawnienia w sytuacji, w której spadkodawca określił termin wykonania zapisu, odpowiada uregulowaniu zawartemu w [art. 120 § 1](#) zdanie pierwsze KC, wynikająca zaś z [art. 981](#) KC norma dotycząca początku biegu przedawnienia w sytuacji, w której spadkodawca nie określił terminu wykonania zapisu, odpowiada uregulowaniu zawartemu w [art. 120 § 1](#) zdanie drugie KC.

[Artykuł 981](#) KC ani inne przepisy nie dają także podstaw do odsunięcia początku biegu roszczenia dochodzonego przez powoda do dnia 15.12.1995 r., tj. do dnia, w przeddzień którego zapadło postanowienie Sądu Rejonowego zmieniające postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku przez Teresą G. i orzekające, że spadek po Andrzeju J. nabył pozwany Jerzy K. na podstawie testamentu z dnia 31.10.1982 r.

Jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień, w świetle [art. 981](#) i związanego z nim [art. 970](#) KC, nie ma żadnego znaczenia dla określenia początku biegu roszczenia z tytułu zapisu wydanie lub nie wydanie postanowienia stwierdzającego nabycie spadku przez osobę, do której roszczenie jest kierowane, ani to, czy postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku obejmującego przedmiot zapisu zapadło na rzecz innej osoby.

W fakcie wieloletniego funkcjonowania w obrocie prawnym prawomocnego postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po Andrzeju J. przez Teresę G. nie sposób też dopatrzeć się przyczyny uzasadniającej wstrzymanie początku lub zawieszenie biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Okoliczność ta, sama, ani wespół z faktem "podwójnego stwierdzenia nabycia spadku", tj. stwierdzenia jednocześnie nabycia spadku także przez pozwanego, nie wchodzi w zakres żadnego z punktów [art. 121](#) KC. W szczególności odpada zakwalifikowanie jej jako stanu uniemożliwiającego dochodzenie objętego pozwem roszczenia, porównywalnego, w myśl paremii *agere non valenti non currit praescriptio*, z wymienionym w [art. 121 pkt 4](#) KC, stanem siły wyższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.5.2003 r., [V CK 13/03](#), OSP 2004, nr 4, poz. 53 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.1.2004, [III CZP 101/03](#), OSNC 2005, nr 4, poz. 58).

Jest tak dlatego, że przesłankę dochodzonego roszczenia stanowi powołanie pozwanego do spadku na podstawie testamentu obciążającego go zapisem na rzecz powoda. Dopóki nie uprawomocniło się postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po Andrzeju J. na rzecz Teresy G. powód mógł dowodzić powołania pozwanego do spadku na zasadach ogólnych, a więc nie tylko za pomocą postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku przez pozwanego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21.4.1967 r., [III CZP 29/67](#), OSNCP 1967, nr 12, poz. 214 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.6.1975 r., [III CRN 102/75](#), OSNCP 1976, nr 6, poz. 139). Mógł więc wtedy bez przeszkód wytoczyć powództwo skierowane na dochodzenie roszczenia o wykonanie zapisu i tym samym przerwać bieg przedawnienia tego roszczenia ([art. 123 § 1 pkt 1](#) KC). Możliwość taką zachował jednak również po uprawomocnieniu się wspomnianego postanowienia. Dopóki ono istniało, dopóty jego powództwo nie mogło być wprawdzie uwzględnione ([art. 968 § 1](#) w związku z [art. 1025 § 2](#) KC), ale mógł on po wytoczeniu powództwa i przerwaniu biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia wnieść o zawieszenie postępowania na podstawie [art. 177 § 1 pkt 1](#) KPC do czasu rozstrzygnięcia wniosku o zmianę tego postanowienia ([art. 679](#) KPC). Jego interes prawny w wystąpieniu o zmianę wspomnianego postanowienia nie budziłby jakichkolwiek wątpliwości, skoro w omawianej sytuacji tylko stwierdzenie nabycia spadku przez pozwanego otwierało możliwość uwzględnienia powództwa o wykonanie zapisu przez pozwanego.

Należy jeszcze dodać, że gdyby nawet wniosek powoda o zawieszenie postępowania nie został uwzględniony, a jego powództwo oddalone z powołaniem się na prawomocne stwierdzenie nabycia spadku przez Teresę G., wytoczenie tego powództwa nie pozostałoby bez wpływu na bieg przedawnienia roszczenia powoda o wykonanie zapisu przez pozwanego, przerwałoby bowiem bieg przedawnienia roszczenia powoda i spowodowało jego zawieszenie do czasu uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo ([art. 124 § 2](#) KC). Oddalenie powództwa, inaczej niż np. zwrot pozwu ([art. 130 § 2](#) KPC), nie pozbawia wniesionego pozwu wpływu na bieg przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie [art. 393<sup>13</sup> § 1](#) KPC orzekł, jak w sentencji.

**Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez zapisobiercę z rzeczy oznaczonej co do tożsamości**

Uchwała  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 27 sierpnia 2015 r.  
III CZP 46/15

Teza

Spadkobiercom przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez zapisobiercę z rzeczy oznaczonej co do tożsamości, stanowiącej przedmiot zapisu zwykłego, za okres do wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu.

- [www.sn.pl](http://www.sn.pl), GP, Biul. SN Pr. Kar. 2015 nr 9, Biul. SN 2015 nr 8, KSAG 2015 nr 4, str. 175, Rad.Pr. 2016 nr 1, str. 216, OSNC 2016 nr 7-8, poz. 83, str. 39, Legalis
- Kodeks cywilny, [Art. 206](#), [Art. 224 ust. 2](#), [Art. 225](#), [Art. 968](#), [Art. 970](#), [Art. 1035](#)

Numer 1322592

Skład sądu

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)  
SSN Anna Owczarek  
SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku A. M. przy uczestnictwie (...) o dział spadku po W. M., po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 27 sierpnia 2015 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 20 listopada 2014 r.,

"Czy współspadkobierca będący jednocześnie zapisobiercą i wyłącznym posiadaczem przedmiotu zapisu zwykłego jest zobowiązany do zapłaty na rzecz pozostałych spadkobierców wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy stanowiących przedmiot zapisu za okres do wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu?"

podjął uchwałę:

Spadkobiercom przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez zapisobiercę z rzeczy oznaczonej co do tożsamości, stanowiącej przedmiot zapisu zwykłego, za okres do wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu.

Uzasadnienie

Przedstawione zagadnienie powstało w toku rozpoznawania przez Sąd Okręgowy w G. apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w R. w sprawie o dział spadku, którym ustalili, że w skład spadku wchodzi lokal mieszkalny i przedsiębiorstwo stanowiące przedmiot zapisu na rzecz wnioskodawcy oraz korzyści z tytułu ich posiadania przez wnioskodawcę w okresie od dnia 12 sierpnia 1998 r. do dnia 12 września 2007 r. w kwocie 1.581.000 zł i zasądził na rzecz uczestników postępowania odpowiednie kwoty z tego tytułu.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca sporządził testament, w którym ustanowił na rzecz wnioskodawcy zapis zwykły rzeczy oznaczonej co do tożsamości i wydał mu przedmiot zapisu, natomiast spadek odziedziczyli spadkobiercy ustawowi, z których jeden był poprzednikiem prawnym wnioskodawcy, a po jego śmierci w dniu 1 października 1999 r. wnioskodawca stał się jednym ze spadkobierców. W sprawie o dział spadku w dniu 12 września 2007 r. zostało wydane postanowienie wstępne o istnieniu zapisu i jego przedmiocie. W ocenie Sądu, współspadkobiercom przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy będącej przedmiotem zapisu od zapisobiercy będącego jednocześnie współspadkobiercą.

Wątpliwość Sądu drugiej instancji jest związana z zagadnieniem, czy zapisobierca zwykły, będący jednocześnie współspadkobiercą, któremu spadkodawca wydał przedmiot zapisu, jest od chwili otwarcia spadku posiadaczem w dobrej czy w złej wierze, a w konsekwencji, czy spadkobiercom przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy stanowiącej przedmiot zapisu.

Sąd Okręgowy przyjął jako punkt wyjścia stwierdzenie, że spadkobiercy są współwłaścicielami przedmiotu zapisu i mają prawo do jego współposiadania. Odwołując się do pojęcia „dobrej wiary” rozumianego jako stan psychiczny określonej osoby polegający na błędnym ale usprawiedliwionym mniemaniu o istnieniu jakiegoś prawa podmiotowego lub stosunku prawnego, stwierdził, że najpóźniej z dniem uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku zapisobierca powziął wiadomość, że jego posiadanie nie znajduje oparcia w prawie własności. Przedmiot zapisu nie przechodzi z mocy prawa na zapisobiercę zwykłego, lecz po jego stronie powstaje roszczenie o wykonanie zapisu, dla którego wymagalności konieczne jest zgłoszenie odpowiedniego żądania ([art. 968 § 1, 970, 455 KC](#)). Jeżeli uznać zatem, że zapisobierca włada przedmiotem

zapisu w przekonaniu, że czyni to na podstawie tytułu prawnego, to uwzględniając domniemanie dobrej wiary ([art. 7 KC](#)) zakwalifikować go należy jako posiadacza w dobrej wierze, natomiast w razie przyznania decydującego znaczenia wiedzy o braku uprawnienia wpływającego z prawa własności, zła wiara będzie uzasadniać przyznanie spadkobiercom roszczenia w oparciu o art. 224 i n. KC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie skutków prawnych wydania przez spadkodawcę lub spadkobiercę zapisobiercy nieruchomości stanowiącej przedmiot zapisu, było - w kontekście roszczenia spadkobiercy o jego wydanie - przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 20 października 1960 r., II CR 706/60, OSNC 1962, nr 1, poz. 121). Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że brak własności po stronie zapisobiercy nie jest równoznaczny z brakiem w ogóle tytułu prawnego, istniejący stan posiadania w chwili otwarcia spadku jest zgodny z uprawnieniem wynikającym z ważnego i skutecznego zapisu i obowiązek wydania jego przedmiotu trzeba uznać za zrealizowany. Wydanie stawia zapisobiercę w pozycji takiego posiadacza, którego prawa spadkobierca nie może pozbawić posiadania, bo nie może żądać zwrotu przedmiotu zapisu, którego prawa własności na niego nie przeniósł. Stanowisko to zostało powtórzone w uchwale z dnia 17 stycznia 1969 r. (II CZP 127/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 191), w której uzasadnieniu nadto wskazano, że wydanie przedmiotu zapisu przez spadkobiercę należy zrównać z sytuacją, w której zapisobierca posiada przedmiot zapisu za zgodą spadkobiercy.

Rozważając przedstawione zagadnienie zarówno w aspekcie pojęcia „dobrej wiary” posiadacza, jak i charakteru prawnego zapisu zwykłego, mieć należy na uwadze zarówno spójność systemu prawnego, jak i respektowanie kluczowej - dla prawa spadkowego - woli spadkodawcy.

Roszczenia właściciela przeciwko posiadaczowi rzeczy określone w [art. 224 - 225 KC](#) są instytucją prawa rzeczowego i przekonanie posiadacza o przysługiwaniu mu prawa do rzeczy musi obejmować przekonanie o przysługiwaniu mu konkretnego prawa rzeczowego.

Przesłanka dobrej wiary podlega ocenie w konkretnej sprawie, a analiza dotyczy zarówno czynnika subiektywnego, czyli przekonania o przysługiwaniu prawa do rzeczy, jak i elementu obiektywizującego dotyczącego okoliczności przywołanych na usprawiedliwienie tego przekonania. Opowiedzieć się należy za tradycyjnym rozumieniem pojęcia dobrej wiary, według którego polega ona na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu wykonywane prawo. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r., [III CZP 108/91](#) (OSNC 1992, nr 4, poz. 48 - zasada prawna), dobra wiara i będąca jej przeciwstawieniem zła wiara pełnią tę samą funkcję (zapewnienie bezpieczeństwa obrotu) we wszystkich stosunkach prawnorzeczowych i nie ma podstaw, by przypisywać im różne znaczenie w zależności od tego, z jaką się wiążą czynnością prawną lub faktyczną.

Nabywanie przez zapisobiercę prawa własności przedmiotu zapisu zwykłego oznaczonego co do tożsamości wymaga jego przeniesienia przez spadkobiercę w formie prawem przepisanej. Zasada powszechnej znajomości prawa (ignorantia iuris nocet) wyklucza przyjęcie świadomości zapisobiercy o przejściu prawa własności takiego przedmiotu zapisu z datą otwarcia spadku, zwłaszcza jeżeli przedmiotem tym jest nieruchomości. Świadomość ta może obejmować jedynie przekonanie o przysługiwaniu uprawnienia obligacyjnego, jakim jest roszczenie o jego wydanie. Wydanie przedmiotu zapisu zwykłego przez spadkodawcę nie przenosi prawa rzeczowego, a jedynie może przenieść posiadanie, przy czym przyszły zapisobierca wie, że włada rzeczą, do której nie służy mu skuteczne względem spadkodawcy uprawnienie rzeczowe, a więc posiadanie nie ma przymiotu dobrej wiary. Z chwilą otwarcia spadku władanie to traci podstawę prawną wynikającą z woli spadkodawcy i zapisobierca nabywa uprawnienie obligacyjne wynikające z zapisu. Z tą też chwilą spadkobiercy ex lege nabywają prawo własności przedmiotu zapisu i prawo jego współposiadania oraz czerpania korzyści do czasu zgłoszenia przez zapisobiercę żądania wykonania zapisu. Określenie początku terminu, w którym zapisobierca może wystąpić z takim żądaniem, ustawodawca pozostawił woli spadkodawcy, który może go oznaczyć odmiennie, niż ogłoszenie testamentu ([art. 970 KC](#)), a więc przyznał tej woli prymat nad rozwiązaniem ustawowym. Może być to chwila późniejsza, ale też może być to chwila wcześniejsza, aż do daty otwarcia spadku. Od woli spadkodawcy zależy zatem, czy zapisobierca będący w posiadaniu przedmiotu zapisu będzie mógł już od daty otwarcia spadku żądać wykonania zapisu, a więc czy jego posiadanie - w razie zgłoszenia żądania - będzie od tej daty posiadaniem w dobrej wierze. W konsekwencji przyjąć należy, że w przypadku, gdy spadkodawca nie rozporządził odmiennie, niż to stanowi [art. 970 KC](#), posiadanie zapisobiercy bez zgody spadkobierców nie znajduje oparcia ani w woli spadkodawcy, ani w przysługującym mu uprawnieniu obligacyjnym. Skoro nie służy mu skuteczne względem spadkobierców prawo rzeczowe, nie można jego posiadaniu samoistnemu przypisać dobrej wiary.

Zapisobierca od chwili, w której staje się spadkobiercą, nabywa w części prawo własności przedmiotu zapisu zwykłego i jego posiadanie uzyskuje w tej części podstawę prawną - jest uprawniony do współposiadania oraz korzystania z rzeczy wspólnej w takim zakresie, w jakim daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli - art. 206 w zw. z 1035 KC. W przypadku naruszenia tej zasady pozostali spadkobiercy mogą się domagać wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie [art. 224 § 2](#) lub [225 KC](#) (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 19 marca 2013 r., [III CZP 88/12](#), OSNC 2013, nr 9, poz. 103).

Za takim stanowiskiem przemawia również konstytucyjna ochrona prawa dziedziczenia oraz ochrona prawa własności ([art. 21 ust. 1](#) i [art. 64 ust. 1](#) Konstytucji). Wykładnia, generalnie przyznająca zapisobiercy zwyktemu



uprawnienie do posiadania rzeczy od chwili otwarcia spadku ingerowałyby w te prawa i pozbawiałyby spadkobierców prawa do posiadania i korzystania z odziedziczonej rzeczy. Zacierałaby też różnice pomiędzy zapisem zwykłym a zapisem windykacyjnym, który wyłącznie powoduje z chwilą otwarcia spadku przejście prawa rzeczowego na zapisobiorcę windykacyjnego.

Nie przeczy mu także treść [art. 977 KC](#) przyznającego zapisobiercy roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z przedmiotu zapisu w stosunku do spadkobierców na podstawie odpowiednio stosowanych [art. 224 - 225 KC](#), bo normy te znajdują zastosowanie wówczas, gdy roszczenie o wykonanie zapisu jest wymagalne. W [art. 224 § 2](#) i [225 KC](#) ustawodawca w stosunku do roszczeń właściciela dostrzega możliwość zmiany dobrej na złą wiarę posiadacza w razie wytoczenia przeciwko niemu powództwa, a więc odpowiednie stosowanie tych przepisów do roszczeń zapisobiercy nakazuje przyjęcie takiej możliwości w wypadku żądania wykonania zapisu.

Pogląd ten wspiera również взгляд na spójność systemu prawnego. W przypadku bowiem, gdy przedmiot zapisu stanowi nieruchomość, nie ma racjonalnych argumentów, by w stosunku do posiadania zapisobiercy zwykłego stosować inną wykładnię pojęcia „dobrej wiary”, niż w stosunku do posiadania osoby, która w nie weszła na podstawie umowy przeniesienia własności nieruchomości zawartej bez zachowania aktu notarialnego. W obu wypadkach świadomość obowiązku zawarcia umowy przenoszącej własność w formie szczególnej nie może być kwestionowana, a posiadanie nie znajdujące oparcia w ważnej umowie należy kwalifikować jako posiadanie w złej wierze.

Odmienne natomiast trzeba postrzegać sytuację, w której zapisobierca włada przedmiotem zapisu za zgodą spadkobiercy, bo jest ona zbliżona do zrealizowania obowiązku wykonania zapisu z uchybieniem przez spadkobiercę obowiązkowi przeniesienia prawa własności. Rozważania powyższe nie dotyczą również sytuacji, w której spadkodawcę i zapisobiercę zwykłego wiąże ważny stosunek obligacyjny (np. umowa użyczenia, której ustania nie powoduje śmierć użyczającego), bo wtedy rozliczenia następują na zasadach określonych w treści tego stosunku.

Wyrażony pogląd nie wyklucza w konkretnych stanach faktycznych zastosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego ([art. 5 KC](#))

Z tych względów udzielono odpowiedzi jak w uchwale ([art. 390 § 1 KPC](#)).

#### **Żądanie współwłaściciela wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy wspólnej**

Uchwała  
Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 19 marca 2013 r.  
III CZP 88/12

#### Teza

Współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 KC w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub art. 225 KC.

- *OSNC 2013 nr 9, poz. 103, str. 1, Rzeczp., Biul. SN 2013 nr 3, Biuletyn SN - IC 2013 nr 4, Biuletyn SN - IC 2013 nr 7-8, MoP 2013 nr 24, str. 1315, Legalis*
- *Kodeks cywilny, [Art. 206](#), [Art. 224 ust. 2](#), [Art. 225](#)*

*Numer 599644*

#### Skład sądu

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)  
SSN Jan Górowski (sprawozdawca)  
SSN Anna Kozłowska  
SSN Henryk Pietrkowski  
SSN Marta Romańska  
SSN Lech Walentynowicz  
SSN Tadeusz Wiśniewski

#### Sentencja

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 marca 2013 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Bożeny K., po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 11 października 2012 r., BSA I-4110-8/12,

„Czy w razie osobistego korzystania przez jednego ze współwłaścicieli z rzeczy wspólnej lub jej części w sposób niezgodny z określonym w art. 206 KC pozostałym współwłaścicielom przysługują przeciwko niemu roszczenia o rozliczenie uzyskanej w ten sposób korzyści wynikające z prawa rzeczowego, a jeżeli tak, to które przepisy księgi drugiej Kodeksu cywilnego są ich podstawą?”

podjął uchwałę:

Współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 KC w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub art. 225 KC.

#### Uzasadnienie

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, na podstawie [art. 60 § 1](#) ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym wniósł o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego przedstawionego na wstępie.

Wnioskodawca zastrzegł, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż określony w [art. 206](#) KC sposób wykonywania uprawnienia współwłaścicieli rzeczy do współposiadania i korzystania z niej może być zmieniony przez umowę współwłaścicieli zawartą także w sposób dorozumiany. Nie budziło także jego wątpliwości zapatrywanie, że do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej nie ma zastosowania [art. 207](#) KC, ponieważ dotyczy on jedynie pożytków i innych przychodów z rzeczy, a nie korzyści polegającej na osobistym jej używaniu. W związku z tym zakres zagadnienia ograniczył do kwestii korzystania przez współwłaściciela z rzeczy wspólnej w sposób niezgodny z określonym w [art. 206](#) KC, przy czym przedmiotem jego zainteresowania było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy w takim wypadku pozostałym współwłaścicielom przysługuje roszczenie o rozliczenie uzyskanej w ten sposób korzyści na podstawie przepisów prawa rzeczowego.

Wskazał, że nie ma jednomyślności co do rozumienia pojęcia „ustawowy sposób współposiadania i korzystania z rzeczy” na gruncie unormowania zawartego w [art. 206](#) KC. W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdzał, że uprawnienia każdego ze współwłaścicieli określone w [art. 206](#) KC mogą mieć za przedmiot jedynie rzecz jako całość, a w związku z tym już samo określenie „korzystanie ponad udział” nie ma racji bytu, ponieważ nie można korzystać z rzeczy w zakresie udziału (por. wyroki: z dnia 25 października 1973 r., [III CRN 247/73](#), OSNCP 1974, nr 9, poz. 151, z dnia 27 kwietnia 2001 r., [III CKN 21/99](#), z dnia 2 lutego 2003 r., [III CKN 1386/00](#), nie publ., i postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lutego 2010 r., [III CSK 195/09](#), nie publ., z 15 kwietnia 2011 r., [III CSK 191/10](#), OSNC 2012, ZD B, poz. 30).

Podkreślił, że w uchwale z dnia 10 maja 2006 r. [III CZP 9/06](#) (OSNC 2007, nr 3, poz. 37) uznano wprawdzie, iż [art. 206](#) KC stanowi podstawę współposiadania przez każdego ze współwłaścicieli całej rzeczy, oraz zakwestionowano prawidłowość określenia „posiadanie ponad udział” lub „posiadanie w granicach udziału”, niemniej jednak uzależniono legalność posiadania całej rzeczy od możliwości pogodzenia go ze współposiadaniem rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli i został w niej wyrażony pogląd, że wszystkie inne przypadki posiadania rzeczy wspólnej wykraczają, poza określony w [art. 206](#) KC, zakres „uprawnionego” posiadania rzeczy wspólnej przez danego współwłaściciela, toteż stają się źródłem roszczeń pozostałych współwłaścicieli.

Podniósł, że szczególne miejsce w ramach tego nurtu orzecznictwa zajmuje uchwała z dnia 13 marca 2008 r., [III CZP 3/08](#) (OSNC 2009, nr 4, poz. 53), zawierająca syntetyczny opis sposobów posiadania i korzystania z rzeczy wspólnej. Podkreślono w niej, że ustawowy model tego korzystania określony w [art. 206](#) KC obejmuje wyłącznie bezpośrednie i wspólne z pozostałymi współposiadaczami posiadanie i korzystanie z całej rzeczy. Bezpośrednie i wyłączne korzystanie z wydzielonej części rzeczy wymaga natomiast odmiennego ukształtowania sposobu korzystania w umowie. Jeżeli współwłaściciela pozbawiono prawa współposiadania w rozumieniu [art. 206](#) KC może on dochodzić wynagrodzenia za nieuprawnione korzystanie z rzeczy przez innego współwłaściciela, gdyż jest ono wówczas bezprawne.

Zwrócił też uwagę na ten kierunek orzecznictwa, który wiąże granice uprawnionego posiadania i korzystania z rzeczy przez współwłaściciela w ramach modelu ustawowego z wielkością jego udziału (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2009 r., [V CSK 311/08](#), z dnia 22 października 2010 r., [III CSK 331/09](#) i z dnia 14 października 2011 r., [III CSK 288/10](#), nie publ.).

Wnioskodawca podkreślił, że mimo względnej stabilności najnowszej judykatury w kwestii samej zasadności roszczenia o rozliczenie korzyści uzyskanej przez współwłaściciela na skutek „nadmiernego” korzystania z rzeczy wspólnej występuje wyraźna rozbieżność stanowisk wyrażonych w orzecznictwie dotycząca podstawy prawnej tych rozliczeń. W uchwale z dnia 10 maja 2006 r., [III CZP 9/06](#), wskazano, że stanowi ją [art. 206](#) KC, który „stwarza (...) możliwość doprowadzenia do stanu równowagi, naruszonej przez jednego ze współwłaścicieli korzystaniem niemieszczącym się w sferze korzystania „uprawnionego”. W takiej sytuacji mogą powstać dla pozostałych współwłaścicieli roszczenia o zapłatę określonej kwoty tytułem części uzyskanych w ten sposób korzyści, nie jest bowiem obowiązkiem dążenie do wyrównania uprawnień określonych w [art. 206](#) KC w naturze (np. w drodze dopuszczenia do współposiadania)”. Z kolei w uchwale z dnia 13 marca 2008 r., [III CZP 3/08](#) wyrażono zapatrywanie, że niezależnie od innych możliwych roszczeń,

innemu współwłaścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy na podstawie [art. 224 § 2](#) lub [art. 225](#) KC (podobnie w wyrokach: z dnia 22 października 2010 r., [III CSK 331/09](#) i z dnia 23 czerwca 2010 r., [II CSK 32/10](#) oraz w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 r., [III CSK 191/10](#)).

Także w literaturze występuje rozbieżność stanowisk w kwestiach będących przedmiotem zagadnienia prawnego. Przeważa pogląd, że współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem [art. 206](#) KC, w sposób wykluczający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy z zachowaniem przesłanek określonych w [art. 224 § 2](#) lub [art. 225](#) KC. Prezentowany jest jednak także przeciwstawny pogląd, tj. że uniwersalną podstawę do wszelkich (możliwych) roszczeń ochronnych w stosunkach między współwłaścicielami jest [art. 206](#) KC.

piśmiennictwie podniesiono także, że konieczne jest odróżnienie prawa do korzystania i posiadania rzeczy od kwestii roszczeń powstałych w przypadku, w którym prawa współwłaścicieli pozostają w konflikcie. Wskazano, że z gramatycznej wykładni [art. 206](#) i [207](#) KC nie wynika, aby współwłaściciel, który korzysta z rzeczy z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli, był zobowiązany płacić im wynagrodzenie. Musi natomiast jedynie wydać odpowiednią część uzyskanych pożytków i innych przychodów z rzeczy wspólnej.

órzy autorzy opowiadają się za dopuszczalnością dochodzenia wynagrodzenia za takie „nieuprawnione” korzystanie, niemniej nie w oparciu o przepisy prawa rzeczowego, lecz tylko na podstawie reżimu odpowiedzialności deliktowej. W ostatnim czasie prezentowane jest także zapatrywanie nie wykluczające wzajemnych rozliczeń współwłaścicieli z tytułu osobistego korzystania z rzeczy wspólnej, w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu ([art. 405](#) i następne KC), a w niektórych wypadkach alternatywnie, na podstawie określonej w [art. 415](#) KC. Są także nieliczne poglądy opowiadające się za dokonaniem rozliczeń pomiędzy współwłaścicielami z tytułu bezpodstawnego współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej na podstawie [art. 224 § 2](#) KC i [art. 225](#) KC stosowanych tylko w drodze analogii.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z definicji współwłasności zawartej w [art. 195](#) KC wynika, że ten stosunek prawnorzeczowy ma trzy podstawowe cechy: jedność przedmiotu, wielość podmiotów i niepodzielność wspólnego prawa. Określenie, że w wypadku współwłasności prawo własności przysługuje kilku osobom niepodzielnie, oznacza, iż pomimo istnienia takiej współwłasności rzecz nie jest podzielona i żadnemu ze współwłaścicieli nie przysługuje wyłączne prawo do fizycznie określonej części rzeczy; przeciwnie, każdy ze współwłaścicieli ma jednakowe prawo do całej rzeczy, ograniczone jedynie takim samym prawem innych współwłaścicieli.

Zbieg uprawnień kilku osób do jednego przedmiotu rodzi w praktyce i w doktrynie - podobnie jak w innych wypadkach konkurencji praw - wiele problemów i sporów. W wypadku współwłasności należy odróżnić prawo własności całej rzeczy od udziałów współwłaścicieli. Udział wyraża zakres uprawnień współwłaściciela względem rzeczy wspólnej i jest określany ułamkiem, dlatego określa się go jako „część ułamkową (idealną, myślową)” wspólnego prawa. Zestawiając udział współwłaściciela z własnością całej rzeczy należy stwierdzić, że prawo własności całej rzeczy przysługuje wszystkim właścicielom niepodzielnie, natomiast udział jest prawem, które należy wyłącznie do współwłaściciela. Współwłaściciel ma więc względem swego udziału pozycję wyłącznego właściciela.

W [art. 206](#) KC ustawodawca rozróżnił „współposiadanie” oraz „korzystanie”, nawiązał więc do ujmowanej tradycyjnie tzw. triady uprawnień właściciela wśród których wyodrębnione jest posiadanie ( *ius possidendi* ). Jak wiadomo, twórcy kodeksu cywilnego uznali, że nie jest możliwa definicja prawa własności polegająca na wyczerpującym wyliczeniu uprawnień właściciela i dlatego w [art. 140](#) KC wyodrębnili tylko atrybuty podstawowe, tj. uprawnienie do korzystania z rzeczy i uprawnienie do rozporządzania rzeczą; chociaż nie wyczerpują one prawa własności, to jednak stanowią zasadniczy jej trzon. Do atrybutu korzystania z rzeczy tradycyjnie zalicza się następujące uprawnienia: do posiadania ( *ius possidendi* ), do używania rzeczy ( *ius utendi* ), do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy ( *ius fruendi* ), do dyspozycji faktycznych ( *ius abutendi* ). Zgodnie więc z ugruntowaną tradycją, prawo do używania rzeczy jest wyodrębnione od prawa do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy. Uprawnienie do używania rzeczy ( *ius utendi* ) polega np. na zamieszkiwaniu w domu, używaniu książki. Skoro korzystanie z rzeczy obejmuje między innymi możliwość używania rzeczy wspólnej, co z kolei jest związane z faktycznym władaniem rzeczą (posiadaniem), to należało odpowiedzieć, dlaczego w [art. 206](#) KC jako odrębny atrybut wymieniono uprawnienie „do współposiadania rzeczy wspólnej”.

W literaturze trafnie zwrócono uwagę, że skoro ustawodawca tak uczynił w związku z określeniem uprawnień każdego ze współwłaścicieli w stosunku do pozostałych, to współposiadanie oraz współkorzystanie jest ograniczone prawami pozostałych współwłaścicieli. Wykonywanie własności rzeczy wspólnej podlega zatem nie tylko ogólnym ograniczeniom co do treści i wykonywania własności, ale ponadto ograniczeniom wynikającym z konieczności respektowania praw pozostałych współwłaścicieli. Poza tym trafny jest pogląd, że wzmianka o współposiadaniu zawarta w [art. 206](#) KC (poprzednio w [art. 90](#) dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe, Dz.U. Nr 57, [poz. 319](#) ze zm.) została zamieszczona przez ustawodawcę w tym celu, aby rozwiać ewentualne wątpliwości co do tego, czy w tym wypadku „współposiadanie jest możliwe” (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1958 r., OSPiKA 1960, [poz. 147](#)).

Ze względu na to, że [art. 206](#) KC dotyczy współwłasności w częściach ułamkowych, zawarte w nim wyrażenie

„współposiadanie” oznacza łączne władanie do niepodzielnej ręki ( pro indiviso ). Polega ono na wykonywaniu władztwa faktycznego nad rzeczą przez kilka osób jak to czynią współwłaściciele w częściach ułamkowych, a więc w sytuacji, w której każdy z nich uważa się - i daje temu wyraz - za takiego współwłaściciela rzeczy. Przez współposiadanie w częściach ułamkowych nie można rozumieć ani odrębnego i niezależnego od siebie posiadania rzeczy przez więcej niż jedną osobę, gdyż takie władanie wzajemnie by się wyłączało, ani też wykonywania prawa własności w częściach idealnych, bo to z kolei nie jest możliwe, np. nie można mieszkać w idealnej części domu. Z tego względu nie można mówić o posiadaniu części ułamkowej, lecz o posiadaniu rzeczy w części ułamkowej. Przez współposiadanie w częściach ułamkowych należy rozumieć faktyczne korzystanie z rzeczy w taki sposób, jak czynią to współwłaściciele. Oznacza to z jednej strony władanie rzeczą na wzór współwłaścicieli ( corpus ), z drugiej zaś wykonywanie takiego władztwa z wolą posiadania pod tytułem współwłasności. Władztwo faktyczne współwłaściciela pro indiviso jest wykonywane przez korzystanie przez każdego współwłaściciela z całej rzeczy, ale - jak określa [art. 206 KC](#) (poprzednio [art. 90](#) prawa rzeczowego) - w zakresie, który nie wyłącza takiego korzystania z rzeczy przez pozostałych właścicieli (np. posiadacze mieszkają we wspólnym domu, prowadzą posiadane gospodarstwo rolne). Innymi słowy, chodzi tylko o władztwo, które w nowszej literaturze i judykaturze zostało nazwane jako bezpośrednie i wspólne z pozostałymi współposiadaczami posiadanie i korzystanie z całej rzeczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2007 r., [III CZP 94/07](#), OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 96).

Zgodnie więc z [art. 206 KC](#), każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Uprawnienie to jest nazywane ustawowym uprawnieniem współwłaściciela do korzystania z rzeczy wspólnej. Nazwa ta podkreśla, że uprawnienie to, w przeciwieństwie do pozostałych sposobów posiadania i korzystania z rzeczy przez współwłaściciela - które mogą być wprowadzone tylko czynnością prawną współwłaścicieli lub orzeczeniem sądu - wynika z samej ustawy. Przysługujące w stosunku wewnętrznym współwłasności uprawnienie do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej jest niezależne od wielkości udziału we własności. Uwzględniając, że współwłasność jest postacią własności oraz że samo brzmienie [art. 206 KC](#) nie uzależnia uprawnienia, o którym w nim mowa, od określonych właściwości rzeczy wspólnej, nasuwa się wniosek, że współposiadaczowi w każdym przypadku pozbawienia go posiadania lub niedopuszczenia go do współposiadania, przysługuje na podstawie [art. 222 § 1](#) w związku z [art. 206 KC](#) przeciwko współposiadaczowi - naruszytelowi, dochodzone w procesie, roszczenie o dopuszczenie do posiadania na zasadach określonych w [art. 206 KC](#) (vindicatio partis).

W praktyce jeszcze przed wejściem w życie kodeksu cywilnego pojawiły się zasadnicze trudności w realizacji tego roszczenia, bowiem gdy przedmiotem współwłasności były rzeczy, których współposiadanie może być wykonywane jedynie przy zgodnym współdziałaniu zainteresowanych, wyroki uwzględniające takie roszczenie, byłyby z reguły niewykonalne. Problemu tego dotyczyła uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1963 r., [III CO 33/62](#), (OSNC 1964 nr 2, poz. 22). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że każdy współwłaściciel jest z mocy ustawy uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej w takim zakresie, jaki nie wyłącza takiego samego posiadania innych współwłaścicieli, a więc do posiadania wespół z nimi. Jeżeli więc współwłaściciel nie wszedł w posiadanie rzeczy wspólnej lub je utracił, przysługuje mu w zasadzie roszczenie o dopuszczenie go do współposiadania. Jednakże roszczenie takie można realizować tylko wtedy, gdy ze względu na charakter współposiadania sąd może skonkretyzować w wyroku, na czym mają polegać obowiązki pozwanego, których wykonanie zapewni powodowi współposiadanie, a więc gdy wyrok nadaje się do egzekucji. Nie jest natomiast dopuszczalne, jako nienadające się do egzekucji, ogólnikowe przyznanie współwłaścicielowi współposiadania bez określenia, na czym to współposiadanie ma polegać.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że współwłaściciel może się domagać dopuszczenia go do współposiadania wtedy, gdy chodzi o wspólne korzystanie z takich obiektów, jak wspólna studnia, wspólna droga, wspólne pastwisko itp., a więc gdy każdy ze współwłaścicieli korzysta wprawdzie z całej rzeczy wspólnej, ale niezależnie od takiego korzystania przez pozostałych współwłaścicieli. Nie jest natomiast z wymienionych przyczyn możliwe dopuszczenie do współposiadania w sytuacji, w której wspólne posiadanie może być, ze względu na charakter i przeznaczenie rzeczy, wykonywane tylko przy zgodnym współdziałaniu wszystkich zainteresowanych. Takie zgodne współdziałanie jest konieczne przede wszystkim w wypadku wspólnego korzystania z gospodarstwa rolnego, dlatego przyznanie współwłaścicielowi współposiadania takiego gospodarstwa byłoby niewykonalne.

Sąd Najwyższy w omawianej uchwale Izby Cywilnej za nieporozumienie uznał natomiast rozstrzygnięcia o dopuszczeniu do współposiadania przez wydzielenie żądającemu części rzeczy wspólnej do wyłącznego użytku, stwierdzając, że takie korzystanie z rzeczy wspólnej jest zaprzeczeniem współposiadania przewidzianego w [art. 90](#) prawa rzeczowego (obecnie w [art. 206 KC](#)). Stwierdził jednoznacznie, że decyzja taka kształtuje sposób korzystania z rzeczy wspólnej inaczej, aniżeli to wynika bezpośrednio z ustawy.

Z poczynionych uwag wynika przede wszystkim, że określone w [art. 206 KC](#) uprawnienie do współposiadania i korzystania wespół z innymi z całej rzeczy ma charakter bezwzględny w tym sensie, że jest ono skuteczne w stosunku do wszystkich podmiotów, także pozostałych współwłaścicieli. Uprawnienie to przysługuje zatem współwłaścicielowi, chociażby nawet stronił od ponoszenia ciężarów i nakładów na rzecz.

Zmiana formy korzystania z bezpośredniej, a zarazem wspólnej, którą tylko przewiduje model ustawowy (dyspozytywny [art. 206 KC](#)), na formę bezpośrednią, lecz rozdzielną (podział quoad usum) stanowi dyspozycję współwłaściciela odnośnie do swego uprawnienia i dlatego żaden ze współwłaścicieli wbrew jego woli nie może go tego uprawnienia pozbawić. Innymi słowy, jeżeli jeden ze współwłaścicieli (lub niektórzy z nich) naruszy lub pozbawi drugiego (lub niektórych) uprawnienia do współposiadania i korzystania z rzeczy, to narusza [art. 206 KC](#), czyli działa bezprawnie i w związku z tym może ponieść wynikające z tego naruszenia prawa skutki. Trafnie więc w uchwałach z dnia 10 maja 2006 r., [III CZP 9/06](#) oraz z dnia 13 marca 2008 r., [III CZP 3/08](#) wyrażono pogląd, że współwłaściciel, który pozbawia innego współwłaściciela współposiadania i korzystania z rzeczy w sposób określony w [art. 206 KC](#), narusza jego uprawnienie wynikające ze współwłasności, a sam w zakresie, w jakim posiada rzecz i korzysta z niej w sposób wyłączający współposiadanie i korzystanie innych współwłaścicieli rzeczy, działa bezprawnie.

W ramach unormowania zawartego w [art. 206 KC](#) nie można racjonalnie wywodzić uprawnienia współwłaściciela do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej „w granicach udziału” lub „ponad udziału”. Współwłaścicielowi nie przysługuje prawo do określonej części rzeczy wspólnej, lecz prawo do posiadania całej rzeczy. Ponieważ zaś każdemu współwłaścicielowi przysługuje takie samo uprawnienie, to każde z nich doznaje ograniczenia w sposobie jego wykonywania przez takie same uprawnienia pozostałych współwłaścicieli. Stąd wniosek, że współwłaściciele mogą współposiadać i korzystać z rzeczy wspólnej w takim tylko zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z niej przez pozostałych współwłaścicieli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1973 r., [III CRN 247/73](#), OSNCP 1974, nr 9, poz. 151 i z dnia 27 kwietnia 2001 r., [III CKN 21/99](#), niepubl., z dnia 2 lutego 2003 r., [III CKN 1386/00](#), nie publ., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2010 r., [III CSK 195/09](#), nie publ. i z dnia 15 kwietnia 2011 r., [III CSK 191/10](#), OSNC 2012, ZD B, poz. 30).

Ze względu na to, że w wypadkach objętych unormowaniem zawartym w [art. 206 KC](#) nie może być mowy o uprawnieniu do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej w jakichkolwiek częściach, a więc „w granicach udziału” lub „ponad udziału”, używanie tej terminologii do nazwania władztwa współwłaścicieli na gruncie unormowania zawartego w [art. 206 KC](#) jest błędne.

Można zauważyć, że np. nie jest bezprawne w rozumieniu [art. 206 KC](#) współposiadanie i korzystanie z rzeczy wspólnej, gdy jeden ze współwłaścicieli zrezygnuje z wykonywania tego uprawnienia na rzecz innego lub innych współwłaścicieli. W literaturze podniesiono, że zrzeczenie to powinno być wyraźne, tj. że nie można go domniemywać z samego faktu niewykonywania władztwa. Oczywiście [art. 206 KC](#) nie ma zastosowania, jeżeli współwłaściciele dokonali umownego podziału rzeczy quoad usum albo jeżeli taki podział został dokonany orzeczeniem sądu; w takim wypadku zakres uprawnionego korzystania z rzeczy wspólnej przez każdego ze współwłaścicieli określa umowa lub to orzeczenie. W razie naruszenia wynikających z nich zasad współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej byłoby to także działaniem bez podstawy prawnej; również więc, w tym wypadku może powstać problem rozliczeń pomiędzy współwłaścicielami. Rozstrzygane zagadnienie tej kwestii nie obejmuje, gdyż dotyczy niezgodnego „z określonym w art. 206 KC” korzystania z rzeczy przez współwłaściciela.

Przystępując do analizy spornej w literaturze i judykaturze kwestii istnienia roszczenia współwłaściciela (współwłaścicieli) o rozliczenie uzyskanej korzyści za niezgodne z określonym w [art. 206 KC](#) współposiadanie i korzystanie przez innego współwłaściciela (współwłaścicieli) z rzeczy wspólnej, trzeba na wstępie zauważyć, że odpowiedź pozytywna wynika już częściowo z powyższych uwag. Roszczenia wynikają - pomijając akty administracyjne i konstytutywne orzeczenia sądów - albo z czynności prawnych, w tym w szczególności z umów, albo z przepisu ustawy i nie każda sytuacja faktyczna, w której dochodzi do naruszenia prawa podmiotowego prowadzi do powstania roszczeń o zapłatę. Należy więc odróżnić prawo do współposiadania i do korzystania z rzeczy od kwestii roszczeń powstających wtedy, gdy prawa współwłaścicieli pozostają w konflikcie. Jak już podniesiono, podstawowym prawem współwłaściciela jest wówczas żądanie dopuszczenia go do współposiadania rzeczy.

Nie można się jednak zgodzić ze stanowiskiem, że źródłem roszczenia o dopuszczenie współwłaściciela do współposiadania rzeczy jest [art. 206 KC](#), gdyż także i z jego treści takie roszczenie nie wynika. Jego podstawę prawną stanowi [art. 222 § 1 KC](#) w zw. z [art. 206 KC](#). W takim wypadku pozbawiony współposiadania i korzystania z rzeczy współwłaściciel (niektórzy współwłaściciele) występuje z roszczeniem windykacyjnym przeciwko pozostałym współwłaścicielom, którzy bezprawnie władają w rozumieniu omawianego unormowania rzeczą wspólną. Tym bardziej źródłem roszczenia o ustalenie sposobu korzystania z rzeczy wspólnej nie jest [art. 206 KC](#), gdyż nie jest ono zawarte w treści tego unormowania.

W literaturze trafnie zwrócono uwagę, że poza zakresem pożytków i innych przychodów z rzeczy wspólnej ([art. 207 KC](#)) pozostają inne korzyści, np. płynące z używania lokali, rzeczy lub też stanowiące „korzyści osobiste”. Poza tym w piśmiennictwie podniesiono, że te inne korzyści to szeroko rozumiane zyski wynikające z używania rzeczy obejmujące także zmniejszenie wydatków, np. właściciel zabudowanej nieruchomości nie płaci czynszu za najem pomieszczeń od osób trzecich, ponieważ zajmuje własną nieruchomość. Nie można jednak zgodzić się ze stanowiskiem zaprezentowanym w literaturze, jakoby Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 marca 2006 r., [III CZP 9/06](#), wyraził zapatrywanie, że [art. 207 KC](#) stanowi lex specialis do [art. 206 KC](#). Pomiedzy hipotezami [art.](#)

[206](#) i [207](#) KC nie zachodzi związek tego rodzaju, pomijając, że obydwa unormowania dotyczą współwłasności; [art. 207](#) KC wskazuje na sposób rozliczania pomiędzy współwłaścicielami pobranych pożytków i innych przychodów, a [art. 206](#) KC poświęcony jest współposiadaniu i korzystaniu z rzeczy wspólnej. Materia regulowana przez wymienione przepisy jest zatem inna. Pobierać pożytki, w tym zwłaszcza pożytki cywilne, może przecież współwłaściciel, który rzeczy ani nie posiada, ani z niej nie korzysta. Przepisy te więc nie regulują tej samej klasy faktów prawnych.

Z poczynionych już uwag wynika wprost, że do atrybutu korzystania z rzeczy zalicza się uprawnienie do używania rzeczy (*ius utendi*) oraz do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (*ius fruendi*), które zostało nawet wyszczególnione w [art. 140](#) KC. Zgodnie więc z ugruntowaną tradycją, prawo do używania rzeczy jest wyodrębnione od prawa do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy. Z tego względu też należy uznać, że gdyby ustawodawca nie wprowadził unormowania zawartego w [art. 207](#) KC, to wtedy i te korzyści z całej rzeczy stanowiłyby uprawnienie każdego ze współwłaścicieli, jeżeli tylko dałoby się to pogodzić z jej korzystaniem przez pozostałych współwłaścicieli, gdyż taki wniosek wynikałby także z istoty wspólnego prawa. Unormowanie zatem zawarte w [art. 207](#) KC nie może mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii, czy podlegają rozliczeniu pomiędzy współwłaścicielami korzyści z tytułu używania rzeczy w sposób naruszający uprawnienie współwłaściciela określone w [art. 206](#) KC.

Trzeba jednak zgodzić się z poglądem podniesionym w literaturze, że z samej treści tego przepisu nie wynika, jakoby miało powstać roszczenie o rozliczenie uzyskanej korzyści w razie korzystania przez współwłaściciela z rzeczy wspólnej w sposób naruszający [art. 206](#) KC, co jednak nie może oznaczać, iż takie roszczenie nie istnieje. Autorzy krytycznych głos do uchwały z dnia 10 maja 2006 r., [III CZP 9/06](#) przeoczyli, czym w istocie jest współwłasność. Jest to rodzaj własności i dlatego środki prawne służące do ochrony właściciela służą także do ochrony współwłaściciela. Skoro współwłasność jest szczególną odmianą prawa własności, współwłaściciel nie powinien doznawać uszczerbku w dziedzinie ochrony swego prawa w porównaniu z „jednoosobowym” właścicielem.

Dał temu wyraz wprost Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 marca 2008 r., [III CZP 3/08](#), stwierdzając, że współwłasność jest postacią własności i dlatego środki służące ochronie prawa własności, w tym przede wszystkim roszczenie windykacyjne ([art. 222 § 1](#) KC) mogą być stosowane także przez współwłaścicieli do ochrony w stosunku wewnętrznym. W literaturze trafnie podnosi się, że umieszczenie [art. 195-221](#) KC w tytule I „Własność”, księgi drugiej kodeksu cywilnego wskazuje na to, że współwłasność jest własnością; jest własnością rzeczy, która przysługuje niepodzielnie kilku osobom ([art. 195](#) KC), w związku z czym do współwłasności w częściach ułamkowych mają odpowiednie zastosowanie przepisy o własności, w tym o jej ochronie ([art. 222-231](#) KC). Z tego powodu w razie naruszenia uprawnienia współwłaściciela do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej ([art. 206](#) KC) przysługuje mu wobec współwłaściciela, który dopuścił się takiego bezprawnego działania, także roszczenie uzupełniające określone w [art. 224 § 2](#) lub w [art. 225](#) KC. W literaturze właśnie ze wskazanego względu wyrażony pogląd ma charakter dominujący, a w judykaturze - jak zauważył Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego - w ostatnim czasie ustabilizował się.

Odrębne unormowanie roszczenia współwłaściciela przeciwko innemu współwłaścicielowi o wynagrodzenie za naruszenie uprawnienia do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej było zbędne i niecelowe, gdyż ustawodawca uznał, że powinno ono zostać rozliczone w sposób, który wynika z istoty władztwa bezpośredniego i łącznego wspólnej rzeczy. Poza tym chybiony jest argument podniesiony w piśmiennictwie, że nie można stosować w tym wypadku unormowań zawartych w [art. 224 § 2](#) KC lub w [art. 225](#) KC z tego względu, że przepisy te wprost odnoszą się do rozliczeń pomiędzy właścicielem a posiadaczem, a omawiany problem dotyczy rozliczeń pomiędzy współwłaścicielami, tj. współuprawnionymi. Tymczasem w istocie chodzi tu o udzielenie ochrony uprawnionemu współwłaścicielowi z tytułu bezprawnego współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej przez innego współwłaściciela, ale w tym wypadku podmiot nieuprawniony, gdyż współposiadający i korzystający z rzeczy w sposób niezgodny z unormowaniem zawartym w [art. 206](#) KC. Mamy tu do czynienia z taką samą sytuacją, w jakiej znajduje się właściciel wobec posiadacza, na gruncie roszczeń uzupełniających. Wychodząc więc z założenia, że współwłasność jest postacią własności, należy podzielić wyrażony w literaturze pogląd, że do tego wspólnego prawa stosuje się przepisy o własności bezpośrednio, a nie w drodze analogii.

Zastosowanie do bezprawnie naruszonego bezwzględного uprawnienia współwłaściciela określonego w [art. 206](#) KC przepisów o ochronie własności nie stanowi więc stosowania „hybrydowego reżimu prawnego”, gdyż w istocie jest to rezultat tego, że współwłasność jest postacią własności rzeczy przysługującej niepodzielnie kilku osobom. Ta sama bowiem konstrukcja prawna wchodzi w rachubę, gdy do współwłaściciela w częściach ułamkowych stosuje się [art. 222 § 1](#) jak i [art. 224 § 2](#) lub [art. 225](#) KC.

Ostatnie te dwa artykuły regulują trzy roszczenia: roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o naprawienie szkody wynikłej z pogorszenia, utraty lub zużycia rzeczy oraz o zwrot pobranych pożytków lub ich wartości (w przypadku posiadacza w złej wierze także o zapłatę wartości pożytków niezyskanych na skutek złej gospodarki).

Wbrew jednak kontrargumentowi podniesionemu w literaturze, zarówno na gruncie [art. 206](#), jak i [art. 224 § 2](#) oraz [art. 225](#) KC wyodrębnione jest uprawnienie do współposiadania i korzystania z rzeczy (*ius utendi*) od uprawnienia do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (*ius fruendi*). Pierwsze z tych uprawnień jest

objęte hipoteką [art. 206](#) KC i stanowi podstawę roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Z kolei rozliczenie pożytków i innych przychodów z rzeczy wspólnej następuje na mocy [art. 207](#) KC, co wyłącza w tym wypadku stosowanie [art. 224 § 2](#) i [art. 225](#) KC.

Za tym, że współwłaścicielowi, którego współposiadanie zostało naruszone przysługuje roszczenie o rozliczenie uzyskanej w ten sposób korzyści przemawiają także argumenty natury funkcjonalnej. Trzeba zwrócić uwagę, że na podstawie [art. 207](#) KC współwłaściciel jest zobowiązany w stosunku do swego udziału we współwłasności pokrywać wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Jeżeli więc jest bezprawnie pozbawiony współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej, a rzecz nie przyniosła pożytków i innych przychodów, to i tak musi pokryć wydatki oraz inne ciężary w granicach swego udziału. Gdyby więc współwłaścicielowi nie przysługiwało omawiane roszczenie, to równałoby się to z zaakceptowaniem stanu, w którym wspólna rzecz przynosi mu tylko straty.

Poza tym, dopóki współwłaściciele korzystają ze wspólnej rzeczy zgodnie z ich wolą wyrażoną nawet w sposób konkludentny, dopóty ich współposiadanie i korzystanie z rzeczy nie narusza [art. 206](#) KC. Oświadczenie woli, wyrażające zgodę na sposób korzystania, lub na podział do korzystania z rzeczy wspólnej, może być składane przez poszczególnych współwłaścicieli w różnym czasie i umowa taka nie wymaga żadnej formy szczególnej. Nie jest to umowa zobowiązująca do określonych świadczeń przez poszczególnych współwłaścicieli względem siebie, chociaż pośrednio wynikają z niej dla nich pewne obowiązki, np. obowiązek znoszenia (pati), że z określonej części nieruchomości korzystać będzie wyłącznie inny współwłaściciel. Jej istotą nie jest wzajemne zaciąganie zobowiązań, lecz odmienne od ustawowego ukształtowanie wykonywania współuprawnienia w odniesieniu do korzystania ze wspólnej rzeczy.

Ze wskazanych względów nie ma więc zagrożenia, że roszczenie z tytułu bezprawnego współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej może prowadzić do destabilizacji obrotu, lub innych niepożądanych skutków.

Roszczenie o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie z rzeczy wspólnej przez innego współwłaściciela może być dochodzone zarówno obok roszczenia o zwrot pożytków ([art. 207](#) KC), jak i samodzielnie, nawet wtedy, gdy żadne pożytki lub inne przychody nie zostały przez bezprawnie władającego współwłaściciela pobrane. Taki współwłaściciel pozbawiony lub bezprawnie niedopuszczony do współposiadania, i korzystania z rzeczy wspólnej, może też dochodzić zarówno dopuszczenia do współposiadania, jak i wynagrodzenia za bezprawne korzystanie z rzeczy przez innych współwłaścicieli, gdyż takie roszczenie, jeżeli powstanie - ma charakter samodzielny a nie akcesoryjny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r., [III CZP 19/06](#), OSNC 2006, nr 12, poz. 195 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 czerwca 2000 r., [IV CKN 1159/00](#), Biuletyn SN 2000, nr 10, poz. 10, z dnia 31 marca 2004 r., [II CK 102/03](#), z dnia 15 kwietnia 2004 r., [IV CK 273/03](#), z dnia 9 marca 2007 r., [II CSK 457/06](#), z dnia 3 lutego 2010 r., [II CSK 444/09](#), z dnia 23 czerwca 2010 r., [II CSK 32/10](#), OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 27).

W orzecznictwie nie wywołał wątpliwości pogląd, że o wysokości należnego uprawnionemu współwłaścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy oraz czas bezprawnego współposiadania i korzystania z rzeczy przez innego współwłaściciela (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., [III CZP 3/08](#) i powołanie w niej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984 r., [III CZP 20/84](#), OSNC 1984, nr 12, poz. 53, z dnia 7 stycznia 1998, [III CZP 62/97](#), OSNC 1998, nr 6, poz. 91, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., [IV CK 273/03](#)).

O sposobie rozliczenia omawianego wynagrodzenia decyduje wprowadzenie do treści [art. 206](#) KC pojęcia „współposiadania” i powiązanie takiego władania z korzystaniem z rzeczy wspólnej, ale w ujęciu jej używania (ius utendi). Należy dodać, że takie współposiadanie jest możliwe w odniesieniu do każdej rzeczy, np. gdy posiadacze mieszkają we wspólnym domu, prowadzą posiadane gospodarstwo rolne, posiadają studnię lub drogę i może przybrać postać władania wspólną rzeczą w ujęciu przestrzennym, lub czasowym. Stanowisko to jest zgodne z poglądem zaprezentowanym w uchwale Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1963 r., [III CO 33/62](#).

Różnica pomiędzy współposiadaniem bezpośrednim i wspólnym gospodarstwa rolnego czy domu, a drogi i studni jest taka, że w pierwszych dwóch przykładach jest to możliwe przy zgodnym współdziałaniu współwłaścicieli. Nikt nie może bowiem współwłaścicielom nieruchomości wspólnej zabronić zgodnego wspólnego korzystania np. z ogródka przydomowego.

Mając na uwadze powyższe względy należało podjąć uchwałę, jak na wstępie.

#### **Objęcie zapisem windykacyjnym przedmiotów należących do majątku wspólnego małżonków**

Uchwała  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 18 lipca 2012 r.  
III CZP 46/12

Zapisek windykacyjnym mogą być objęte przedmioty majątkowe wymienione w art. 981[1] § 2 KC należące do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej.

- OSNC 2012 nr 3, poz. 29, str. 7, [www.sn.pl](http://www.sn.pl), GP, Biul. SN 2012 nr 7, OSP 2013 nr 5, poz. 49, str. 338, Prok. i Pr. 2013 nr 7-8, poz. 46, str. 20, Biuletyn SN - IC 2013 nr 2, Legalis
- Kodeks cywilny, [Art. 981\[1\] § 2](#)
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy, [Art. 35](#)

Numer 503357

Skład sądu

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)  
SSN Dariusz Dończyk  
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku A. S. w przedmiocie odmowy dokonania czynności notarialnej, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 18 lipca 2012 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 6 lutego 2012 r.,

"Czy przedmiotem zapisu windykacyjnego, określonego w treści art. 981<sup>1</sup> § 2 pkt 1 KC może być rzecz będąca w chwili sporządzenia testamentu przedmiotem ustawowej wspólności małżeńskiej?"

podjął uchwałę:

Zapisek windykacyjnym mogą być objęte przedmioty majątkowe wymienione w art. 981<sup>1</sup> § 2 KC należące do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej.

Uzasadnienie

Notariusz I. K. odmówił dokonania czynności notarialnej, polegającej na sporządzeniu testamentu zawierającego m.in. zapis windykacyjny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, które wchodzi w skład majątku wspólnego skarżącego A. S. i jego małżonki K. S.

Sąd Okręgowy, przy rozpoznawaniu zażalenia A. S. na odmowę dokonania czynności notarialnej, powziął wątpliwość wyrażoną w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z [art. 981<sup>1</sup> § 2](#) KC - dodanym przez ustawę z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, [poz. 458](#)), która weszła w życie dnia 23 października 2011 r. - przedmiotem zapisu windykacyjnego może być m.in. rzecz oznaczona co do tożsamości i zbywalne prawo majątkowe. Wątpliwość Sądu Okręgowego sprowadza się do tego, czy takie przedmioty majątkowe mogą wchodzić do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej.

Rozważane zagadnienie z natury rzeczy nie było dotychczas przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Jedynym znanym orzeczeniem sądu powszechnego dotyczącym tego zagadnienia jest postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 29 listopada 2011 r. W okolicznościach tej sprawy wnioskodawczyni chciała sporządzić testament notarialny i dążyła do zamieszczenia w jego treści ustanowienia zapisu windykacyjnego, którego przedmiotem miał być udział w wysokości I w prawie własności nieruchomości wchodzącej w skład wspólnego majątku małżonków. Notariusz odmówił dokonania tej czynności, twierdząc, że byłaby ona sprzeczna z prawem, ponieważ nie jest dopuszczalne rozporządzanie tytułem zapisu windykacyjnego udziałami w przedmiotach wchodzących w skład wspólnego majątku małżonków. Sąd Okręgowy w Opolu oddalił zażalenie wnioskodawczyni. Uznał, że z [art. 35](#) KRO wynika, iż w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej żaden z małżonków nie może rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzenia udziałem w całym majątku wspólnym lub w jego poszczególnych składnikach, które w razie ustania wspólności by mu przypadły. W ocenie Sądu Okręgowego, spadkodawca musi mieć prawo do przedmiotu zapisu windykacyjnego oraz do rozporządzania nim nie tylko w chwili otwarcia spadku, lecz już w chwili testowania. Badanie tych okoliczności uzasadnia wprowadzenie wymagania sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego, jeżeli jednym z postanowień tego testamentu miałyby być ustanowienie zapisu windykacyjnego. Co więcej, wysokość udziałów poszczególnych małżonków we wspólnym majątku może okazać się nierówna, a tymczasem dokładnie w chwili otwarcia spadku musi być jasne, co jest przedmiotem zapisu windykacyjnego. Sąd Okręgowy stwierdził również, że bezwzględny charakter przepisów prawa spadkowego wymaga, aby w razie wątpliwości przyjąć ich wykładnię literalną.

W piśmiennictwie (krytyczna glosa do tego postanowienia) trafnie podkreślono, że [art. 35](#) KRO dotyczy wyłącznie czynności prawnych inter vivos, nie może zatem być przeszkodą do ustanowienia zapisu windykacyjnego, którego przedmiotem miałyby zostać udziały w majątku wspólnym małżonków. Funkcją tego



przepisu jest niedopuszczenie osób trzecich do sfery prawnej majątku wspólnego w trakcie trwania wspólności, lecz nie wówczas, gdy wspólność ustaje, co dzieje się najpóźniej z chwilą śmierci jednego z małżonków.

Za stanowiskiem uznającym dopuszczalność ustanawiania zapisów windykacyjnych, obejmujących przedmioty wchodzące w skład wspólnego majątku małżonków, przemawiają też dalsze argumenty.

O zasadności tego poglądu świadczy przede wszystkim wykładnia językowa [art. 981<sup>1</sup> § 2](#) KC. Wskazany w tym przepisie katalog dotyczy wyłącznie potencjalnych przedmiotów zapisu windykacyjnego. Nie określa on zwłaszcza, kiedy testator może dysponować przedmiotem zapisu: czy w chwili testowania, chwili otwarcia spadku, czy w całym okresie między sporządzeniem aktu ostatniej woli a otwarciem spadku. Charakter prawny mortis causa zapisu windykacyjnego nakazuje oceniać skuteczność takiego rozrządzenia z uwzględnieniem stanu, jaki ma miejsce w chwili otwarcia spadku. Wcześniej, choć czynność taka została już dokonana, nie wywołuje ona żadnych skutków prawnych i może być swobodnie zmieniona. Kwestia, kiedy testator ma dysponować przedmiotem zapisu windykacyjnego, została uregulowana w odrębnym przepisie - w [art. 981<sup>2</sup>](#) KC. Nie ma zatem żadnych podstaw, zwłaszcza w wykładni językowej, aby ograniczać możliwość dysponowania określonymi przedmiotami tytułem zapisu windykacyjnego, stosując jako kryterium to, czy w chwili testowania testator może nimi dysponować. Oznacza to, że za dopuszczalne należy przyjąć rozporządzenie tytułem zapisu windykacyjnego rzeczami i prawami przyszłymi oraz cudzymi. Inną kwestią jest skuteczność takich rozrządzeń, która jest oceniana na podstawie [art. 981<sup>2</sup>](#) KC. W konsekwencji za dopuszczalne i ważne należy uznać rozrządzenie przez jednego z małżonków w testamencie przedmiotem wchodzącym w skład wspólnego majątku małżonków tytułem zapisu windykacyjnego.

Należy podkreślić, że choć brak rozróżnienia między ważnością i skutecznością rozrządzenia jest powoływany na obronę stanowiska przeciwnego, to z innej perspektywy może on świadczyć o dopuszczalności uczynienia przedmiotem zapisu windykacyjnego przedmiotu wchodzącego w skład wspólnego majątku małżonków. Notariusz, oceniając dopuszczalność sporządzenia testamentu zawierającego zapis windykacyjny, ma za zadanie jedynie zapewnić ważność dokonywanej czynności prawnej, podczas gdy może ona wyrzucić skutki prawne wiele lat później i zapewnienie jej skuteczności nie jest możliwe. Jednym z istotnych kryteriów ważności zapisu windykacyjnego jest to, aby przedmiot tego zapisu mógł przejść na zapisobiercę z chwilą otwarcia spadku w drodze sukcesji syngularnej. Kryterium to jest spełnione, jeżeli ten przedmiot należy do katalogu potencjalnych i dopuszczalnych przedmiotów zapisu windykacyjnego zawartego w [art. 981<sup>1</sup> § 2](#) KC. Cechą przedmiotu zapisu windykacyjnego wskazanego w [art. 981<sup>1</sup> § 2 pkt 2](#) KC jest jego zbywalność. O ile zatem ustawodawca odniósł skuteczność zapisu windykacyjnego nie do cech przedmiotu zapisu, lecz do relacji między tym przedmiotem a zapisodawcą (czy przedmiot zapisu wchodził w skład majątku zapisodawcy w chwili jego śmierci - [art. 981<sup>2</sup>](#) KC), o tyle zbywalność dotyczy samego przedmiotu zapisu windykacyjnego, w oderwaniu od podmiotu do niego uprawnionego. Stąd np. nie ma wątpliwości, że prawo jest zbywalne nawet wtedy, gdy to nie spadkodawca, lecz kto inny jest do niego uprawniony. Nie ulega zaś wątpliwości, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalniowych (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, [poz. 1116](#) ze zm.).

Za stanowiskiem dopuszczającym objęcie zapisem windykacyjnym przedmiotów należących do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej przemawia wykładnia systemowa. Jedną z podstawowych zasad prawa spadkowego jest zasada swobody testowania. Wynika z niej powinność takiego interpretowania obowiązujących przepisów, aby zapewnić jej realizację w jak najszerszym możliwym stopniu, o ile tylko nie narusza to innych zasad prawa spadkowego. Zgodnie z tą zasadą należy zatem tak wyklądać przepisy o zapisie windykacyjnym, aby umożliwić jak największemu kręgowi testatorów w jak najszerszym zakresie korzystanie z tej instytucji, o ile tylko taka jest ich wola.

Wykładnia systemowa dostarcza jeszcze jednego argumentu na rzecz dopuszczalności rozrządzenia mortis causa przedmiotem wchodzącym w skład majątku wspólnego małżonków. Rozwiązanie tego problemu musi być spójne z uregulowaniem prawa majątkowego małżeńskiego. Ustawodawca w 2003 r. zdecydował się utrzymać wspólność majątkową małżeńską jako podstawowy i ustawowy małżeński ustrój majątkowy. Nie jest zatem zasadna taka interpretacja innych instytucji prawnych, która w wyraźny sposób prowadziłaby do rezultatów niekorzystnych dla osób pozostających w ustroju majątkowej wspólności małżeńskiej. Tymczasem taki byłby skutek przyjęcia odmiennego stanowiska co do możliwości dysponowania przez każdego z małżonków przedmiotami wchodzącymi w skład ich majątku wspólnego. Zakres swobody testowania takich osób byłby zdecydowanie węższy. Praktyka wskazuje na to, że nadal większość małżonków pozostaje w ustroju ustawowym. Wyłączenie możliwości uczynienia przez każdego z nich przedmiotem zapisu windykacyjnego składnika majątku wspólnego mogłoby zatem być postrzegane jako dyskryminacja osób pozostających w związku małżeńskim.

Za dopuszczalnością rozrządzenia tytułem zapisu windykacyjnego przedmiotem wchodzącym w skład majątku wspólnego małżonków przemawiają też wnioski wynikające z wykładni funkcjonalnej (celowościowej). Zapis windykacyjny jest instytucją prawną, z której co do zasady może skorzystać każdy spadkodawca - nie można jej ograniczać w zasadzie wyłącznie do osób niepozostających w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Ponadto instytucja ta, choć przełamuje zasadę sukcesji uniwersalnej, jest zgodna z inną podstawową zasadą prawa spadkowego - zasadą swobody testowania. Ta koherencja przemawia za prowadzeniem wykładni

sprzyjającej jak najszerzszemu stosowaniu zapisu windykacyjnego w praktyce.

Odmienne interpretacja byłaby wyraźnie sprzeczna z ratione legis ustawy wprowadzającej do prawa polskiego instytucję zapisu windykacyjnego. Celem tej ustawy było przede wszystkim spełnienie oczekiwań społecznych, które zmierzały do umożliwienia dysponowania konkretnymi przedmiotami z majątku spadkodawcy na wypadek śmierci tak, aby taka dyspozycja wywierała skutek rzeczowy. Znaczne zawężenie zastosowania zapisu windykacyjnego przez wyłączenie z zakresu przedmiotów takiego zapisu składników majątku wspólnego małżeńskiego pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z zamiarem ustawodawcy.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne, jak w uchwale.

### **Odrębne postępowanie o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego**

Uchwała  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 7 lutego 2014 r.  
III CZP 95/13

Teza

1. Jeżeli sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku nie orzekł o zapisie windykacyjnym, uczestnik postępowania może wystąpić z odrębnym wnioskiem o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego.

2. Skuteczność zapisu windykacyjnego podlega ocenie na podstawie prawa obowiązującego w chwili otwarcia spadku.

- *OSNC 2014 nr 11, poz. 112, str. 39, [www.sn.pl](http://www.sn.pl), Rzeczp., GP, MoP 2014 nr 5, str. 227, Biul. SN 2014 nr 2, Biuletyn SN - IC 2015 nr 6, Biuletyn SN - IC 2014 nr 3, Legalis*
- *Kodeks postępowania cywilnego, [Art. 351](#), [Art. 677](#), [Art. 679 § 1](#), [Art. 679 § 4](#)*

Numer 750482

Skład sądu

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)  
SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)  
SSN Marta Romańska

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku D. R. przy uczestnictwie A. R., M. R. i D. J. o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 7 lutego 2014 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy we W. postanowieniem z dnia 27 maja 2013 r.,

„1. Czy do zapisu windykacyjnego uczynionego w testamencie sporządzonym przed dniem 23.10.2011 r. stosuje się przepis art. LI ustawy z 23 kwietnia 1964 - przepisy wprowadzające kodeks cywilny w sytuacji gdy spadek otworzył się po powyższej dacie?

2. Czy uczestnika postępowania, który brał udział w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu dotyczą ograniczenia, o których mowa w treści art. 679 § 1 KPC w zw. z art. 679 § 4 KPC w złożeniu wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku w przypadku pominięcia przez Sąd w tymże postępowaniu oceny ważności zawartego w testamencie zapisu windykacyjnego?

w przypadku zaś pozytywnej odpowiedzi na pytanie drugie:

3. Czy taki uczestnik postępowania może złożyć nieograniczony żadnymi warunkami wniosek o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego w przypadku istnienia wcześniej wydanego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, w którym ta kwestia nie została oceniona?”

podjął uchwałę:

1. Jeżeli sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku nie orzekł o zapisie windykacyjnym, uczestnik postępowania może wystąpić z odrębnym wnioskiem o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego.

2. Skuteczność zapisu windykacyjnego podlega ocenie na podstawie prawa obowiązującego w chwili otwarcia spadku.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w O. oddalił wniosek D. R. o stwierdzenie, że na

podstawie zapisu windykacyjnego, ustanowionego w testamencie Z. R. z dnia 13 września 2010 r., nabył nieruchomości bliżej oznaczone we wniosku.

Sąd ustalił, że w dniu 13 września 2010 r. Z. R. sporządził testament notarialny, w którym powołał do spadku trzech swoich synów A., D. i M. - po 1/3 części, a ponadto zapisał synowi D. nieruchomości położoną przy ul. L. 3a w O., składającą się z działek nr 18/7, 18/15, 18/18 i 18/6 o łącznym obszarze 0,3521 ha, oraz nieruchomości składającą się z działek nr 4 i 5 o łącznym obszarze 1,1488 ha, objętą księgą wieczystą nr (...). W dniu 17 grudnia 2011 r. Z. R. zmarł. W toczącej się przed Sądem Rejonowym w O. sprawie z wniosku D. J. o stwierdzenie nabycia spadku, D. R. złożył testament spadkodawcy z dnia 13 września 2010 r., jednak nie zgłosił wniosku o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego, bo uważał, że Sąd orzeknie o tym z urzędu. Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po Z. R., na podstawie testamentu z dnia 13 września 2010 r., nabyli synowie A., D. i M. - po 1/3 części. D. R. nie złożył wniosku o uzupełnienie postanowienia przez orzeczenie o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego ani nie wniósł apelacji. Złożył natomiast wniosek o wpis prawa własności w księgę wieczystej nr (...), a po jego oddaleniu wystąpił z wnioskiem, który zapoczątkował postępowanie w sprawie.

Sąd Rejonowy przyjął, że w świetle [art. 1029<sup>1</sup>](#) KC stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego może nastąpić w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku lub w akcie poświadczenia dziedziczenia. Jest ono zatem elementem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku i tym samym nie może być przedmiotem samodzielnego postępowania. Poza tym w chwili sporządzenia przez spadkodawcę testamentu nie było możliwe ustanowienie zapisu windykacyjnego, ponieważ instytucja ta została wprowadzona ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, [poz. 458](#) - dalej: „ustawa nowelizująca”), która weszła w życie z dniem 23 października 2011 r. Zapis ustanowiony w testamencie spadkodawcy jest więc zapisem zwykłym, skutkującym jedynie powstaniem odpowiednich roszczeń. Z tych względów wniosek w niniejszej sprawie podlega oddaleniu. Odmiennej oceny nie uzasadniałoby też potraktowanie go jako wniosku, o którym mowa w [art. 679](#) KPC, gdyż wnioskodawca był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku i w tym postępowaniu mógł powołać się na ustanowienie zapisu windykacyjnego.

Wnioskodawca wniósł od postanowienia Sądu Rejonowego apelację, w której zarzucił naruszenie [art. 968 § 1, 981, 9811, 9816, 1025 i 1029<sup>1</sup>](#) KC, [art. LI](#) ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, [poz. 94](#) ze zm. - dalej: „PWC”) i [art. 679 § 1](#) w związku z [art. 679 § 4](#) KPC przez błędne przyjęcie, że zapis ustanowiony w testamencie spadkodawcy jest zapisem zwykłym, a nie windykacyjnym oraz że stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego jest elementem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku i w związku z tym może nastąpić tylko w tym postępowaniu. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie zgodnie z żądaniem wniosku.

Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Okręgowy we W. powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnieniach prawnych, przytoczonych na wstępie uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

U podstaw rozstrzygnięcia sprawy, w której wyłoniły się przedstawione zagadnienia prawne legło przede wszystkim przekonanie Sądu pierwszej instancji o niedopuszczalności orzekania o stwierdzeniu nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego w odrębnym, samodzielnym postępowaniu, toczącym się poza postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku. Rozważenia w pierwszej kolejności wymagają więc wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczące rodzaju środka prawnego przysługującego w sytuacji, w której sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku nie wydał rozstrzygnięcia w przedmiocie stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego.

Podejmując ten problem trzeba uwzględnić, że do stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego - zgodnie z [art. 1029<sup>1</sup>](#) KC - stosuje się odpowiednio przepisy tytułu VI księgi IV kodeksu cywilnego, co oznacza, że stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego następuje w postępowaniach przed sądem lub notariuszem, według reguł przewidzianych w celu stwierdzenia nabycia spadku. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd powinien zatem z urzędu zbadać czy w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego spadkodawca ustanowił zapis windykacyjny, a w wypadku pozytywnym wezwać zapisobierców niebędących uczestnikami do udziału w sprawie, ocenić skuteczność zapisu i w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku orzec także o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego ([art. 677 § 1 i 2](#) KPC). Dopuszczalne jest też wydanie w tym przedmiocie postanowienia częściowego, jeżeli sprawa w zakresie stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego dojrzała wcześniej do rozstrzygnięcia ([art. 677 § 3](#) KPC). Jeżeli spadkodawca ustanowił zapisy windykacyjne na rzecz kilku osób, wymaganie orzeczenia o nabyciu przedmiotu tych zapisów dotyczy - rzecz jasna - wszystkich zapisobierców windykacyjnych. Stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego jest więc elementem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku i - w zasadzie - nie może być dochodzone w osobnej sprawie, bez równoczesnego stwierdzenia nabycia spadku. Trzeba zatem przyjąć, że wniosek o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego powinien być traktowany jako wniosek o stwierdzenie nabycia spadku.

Nie ulega wątpliwości, że od postanowienia sądu pierwszej instancji o stwierdzeniu nabycia spadku oraz o

stwierdzeniu nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego przysługuje apelacja. W razie orzeczenia w jedynym postanowieniu o nabyciu spadku oraz o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego dopuszczalne jest przy tym zaskarżenie apelacją tylko jednego z tych orzeczeń. W konsekwencji wymienione orzeczenia mogą uprawomocnić się w różnym czasie. Wątpliwości co do właściwego środka prawnego wyłaniają się w sytuacji, w której sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku - wbrew ciążącemu na nim obowiązкови - nie ocenił skuteczności ustanowionego w testamencie zapisu windykacyjnego, nie podjął w tym przedmiocie żadnego rozstrzygnięcia i tym samym nie spełnił swojego obowiązku jurysdykcyjnego, a postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku się uprawomocniło.

Zgodnie z powołanym w przedstawionym zagadnieniu prawnym [art. 679 § 1 KPC](#), dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów niniejszego rozdziału. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Według [art. 679 § 2 KPC](#), wniosek o wszczęcie takiego postępowania może zgłosić każdy zainteresowany, a więc także osoba, która nie uczestniczyła w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Dla zainteresowanych, którzy nie byli uczestnikami postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku, złożenie wniosku inicjującego postępowanie na podstawie [art. 679 KPC](#) nie jest przy tym ograniczone w czasie ani w zakresie podstaw (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1982 r., III CZP 15/82, OSNCP 1982, nr 8-9, poz. 118 i z dnia 21 kwietnia 1994 r., III CZP 40/94, OSNC 1994, nr 11, poz. 210 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CKN 740/98). W razie przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, sąd spadku, zmieniając to postanowienie, stwierdzi nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym ([art. 679 § 3 KPC](#)). Prawomocne postanowienie zmieniające - na podstawie [art. 679 KPC](#) - postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku jest również orzeczeniem stwierdzającym nabycie spadku, w związku z czym może ulec kolejnej zmianie w trybie przewidzianym tym przepisem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1968 r., II CR 102/68, OSNCP 1968, nr 10, poz. 176 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2012 r., III CZP 81/11, OSNC 2013, nr 1, poz. 1).

Z przytoczonej regulacji wynika, że celem postępowania prowadzonego na podstawie [art. 679 KPC](#) jest wykazanie, że ten, kto uzyskał stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą albo jego udział w spadku jest inny niż stwierdzony. W przepisie tym jest wprowadziona mowa o uchyleniu lub zmianie stwierdzenia nabycia spadku, jednak w rzeczywistości chodzi o zmianę rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. Tryb przewidziany w [art. 679 KPC](#) nie stanowi w związku z tym podstawy uchylenia kolejnego prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po tym samym spadkodawcy. Istnienie dwóch lub więcej postanowień stwierdzających nabycie spadku po tym samym spadkodawcy uzasadnia wznowienie postępowania na podstawie [art. 403 § 2](#) w związku z [art. 13 § 2](#) lub [art. 524 § 2 KPC](#) (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2012 r., III CZP 81/11, OSNC 2013, nr 1, poz. 1). Postępowanie przewidziane w [art. 679 KPC](#) nie służy również naprawie błędów sądu popełnionych w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku ani usunięciu skutków nieznanomości prawa przez uczestników tego postępowania (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., III CK 82/03, i z dnia 6 czerwca 2007 r., III CSK 19/07).

Przewidziane w [art. 679 § 4 KPC](#) odpowiednie stosowanie [art. 679 § 1, 2 i 3 KPC](#) do stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego oznacza, że dowód, iż osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego, nie jest zapisobiercą lub że jej udział we własności przedmiotu zapisu jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku lub częściowego postanowienia o stwierdzeniu nabycia przedmiotu zapisu. Ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, w którym sąd orzekł także o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego, może tylko wówczas żądać uchylenia orzeczenia, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Wniosek o wszczęcie takiego postępowania może zgłosić każdy zainteresowany, a w razie przeprowadzenia dowodu, że przedmiot zapisu w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu, sąd spadku, uchylając to postanowienie, stwierdzi nabycie przedmiotu zapisu zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Zmiana odnosilaby się przy tym tylko do tej części orzeczenia, w której orzeczono o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego.

Z rozważań tych wynika, że tryb przewidziany w [art. 679 KPC](#) nie jest właściwym środkiem, prowadzącym do usunięcia skutków uchybienia przez sąd spadku obowiązкови dokonania w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku oceny skuteczności ustanowionego zapisu windykacyjnego. Skłania to do poszukiwania innych możliwości rozwiązania problemu, w tym do rozważań nad instytucją orzekania uzupełniającego.

Zgodnie z [art. 351 § 1 KPC](#), strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a gdy doręczenie następuje z urzędu - od jego doręczenia, zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania, o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według

przepisów ustawy powinien być zamieścić z urzędu. Przepis ten stosuje się odpowiednio do postanowień wydawanych w postępowaniu nieprocesowym ([art. 13 § 2](#) KPC). Nasuwa się jednak wątpliwość, czy w sytuacji, w której sąd nie dokonał oceny skuteczności ustanowionego zapisu windykacyjnego, uczestnikowi postępowania spadkowego przysługuje od wydanego postanowienia apelacja, czy wniosek o uzupełnienie.

Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji, w której sąd w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku poddał ocenie skuteczność zapisu windykacyjnego i uznał, że nie doszło do nabycia przedmiotu zapisu, od wydanego postanowienia będzie przysługiwała apelacja. Można natomiast przyjąć, że jeżeli sąd nie wypowiedział się w kwestii skuteczności zapisu windykacyjnego, uczestnikom przysługuje wniosek o uzupełnienie postanowienia ([art. 351 § 1](#) w związku z [art. 13 § 2](#) KPC), w takim wypadku bowiem sąd nie podjął w tym przedmiocie żadnego rozstrzygnięcia. Odpowiednie stosowanie [art. 351 § 1](#) KPC oznacza tu brak orzeczenia o całości przedmiotu rozpoznania i nakazanego przedmiotu orzekania. Można twierdzić, że orzeczenie o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego ma charakter „orzeczenia dodatkowego” w rozumieniu [art. 351 § 1](#) KPC, ponieważ zachodzi związek między tym orzeczeniem a orzeczeniem zasadniczym, jakim jest orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, a uzupełnienie tego postanowienia nie zmienia już wydanego orzeczenia zasadniczego. Skorzystanie z możliwości uzupełnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku jest jednak uzależnione od zachowania terminu przewidzianego w [art. 351 § 1](#) KPC.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, zaaprobowanym przez doktrynę, w razie niezgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku w przepisany termin strona może wytoczyć powództwo dotyczące nierozstrzygniętej części roszczenia lub nierozstrzygniętych żądań (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1966 r., II PR 436/66, OSNCP 1967, nr 4, poz. 79 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r., I PR 75/71, OSNPG 1972, nr 7, poz. 46). Strona może zatem - według swego wyboru - żądać uzupełnienia wyroku albo wytoczyć nowe powództwo o tę część roszczenia lub te spośród roszczeń, o których sąd nie orzekł (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1969 r., II CR 246/69, OSPiKA 1970, nr 5, poz. 98).

Odnosząc to do postępowania o stwierdzenie nabycia spadku można przyjąć, że - w razie nierozstrzygnięcia w tym postępowaniu o skuteczności zapisu windykacyjnego - po upływie terminu do złożenia wniosku o uzupełnienie wydanego postanowienia, dopuszczalne jest wystąpienie z oddzielnym wnioskiem o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego. W takim wypadku nie stoi temu na przeszkodzie wzgląd na wspomniany już brak możliwości dochodzenia stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu w osobnej sprawie, bez dochodzenia stwierdzenia nabycia spadku. Regulację tę trzeba bowiem postrzegać jako niedopuszczenie do orzekania o nabyciu przedmiotu zapisu przed przesądzeniem kwestii nabycia spadku. Obawa taka nie zachodzi natomiast w sytuacji, gdy postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku jest prawomocne, a oddzielny wniosek dotyczy jedynie stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego. Za dopuszczalnością wystąpienia w analizowanej sytuacji z oddzielnym wnioskiem przemawiają względy utylitarne, które - w razie uchybienia sądu, polegającego na niespełnieniu obowiązku jurysdykcyjnego - nabierają szczególnego znaczenia. Argumentem na rzecz przyjętej koncepcji jest również regulacja zawarta w [art. 677 § 3](#) KPC, w świetle której orzeczenie o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego nie musi być immanentnym elementem postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Z przepisu tego wynika też dążenie ustawodawcy do uniezależnienia zapisobiercy windykacyjnego od rozstrzygnięcia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Ze względu na ustanowione w [art. 13 § 1](#) KPC domniemanie drogi procesu, nasuwa się pytanie, czy w analizowanej sytuacji samodzielne stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego nie powinno nastąpić w drodze powództwa.

Norma wyrażona w [art. 1029<sup>1</sup>](#) KC, nakazująca stosować odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku do stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego, przemawia jednak za przyjęciem, że sprawa ta powinna być rozpoznana w postępowaniu nieprocesowym przed sądem, który orzekł o stwierdzeniu nabycia spadku.

Rozwiązanie to nawiązuje do regulacji zawartej w [art. 677 § 3](#) KPC w brzmieniu obowiązującym przed dniem 2 października 2008 r. Przepis ten przewidywał wówczas możliwość uzupełnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w sytuacji, w której w postanowieniu tym nie orzeczono o dziedziczeniu gospodarstwa rolnego. Regulacja ta została uchylona przez [art. 3 pkt 9](#) ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy - Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 181, [poz. 1287](#)). Było to podyktowane zmianą przepisów prawa materialnego o dziedziczeniu z ustawy gospodarstw rolnych, dlatego wyeliminowanie szczególnego trybu uzupełnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku przewidzianego w [art. 677 § 3](#) KPC nie stanowi argumentu przeciwko dopuszczalności złożenia odrębnego wniosku o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego.

Z przyjętym rozwiązaniem mogą łączyć się w praktyce pewne komplikacje, gdyż zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem w sentencji postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku nie zamieszcza się rozstrzygnięć o treści negatywnej (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1969 r., III CZP 132/68, OSNCP 1969, nr 7-8, poz. 131). Gdyby stosować tę praktykę również do negatywnego rozstrzygnięcia o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego, mogłyby powstać wątpliwości co do tego, czy sąd uznał ustanowiony zapis za nieskuteczny, czy nie podjął w tym zakresie żadnego rozstrzygnięcia. Zachodzi zatem potrzeba zmiany praktyki orzeczniczej w odniesieniu do negatywnego rozstrzygnięcia o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego. Nie

będzie wystarczające samo zamieszczanie w sentencji postanowienia spadkowego orzeczenia oddalającego wnioski zapisobiercy, gdyż rozstrzygnięcie w kwestii nabycia przedmiotu zapisu sąd powinien podjąć z urzędu. Z tej przyczyny, w dążeniu do wyeliminowania wszelkich wątpliwości, należałoby w każdej sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, w której przedłożono testament notarialny, zamieszczać w sentencji postanowienia także negatywne orzeczenie dotyczące zapisu windykacyjnego, jeżeli - oczywiście - nie będzie podstaw do zamieszczenia orzeczenia pozytywnego.

Dopuszczenie możliwości wystąpienia przez uczestnika postępowania spadkowego z odrębnym wnioskiem o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego, aktualizuje potrzebę rozważenia drugiego z przedstawionych zagadnień prawnych, sprowadzającego się do rozstrzygnięcia kwestii, czy do zapisu windykacyjnego uczynionego przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej - w sytuacji, gdy spadek otworzył się po tym dniu - ma zastosowanie art. LI PWKC. Rozważeniu może podlegać - oczywiście - tylko przedstawiona wątpliwość prawna, w oderwaniu od oceny rozrządzenia testamentowego spadkodawcy, ocena ta bowiem należy do sądu meriti.

Podjmując ten problem trzeba zauważyć, że ustawodawca, wprowadzając instytucję zapisu windykacyjnego, nie zamieścił w ustawie nowelizującej przepisów intertemporalnych odnoszących się do tej instytucji. Konieczne staje się więc poszukiwanie rozstrzygnięcia na podstawie przepisów wprowadzających kodeks cywilny, spośród których mogą znaleźć zastosowanie art. LI albo art. LII. Zgodnie z art. LI PWKC, do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej. Z kolei LII PWKC stanowi, że do testamentów, do odwołania testamentów, jak również do umów o zrzeczenie się dziedziczenia stosuje się, jeżeli chodzi o zdolność osób, o formę i o wady oświadczenia woli, prawo obowiązujące w chwili złożenia tych oświadczeń (§ 1); do umów zbycia spadku stosuje się prawo obowiązujące w chwili ich zawarcia (§ 2).

Art. LI PWKC wyraża ogólną regułę, że w braku odmiennego unormowania w następnych artykułach, do spraw spadkowych, czyli do wszystkich spraw dotyczących materialnoprawnych skutków śmierci spadkodawcy w zakresie majątku spadkowego stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Drugi z przytoczonych przepisów jest natomiast wyjątkiem od ogólnej reguły art. LI, wymienia bowiem kwestie, do których ma zastosowanie prawo obowiązujące w chwili złożenia wymienionych w nim oświadczeń. Oznacza to, że wszelkie inne, niewymienione w nim kwestie związane z testamentem, jego odwołaniem, w szczególności z treścią testamentu oraz ze skutkami prawnymi wynikającymi z jego treści należy rozstrzygać na podstawie przepisów obowiązujących w chwili śmierci spadkodawcy.

Analiza przytoczonych przepisów prowadzi do wniosku, że - zgodnie z regułą ogólną wyrażoną w art. LI PWKC - skuteczność zapisu windykacyjnego podlega ocenie na podstawie prawa obowiązującego w chwili śmierci spadkodawcy, czyli w chwili otwarcia spadku. Dodatkowym argumentem na rzecz tego stanowiska jest art. LXIV PWKC, zgodnie z którym w razie wątpliwości, czy ma być stosowane prawo nowe, czy dotychczasowe, stosuje się prawo nowe. Również w nauce prawa dominuje pogląd, że do oceny treści testamentu, w tym oceny skuteczności zawartych w nim rozrządzeń testamentowych, należy stosować prawo obowiązujące w chwili otwarcia spadku oraz że wniosek taki należy wywieść z regulacji zawartej w art. LI PWKC.

Przyjęciu tego stanowiska nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że testament został sporządzony przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, kiedy nie obowiązywała jeszcze instytucja zapisu windykacyjnego. Wykładnia testamentu, konieczna dla dokonania oceny skuteczności ustanowienia zapisu windykacyjnego, powinna bowiem zmierzać przede wszystkim do realizacji celu, jaki pragnął osiągnąć testator. Dla testatora nie mają natomiast decydującego znaczenia obowiązujące instytucje prawne, lecz cel, jaki zamierza osiągnąć. Jeżeli więc dzięki zmianie prawa obowiązującego w chwili sporządzenia testamentu i wprowadzeniu nowych instytucji prawnych, zastosowanie prawa z chwili otwarcia spadku pozwoli utrzymać w mocy dokonane wcześniej rozrządzenia testamentowe, przyjęte rozwiązanie będzie w pełni zgodne z zasadą favor testamenti. Oznacza to, że za przyjętym rozwiązaniem przemawiają także dyrektywy funkcjonalne.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie [art. 390 § 1 KPC](#) rozstrzygnął przedstawione zagadnienia prawne, jak w uchwale.

### **Charakter prawny dyspozycji spadkodawcy w sprawie pogrzebu**

Wyrok  
Sądu Apelacyjnego w Warszawie  
z dnia 23 lutego 2006 r.  
I ACa 890/05

Teza

Dyspozycja spadkodawcy w sprawie jego pogrzebu może zostać uznana za polecenie, którego wykonanie zapewnia art. 985 KC, lecz testament zawierający to polecenie musi być ważny.

- OSA 2008 nr 2, poz. 14, str. 73, *Legalis*
- Kodeks cywilny, [Art. 23](#), [Art. 24](#), [Art. 982](#), [Art. 985](#)

Numer 80468

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2005 r. w sprawie z powództwa Anny K. przeciwko Barbarze M. i Elwirze M. o ochronę dóbr osobistych Sąd Okręgowy w W. nakazał pozwanym złożenie oświadczenia woli o następującej treści:

"Wyrażam zgodę na przeprowadzenie ekshumacji zwłok zmarłego Zbigniewa Ignacego M. oraz zlecam dokonanie pochówku powódce Annie K., zgodnie z jego wolą zawartą w poleceniu dla spadkobiercy testamentowego z dnia 28 lutego 2000 r, na koszt pozwanej Barbary M."

Ponadto Sąd zasądził od pozwanej Barbary M. na rzecz powódki Anny K. kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sąd wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków. Zmarły Zbigniew M. sporządził w dniu 11.02.2000 r. notarialny testament a w dniu 28 lutego 2000 r. dodatkowo polecenie dla spadkobiercy testamentowego, zawierające wskazania w zakresie sposobu zorganizowania jego pochówku.

Zbigniew M. zmarł 9 lipca 2003 r. W dniu 14 lipca 2003 r. pozwanym zostały przekazane kserokopie testamentu i polecenia. Zmarły polecił powódce Annie K. (jako spadkobierczyni testamentowej) dokonanie jego pochówku w grobie rodziców na Cmentarzu Północnym, po skremowaniu i przeprowadzeniu świeckiej ceremonii.

Pozwane nie udzieliły odpowiedzi na przesłane pisma i dokonały pochówku zmarłego na Cmentarzu Komunalnym, bez przeprowadzenia kremacji.

Pochówek zmarłego nastąpił w trybie [art. 10](#) ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych przez małżonka. Bezsprzeczne jest, że zmarły zostawił wolę co do sposobu zorganizowania pogrzebu, a o jej treści obie pozwane zostały poinformowane.

Zorganizowanie przez pozwaną Barbarę M. pochówku w sposób sprzeczny z wolą zmarłego było zgodne z normami administracyjnymi, lecz należy je uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał za celowe przyznanie powódce ochrony z [art. 23](#) KC i [art. 24](#) KC.

Anna K. była osobą bliską dla zmarłego, skoro jej powierzył wykonanie swojej ostatniej woli co do pochówku.

Przesłanką odpowiedzialności z [art. 24](#) KC jest bezprawność działania. W ocenie Sądu pozwana Barbara M. bezprawnie (sprzecznie z zasadami współżycia społecznego) dokonała pochówku męża. Skoro doszło do naruszenia dobra osobistego to zasadne było żądanie Anny K. usunięcia jego skutków.

Sąd zobowiązał obie pozwane do złożenia oświadczenia woli o wyrażeniu zgody na ekshumację a kosztami jej przeprowadzenia obciążył pozwaną Barbarę M.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z [art. 98](#) KPC, uwzględniając, że powódka żądała zasądzenia kosztów procesu na jej rzecz tylko od pozwanej Barbary M.

Apelację od wyroku Sądu złożyła pozwana Barbara M., zaskarżając orzeczenie w całości na podstawie następujących zarzutów:

- pozbawienia pozwanej możliwości obrony swoich praw poprzez przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność i nie przesłuchanie jej w charakterze strony;
- zaniechania jakiegokolwiek postępowania dowodowego na skutek oddalenia wszystkich wniosków dowodowych złożonych przez apelującą;
- braku ustalenia stanu faktycznego sprawy, w tym wysokości kosztów przeprowadzenia ekshumacji i pochówku;
- bezpodstawnego zastosowania [art. 5](#) KC, 23 KC i 24 KC na skutek nieuprawnionego stwierdzenia, iż działanie apelującej było bezprawne;
- obciążenie apelującej kosztami procesu pomimo zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku.

Apelująca wniosła o przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodów w postaci:

dołączenia akt sprawy rozwodowej, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w W. pomiędzy małżonkami M. dołączenia akt sprawy o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Z. M. toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi - przesłuchania świadków Artura F. i Teresy Z. na okoliczność przeprowadzonego przez apelującą pogrzebu męża i poniesionych kosztów.

W oparciu o zgłoszone zarzuty apelująca wniosła o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania ewentualnie o:

zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa z zasądzeniem do powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje;

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest uzasadniona w całości.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że błędne było stanowisko Sądu Okręgowego, który oddalił wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwaną Barbarę M., uznając je za zmierzające do przedłużenia postępowania oraz jako dowody, które dotyczyły okoliczności o charakterze bezspornym. Stanowisko Sądu I instancji nie zostało omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego już analiza treści odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwaną Barbarę M. nie pozwalała na przyjęcie, iż okoliczności faktyczne sprawy miały charakter bezsporny. Pozwana kwestionowała bowiem (przyjętą przez Sąd) okoliczność stosunku bliskości istniejącego pomiędzy powódką oraz zmarłym mężem pozwaną - Zbigniewem M.

Ponadto wnioski dowodowe dotyczyły m.in. okoliczności związanych z toczącą się pomiędzy Zbigniewem i Barbarą małżonkami M. sprawą o rozwód oraz zorganizowaniem pogrzebu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach sprawy niniejszej nie zachodziły również podstawy do uznania że pozwana powołała (wskazane w odpowiedzi na pozew) dowody jedynie dla zwłoki ([art. 217 § 2 KPC](#)). Takie stanowisko jest nietrafne w sytuacji, gdy w sprawie niniejszej Sąd nie przeprowadził w ogóle żadnych dowodów. Nie wymagały bowiem przeprowadzenia postępowania dowodowego fakty przyznane w toku postępowania przez pozwaną tj. dotyczące istnienia testamentu oraz pisemnej woli Zbigniewa M. w sprawie pochówku ([art. 229 KPC](#)).

Na skutek bezzasadnego oddalenia wszystkich zgłoszonych w sprawie wniosków dowodowych przez Sąd Okręgowy, wydanie wyroku wymagałoby przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego przez Sąd II instancji. Przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny całego postępowania dowodowego (oddalone wnioski dowodowe zostały ponowione w apelacji) i dokonanie oceny środków dowodowych spowodowałoby ograniczenie merytorycznego rozpoznania sprawy do jednej instancji i w konsekwencji naruszałoby prawo strony do postępowania dwuinstancyjnego, które zagwarantowane zostało w [art. 176 ust. 1](#) Konstytucji. Postępowanie dowodowe w zasadzie powinno zostać przeprowadzone w całości przed Sądem I instancji (por. wyrok S.A. w Łodzi [IACA 7/96](#) OSA 1997/7-8/47, orzeczenie SN z 21 stycznia 2004 r. [IV CK 394/02](#) Wokanda 2004/10/12, wyrok SN z 13 listopada 2002 r., [I CKN 1149/00](#) Legalis).

Z uwagi na powyższe zachodziły podstawy do uchylenia w oparciu o treść [art. 386 § 4](#) KPC zaskarżonego wyroku, ponieważ wydanie orzeczenia wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Nietrafny jest zarzut apelacji, iż pozwana Barbara M. została pozbawiona możliwości obrony swoich praw.

Na ostatnią rozprawę apelującą nie stawiała się, lecz stawiał się jej pełnomocnik, który nie powiadomił Sądu o chorobie swojej mocodawczyni, jak również nie składał wniosku o odroczenie rozprawy.

W protokole rozprawy odbytej w dniu 11 kwietnia 2005 r. znajduje się jedynie informacja, iż dopiero po zamknięciu rozprawy adwokat poinformował Sąd, że Barbara M. jest chora, ale nie wniósł o odroczenie rozprawy. Nie został również złożony wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron.

W tych okolicznościach zachodzi brak jakichkolwiek przesłanek do uznania, że na skutek uchybień Sądu o charakterze proceduralnych pozwana Barbara M. została pozbawiona możliwości wzięcia udziału w rozprawie.

Trafny jest natomiast zarzut naruszenia [art. 23 KC](#) i [art. 24 KC](#) na skutek nie znajdującego uzasadnienia (w kontekście poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych) uznania, że zorganizowanie przez apelującą pogrzebu męża miało charakter bezprawny. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że zmarły Zbigniew M. pozostawił dyspozycje w sprawie zorganizowania jego pogrzebu. Okoliczność ta nie była przez strony kwestionowana. Nietrafne jest jednak stanowisko Sądu, iż dyspozycje w sprawie pogrzebu powinny być oceniane w aspekcie polecenia spadkodawcy w rozumieniu [art. 982 KC](#).

Prawo przypisuje (wyrażonej za życia przez osobę fizyczną woli dotyczącej rozporządzeń na wypadek śmierci w sprawach nie mających charakteru majątkowego) skuteczność tylko w wyjątkowych sytuacjach. Jedną z nich jest polecenie z [art. 982 KC](#). Przepis ten pozwala spadkodawcy w testamencie nałożyć na spadkobiercę lub zapisobiercę polecenia np. w sprawie zorganizowania odpowiedniego pogrzebu lub pochowania w określonym miejscu (por. J. Polickiewicz - Kodeks Cywilny Komentarz t. III W-wa 1972 s. 1902).

Polecenie może być również jedynym przedmiotem testamentu (por. Kodeks Cywilny Tom II Praktyczny Komentarz z orzecznictwem Wydawnictwo ZPP W-wa 2005 s. 878).

Z uwagi na powyższe, aby dyspozycja spadkodawcy w sprawie jego pogrzebu mogła zostać uznana za polecenie (którego wykonanie zapewnia [art. 985 KC](#)) testament zawierający to polecenie musi być ważny.

Zgodnie z [art. 958 KC](#) testament sporządzony z naruszeniem przepisów prawa spadkowego jest nieważny, chyba że przepisy te stanowią inaczej.

Dyspozycje Zbigniewa M. w sprawie jego pochówku nie zostały zamieszczone w testamencie notarialnym z 11 lutego 2000 r., lecz w osobnym dokumencie sporządzonym w dniu 28 lutego 2000 r. Dokument ten jest dokumentem prywatnym w rozumieniu [art. 245 KPC](#). Zatytułowany jest jako polecenie dla spadkobiercy testamentowego - dyspozycja co do pochówku. Sporządzony został w całości na komputerze; tylko podpis został skreślony własnoręcznie przez spadkodawcę.

Taka forma dokumentu uniemożliwia uznanie go za testament własnoręczny w rozumieniu [art. 949 § 1 KC](#), ponieważ nie został napisany w całości pismem ręcznym. Oznacza to, że testament jest nieważny, a w



konsekwencji nieważne jest również polecenie spadkodawcy. Dyspozycja w sprawie pochówku nie mogła więc być uznana przez Sąd Okręgowy za polecenie w rozumieniu [art. 982 KC](#). W tej sytuacji zachodzi konieczność określenia prawnego znaczenia woli zmarłego w tym przedmiocie, wyrażonej w formie pisemnej.

W przeciwieństwie do polecenia w testamencie ([art. 982 KC](#)) jednostronne dyspozycje (oświadczenia woli) osoby żyjącej wydane na wypadek śmierci w przedmiocie pochowania jej zwłok nie są ubezpieczone przez prawo, które nie przewiduje możliwości ich przymusowego wykonania. Jeżeli nawet dyspozycja taka zostanie przyjęta przez wskazaną osobę, to ani nie staje się przez to zobowiązaniem, ani nie przysparza prawa innej osobie (numerus clausus czynności prawnych jednostronnych). Wola zmarłego ma charakter jego życzenia, którego poszanowanie jest kwestią lojalności najbliższej rodziny i obowiązkiem moralnym (por. Stanisław Rudnicki Prawo do grobu. Zagadnienia cywilistyczne. Zakamycze 1999 s. 50-51).

W wyroku z 16 listopada 1978 r. IV CR 359/78 (orz. cit. za S. Rudnicki - Prawo do grobu s. 143). Sąd Najwyższy stwierdził, że wola osoby zmarłej, gdzie ma być pochowana, ma znaczenie, jednakże wiążące tylko w płaszczyźnie moralnej i tym samym mogące mieć wpływ na ocenę czy w razie kolizji za strony uprawnionych do pochowania zwłok z [art. 10](#) ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, postępowanie uprawnionego w pierwszej kolejności nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Możliwość pochowania zmarłego jest własnym dobrem osobistym członków jego najbliższej rodziny, jako wartość świata uczuć i życia psychicznego każdego człowieka. W doktrynie i orzecznictwie dobro to definiowane jest jako kult pamięci osoby zmarłej. Pojęcie to obejmuje szereg wolności przysługujących człowiekowi wypływających ze sfery uczuć i odnoszących się do postaci osoby zmarłej, a dotyczących m.in. pochowania zwłok w określony sposób i w określonym miejscu (por. A. Szpunar - Ochrona prawna kultu osoby zmarłej - Palestra 1978, Nr 8, s. 29 oraz SN orzeczenia z 12 lipca 1968 r. [I CR 252/68](#) OSN 1970, poz. 18 i z 10 lutego 1975 r. [II CR 851/74](#), OSN 1977, poz. 4) Uprawniony z tytułu dobra osobistego (a więc prawa o charakterze niemajątkowym) nie może zostać go pozbawiony i to nawet przez zmarłego za jego życia.

Z uwagi na powyższe za nietrafne należy uznać stanowisko Sądu I instancji, że sam fakt niezrealizowania przez osoby bliskie zmarłego (żonę i córkę) jego życzenia w sprawie pochówku, a priori wystarczy do uznania takiego zachowania za bezprawne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Oczywiście w konkretnych okolicznościach wnioski takie może okazać się słuszny, lecz wymaga poczynienia przez Sąd szczegółowych ustaleń, które nie mogą się ograniczyć do stwierdzenia faktu niezastosowania się przez krewnych do woli zmarłego. W tym aspekcie okolicznościami istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy są przyczyny nierespektowania woli zmarłego, okoliczności jego pogrzebu a w szczególności stosunki za życia pomiędzy nim a członkami rodziny (wymienionymi w [art. 10 ust. 1](#) ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych jako uprawnieni do pochowania zwłok).

W konkretnej sprawie Sąd rozstrzygając spór o ochronę dóbr osobistych w postaci kultu pamięci osoby zmarłej może przyznać ochronę z [art. 23 KC](#) i 24 KC innej osobie (nawet nie będącej krewnym zmarłego) nie wymienionej w art. 10 ust. 1 wskazanej powyżej ustawy do pochowania zwłok, w sytuacji istnienia wzajemnych wrogich stosunków pomiędzy małżonkami lub rodzicami i dziećmi, przy uwzględnieniu istnienia ostatniej woli zmarłego (por. wyrok SN z 23 maja 1975 r. II CR 193/75 z glosą S. Grzybowski OSPiKA 1977/1/5).

Rozpoznając sprawę o ochronę dóbr osobistych w postaci kultu pamięci osoby zmarłej w przypadku istnienia sporu w zakresie uprawnienia do pochowania zwłok, Sąd orzeka w przedmiocie ochrony dóbr osobistych stron procesu a nie dobra osobistego zmarłego, co do respektowania jego woli w sprawie pochówku. Wola zmarłego jest w takim procesie rozpatrywana wyłącznie w aspekcie bezprawności działania osób bliskich (uprawnionych do kultu pamięci osoby zmarłej), które jej nie respektują, w zestawieniu z roszczeniem podmiotu, który domaga się ochrony swojego dobra osobistego (także w postaci kultu pamięci osoby zmarłej) poprzez wykazanie chęci spełnienia dyspozycji zmarłego.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy rozważy (w aspekcie poczynionych ustaleń) zasadność zgłoszonych wniosków dowodowych, mając na uwadze, że przepisy procedury cywilnej nie przewidują środka dowodowego w postaci dowodu z akt sprawy, lecz tylko dowód z konkretnych dokumentów zawartych w takich aktach (por. K. Knoppek -Dokument w procesie cywilnym. Poznań 1993 s. 98 oraz wyrok SN z 11 grudnia 1967 r. [II PR 155/67](#) Legalis).

Wobec powyższego Sąd zobowiąże pełnomocnika apelującej do sprecyzowania zgłoszonych wniosków dowodowych w zakresie dowodów z dokumentów zamieszczonych w aktach sprawy o stwierdzenie nabycia praw do spadku oraz o rozwód. Dopiero wtedy rozważy celowość ich przeprowadzenia. Sąd przeprowadzi dowód z zeznań zgłoszonych świadków na okoliczność zorganizowania pogrzebu Z. M., a w szczególności ustali, dlaczego krewni nie respektowali woli zmarłego co do sposobu i miejsca pochówku. Wyjaśni także (kwestionowany przez apelującą) stosunek bliskości istniejący pomiędzy Anną K. a zmarłym, mając na uwadze, że w uzasadnieniu pozwu powódka twierdziła, iż była osobą najbliższą dla zmarłego. Sąd zbada również, jakie stosunki istniały przed śmiercią pomiędzy Barbarą M. a jej mężem oraz pomiędzy Elwirą M. i ojcem. Dopiero po poczynieniu powyższych ustaleń faktycznych Sąd oceni, czy niezrealizowanie życzenia zmarłego w sprawie jego pochówku może zostać uznane za działanie bezprawne, które uzasadnia przyznanie innej osobie ochrony z [art. 23 KC](#) i 24 KC.

Mając na uwadze wskazany w pozwie sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, Sąd uwzględni

stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 29 stycznia 2003 r. I CKN 1455/00 niepubl. (które Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne) że ekshumacja zwłok jako sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych winna być orzekana po wnikliwym rozważeniu wszystkich aspektów sprawy i tylko w szczególnych wypadkach.

Sąd Apelacyjny uznając apelację pozwanej B. M. za zasadną na podstawie [art. 378 § 2 KPC](#) w granicach zaskarżenia z urzędu rozpoznał sprawę także na rzecz współuczestniczki po stronie pozwanej Elwiry M., która wyroku nie zaskarżyła, ponieważ będące przedmiotem zaskarżenia prawa obu pozwanych są wspólne. Skutkowało to na podstawie [art. 386 § 4 KPC](#) w zw. z [art. 378 § 2 KPC](#) uchyleniem zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu za II instancję.

Postanowienie  
Sądu Najwyższego - Izba Cywilna  
z dnia 19 kwietnia 2002 r.  
III CZP 19/02

Teza

Stosunek łączący obdarowanego obciążonego poleceniem oraz osobę odnoszącą korzyść z tego polecenia, ma charakter zobowiązania naturalnego.

- *Biul. SN 2002 nr 4, str. 11, Prok. i Pr. 2003 nr 1, poz. 34, OSP 2003 nr 10, poz. 123, str. 515, Legalis*
- *Kodeks cywilny, [Art. 893](#), [Art. 894](#), [Art. 982](#), [Art. 985](#)*

*Numer 53524*

Uzasadnienie

Darczyńca może nałożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem, co - zgodnie z [art. 893 KC](#) - stanowi polecenie. Polecenie to, według powszechnie przyjętego poglądu, jest co do swej istoty tożsame z poleceniem testamentowym (por. [art. 982 KC](#)). Różnica wyraża się jedynie w tym, że wykonania polecenia dołączonego do darowizny może domagać się darczyńca, spadkobiercy darczyńcy, a także - w określonych sytuacjach - właściwy organ państwowy ([art. 894 KC](#)), natomiast wykonania polecenia zawartego w testamencie może domagać się każdy ze spadkobierców, wykonawca testamentu oraz - w określonych sytuacjach - organ państwowy ([art. 985 KC](#)). W obu przypadkach nie jest możliwe domaganie się wykonania polecenia, które ma wyłącznie na celu interes obciążonego.

Powszechnie przyjmuje się przy tym, że nałożenie na obdarowanego lub spadkobiercę polecenia, także majątkowego, nie prowadzi do powstania stosunku zobowiązaniowego analogicznego jak wynikający z innych zdarzeń prawnych, z którymi ustawa łączy taki skutek (zawarcie umowy, wyrządzenie szkody, zapis testamentowy). Osoba, która odnosi z polecenia korzyść, nie jest wierzycielem, lecz beneficjariuszem. Taki wniosek wywodzi się z charakteru prawnego polecenia, którego nałożenie na określoną osobę (obdarowanego, spadkobiercę) prowadzi do powstania zobowiązania naturalnego (niezupełnego). Takie stosunki zobowiązaniowe charakteryzują się niemożliwością dochodzenia od dłużnika należnego świadczenia na drodze sądowej. "Niezupełność" zobowiązania wyraża się w odjęciu uprawnionemu możliwości skorzystania z przymusu państwowego w celu uzyskania należnego świadczenia, jednak spełnienie świadczenia przez zobowiązanego nie jest świadczeniem nienależnym. Oznacza to, że zarówno gdy chodzi o polecenie przy darowiznie, jak i przy poleceniu testamentowym, określony krąg podmiotów może domagać się od obciążonego powinnego zachowania się wynikającego z treści polecenia, jednak podmioty te nie mogą skorzystać z przymusu państwowego w celu zmuszenia obciążonego do takiego zachowania się.